

TRAKTATY
MIĘDZY
MOCARSTWAMI EUROPEJSKIEMI

Ex OD ROKU 1779.

Libris
ZASZŁE.

PODŁUG LAT PORZĄDKU
Z przyłączoną potrzebney Historyi wiadomością

OPISANE Y ZEBRANE

Con gr. PRZEZ

Missioni
X. Franciszka Siarczyńskiego S. P.

Fœdera Religionibus sanciuntur - fidei publicæ, juris-
que Gentium vim et auctoritatem habent.

Gros: L. VI.

TOM V.

Quintus

Bratostoci



w WARSZAWIE 1789.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX.
Scholarum Piarum.



A K T

*Zrzeczenia się wszelkiej protensy
Xiecia Imci Elektora Saskiego do
Króla Imci i Rzplitey Polskiej; i
wzajem Króla Imci Polskiego i Rze-
czypospolitey do Xcia Imci Elektora
Saskiego R. 1765.*

PO zeyściu Augusta III, Króla Polskiego i
Elektora Saskiego na Seymie Konwokacyi-
nym R. 1764. Stany Rzeczypospolitey przekła-
dały swe pretensye do Dworu Saskiego, a szcze-
gólniey o niedotrzymane *Pacta Conventa*, przez
które obowiązał się August III. równie jako i
Poprzednik Jego, założyć Szkołę Rycerską dla
Edukacyi Szlachetney Młodaiey, i łożyć na
nią corocznie 100,000. Złotych ze Skarbu swe-

Tom V.

A

80



go; czego iż nie dopełniał przez lat 30. panowania, żądała Rzeczpospolita wrócenia sobie wynikającej ztąd summy 3. millionów Złotych. Upominała się także o oddanie dochodów, które z dóbr Stofowych wcześniej do Skarbu Królewskiego wniesione były, a po śmierci Augusta do Rzeczypospolitey należeć były powinny.

(1) Z tych powodów Zgromadzone Stany na Sejm Koronacyjny Roku tegoż przełożyły swe żądanie Nayaśn: Królowi Jmci i dały moc traktowania z rzeczonym Dworem, dla otrzymania zupełney satysfakcyi. (2) Prześięwziął na-

(1) Skarb W. X. L. z Ekonomii wypłacił *anticipativè* do dnia 1. Stycznia R. 1764. Augustowi III. Zł: 180,900. a śmierć Jego d. 4. Paździ w R. 1763. przypadła.

(2) Konstytucya ta pod tytułem: *Interessa z Dworem Saskim*, w następujących iest słowach: Gdy wnoszone na Sejmie *Convocationis* przez UU. Posłów potrzebne z Dworem Saskim traktowanie o pretensye Rzplitey *ex Pactis* Nayaśn: Predecessorów Naszych II. i III. Augustów wynikające, od niegoż dotąd nie są uspokojone, i Obywatele rozmaici Państw Naszych w dochodzeniu sprawiedliwych należytości i długów od tegoż Dworu trudność mają, z Dobr także Stofowych Królewskich dochody od śmierci Nayaśn: Augusta III. do Rzeczyposp. należące, do Kasy wspomnionego Dworu importowane *anticipativè*, które Nam Królowi teraz *de jure competunt*, i wrócone być powinny s

natychmiast Król Jmć skuteczne do tego kroki; ale Dwór Saski wystawiał wzajem swe pretensye do Rzplitey, zwłaszcza o powrót kosztów na Jey użytki przez Augusta III.łożonych.

Nayprzyzwoitszy zdawał się szrodek, odstąpienie z obydwóch Stron mianych pretensyi, przez umorzenie ich zobopólne. Użył go Król Jmć wchodząc w Negocyacyą z Fryderykiem Augustem Xięciem Elektorem Saskim, mocą której Nayaśn: Królewicz Xię Jmć Xawery Administrator Saxonii zrzekł się imieniem swoim, Xiążęcia Elektora, i Następców wszelkiey pretensyi do Nayaśn: Króla i Rzeczypospolitey Polskiej, przyrzekając wypłacenie długów wszelkich należących prywatnym Obywatelom Polskim, gdy prawnie dowiedzione i okazane zostaną. Akt ten uroczyście podpisem stwierdzony dnia 6. Października Roku 1765. w Dreźnie zamieniony został za Akt podobnyż z strony Naya-

A 2

ia-

Więc na usilne żądanie na Sejmie terazniejszym UU: Posłów, i za zgodą wszech Stanów, traktowanie z Dworem Saskim, tak o Rzplitey pretensye, iako też o wybrane *anticipativè* dochody z Dobr Naszych Stofowych, tudzież o partykularne Obywatelów Państw Naszych kredyty, długi, i pretensye, My Król na siebie staranie bierzemy, i wszelkich przyzwoitych szrodków dla otrzymania skuteczney satysfakcyi zażyć, starać się będziemy.

isśniejszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej dany Roku tegoż, dnia 20. Października, w którym Król Jmci imieniem swym i Rzeczypospolitey równie zrzeczenie się czyni wszelkich pretensyi założonych do Dworu Saskiego, wyłączaąc długi tylko prywatne, winne Obywatelom Polskim, których likwidacya i zaspokoienie przez Xiążęcia Jmci Xawerego przyrzeczona była.

Akt niniejszy zobopólnego Zrzeczenia się Ratyfikacyą Stanów na Sejmie Roku 1758. utwierdzony został przez następującą Konstytucyą: — Gdy podług Konstytucyi Seymu 1764. którą Rzeczpospolita zdała na Nas, ażebyśmy przyzwolitych zażywali środków do otrzymania skuteczney satysfakcyi w pretensyach Rzeczypospolitey, i Obywatelów iey do Nayiaśniejszego Domu Saskiego, iako Sukcessorów Nayiaśniejszych Augustów Drugiego i Trzeciego, Królów Polskich Predecessorów Naszych, wkroczywszy w porozumienie się z tymże Nayiaśniejszym Domem Saskim, znaleźliśmy Jego wzajemne do Rzeczypospolitey pretensye; tych zaś ściśle z obudwóch Stron roztrząsanie, mogłoby dobrym przyjaźni sprawić zmniejszenie. Tego więc unikając, zobopólne pretensye wszelkie tak Państw Naszych, iako i Nayiaśniejszego Domu Saskiego umarzamy; prywatnych jednak Obywatelów oboy-

ooyga Kraiów pretensye ucalamy, zostawiając je przy opisie Umowy między Nami i Dworem Saskim w tej mierze uczynioney. Possessye także tegoż Nayiaśniejszego Domu Saskiego w Państwach Rzeczypospolitey znajdujące się, i Konstytucyą 1726. utwierdzone, & *quocunque alio titulo* dotąd nabyte, iako też *Emphyteuses*, iedną wieczystą na grunt na Szolcu przez Kontrakt dnia 5. Stycznia Roku 1736. zawarty, drugą na lat trzydzieści na Wyspę *Ostrów* nazwaną, przez Kontrakt dnia 1. Października Roku 1761. uczyniony, nabyte, w całości swojej zostawiamy, i utwierdzamy.

A K T

*Zrzeczenia się Zakonu Kawalerów
Maltanńskich wszelkich pretensyi do
Dobry Ordynacyi Ostrogskiej
R. 1775.*

Niegdyś Janusz Xiążę Ostrogskie Kasztelan Krakowski Ordynacyą z obszernych dóbr swoich fundował, i iey approbacyą u Stanów Rze-

Rzeczypospolitey na Seymie Roku 1609. pozyskał. Tą ośmielony i upoważniony w R. 1618. uczynił Ordynacyi swey następujące rozrządzenie. Aby ieden dziedzic, a ten zawsze Syn najstarszy Jęgo, lub Familii tegoż imienia, dobra te posiadał, innym Braciom jako i pći żeńskiej, resztę dóbr na podział zostawiając. W przypadku zaś gdyby żadne potomstwo męskie z niego, ani Braci Jęgo nie pozostało, tedy następstwo Ordynacyi Synowi Xcia Radziwiłła Podczaszego W. X. Litewskiego z Siostry swey Katarzyny zrodzonemu, i ięgo pierwotnym potomkom zapisał, białęgowy na zawsze oddalając. Gdyby zaś i to pokolenie w pći męskiej zgasło, rozrządził, aby ieden z Kawalerów Maltańskich Polak, Katolik, z urodzenia i dzielności a pomiędzy podanych od Wojewodztw, Ziem i Powiatów, większością głosów na Seymie obrany, dobra Ordynacyi podległe trzymał, z warunkiem pełnienia włożonych na Ordynata przez Fundatora obowiązków. (3)

W sześć

(3) Obowiązki na Ordynatów Ostrogskich włożone przez Xcia Janusza te były ważniejsze. To jest: Aby w dobrach Ordynacyi zwłaszcza pogranicznych dla obrony Rzeczypospolitey zamki i twierdze nowe wystawiał, dawne naprawował, wzmacniał, i dał baczną opiekę aby w amunicyę i magazyny były opatrzone; Ażeby dobra i fun-

W sześć lat potem Rzeczpospolita na Seymie Roku 1624. lubo nie potwierdziła tego rozrządzenia, Regiment iednak Ostrogski na obronę Kraju przeznaczony nazawsze mieć chciała. Toż Konstytucyę 1627. i 1675. warowały, a Jan III. Seymowym Dekretem utrzymywanie 600. ludzi podług opisu Ordynacyi nakazał.

Po śmierci Alexandra Xiążęcia na Ostrogu i Zasławiu ostatniego w pći męskiej Ordynatów Potomka R. 1673. Jan Tański Instygator Koronny zaniósł Manifest publiczny o Dobrą Ordynacyi, jako przypadłe pod rozrządzenie Rzeczypospolitey na rzecz Kawalerów Maltańskich w niedostatku męskich Sukcessorów. Lecz spór wiodący o Sukcesyą, mienili byż Ordynacyą zniesioną tym samym, że od Roku 1609. w którym pozwolona była, do Roku tego na 46. odprawionych Seymach nie znalazła Stanów aprobacyi, a przeto że do dobrej possessyi Kawalerom Maltańskim na zawsze droga zamknięta została.

dasze Duchowne w swym stanie utrzymywał, pomnażał, i dochody Kościołom lub Zakonom należące wypłacał; ażeby 300. Jazdy i 300. Piechoty na każdą potrzebę publiczną swym kosztem wyprawiał. Ci zaś ludzie z żołdu Ordynata płatni, pod wodzą Hetmana byż powinni.

stała. Jakoż prawo o dobra Ordynacyi było tylko w ów czas między białogłowami: Katarzyną z Sobieskich, na ten czas Xieźną Radziwiłłową Matką, iako dożywocia od Xiecia na Ostrogu Zasławskiego pierwszego iey Męża pretendującą, a Xźną Teofilą na Ostrogu Zasławską dziedziczką tychże dóbr, na ów czas Wiśniowiecką Córką. Dla uspokojenia tych sporów i poczynionych przy zażadach gwałtów, Jan III. Kommissarzów wyznaczył, a naznaczeni przez Konwencyą w Warszawie R. 1674. spisana udzieliwszy część dóbr pod dożywocie Matce, Dubno, Ostrog i inne Xieźnie Wiśniowieckiej dziedzicze oddali. Lubo zaś w tym razie Sobieski mógł być ubeśpieczyć Rzeczpospolitą od wszelkiej kiedykolwiek Zakonu Maltańskiego o te dobra pretensyi, przez zniesienie tej Ordynacyi, iako zawartemu Traktatowi Karłowickiemu przeciwny, i żadnym prawem nie upoważniony, przecież z miłości ku krwi swojej, od której niechciał aby te dobra częściami odpadać mogły, samym tylko 1677. Seymowym Recessem prawo Sukcesyi Siostrzenicy swojej zapewnił.

Po Xieźnie Teofilii Wiśniowieckiej, po wtórnym ślubem Jozefa Lubomirskiego żonie, objął ie spokojnie Syn iey Alexander Starosta Sandomirski; po nim dostały się Xieźnie Sanguszkowy Mar-

Marszałkowy W. Litewskiey Alexandra Lubomirskiego Siostrze, po tych zaś Xieciu Januszowi Sanguszkowi Marszałkowi Nadw. W. X. Lit: ich Synowi.

Ten, czyli to postrachem płonny, iakoby August III. Dobra Ostrogskie dla Królewiczów zagarnąć myślał, czyli chęcią zostawienia spokojney Sukcesyi, dobra rzeczone przez Tranzakcyą w Kolbuszowie R. 1754. uczynioną podzielił i rozdał.

Od Roku 1673. w którym zmarł ostatni Xiążąt na Ostrogu Potomek, do Roku 1761. nie odzywała się Malta z pretensyami swoimi; Prócz że Woiewództwo Krakowskie Roku 1673. na Seymiku Proszowickim Xcia Hieronima Lubomirskiego Kawalera Maltańskiego do dóbr Ordynacyi Kandydatem mianowało. Roku 1701. zlecił Zakon Maltański Kawalerowi Proskiemu, staranie odzyskania dóbr Ostrogskich. R. 1711. Kawaler Gordon Margrabia Huntilei równie bezskutecznie pracował nad załatwieniem pretensyi do Ordynacyi przez zawarcie proponowanej Tranzakcyi między Rzeczpospolitą a Malcią. Roku 1721. wznowione były pretensye Malty w osobie Xcia Augusta Alexandra Czartoryskiego Kawalera do popierania ich pełnomocnionego.

Ale wszelkie Maltańczyków do Ordynacyi tej prawa zniszczyła Ustawa Seymu 1766.

i 1768. Transakcyą Xcia Sanguszką uczynioną 1753. w Kolbuszowie, potwierdzając. Mimo tego jednak ożywili swe pretensye zapomniane już prawie Roku 1775. względem których co Sejm sądził i postanowił iasnić się z samey Konstytucyi pod tytułem: *Dobra Ostrogskie*, okazując.

Co się tycze pretensyi Zakonu Kawalerów Maltańskich, lubo tenże Zakon przyzwolitości żądań swoich przed wyznaczonemi od Stanów Rzeczypospolitey do rozeznania Praw Kommissarzami, dokumentami konwinkującemi, nie dowiódł, atoli poważając interessowanie się trzech Dworów Sąsiedzkich, chcąc, aby więcej Kawalerów Zakonu Maltańskiego w tym Królestwie mogli mieć swoje opatrzenie. My Stany Zgromadzone i Skonfederowane, takowe dla tychżo Kawalerów Maltańskich czyniemy ustanowienie: Będzie odtąd fundowane Wielkie Przeorstwo, i sześć Kommanderyi, na Przeora, i sześciu Kawalerów Maltańskich, którzy wszyscy Szlachta Polska, i Litewska być mają; Wielki Przeor mieć będzie roczney pensyi 42,000. Zł: Polskich, a każdy Kawaler Kommander 13,000. Zł: Polskich z funduszu niżej wyrażonego, i wszyscy terazniejsi Kawalerowie, i Przeor, będą mogli być żonaci, Następcy zaś ich zostaną pod regułą ustanowioną dla Zakonu Maltańskiego.

kańskiego. Te zaś wszystkie Summy, tak dla W. Przeora, iako też dla 6. Kommanderów Maltańskich, Summę ogólną 120,000. Złotych Polskich wynoszącą, detrunkowane będą z Summy 300,000. Zł: Pol: na Regiment wyznaczony. Pozostałe zaś 180,000. Zł: Pol: na Regiment obrocone będą, któremu Regimentowi na bonifikacyą odpadłey summy 120,000. Złotych Polskich nastąpi bonifikacya w Regulaminie Wojskowym. Jmć Pan Michał Sagramoso Minister i Pełnomocny Plenipotent Malty uczyni imieniem Wielkiego Mistrza Maltańskiego, i całej Malty, solenne zrzeczenie się wszelkich Pretensyi do dobr Ostrogskich od Zakonu Maltańskiego formowanych, a to zrzeczenie się będzie gwarantowane przez trzy Potencye teraz przez swych JWW. Ministrów traktujące.

Dopełnił obowiązku JP. *de Sagramoso* przez Akt Zrzeczenia się następujący:

„Gdy Najjaśniejsza Rzeczpospolita dwoma Konstytucyami umieszczonemi w Aktach Publicznych dnia 17. Grudnia Roku 1774. załatwiła wszelkie spory wynikłe między Zakonem Maltańskim i Possessorami dóbr Ostrogskich; Rzeczony Zakon Maltański umyślił zrzec się wszelkich pretensyi przezeń, ziemie niżej podpisanego i umocowanego go przez Plenipotencyą mi daną dnia 26.

Lipca

„ Lipca Roku 1773. Jakoż w rzeczy samey
 „ Jego imieniem rzekam się na zawsze wszel-
 „ kich praw i pretensyi, które tenże Zakon miał
 „ do wspomnioney Ordynacyi, i do iey Pos-
 „ sessorów. Aby ci Possessorowie, ich Sukces-
 „ sorowie, i Następcy, bądź przez sam Zakon,
 „ bądź przez innych następców być wię-
 „ cey o nie nie mogli. Ponieważ zaś Rzeczpospo-
 „ lita przez swą ustawę naznaczyła rocznego
 „ dochodu wieczyście dla Wielkiego Przeora i
 „ sześciu Kommenderyi 120,000. Zł: Przeto
 „ Zakon Maltański chcąc ułatwić przywie-
 „ nie iey do skutku, i przez to dać dowód no-
 „ wy poważania swego dla Szlachty Polskiej,
 „ obowiązując się wyednać zezwolenie Oycy S.
 „ aby na ten raz W. Przeor, i 6. Kommen-
 „ derowie żonaci być mogli, a przez to uwolnie-
 „ ni od obowiązków Kawaleryi byli, i ażeby
 „ jeden z tych Kommenderów w przypadku za-
 „ wakowanego W. Przeorstwa mógł następować
 „ podług pierwszeństwa i z tym warunkiem, aby
 „ miejsca zawakowane nie mogły być zastą-
 „ pione iak tylko przez Kawalerów Polskich,
 „ już przyiętych, i podług praw tegoż Zako-
 „ nnu uznanych i zachowywanych dotąd przez
 „ inne Kommenderye w Polsce i Litwie da-
 „ wniey fundowane, i które we zwyczajn są
 „ wszystkich Wielkich Przeorstw Języka Nie-
 mie-

„ mieckiego. (4) Zaczem Mistrz Wielki nie
 „ tylko wyda Przywileje potrzebne dla Wiel-
 „ kiego Przeora i Kommenderów, przepisując
 „ płacenie czwartey Części ich dochodów po-
 „ dług ustaw Zakonu Maltańskiego, a która
 „ teraz umówiona jest wieczyście na 358. Czer-
 „ wonych Zł: Hollenderskich, i $3\frac{1}{4}$ Zł: Pol:
 „ monety dobrej i ważney od Wielkiego Prze-
 „ ora, a od każdego z Kommenderów po 179.
 „ Czerwonych Zł: Hollenderskich i $1\frac{1}{4}$ Zł: Pol:
 „ Co wszystko 1,432. Czerw: Zł: Holl: i 14.
 „ Zł: Polskich wyniesie do płacenia corocznie
 „ Skarbowi Maltańskiemu w Warszawie; ale w
 „ przeciągu Roku od daty tego Aktu, ratyfiko-
 „ wać będzie niniejsze Zrzeczenie się, i Instru-
 „ ment ratyfikacyi swej do Ministerium J. K.
 „ Mci i Rzplitey Polskiej przesła.

„ A

(4) Zakon Maltański dzieli się na różne Języ-
 ki, czyli Wielkie Przeorstwa, tak iak inne Zako-
 ny dzielą się na różne Prowincye, podług Kraiów,
 w których swe mają fundacye. Przeto Język Fran-
 cuzki, Włoski, Hiszpański, Niemiecki, znaczy
 Wielkie Przeorstwa we Francyi, Włoszech, Hisz-
 panii i Niemczech. Każdy zaś Język ma swoją go-
 spodę czyli Dom w Malcie, gdzie iednegoż Naro-
 du Kawalerowie kosztem Zakonu żyją razem. Kto-
 rego zaś Kraiu Kawalerowie własney gospody nie
 mają do cudzych się wpraszaia. Polacy do Niemie-
 cieckiey się przyłączaia.

„ A ponieważ w niniejszey Konwencyi
 „ względ Nayiaśn: Rzeczpospolita miała na
 „ wdanie się trzech Dworów Wiedeńskiego, Pe-
 „ tersburskiego, i Berlińskiego, dla przeprowa-
 „ dzenia pomyślnego do skutku negocyacyi w
 „ zachodzącym sporze między Zakonem Maltań-
 „ skim i Possessorami Dobr Ostrogskich; przeto
 „ obydwie Konstytucye Nayiaśn: Rzplitey dnia
 „ 17. Grudnia Roku przeszłego 1774. do A-
 „ któw publicznych podane, iako i terażniej-
 „ sze Zrzeczenie się pod najwyższą i poważną
 „ Gwarancyą wszystkich trzech Dworów sprzy-
 „ mierzonych zostawać mają.

Dan w *Warszawie* dnia 2. Lutego Roku
 1775.

Michał Hr: de *Sagramoso*
 Kawaler Profes Języka Wło-
 skiego, i Minister Pełnomo-
 cny Zakonu Maltańskiego.

Akt ten Zrzeczenia się ratyfikowany został
 przez Wielkiego Mistrza Maltańskiego *Emmanue-
 la de Roban* dnia 15. Kwietnia Roku 1776. a
 przez całe Zgromadzenie Zakonu Maltańskiego
 dnia 7. Maja w Roku tymże był potwierdzony.
 Nakoniec całą tę Konwencyą Bullą daną dnia
 16. Lipca Roku 1776. Pius VI. Papież appro-
 bo-

bował, zezwalając oraz swą powagą, aby tera-
 żniejszy Wielki Przeor i sześciu Kommanderów
 żonaci być mogli, i aby od ustaw i przepisów
 Kawaleryi wolni byli.

TRAKTAT

Cieszyński w R. 1779.

P O zaszczytnej śmierci Roku 1777. dnia 30.
 Grudnia Elektora Bawarskiego *Maxymili-
 ana Jozefa*, i zgaśnięciu z nim razem linii
 Męzkiey iego Domu, Dwor Austriacki wydał
 natychmiast Deklaracyą, okazującą swoje do
 Bawaryi prawo, iako mocą Inwestytury daney
 Roku 1426. Xiążęciu *Albertowi Austriackiemu*
 przez Cesarza *Zygmunta (a)* wszystkie Kraie i
 Po-

(a) O Inwestyturze tej ledwie jaką mamy w
 Dzieiopisach wzmiankę. Owszem wywód Pretensyi
 Domu Elektorsko - Bawarskiego do Austrii R. 1742.
 z okkazyi Sankcyi Pragmatycznej podany, twierdzi
 i dowodzi, iż to Arcy - Xięstwo z swemi Państwa-
 mi należało niegdyś do Xiążąt Bawaryi; że po
 wygaśnięciu pierwszey linii Bawarsko - Austria-
 ckiey powinno było przypaść na drugą linią, to jest:

Powiaty w Wyższej i Niższej Bawarii, należące w Wyższym Palatynacie leżące, i które posiadała linia Straubińska, pod ów czas zgasła przez śmierć Jana Xiążęcia Bawarskiego, na Dom Austriacki spadły. Nadto pragnął Dwór Wiedeński ustąpić sobie pretensye do Sukcesyi

Elektorskiej; Ale iż Rudolf Habsburczyk, który iedynie myślał o wyniesieniu Dómu swojego, oddał je pod pozorem lenności Niemieckiej Synom swoim, przeciwko czemu zaszyły protestacye R. 1283: Xiążąt Bawarskich. Rzeczy były w tym stanie aż do Ferdynanda I. który tak na mocy Testamentu Maxymiliana I. iako też przez Dział ugodnym sposobem ułożony między nim a Bratem jego Karolem V. objawszy Królestwa Węgierskie, Czeskie, i Arcy - Xięstwo Austrii, chcąc ubezpieczyć wielkość i spokojność dzierżenia tych Państw familii swojej, w Umowie ślubnej i w Testamencie takie rozrządzenie uczynił, że po wygasłej linii męskiej swojej i Karola V. sukcesya spaść miała na Dom Elektorsko - Bawarski idący od Córki jego Anny; żony Wilhelma V. Elektora. Na tym fundamencie po zeszłym ostatnim Dómu Austriackiego Potomku Karola VI. Elektora Bawarski powinien był objąć całą sukcesyą, ale W. Xiężna Toskańska założyła mu tamę Sankcyą Pragmatyczną, a on też więcej wając sobie spokojność i słuszność praw swoich nad obszernie panowanie, wolał przesłać na zaniesionej uroczystej protestacyi R. 1740. Obacz w Tomie II. *Sankcyą Pragmatyczną, Deduction des droits de la Maison Electorale à l'Archiduc d'Autriche. Histoire de l'Empire par Heiss &c. &c.*

yi Bawarskiej od Francyi, (lubo ta potym oświadczyła się publicznie, iż ich żadnych nie miała) i że różne Klasztory w Wyższym Palatynacie Kapitały swoje u Dworu Elektorskiego na Bawarii mające, dobrowolnie się ich dla Cesarza zrzekły.

Ledwie ta Cesarska wyszła Deklaracya, aliliżi różne wielu innych Dworów dały się słyszeć do Bawarii preteasye.

Xiążę Elektor *Palatinus* Reński Karol III. Xiążę *de Szultzbach*, i Karol Teodor Xiążę Bipontski ogłosili także swe do Sukcesyi prawo, iako naybliżey należący do zmarłego Elektora, lubo oba w piętnastym pokoleniu oddalenia byli od Ludwika Surowego, spólnego Ojca rozróżnionych linii. (b) Zasadzali swe

Tom V. B pra-

(b) Poznanie pretensyi Elektora Palatyna zależy na wiadomości Genealogii Dómu Bawarskiego. Wywód jego początków zasiagaia od Królów udzielnie niegdyś w Bawarii panujących. Zaczynają ich liczyć od Aldigera żyjącego około R. 456. Z nich Tassylon II. zbity od Karola W. postradał Koronę około R. 788. który ją oddał Karlomanowi Synowi Ludwika I. Odtąd Bawaryą podlegała Karolowi Następcom. Karloman zostawił następcą Arnolfa Cesarza, i od niego procedencyą ciągnie Dom Bawarski. Lecz w tym nie są zgodni Dzieiopisowie, aż do Lotaryusza II. który obrany Cesarzem około R. 1125. oddał Bawaryą Henrykowi, zwanemu Py-

prawa na przymierzach Familii tyle razy od-
nawianych, na ustawach Imperii i Bulli Mo-
tey.

Xię-

szny, Zięciowiswemu, który był oraz Xciem Sa-
skim; ten miał zatargi z Konradem III. Cesa-
rzem, który po nim Leopolda Xiążęciem Ba-
waryi i Margrabią Austrii naznaczył. Po śmier-
ci Leopolda Roku 1151. nastąpił Henryk. Za
niego Austrię erygowana od Fryderyka I. na
Xięstwo, i z pod lenności Bawarskiej wyłączona,
została z Krainami po nad Rzeką Enn pod pano-
waniem rzeczonoego Henryka brata Leopoldowego;
Bawaryą zaś i Saxonią dzierżył Henryk, Lew zwa-
ny, z Gwelfem. Lecz zatargi z Cesarzem wkrótce
go tych Państw pozbawiły. Obiął ie Otto I. Hra-
bia na Wittelsbachu i Schiren, i utrzymał się mi-
mo przeszkod, których doznał po śmierci Frydery-
ka I. R. 1190. a utwierdził bardziey swe prawo,
pojąwszy za Zonę Agnieszkę dziedziczkę i Corkę
Henryka Hrabi Palatyna, Syna Henryka Lwa. Nad-
to Ludwik I. Syn Ottona dostał Palatynatu Roku
1225. od Fryderyka II. Cesarza. Jego Następcy,
oba Kraie posiadali do Ludwika Surowego zmarle-
go w R. 1294. który naprzód ożenił się z Maryą
Xiężniczką Brabancyi, potem z Anną Corką Kon-
rada Xcia Mazowieckiego, nakoniec z Matyldą Cor-
ką Rudolfa I. Cesarza. Z niey miał Synów Ru-
dolfa, od którego idzie starsza linia Palatynów
Reńskich i Ludwika III. (który był Cesarzem) głowę
młodszey linii Xiążąt Bawarskich, zaczętey bydź
zwaną Wilhelmińską od Wilhelma V. około R. 1575.
Rudolf uciekając przed nieprzyjaznym Bratem do
Anglii, tam umarł R. 1319. Potomstwo jego roz-

M. Antonina Xina Elektorowa Saska Wdowa
Siostra i p. Elektora Bawarskiego, wywodziła swe
pretensye do niektórych dóbr po Bracie swoim,
B z to

rodzone; nowe Domu Bawarskiego utworzyło dziel-
nice, to jest: Rudolfovską, czyli Palatyńską, Bi-
pontyńską, Neuburgską, Simmerenką, Landsbergką,
Kleeburg - Szwedzką, Birkenfeldzką, i t. d. Miał
on 3. Synów, imo. Rudolfa II. zwanego ślepym,
którego Linia zgasła na Ottonie Henryku Synie Ro-
berta Cnotliwego R. 1559. 2do. Roberta rudawego
Laz potomstwa zeszłego. 3tio. Adolfa zwanego pro-
stakiem. Ten cokolwiek posiadał w Niższej Bawa-
ryi ustąpił Ludwikowi V. Cesarzowi Striyowi swe-
mu, a Elektorat swym Braciem, ponieważ był
najstarszym. Miał Syna Roberta Adolfa, a też
Robert zwanego małym, którego drugiego Syna
Stefana potomstwo obięło Palatynat po wspomnio-
nym Henryku Ottonie, dziedzicząc na ów czas Hrab-
stwo Simmeren, Xięstwo Bipontyńskie, Neuburg,
i t. d. Był to Fryderyk III. Praprawnuk jego, któ-
ry naprzód Protestantskiey, potem Kalwińskiej
Sekty się chwycił. Tego prawnuk Fryderyk V. na-
zwany stateczny, który miał za Zonę Corkę Jaku-
ba Króla Angielskiego, obrany został Krolem Cze-
skim R. 1619. ale następującego roku porażony od
Cesarza, z Państwa i godności Elektorskiej wyzu-
ty został. Obiął oboje po nim Maxymilian Xię
Bawarski. Lecz przez Traktat Monasterski R. 1648.
ułożono, aby przywrócony został do swoich Dzier-
zaw, a przysadzając Elektorstwa godność Xcin Ba-
waryi, dla Karola Ludwika Syna Fryderykowego
osme Elektorstwo ustanowione było, z warunkiem:
iż iczliby linia młodsz Bawarska wygasła, aby Pań-

to jest: de Landgrafstwa *Leuchtenberg*, (c) do niektórych Ziem do Lenności nie należących, i do 13. Millionów, pod czas Wojny trzydziestoletniej

stwa iey do Palatynskiej się linii powróciły; a w przypadku, żeby wprzód zeszła Płeć męzka linii Palatynskiej, na ów czas ie obiałyby miała Bawarska. W obydwóch zaś razach ustanie osme Elektorstwo.

Druza linia, zwana Wilhelmińską, zaczyna się od Ludwika Bawarczyka, który został Cesarzem R. 1314. Tego Syn Stefan miał 3. Synów, głowy dzielnic Ingolstadzkiej, Landshutskiej, i Munnichskiej złączonych w jedną około R. 1504. w Albercie Xciu Bawaryi, którego Praprawnuk Wilhelm V. dał początek nazwisku swej linii około R. 1519. a iego Syn Maxymilian, utrzymując gorliwie interessa Domu Austriackiego, miał w nadgodę Elektorat i Palatynat R. 1623. odebrane Fryderykowi, iako się mówiło. Ten umarłszy R. 1651. zostawił Syna Ferdynanda, po którym R. 1679. nastąpił Syn Maxymilian Emmanuel, po nim zaś z Teresy Kunegundy Sobieskiej Królowny Polskiej zrodzony Karol Albert R. 1726. obiał Rządy i Państwo; miał następcę Syna.

(c) Landgrafstwo Xiążęce *Leuchtenberg* leżące nad *Nabą* w Nordgawii, weszło do Domu Bawarskiego przez Płeć żeńską, ponieważ w R. 1612. dostało się Xciu Bawarskiemu w posagu po Mechtyldzie żonie iego, i od tego czasu zawsze miało być za lenność żeńską; toż ma się rozumieć o innych dobrach, do których Elektorowa Saska czyni-

tniey od Domu Bawarskiego Domowi Austriackiemu (d) pożyczonych, i na górnym Palatynacie zapewnionych. Tych zaś pretensyi Xiężna Elektorowa Synowi swemu Xięciu Elektorowi Saskiemu Fryderykowi Augustowi odstąpiła z zupełnym popierania ich prawem.

Dom

ta pretensye. To Landgrafstwo należy teraz do Elektora. Heiss twierdzi, iż *Leichtenberg* dziedziczył Dom Bawarski jeszcze R. 1556. przez śmierć Maxymiliana Adama ostatniego Landgraffa tego imienia, na mocy Ugody braterskiej, zaszłej między Domem Bawarskim i *Leichtenberskim* względem wspólnej Sukcesyi.

(d) Co do 13. millionów, Historia nas uczy, iż ta summa pożyczona była R. 1620. od Maxymiliana Elektora Bawarskiego Cesarzowi Ferdynandowi II. który temi pieniędzmi utrzymywał się w Czechach i wypędził z tamtąd Fryderyka Elektora Palatyna, który chciał sobie przywłaszczyć to Królestwo. Cesarz chcąc się wypłacić z tego długu, ustąpił był Domowi Bawarskiemu Palatynat wyższy i Hrabstwo Cham, odebrane od Domu Palatynskiego. Po tym ustąpieniu ustanowiono Traktatem Westfalskim, żeby Dom Bawarski zrzekł się wszelkich do 13. millionów pretensyi. Zrzeczenie się to było w wyrazach ogólnych i bez żadnego wyłączenia; ale wyrażono iest w tymże Traktacie, że w przypadku wygaśnięcia linii Wilhelmińskiej, Dom Palatynski wniwdzie w posessyą wyższego Palatynatu, i będzie musiał zaspokoić wszystkie pretensye i prawa, któreby kto mógł mieć do tego Krainu.

Dom Meklembursko - Szweryński ukazywał swe do Landgrafstwa Leuchtenberskiego prawa, jeszcze w Roku 1647. a późniet 1701. lecz że w ten czas przyięte nie były, i teraz żadney nie znalazły wagi.

Dom Xiążąt *de Lamberg* zasadał swe do tegoż Landgrafstwa pretensye, iż po włożeniu, bannicy i Roku 1706. na Elektora Bawarskiego Maksymiliana Jozefa, i po rozebraniu Dobrego, dał był w ten czas Cesarz Jozef inwestyturę na toż Xięstwo Leopoldowi Maciejowi najpierwszemu z domu Xiążąt *de Lamberg*; wszakże ponieważ przez Traktat Raštadzki w Roku 1714. Dom Bawarski przywróconym został do dawnych swych dzierżaw, a tym samym wszedł w possessyę pomienionego Landgraffstwa, pretensya Xcia *de Lamberg* nie wiele znaczyła.

Xiążęta Brünšwiccy na Wolfenbutlu, na fundamencie procedencyi swojej od Henryka czarnego i Lwa Xiążąt Bawarskich, po zgaśnięciu linii Elektorskiej Bawarskiej, chcieli także ożywić swoje prawo tak dawne do tegoż Xięstwa.

Marya Anna Xiężna Elektorowa Bawarska Wdowa przeszarzała na wniosku i zapisie swoim. W pośród roszczonych tych i innych Xiążąt pretensyi,

(e),

(e) najpierwszy Elektor Palatinus Reński Stolicę samą i cały Kray Bawaryi objął w possessyę swoją. Lecz Jozef II. Cesarz postanowiwszy utrzymywać się orężem przy swych prawach, wprowadził do Bawaryi Woyska i wkrótce Straubingę mocne Miasto nad Dunajem, Rothenburg fortecę Frankońską i Baronat Hirschbergski opanował, i łatwo już mógł był zagarnąć wszystko. Ale Elektor Palatinus więcej sobie obiecując pożytków z podziału przyjaźnego, niżeli z Wojennego losu, Ministrowi swemu Baronowi *de Schmied* dał moc przystąpienia do Ugody, której Cesarz żądał. Jakóż stanęła dnia 18. Stycznia R.

(e) Azo II. Margraff *d'Este*, zmarły jeszcze R. 1055. miał dwóch Synów, jednego z Judyty Córki Cesarza Konrada II. który potym pod imieniem Azo III. był Margrafem *d'Este*, i od którego pochodzą Xiążęta Ferrarscy, Modenscy, *de S. Marzin*, i Margrafowie *de Borgo Manero*; drugiego z Kunegundy Córki i dziedziczki Xcia Bawarskiego Gwelfa II. który przez swoją Matkę został Xciem Bawarskim i umarł R. 1101. Syn jego Henryk czarny Xię Bawarski został jeszcze Xiążęciem tej części Saxonii, która zamyka Xięstwa Luneburgskie, Lawenburgskie, i Cyruł Elektorski Saski, przez Małżeństwo swoje z Wolffhildą Córką i dziedziczką Xcia Magnusa Saskiego. Procz tego Henryk czarny miał jeszcze Wyspę Sardynią, Xięstwo Spoletańskie i Magrabstwo Dunie. Henryk pyszny, Syn i Dziedzic jego pojął Gertrudę Córke i Dziedziczkę Cesa-

R. 1778. podpisana przez Posła Dworu Wiedeńskiego Barona *von Leerbach* między Dworami Cesarско - Krolewskim i Elektorsko - Palatyńskim. Mocą tedy Ugody dostała się Domowi Austriackiemu Bawarya niższa, Kraie leżące między rzekami: Dunajem, Izera, i Inem, i nadto 15. w górnym Palatynie położonych Czech lenności, reszta Krain z przynależnościami swemi została przy Xiążęciu Palatynie.

Ledwie co ta stanęła Ugoda, natychmiast rozmaite Dworów protestacye przeciw temu postępkowi widzieć się dały.

Stany Bawarskie deklarowały, iż niższe i wyższe ich Prowincye; bez naruszenia dawnych Przywilejów wolności zabezpieczonych im, prawami *Imperii*, rozerwane być nie mogą.

Uskarżał się Dwór Bipontski na tę Ugodę zawartą bez jego wiadomości, przeciwko prawom pa-

rza Lotaryusza II. i przez te spokrewnienia wziął dziedzictwem drugą część Saxonii, która zamyka resztę tego obszernego Krain. Po śmierci jego w R. 1139. Henryk Syn jego, nazwany Lew, Xżę Bawarski i Saski rozciągnął granice Państwa swego od Morza Północnego, aż do Szrodziemnego. Wszakże mimo wielkości swych Krain, postradał w R. 1181. przez Fryderyka I. Cesarza wszystkie swe obszerne Państwa, lubo w pięć lat potem, to jest: w R. 1186. wrócono mu tę część, która zamyka

Domu swego zasadzonym na przymierzach *Familli*, *Ustawach Imperii*, *Bulli Złotej*, i *Pokolu Westfalskim*, (f) iako też przeciwko prawom lennym i Ustawom Sukcesyi powszechnie w Rzeszy Niemieckiej przyitym; Odwołując się w tej sprawie do słuszności Cesarza, pośrednictwa, i pomocy Współ - Stanów.

Dwór Drezdeński imieniem Xiężny Elektorowej Saskiej oświadczył się, iż póty nikogo za Pana Dóbr linii męskiej Bawarskiej wygasłej nie uzna, póki nie będzie ucayniona należy-

ży-

Xięstwa Brunświckie i Luneburgskie, podzieliwszy insze Kraie między Xiążąt *Imperii*, a Bawaryą oddawszy Domowi de *Wittelsbach*, z którego pochodził s. p. Elektor Bawarski. Ze tedy Henryk Lew, który umarł R. 1195. między innemi Synami zostawił Wilhelma zwanego *Długą - Szpadą*, od którego pochodzi Dom Xiążąt Brunświckich i Luneburgskich, przeto Xiążę Brunświcki Wolfenbutelski miał iakiś fundament prawa do Bawaryi.

(f) Całe Niemcy prawie odzywały się z pretensjami swemi do Bawaryi. Biskup Auspurgski do Hrabstwa *Mindelheim*; Xżę de *Löwenstein Wertheim*, iako pochodzący od Fryderyka, bogatym zwanego, Elektora Palatyna, chociaż z Małżeństwa nierównego, do całej sukcesyi rościł prawo. Każdyby rad był co zarwać z tak bogatej i wielkiej Sukcesyi. Roczny dochód Elektorstwa liczony jest do 6. millionów złt: Reńskich; długi też pozaciągane od Karola VII. Cesarza już R. 1765. na pół

żyta ugoda, któraby Xiężnę, iako jedyną dobr Bawarskich nie podpadających pod lenność dziedziczkę, zaspokoila należycie.

Król Pruski sprzymierzwszy się co do tej sprawy z Dworem Saskim, prócz danych dwóch Memoryałów Dworowi Wiedeńskiemu o zabranie Bawaryi i Palatynatu wyższego, zaniósł protestacyą do Stanów *Imperii* z usilnym żądaniem, aby Bawarya była przywrócona do swego stanu, a pretensye były przetrząśnione podług słusności, i zwyczajów *Imperii*.

Te-

zaspokoione były przez dobrą zmarłego Elektora Ekonomikę. Woyska Bawarya prócz Land - milicyi 12. tysięcy miewała, w potrzebie zaś do 30. tysięcy wyciągnąć może. Zawiera wielkich Regencyi gro-wnych 4. Miast wielkich 35. mniejszych 94. Trybunałów Sądowych różnych 97. Kapituł i Biskupstw 8. Klasztorów Prałackich 75. ogółem Klasztorów 146. Zamków i Dworów Szlacheckich 726. Kościołów wiejskich 21,178. wszystkich z Mieyskimi, 29,241; Wsi 14,786. Osóbnych Dworów 4,130. Spławnych wód 5. nazwiska mających rzek 1270. Jezior 100. Borów i lasów znacznych 360. Młynów 28,409. Kuźnic 18,916. Osiadłych Poddanych znajdowało się 3,661,200. licząc więc od dymu po 45. graycarów, z nich intrata 1,600,500. talarów czyni. Do komputu Ludności nie liczono tylko wolnych i osiadłych. Do intrat przystępują dochody Solne, piwne, z przedaży miedzi, żelaza, ołowiu, zwierzyny i wielu innych, które to Elektorstwo jednym z najmożniejszych czyniły.

Tegoż w Ratyzbonie domagały się Xiążęta Meklemburgscy i Brunświcy, a Francya przez Posła swego deklarowała, iż nic nie wpływała do tej Ugody, i nic nie ma do Sukcesyi Bawarskiej.

Dwór nareszcie Petersburgski, na fundamencie sprzymierzenia się z większą częścią Xiążąt Imperii, a mianowicie z Królem Pruskim, oświadczyć swym Ministrom kazał, iż w zachodzących sporach o Sukcesyą Bawarską obojętnym nie będzie, ale przynaglonym się widzi do użycia tych kroków, które interessom własnego Państwa, interessom Przyjaciół, i swego Sprzymierzającego pomocnymi osądzi, zwłaszcza, gdy remonstracye swe czynione Dworowi Wiedeńskiemu w teymiarze be-skuteczne być widzi.

Ukazały się zatem wywody publiczne praw swoich od Stron pretendujących ułożone, i ich znówu zbliżania. Zarzucano Dworowi Wiedeńskiemu zrządzenie się Xiążęcia Alberta w Roku 1429. ale Cesarz za fałszywe je poczytywał. Dowodzono mu nawet, że Dom niniejszy Austryacki bynajmniej od tamtego Alberta nie pochodzi.

Stawiano wzaajem Dworowi Saskiemu uczynione od Xiężny Elektorowej Wdowy odstąpienie od wszelkich pretensyi do dobr Bawarskich dla Xiążęcia Brata swego i Krewnych ie-

go Roku 1747. lecz Elekterowie Saski i Brandeburski, nie uznawali ie za prawdziwe.

Gdy spor trwa takowy, poczęły się obie Strony uzbraiać i Woyska ściągać, Woyna zatem wybuchnęła; Woyska Cesarzkie posunęły się ku Bawaryi, aby wniść do niej Prusakom nie dozwolić, trzydzięści zaś tysięcy pod Xięciem *de Lichtenstein* dla postrachu Saxonii, do iey się granic zbliżyły. Liczne Regimenta Austriackie w Czechach, a Pruskie w Marchii oczekiwały skutku negocyacyi; Które skoro zerwane zostały z strony Dworu Wiedeńskiego dnia 24. Czerwca Roku 1778. wszedł z Woyskiem licznym Fryderyk II. do Czech, a Xiążę Henryk ku Saxonii wyciągnął, dla złączenia się z 22,000. Woyska Sasskiego; miał więc pod sobą 73,850. ludzi. Laudon na czele będąc blisko 100,000. Woyska, obawiając się aby nie wpadł do Bawaryi, ciągnął spieszno przeciwko niemu. Lecz Henryk zwrócił się ku Czechom, i mimo przeszkód, przebywszy Luzacyą lewy bok Woyskom Cesarzkim zajął, gdy tym czasem Król Pruski pod Jaromierzem szukał okazyi i pory czekał do stoczenia batalii. Zachodziły z obóch stron małe utarczki, Lascy i Haddick przeyscili Prusakom po za Elbę bronili, na koniec obóch Potencyi woyska, Pruskie z lewey strony Elby, Austriackie z prawey rozlokowały się pod *Arnau*.

Pró.

Próżne były pokilkokrotne usiłowania Fryderyka względem przeyscia Elby, i wywabienia do boiu Austriaków. Na wzajemnych ostrożnościach, przeszkodach, marszach, zasadzkach, i dorywczych (g) bitwach zesza roku tego Kampania, w której Król Pruski ten miał pożytek, iż w obcym Kraiu prowadząc wojnę, z nałożonych na Miasta Czeskie podatków, koszty sobie nadgradał. Xiążę Henryk ku Saxonii się cofnął. Fryderyk swe Woyska od Raciborza do Jagendorff, Cesarzowa Królowa od Egry do Granic Saxonii i Luzacyi rozciągnęli. Z obydwoch stron pora zimowa służyć pomnożeniu sił wojennych, skłaniała umysły do pokoju. Zbliżyła żądany skutek Deklaracya Rosyi; przystąpiono do traktowania o kondycyach pokoju za pośrednictwem Dworów Petersburgiego i Wersalskiego. Miasto Cieszyn obrane za miejsce konferencyi umocowanych do Traktatu Ministrów, którzy imieniem swych Dworów na następujące zgodzili się Artykuły.

I. Będzie odtąd trwał na zawsze pokoy moeny i nienaruszony, iako też prawdziwa i szczerza przyjaźń między Cesarzową Jmcią i Królem Jmcią

(g) Przy *Troppau* i *Jagendorff* dnia 17. a 26. przy *Olbersdorff* porażeni z niewielką stratą Cesarcy, placu Prusakom ustąpić musieli.

Jmcią Pruskim, ich Dziedzicami, Następcami, Krolestwami i Stanami, Poddanemi i Wasalami iakiegokolwiek są stanu i kondycyi.

II. Cokolwiek się z obu Stron popełniło, przed, lub po rozpoczęciu niniejszey Woyny, wszystko to poydzie w wieczne zapomnienie. Poddani także Stron Kontraktujących nie wyłączając żadnego, otrzymają powszechną ze wszystkich iey skutkami amnestyą, mimo iakichkolwiek listów odwołujących, i przeto wszystkie ich dobra, sprzęty, dochody, ieżeli by iakie były zabrane, skonfiskowane, lub komu innemu oddane, mają być właściwym Pánom przywrócone, nie czyniąc im żadney krzywdy na Osobach, dobrach, honorach, i prawach, lub przywilejach iakichkolwiek.

III. Ponieważ wszelkie nieprzyjacielstwa nastąły już od czasu przerwania woyny, przeto każda z Stron Kontraktujących wyprowadzi swe Woysko w przeciągu 16. dni, rachując od podpisania niniejszego Traktatu; i przywróci iećna drugiej wszystkie bez wyłączenia Prowincye, Miasta, miejsca i fortece, które zabrała. Oddając Miasta i Zamki w takim samym stanie co do fortyfikacyi, Artylleryi, i rynsztunków, w iakim ie w czasie swego zabrania znalazła.

IV. Wszyscy niewolnicy wojenni, i iacykolwiek obu stron Poddani z przyczyny tey
woy.

woyny w niewoli będący, mają być bez różnicy, wyłączenia, i żadnego opłacania wypuszczeni i wzajemnie przywrócenie, w przeciągu naypóźniej 6. tygodni po zamianie Ratyfikacyi teraźniejszego Traktatu, z obowiązkiem iednak zapłacenia wszystkich pierwey długów, które w czasie swey niewoli zaciągnęli. Żadna zaś Strona nie ma się domagać u drugiej wrócenia sobie kosztów położonych na ich wyżywienie, i utrzymywane; co się także ma rozumieć o chorych i ranionych zaraz po swym uleczeniu. Y naten koniec zaraz będą naznaczeni Kommissarze z obu stron dla przystąpienia do wykonania tego Artykułu.

V. Kontrybucye, dodawania furazów, i dostarczania iakiegokolwiek wojenne ustaną od dnia podpisania niniejszego Traktatu. Wszystkie zatyż zasze rozłożenia, iako też billety, i dane obietnice z okoliczności tey Woyny, nie będą miały żadney wagi, i żadnego skutku. Zgodzono się nadto, że cobykolwiek po tey niniejszey Epoce było wzięto i zabrano, ma być dobrowolnie oddano.

VI. Ułożono także, aby oddano sobie dobrowolnie Poddanych wzajemnie z iedney strony służących drugiej w Woysku: i po ułożeniu pokoju obmyślone będą po przyjacielsku sku-

teczne środki do wykonania z dokładnością i wzajemnością należytą.

VII. Podpisana dnia dzisiejszego Ugoda między Cesarzową Jeymcią Krolową dla niej, dla iey Dziedziców i Następców, i Xiążęciem Jmcią Bipontyńskim wchodzącym w nią iako pryncypalna Strona traktująca, równie dla niego, iako dla iego Dziedziców i następców będzie przyłączona do teraźniejszego Traktatu. Ma ona być za iego część, iak gdyby do niego była co do słowa włożona, i będzie gwarantowana od Potencyi pośredniczych, tak iako sam Traktat pokoju.

VIII. Tak Mocarstwa Traktujące, iako i pośrednicze zgodziły się między sobą gwarantować, i gwarantują uroczyscie całemu Domo-
wi Palatyńskiemu, a naybardziej Linii *Birkenfeldzkiej* (g) Traktaty i Pakta Familii R. 1766. 1771. i 1774. ile się one zgadzają z Pokojem
We-

(g) Mowilo się iż linia *Rudolfowa* rozrodziła się na kilka dzielnic, to jest: na Elektorską, Symereńską, i Bipontyńską. Ta ostatnia podzieliła się potem na Neyburgską, Sulzbachską i Birkenfeldzką. Gdy zgasła była Linia Elektorska, naprzod Symereńska R. 1559. po niej Neyburgska R. 1683. od R. zaś 1741. Szulzbaska linia posiadała Elektorstwo Reńskie, a Birkenfeldzka od R. 1733. Xięstwo Bipontyńskie.

Westfalskim, i ile mu się nie uwłaszcza przez cessyę niniejszey Ugody. Gwarantują także Akt dziś podpisany między Nayiaśn: Elektorem Palatynem i Xiążęciem Bawarskim względem wykonania rzeczonych ich Paktów Familii; który to Akt jest przyłączony do niniejszego Traktatu, i ma być za iego część policzony, iak gdyby się w nim co do słowa zamykał.

IX. Ugoda także szczególna dzisiejsza, przez którą pretensye Nayiaśn: Elektora Saskiego weszłego w prawa Xżney Jeymci Elektorowy Jego Matki, Dziedziczki Allodyalney przeszłego Elektoratwa Bawarskiego, są ułożone między Stronami wchodzącemi, będzie równie przyłączona do teraźniejszego Traktatu, i policzona za iego część, iakby się w nim co do słowa zamykała, mająca być gwarantowana od Cesarzowy Jeymci Krolowy i Króla Jmci Pruskiego, iako też od Mocarstw pośredniczych, tak, iak sam Traktat Pokoju.

X. Ponieważ zasady były nieiakię wątpliwości, względem praw, które Król Jmć Pruski ma do przyłączenia do Pierworodztwa Domu swego dwóch Xięstw *Barentbickiego i Ansbachskiego*, w przypadku wygaśnięcia linii, która

teraz posiada pomienione dwa Xięstwa; (h) Przeto Cesarzowa Jmć Królowa obowiązanie się za Siebie, swych Dziedziców i Następców, nie czynić nigdy żadney w tym przeszkody, aby rzezione Kraie Anspachski i Bareuthski mogły bydź przyłączone do pierworodztwa Elektorstwa Brandeburskiego i rządzone podług woli pierworodney linii.

XI. Ponieważ pomienione Xięstwa Anspachskie i Bareuthskie zamykają w swym Kraiu niektóre Lenności należące do Korony Czeskiej, gdy tym czasem i te Margrafstwa mają swoje lenności w Kraiu Austriackim, przeto Cesarzowa Jeymość Królowa, i Król Jmć Pruski z sobą teraz ugodzili się nie czynić, gdy czas przydzie przyłączenia tych Margrabstw do linii pierworodney, żadnych praw do tych wzajemnych lenności, i zrzekają się wszelkich należytości tych

(h) Xięstwa *Bareuth* czyli *Calmbach*, i *Anspach* czyli *Onoltzbach* leżą w Cyrkule Frankońskim, posiadane od osobnych dziełnic Domu Brandeburskiego, idąc od iedneyże głowy Jana Jerzego Elektora, zmarłego R. 1598. którego Synowie Chrystyan Bareuthskiej, a Joachim Ernest Anspachskiej linii dali początek. Już to druga linia Anspachska; pierwsza zaczęła się na Fryderyku Synie Alberta Elektora, zmarłym R. 1536. a zgasła na Albercie Fryderyku zeszłym bez potomstwa pięci męzkiej.

tych dobr lennych, iako też ich części, zrywając wszelką iakąkolwiek wzajemną podległość bez żadney rezerwy.

XII. Traktat Westfalski i wszystkie Traktaty po nim między Cesarzową Jeymcią Królową i Królem Pruskim zawarte, mianowicie Wroclawski i Berliński w Roku 1742. i Dreźnieński 1745. i Hubertsburgski Roku 1763. dnia 15. Lutego, niniejszym Pokoim wyraźnie się odnawiają i potwierdzają, iak gdyby się w nim co do słowa zawierały.

XIII. Cesarzowa Jmć Królowa, iako też Król Jmć Pruski, Elektor *Palatinus*, i Xiążę Bipontyński będą się wraz z sobą starali nakłonić Cesarza Jmci i całe *Imperium*, ażeby dla Elektora Reńskiego, iako i dla całego Domu Palatyńskiego dane były lenności Niemieckie, leżące tak w Bawaryi, iako i w Szwabach, tak, iak one posiadane były od zmarłego Elektora; Y dla tym większego przekonania Elektora Palatyna o szczerości tych zamysłów ku iego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jmć obiecuje przyłożyć się do oddania w Jego rządy pomienionych lenności zaraz po podpisaniu niniejszego Traktatu.

XIV. Cesarz Jmć i całe *Imperium* zapraszają się od wszystkich Stron, tak wchodzących, iako Traktujących, do przystąpienia do niniejszego

szego Traktatu, Aktów, i Ugod do niego należących, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie ułożenia i umowy, które w nim się zamykają.

XV. Naostatek Cesarzowa Jeymć wstawi się chętnie z Królem Jmcią Pruskim do Cesarza Jmci dla nakłonienia Cesarzkiej Mci, do pozwolenia Domowi Xiążęcemu Meklemburskiemu nieokreślonego przywileju *de non Appellando*, gdy ten Dom oto według zwyczaju prosić będzie.

XVI. Imperatorowa Jeymość całej Rosyi i Król Jmć Chrześcijański, iako nawięcej przyłożyli się do uskutecznienia szczęśliwego tego Pokoju przez swe przyjaźne staranie się i pośrednictwo skuteczne, także uprasza się od wszystkich Stron traktujących i wchodzących, ażeby raczyli przyjąć na się Gwarancyą niniejszego Traktatu, Ugod, i Umów, które są jego częściami.

XXII. Ratyfikacye tego Traktatu będą zamienione w tym Mieście Cieszyńie, w przeciągu dni 14. i prędey, jeżeli bydz może, rachując od dnia jego podpisania. Dla większey wiary tego wszystkiego: My niżej podpisani Ministrowie Pełnomocni, mocą zupełney daney nam władzy, podpisaliśmy ten niniejszy Traktat, i Pieczęci Nasze przyłożyć kazaliśmy.

Sta-

Stało się w Cieszyńie, dnia 13. Maja Roku 1779.

(L.S.) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Jan Herman Baron de Riedesel.

Gwarancya.

My Pełnomocnicy Imperatorowy Jeymci całej Rosyi i Króla Jmci Chrześcijańskiego, będących za Pośredników w tym dziele Pokoju, oświadczamy, że ten Pokój między Cesarzową Jeymcią Królową, i Królem Jmcią Pruskim, z Ugodami, Artykułami Osobnymi, i Aktem prywatnym i osobnym, (i) iako też ze wszystkimi Aktami przystąpienia i przyłączenia, z Kłazulami, Warunkami, i Umowami, które się w nim zamykają, jest zawarty przez pośrednictwo i pod Gwarancyą Imperatorowy Jeymci całej Rosyi i Króla Jmci Chrześcijańskiego. Na dowód czego podpisaliśmy to oświadczenie własną ręką i przyłożyć kazaliśmy swe pieczęci. Działo się dnia 13. Maja R. 1779. w Cieszyńie.

(L.S.) Mikołay Xiążę Repnin.

(L.S.) Baron de Breteuil.

Arty-

(i) Coby ten Akt prywatny i osobny zawierał, ponieważ nie był ogłoszony Publiczności, nie

*Artykuł Osobny między Cesarzową
Jejmością Królową, i Elektorem
Saskim.*

Nayjaśn: Elektor Saski należy do tego Traktatu pokoju i Ugody iako Strona traktująca; i będzie używał wszystkich skutków tego Traktatu, które się mogą do niego ściągać; obowiązując się oraz z swej strony za siebie i za swoich Dziedziców i Następców, zachowywać iak nayściśley ten Pokoy i do niego się ze wszystkim stosować. Ten osobny Artykuł będzie miał też samą moc i wagę, iak gdyby w tym Traktacie pokoju wyraźna była uczyniona wzmianka o Najjaśniejszym Elektorze Saskim, i ma być ratyfikowany w tym samym czasie, iak i pomieniony Traktat. Dla lepszej wiary My niżej podpisani Pełnomocnicy Cesarzowy Jmci Królowy i Elektora Saskiego mocą danej Nam zupełney władzy podpisaliśmy niniejszy Artykuł,

i

pewnego twierdzić nie można. Wielu jest jednak tego mniemania, które podobno na samym zasadzie domysłu, iż przezeń ułożenie iakieś uczynione było względem podziału zaszłego Sąsiedzkiego Kraju.

i kazaliśmy nasze Pieczęci przyłożyć. Działo się dnia 13. Maia R. 1779. w Cieszyźnie.

(L.S.) Jan Filip Hr. Cobenzel.

(L.S.) Fryder. August Hr. Zinzendorff
i Pottendorff.

*Ugoda między Cesarzową Jejmością i
Najjaśniejszym Elektorem Reń-
skim.*

Cesarzowa Jejmość Królowa Węgierska i Czeska i Najjaśn: Elektor Reński postanowiwszy wnieść w ugodę z przyłączeniem się oraz Xcia Bipontyńskiego względem Sukcesyi zostawionej od przeszłego Elektora Bawarskiego, ułożyli Artykuły następujące:

I. Elektor *Palatinus* pod warunkami wyłożonemi w Artykułach IV. V. i VI. obemyie wszystkie Powiaty, które zabrane trzyma teraz Dom Austriacki, tak w Bawaryi, iak w Niższym Palatynie, zrzekając się wszelkich iakichkolwiek pretensyi, któreby mógł mieć, lub czynić. A Cesarzowa Jejmość z swej strony uwalnia Elektora Palatyna od Ugody dnia 3. Stycznia R. 1778. uczynionej, zrzekając się oraz na zawsze przez ten Artykuł sposobem iak

nay-

nayuroczystszym za siebie, Działdźców swoich, i Następców, wszelkich iakichkolwiek pretensyi, które uczyniła, lub mogłaby uczynić iakimkolwiek bądź tytułem, do iakieykolwiek części zmarłego Elektora.

II. Przez swoją przychylną skłonność ku Xiążęciu Elektorowi Palatyńskiemu, Cesarzowa Jeymość Królowa za siebie i za swych Następców ustępuje Xiążęciu Elektorowi dla niego, iego Działdźców, i Następców Państwo *Mindelheim*. Ustępuje mu także wszelkich Praw iakichkolwiek, które Korona Czeska ma do Państwa *Glauchau*, *Waldenburg*, i *Lichtenstein* z ich przynależnościami należącemi do Hrabów *de Schonburg*, dla łatwiejszego zaspokoienia pretensyi Allodialnych Domu Saskiego; obiecuje naostatek dać Elektorowi Palatynowi, iako i całemu iego Domowi Lenności Korony Czeskiej leżące w Wyższym Palatynacie, tak, iak one posiadane były aż dotąd od Elektorów Bawarskich.

III. Obiecuje także Cesarzowa Jeymość Królowa domagać się u Cesarza Jmci, i całego *Imperium*, ażeby chcieli konferować Xiążęciu Jmci Elektorowi Palatynowi, tak dla niego iako i całego Domu Palatyńskiego Lenności *Imperii* leżące w Bawaryi i Szwabach, nie dawno nabyte przez linią Wilhelmińską, tak, iak one były

były posiadane przez zeszłego Elektora Bawarskiego; i żeby Elektor Palatyński miał tym większy dowód szczerości tych zamysłów ku iego Osobie i Domowi, Cesarzowa Jeymość obowiązując się przyłożyć do oddania w Jego rządy rzeczonych lenności, zaraz po ratyfikacyi niniejszey Ugody.

IV. Elektor *Palatinus* wzajemnie zawdzięczaąc te dowody przychylności Cesarzowej Jmci Królowy, ustępuje tegoż czasu za siebie, swych Działdźców, i Następców, Cesarzowej Jeymci Królowy, iey Działdźcom, i Następcom, Powiaty w takim stanie, w iakim się teraz znajdują: *Wildshut*, *Braunau* z Miastem tegoż imienia, *Murskirchen*, *Fiburg*, *Mattighoven*, *Ried*, *Scharding*, a w powszechności całą tę część Bawaryi, która leży między Dunajem, Inem, i Saltzą, iedna z części składających Regencyą Burghauzeńską. (k)

V.

(k) Powiat odstąpiony Domowi Austriackiemu w Wyższej Bawaryi ma w sobie około 38. mil Kwadratowych Niemieckich. Zamyka także 7. Jurzydkcyi Sądowych, 2. Miasta, 6. Kluczów, i blisko 256. Zamków; przytym osiadłości Szlacheckie, Wśie, i inne dobra. Jest to Kray ieden z nayszytniejszych w Bawaryi, oblany Rzekami: Inem, Dunajem, i Saltzą.

V. Pomienione w poprzedzającym Artykule Rzeki mają być wspólne tak Domowi Austriackiemu, iako i Elektorowi Palatynowi, ile się tykają Kraiów ustąpionych. Żadna zaś z dwóch Stron Traktujących nie będzie mogła odmieniać biegu naturalnego tych Rzek, ani przeszkadzać wolnemu spławowi i przeprowadzeniu towarów, lub innych iakich rzeczy; nie będzie nadto wolno ustanawiać nowych Celf dla iakichkolwiek przyczyn. Y ta Umowa ma się równie ściągać i do tej części rzeki *Jnu*, która płynie między Powiatem *Scharding*, i Hrabstwem *Neuburg*, należącym do Domu Austriackiego.

VI. Kraj zamknięty w granicach wymienionych w Artykule IV. będzie należeć do Cesarzowej Jeymci Królowy i do iey Następców ze wszystkimi Prawami Zwierzchności Powiatowej, i innemi iakiemikolwiek, nie się wyłączać. W żadnym iednak czasie i pod żadnym tytułem, ani Cesarzowa Jmość Królowa, ani iey Dziedzice i Następcy nie będą mogli czynić pretensyi do żadney inney części Stanów Bawarskich, bądź tytułem przynależności, bądź podległości, bądź innym iakimkolwiek. Prócz tego Cesarzowa Jeymość Królowa oświadcza, iż nie będzie wchodziła ani do Seymu *Imperii*, ani do Cyрку Bawarskiego prawami Sessyi i Suffragiów Xiążąt Bawarskich, ale tych wszystkich

stkich praw ustępuje Elektorowi Palatynowi, iego Dziedzicom, i Następcom, który z swej strony przyjmie na siebie, swoich Dziedziców, i Następców wszystkie urzędy iakiekolwiek, które do tego są przyłączone.

VI. Cesarzowa Jeymość Królowa i Xiążę Jmć Elektor *Palatinus* każą sobie oddać papiery, listy, dokumenta, i Archiwa należące lub ściągałce się do Kraiów, Miast, i miejsc, które sobie wzajem ustępują niniejszą Umową.

VIII. W 16. dni po podpisaniu tej Ugody Woyska Cesarzowej Jeymci Królowy wynijdą z tej części Bawaryi, która mocą Artykułu I. ma być przywrócona Domowi Palatyńskiemu, i wzajem Cesarzowa Jeymość Królowa obejmuje tegoż czasu część Powiatu *Burghausenkiego*, która iey ustąpiona Artyk. IV. tejże Ugody.

IX. Ratyfikacye niniejszey Ugody będą zamienione w Mieście Cieszynie w przeciągu dni 14. albo i prędzej, jeżeli być może, rachując od dnia podpisania.

Dla tego wszystkiego lepszej wiary, My Pełnomocnicy mocą zupełney nam danej władzy, podpisaliśmy niniejszą Ugodę i pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w Cieszynie dnia 13. Maja R. 1779.

(L.S.) Jan Filip Hrabia Cobenzel.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring-Seefeld.

*Akt Przystąpienia Xiążęcia Jmci
Bipontyńskiego do Ugody podpisanej
w Mieście Cieszynie przez Ministrów
Pełnomocnych Cesarzowy Jeymci
Królowy Węgierskiej i Czeskiej i
Nayiaśn. Elektora Palatyna, iako też
przyłącza tego Przystąpienia z strony
Cesarzowy Jmci Królowy.*

Ministrowie Pełnomocni Cesarzowy Jeymci
Królowy Węgier i Czeskiej i Nayiaśn. Elektora
Palatyna zawarwszy w tym Mieście Cieszynie dnia
13. tego Miesiąca Maia Ugodę, której rzecz
następuje: (Poprzedzająca Ugoda włożona tu jest
cała.)

Y pomienieni Ministrowie zaprosiwszy po
przyjacielsku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn.
Xięcia Bipontyńskiego do przystąpienia do tej
Ugody imieniem Xiążęcia Jmci, Ministrowie z
strony Cesarzowy Jeymci Jan Filip Hr. de Co-
benzel, Baron de Proseck &c. Z strony zaś
Xiążęcia Bipontyńskiego Chrystyan de Hohenfels
Konsy-

Konsyliarz tajny &c. mocą daney sobie zupełney
władzy, którą sobie wzajem komunikowali, u-
łożyli rzecz następującą:

Ze Nayiaśn. Xiążę Bipontyński żądając
przyłożyć się do umocnienia przyjaźni i dobrej
harmonii między Cesarzową Jeymcią Królową
Węgierską i Czeską i Elektorem Palatynem, ia-
ko i całym jego Domem, przystępuje mocą ni-
niejszego Aktu do rzeczoney Ugody bez żadney
rezerwy i wyłączenia, mając mocną ufność, że
to wszystko co jest obiecane Cesarzowy Jeymci
Królowy i Xciu Jmci Elektorowi wiernie będzie
wykonano, oświadczając się w tymże czasie, i
obiecując, że z swej strony wypełni iak nay-
wierniej, wszystkie Artykuły, klauzule, i warun-
ki, które się w niej zamykają. Cesarzowa zaś
Jeymość Królowa Apostolska przyjmując niniey-
sze przystąpienie Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego,
i obiecuje równie wypełnić, bez żadney rezer-
wy i wyłączenia, wszystkie Artykuły, klauzu-
le, i warunki zawarte w Ugodzie wyżej opi-
saney.

Ratyfikacye niniejszego Aktu będą zamie-
nione w tym mieście Cieszynie w przeciągu d. 15.
rachując od dnia podpisania, albo też prędzej,
jeżeli być może.

Dla lepszey tego wszystkiego wiary, My
niżej podpisani Ministrowie Pełnomocnicy ni-
niey-

niejszy Akt przystąpienia podpisaliśmy i Pieczęci nasze przyłożyć kazaliśmy. Działo się w Cieszyńie d. 13. Maia R. 1779.

(L.S.) Jan Filip Hr. de Cobenzel.

(L.S.) Chrystyan de Hohenfels.

Ugoda Nayiaśniejszych Xiążąt: Elektora Palatyna, i Elektora Saskiego, z Xciem Bipontyńskim.

Nayiaśniejsze Strony Traktujące o Sukcesyą Allodyalną zeszłego Elektora Bawarskiego, postanowiliśmy iednomyślnie zakończyć tę sprawę po przyjacielsku, bez roztrząsania praw wzajemnych wraz z Xiążęciem Bipontyńskim. przez starania i pod Gwarancyą wysokich Mocarstw pośredniczych i współ układających Traktat dziejszego Pokoju; daliśmy potrzebne na ten koniec zupełne władze swym Pełnomocnikom na Kongressie Cieszyńskim, którzy ie zamieniwszy ułożyli Artykuły następujące:

I. Nayiaśn: Elektor *Palatinus* chcąc zupełnie zadosyć uczynić pretensyom Allodyalnym Nayiaśn: Elektora Saskiego czynionym mocą ustąpienia Xżney Jeymci Elektorowy Saskiey Wdowy, Matki jego, obiecuie i obowiązue się za siebie, swych Dzie-

Dziedziców i Następców zapłacić Elektorowi Jmci sumę 6. Millionów Zł: Niemieckich, marki czystey od 24. Złotych. Ta summa iako wyrównyująca wszystkim dobrom ruchomym i nieruchomym Allodyalnym Bawarskim, i ubezpieczona przez ten Artykuł, ma byđ płacona w *Monachium* w wielkiej monecie w przeciągu 12. lat bez procentu po 500,000. Zł: co rok, a 250,000. w sześćcio - miesięcznym terminie poczawszy od dnia 4. Stycznia w Roku 1780. aż do zupełnego iey wypłacenia. Jeżeliby zaś płacenie rzeczoney Summy nie było czynione w tych oznaczonych ratach, Xiąże Jmć Elektor będzie mógł prawnie, gdzie mu się będzie podobało, zabierać dochody wyżej wspomnianych Kraiów, póki nie wybierze, czego do tey ułożoney summy nie będzie dostawało.

II. Nayiaśn: Elektor *Palatinus* ustępuje i przenosi bez żadney rezerwy wszystkie prawa iakiekolwiek, które Korona Czeska miała dotąd na Państwa *Glaucba*, *Waldenburg* i *Lichtenstein*, należące do Hrabów *de Schonburg*, i leżące w tym Kraiu Elektorstwa Saskiego, tymże samym sposobem, iakim mu te prawa były ustąpione, dla ułatwienia niniejszego ułożenia przez Artykuł 2. Ugody dziś podpisaney między Cesarzową Jeymością Królową, i Nayiaśniejszym Elektorem Palatynem. Od tego cza-

su, nigdy nie ma być wznowiany i czyniony spór iakichkolwiek i kogokolwiek przeciwko tym wszystkim prawom Elektora Saskiego do wspomnianych tu krajów.

III. Nayiaśn: Elektor Saski będąc zaspokoiony z swej strony przez to ułożenie, za wszystkie sobie ustąpione od Xiążney Jeymości Elektorowy Wdowy Saskiej, iedyney dziedzicki Allodyalney Bawarskiej pretensye, zrzeka się za siebie, swych Dziedziców i Następców sposobem iak nayuroczystszy w wszelkiej pretensyi, które miał, lub mógł czynić do Dóbr Allodialnych, ruchomych i nieruchomych Bawarskich, tak pochodzących od Przodków, iak nowo nabytych, bez wyłączenia lub względu na iakikolwiek tytuł lenny lub Allodialny. Uchwalono, nadto, że te dobra Allodialne mają być przyłączone do Stanów Elektoralskich Bawarsko-Palatynskich, spadłych teraz na starszą linię Elektorską, i nie będą nigdy od nich oddzielane. W tymże czasie Nayiaśn: Elektor Palatinus uwalnia Nayiaśn: Elektora Saskiego od wszelkich obowiązków przyłączonych do Sukcesyi Bawarskiej, także Nayiaśn: Elektor Saski nie ma nigdy odpowiadać za długi, lub obowiązki pomienionej Sukcesyi pod iakimkolwiek tytułem.

IV.

IV. Cesarz Jmć i Imperium od Nayiaśn: Stron Traktujących, iako też od Nayiaśn: Xiążęcia Jmci Bipontyńskiego, zapraszają się do przystąpienia do tej Ugody, i do dania swego zupełnego zezwolenia na wszystkie umowy, które się w niej zamykają.

V. Wysokie Mocarstwa Traktujące i Pośrednicze niniejszego Pokoju od Nayiaśn: Elektorów i Xiążęcia Bipontyńskiego zapraszają się do przyięcia na się Gwarancyi terażniejszej Ugody; Która będzie ratyfikowana od Nayiaśn: Stron Traktujących, i te Ratyfikacye będą zamienione w tym Mieście Cieszyńie, w przeciagu dni 15. od dnia podpisania.

Dla wiary tego, Ugoda ta jest napisana w dwóch Oryginałach od Pełnomocników Stron Traktujących, którzy podpisali i zapieczętowali każdy ieden Exemplarz, i je zamienili. Działo się w Cieszyńie dnia 13. Maia R. 1779.

Na iednym Exemplarzu. (L.S.) Fryderyk August Hr. Zinzendorff i Pottendorff.

Na drugim (L.S.) Antoni Hr. de Terring-Seefeld.

Artykuł Osobny dodany: że Tytuły używane, lub opuszczone z oboley Strony w tej Negocyi, żadney nie ciągną konsekwencyi, i w niczym nie nadwężają zasług czynności. Tak, i od tychże podpisany, iako i Ugoda.

Tom V.

D

AKT

Akt przystąpienia Xiążęcia Bipontyńskiego do Ugody między Domem Palatyńskim i Domem Saskim.

Ministrowie Pełnomocni Nayiaśn: Stron traktujących o dobra Allodialne Bawarskie, zawarli w tym Mieście Cieszyńskie dnia 13. Maja Roku 1779. Ugodę, której rzecz następuje: (Tu Ugoda poprowadzająca cała jest włożona.)

I ciż Ministrowie Pełnomocni zaprosiwszy po przyjacielsku Ministra Pełnomocnego Nayiaśn: Xiążęcia Bipontyńskiego do przystąpienia do niej imieniem pomienionej Jego Xięcy Mci; Ministrowie pełnomocni niżej podpisani, to jest: z strony Nayiaśn: Elektora Palatyna Hr. de Terring-Seefeld Konsyliarz i Kawaler Orderu S. Jerzego; Z strony zaś Nayiaśn: Xcia Bipontu Hr. de Hohenfels Konsyliarz tajny, mocą danych sobie zupełnych władz, które wzajem komunikowali, ułożyli rzecz następującą:

Ze Nayiaśn: Xiążę Bipontyński żądając przyłożyć się do umocnienia przyjaźni i dobrej harmonii między dwoma Nayiaśn: Elektorami i całym Domem Palatyńskim, przystępuje mocą niniejszego Aktu do pomienionej Ugody, bez

za-

żadnej rezerwy i wyłączenia, pewien, iż wszystko co jest obiecane, wiernie będzie wypełniono, oświadczając przytym i obiecując, że on z swej strony wykona iak najwierniej wszystkie Artykuły i warunki, które się w niej zamykają. Nayiaśn: Xżę Elektor Palatinus, toż samo z swej strony przyrzeka, i niniejsze przystąpienie Xcia Jmci Bipontu przyjmie. Ratyfikacye niniejszego Aktu będą zamienione w przeciągu dni 15. od podpisania. Dla lepszej wiary podpisy i pieczęci nasze przyłożyliśmy w Cieszyńskie d. 13. Maja Roku 1779.

(L.S.) Antoni Hr. de Terring-Seefeld,

(L.S.) Krystyan de Hohenfels.

Akt Osobny między Nayiaśn: Xciem Elektorem Palatynem i Xciem Bipontyńskim.

Na prozbę Nayiaśn: Xcia Elektora Palatyna i Xcia Bipontu o gwarancję Paktów Familii ich Domów, uczynionych w Roku 1766. 1771. 1774. ponieważ wysokie Mocarstwa Posiednicze postanowiły chętnie gwarantować, Nayiaśn: Xiążęta obiecują ie też uroczyście zachować, i żadnym nie przestępować ich sposobem,

D,

bem,

hem. Ratyfikowany ten Akt będzie w tym czasie, co i Akt Ugody. Dla wiary Ministrowie Pełnomocni podpisaliśmy, i pieczęci przyłożyliśmy. Dan iak wyżej.

(L.S.) Terring - Seefeld.

(L.S.) de Hohenfels.

Akt przystąpienia Cesarza Jmci.

Jozef II. Cesarz Rzymski, Król Niemiecki &c. &c. Ponieważ po przyjacielsku zaproszeni jesteśmy, w Charakterze naszym Współrządcy i Dziedzica Stanów Cesarzowy Jemci Matki Naszej do Traktatu Ugody pokoju i przyjaźni, który jest zawarty i podpisany d. 13. Maja Roku tego w Cieszyńcu, przez Ministrów Jey Cesarzowskiej Mci i Króla Pruskiego; przeto My żądając przyłożyć się do umocnienia przywróconey przyjaźni między Dworem Wiedeńskim i Berlińskim, postanowiliśmy z chęcią przystąpić, i niniejszym Aktem przystępujemy uroczystie do rzeczzonego Traktatu, nadto do wszystkich Aktów i Umów przyłączonych, w Charakterze Współrządcy i Dziedzica Cesarzowy Jemci; chcąc aby wszystkie Artykuły i warunki względem Nas też samę miały moc, iak gdybyśmy wyraźnie byli położeni; którym aby była uczyniona iaka

ka przeszkoda nie dopuścimy, owszem ie wypełniemy naywierniey. Dan w Wiedniu d. 16. Maja R. 1779.

J O Z E F.

Xiągę Colloredo de Leykam.

Akt przyjęcia Króla Jmci Pruskiego.

Fryderyk, Król Pruski, Margrabia &c. &c. Ponieważ Cesarz Jmci chciał przystąpić do Traktatu pokoju zawartego w Cieszyńcu dnia 13. Maja w Charakterze Współrządcy i Dziedzica Stanów Cesarzowy Jmci Królowy, przeto My mając równie żądcę ściśnienia węzłów przyjaźni z Dworem Wiedeńskim, przyjmujemy chętnie rzeczzone Przystąpienie, chcąc aby warunki Traktatów, Aktów, i Ugód też samą względem Cesarza Jmci moc miały, iak gdyby wyraźnie w nich był umieszczony; które i My wypełnić ściśle przyrzekamy. Dan w Wrocławiu dnia 20. Maja R. 1779.

F R Y D E R Y K.

Finckenstein. E. F. de Hertzberg.
AKT

Akt Gwarancyi Mocarstw pośredniczych.

Po zawarciu i przywróceniu dnia dzisiejszego Pokoju między Cesarzową Jeymcią i Królem Jmcią Pruskim przez pośrednictwo Imperatorowy całej Rosyi i Króla Chrześcijańskiego; gdy obie Strony pragnąc szczerze tego, co może ugruntować spokoynść publiczną, żądają, aby pośrednicze Mocarstwa, zachowanie i wykonanie tego dzieła swoją gwarancyą ubezpieczyć chciały, Imperatorowa Jeymość całej Rosyi i Król Jmć Chrześcijański mając równą żądaną upewnienia spokoyności publiczney, chętnie się do tego nakłonili, i dali nam Pełnomocnikom swoim zlecenie i zupełne na ten koniec władze; mocą których oświadczamy, iż Imperatorowa Jeymość i Król Chrześcijański gwarantują zawarty pod datą dnia dzisiejszego Traktat Pokoju między Cesarzową Jeymcią, i Królem Jmcią Pruskim ze wszystkimi Ugodami, toż Akta przystąpienia i przyłącza co do najmniejszych warunków bez żadnego wyłączenia. Ratyfikowany Akt Gwarancyi od Pełnomocników

Mo.

Mocarstw pośredniczych dnia 13. Maia Roku 1779.

(L.S.) Mikołaj Xię Repnin,

(L.S.) Baron de Breteuil.

Podobną formułą Ugody przyłączone do tego Traktatu gwarantowane były.

KONWENCYA

*Między Rosyą i Portą w
Ayncelikawak R. 1789.*

JAK nietrwała jest spokoynść, zgoda i przyjaźń Narodów zasadzona na Traktatach wymuszonych mocą pomyslniejszego oręża kreślącego umów warunki, które strona skłonią przeciwnym sobie losem przyimuie, świadkiem jest, prócz tak wielu innych, Traktat Kainardzki między Rosyą i Portą przed pięć laty uczyniony. Poglądając Turcy na Krymę, iak na własność przez tyle lat posiadaną, a gwałtem im prawie wydartą, zdawali się nie poymować tego, iż odstąpieniem Traktatowym, luboby nie-

nieusznym, z wszelkiego się do niej prawa wyrzuli. Właściwi też Mieszkańcy Prowincyi wyjęci z podległości Otomańskiej, przekładali dawny swój stan, który im przyzwyczajenie i Religii wspólność osładzała, nad wolność okrytą Moskiewskiego Rządu opieką. Wzmagały się niezadowolnienia w Porcie Otomańskiej tym większe, im bardziej postrzegano wzrastającą Rosyji zieleń strat potęgę. Zachodzili spory o granice wolności służących na mocy ostatniego Traktatu dla Rosyji w żegludze i handlu. Czyniła Porta zażalenia. W odpowiedzi odsyłała Rosyja do warunków *Kainardzkiego* Traktatu, tłumacząc je podług okoliczności. Zdawało się więc potrzebne jego objaśnienie. Tym celem stanęła Konwencya następująca:

Ponieważ Artykuły Traktatu *Kainardzkiego* zawartego dnia 10. Lipca Roku 1774. a He-giry 1188 źle zrozumiane, a zwłaszcza względem Tatarów Krymskich i innych uznanych za Naród wolny i niepodległy tylko samemu Bogu, dały powód sporów, które obustronnych Poddanych ledwie nie pozbawiły pożytków pokoju, to jest: zgody i bezpieczeństwa; przeto dla zapobieżenia i odwrócenia takowych nieprzyzwoitości, któreby znowu między obydwojma Państwami nieprzyjaźń wzniecić mogły, zgodzono się wzajem i po przyjacielsku, aby przez upo-

wa-

ważnionych na to Pełnomocników rozpocząć nową w Konstantynopolu negocyacyą, końcem objaśnienia zachodzących wątpliwości, bez nadwergżenia jednak, a tym bardziej zrywania *Kainardzkiego* Traktatu.

W tym zamiarze Imperatorowa Jejmość cesary Rosyji umocowała z swej strony JP. *Alexandra Stachieff* Konsyliarza Stanu, Posła Extraordinarynego i Ministra Pełnomocnego u Porty, Kawalera Orderu S. Stanisława; Portę zaś Otomańska z swej strony bywszego *Reis - Effendi Desferemini*, a aktualnego *Nichangy Abdul - Resedi Effendi Bagir*; Którzy to obustronni Ministrowie, po ukazaniu sobie wzajem Plenipotencyi, ich rozważeniu, i zamianie, umówili, postanowili, i podpisami i Pieczęcią utwierdzili następującą Konwencyą:

Art: I. Traktat *Kainardzki* wieczystego Pokoju, w całej swej mocy i obszerności potwierdza się, tak, jak gdyby Artykuły jego były tu co do słowa umieszczone; Wyjąwszy niektóre tylko ich części, które w niniejszej Konwencyi wyraźnie wyłączone i objaśnione zostaną. Przeto pokój, zgoda, i przyjaźń Sąsiedzka między obydwojma Państwami trwać powinna bez przerwania i naruszenia. Obóch Stron Panujących dostrzegać tego obiecają, aby nic takiego od ich Poddanych popełnionego być nie mogło,

gło, coby było przeciwnego tej Konwencji.

II. Dla objaśnienia i dopełnienia Artykułu III. Traktatu *Kainardzkiego*, Imperatorowa cała Rosyi z powodu przyjaźni i przypodobania się Porcie, zezwala aby Chanowie Tatarscy po ich wybraniu i wyniesieniu na godność Chana przez wolny wybór ich Narodu, wysłali do W. Sułtana Deputowanych imieniem swym i Prowincyi im podległych, z doniesieniem mającym być czynionym w przyzwoitych wyrazach i podług formuły teraz, raz na zawsze ustanowionej, i wzorem w podobnych razach być mającej; z uroczystym uznaniem w Osobie Sułtana Naywyższego Kalifatu Religii Mahometańskiej, i z prozbą o Błogosławieństwo Duchowne, tak dla samego Chana iako i całego Narodu Tatarskiego; Które, dane im być ma w tych wyrazach, iakie Narodowi wolnemu i niepodległemu, iednąż Religiją wyznającemu przystoią. Z swej strony Imperatorowa Jejmc cała Rosyi przyrzeka nie czynić przeszkody żadney w tym, coby obowiązki Jch Religii wyciągały. Także Porta przyobiecuje uroczyście

1^{mo}. Nie mieszać się w żaden sposób do władzy Cywilney i Polityczney Chanów Tatarskich, którzy w tym charakterze żadney na świecie

Po-

Potencyi nie podlegają, ani nie względem nich sobie nie przywłaszczają pod pozorem związku Religii i Zwierzchności Duchowney.

2^{do}. Nie czynić żadney trudności, a tym bardziej nie odmawiać Błogosławieństwa, powszechnie i iednomyślnie na godność Chana od wolnych Narodów Tatarskich wybranemu, gdy go żądać będzie od Sułtana, iak Naywyższego Kalifa Religii Mahometańskiej.

3^{cie}. Nie odmieniać słowa żadnego w formule Błogosławieństwa ustanowionej niniejszym Traktatem, mającej służyć za wzór Aktom takowym na zawsze.

4^{to}. Gdy się Porta już zrzekła wszelkiej władzy świeckiej do Hord, Pokoleń, i Kraiów Tatarskich przez Traktat *Kainardzki*, obowiązując się na nowo niniejszą Konwencyą nie ożywiać nigdy praw swoich do Tatarów; owszem uznawać ich za Narod udzielny i niepodległy podług Artykułu III. rzeczonego Traktatu, który się tutaj co do słowa ponawia i utwierdza.

5^{to}. W przypadku wydarzeń względem Tatarów, któreby nie były wyszczególnione i wyłączone w niniejszej Konwencji, przyrzekają obie Strony, iż do żadnych kroków brać się nie będą bez porozumienia się wprzód przyjacielskiego.

III.

III. Skoro zgodnie stanie Akt wspomniany w Artykule II. między Portą Otomańską i Narodem Tatarów względem ułożenia formuły Listów donoszących o wybraniu Chana, i Listów Błogosławieństwa dla niegoż od W. Sułtana, jako względem Obrządków Duchownych, które podług Religii Mahomet Źskiej na zawsze Tatarowie zachowywać będą powinni, stosownie do związku Duchownego z Portą przez wzgląd Należytego Kalifatu; skoro Deklaracye w tej mierze zgodnie przez upoważnionych Ministrów obydwóch Państw umówione i podpisane, podane zostaną Tatarom, a od nich przyjęte, umocowane, i podpisami utwierdzone będą, dla oznaczenia tym wyraźniejszego wolności Ich i nieypodległości; natychmiast Imperatorowa Jejmość całej Rosyi każe bez zwłoki wyprowadzić wszystkie swe Woyska z Krymu i Tamanu w przeciągu trzech Miesięcy, z Kubanu dla większej odległości najpóźniej we trzy Miesiące i dni 20. od podpisania tej Konwencyi, ani na potym wprowadzać ich nie będzie pod żadnym pozorem; Toż i Porta zachować i uczynić z swej strony niemniej w obowiązujący sposób przyrzeka.

IV. Gdy Porta odbierze pewną wiadomość od Rządu Krymskiego o uskutecznionym wyśiąciu Woysk Rosyjskich po zagranicę Orsowy, i gdy przy-

przysłanych mieć będzie od Chana *Schabin-Gueraya* Deputowanych z doniesieniem o swym wybraniu podług formuły umówionej, na ów czas podług przyrzeczenia poprzedniego, na piśmie danego Imperatorowi całej Rosyi, uzna za Chana rzeczonego *Schabin-Gueraya*, i nie odmówi mu swego Błogosławieństwa, przez co największe źródło sporów i niekontentowań względem Narodu Tatarskiego zatkać pomyślnie będzie.

V. Dla dania dowodów skłonnej swej chęci w usunięciu przykrych okoliczności dla Porty, zezwala Imperatorowa Jejmość na cofnięcie i odwrotanie cesary uczynionej Tatarom Ziemi położonych między *Bobem*, *Dniestrem*, granicą Polski i Morzem Czarnym, Prowincyą zwaną *Oczakowską*, pod następującemi jednak warunkami:

1mo. Jż Porta porozumie się i ugodzi z Chanem i Rządem Krymskim z swej strony względem odstąpienia dla niej Ziemi wzmiankowanych, a które Artykuł III. Traktatu *Kainardzkiego* przyznał Tatarom Krymskim. Dwór zaś Cesarsko-Rosyjski bierze za obowiązek użyć dobrą wiarą wszelkich sposobów i usiłności do przywiedzenia Rządu i Chana Krymskiego, aby to odstąpienie dobrowolnie stać się mogło, podchlebiając sobie, że kroki tego w tej mierze po-

pomysłnie rzecz do skutku prawił: byle Porta pierwsza z swej strony uczyniła takową propozycją, aby nie dać nawet pozoru nadwergżony przez to ich niepodległości.

2do. Dla utrzymania Pokoju z trzema Potencjami Sąsiedzkimi ościennemi względem Ziem rzeczonych, obowiązanie się Porta, iż po oddzieleniu z nich części dostateczney dla uformowania Powiatu Oczakowskiego w linii prostej ku najbliższym Prowincjom Tureckim, resztę tych Ziem pod swym panowaniem zostawi niemieszkalną i nieuprawną; wyjąwszy te Wśie i Osady, które się teraz rzeczywiście znajdują, a których Inwentarz i wyszczególnienie wraz z opisaniem liczby i rodzaju Mieszkańców, ma podać Dworowi Petersburskiemu, z uroczystym przyrzeczeniem nie dozwolania tam nowych zakładać Osad, lub dawania schronienia wędrownym, i że w stanie teraźniejszym utrzymywać je zawsze będzie, Minister Rosyjski przystaie na to, w nadzieję, iż od swojej Monarchini potwierdzenie tegoż pozyska.

3tio. Dla oddalenia okkazyi wszelkich zażaleń, obiecanie Porta Ottomańska wydać Rosyji Kozaków Zaporoskich tych, którzyby się do iey Kraiów schronili, jeżeli chcą pożytkować z Amnestyi, którą im Imperatorowa Jeymć przez wielkość swej duszy, nie mającey przykładu, oświadcza;

świadcza; Jeżeli nie, tedy Porta rzeczonych Kozaków za Dunaj przeniesie, i do wewnętrznych Prowincyi swoich, iak naydalej będzie można od Morza Czarnego.

VI. Aby na potym żadne nie mogły być wątpliwości, a z nich poróżnienia przyczyny, względem żeglugi, te objaśnienie za prawidło obie Strony przyjmują: Iż Porta zezwala Rosyji na wolny przechód z Morza Czarnego na Białe, z Białego na Czarne, lecz Moskiewskie Okręty handlowe, mają być stosowne do miary i wielkości Okrętów innych Narodów, a zwłaszcza Angielskich i Francuzkich, i iakie pospolicie do Portu Konstantynopolańskiego i innych Tureckich zawiać zwykły. Gdy zaś podług powyższej dokładney w tej mierze wiadomości, Okręty Angielskie i Francuzkie, i Statki ich żeglujące po Morzu Białym ku Konstantynopolowi, nie noszą pospolicie więcej niż 16,000. Cetnarów albo około 3,000. korcy łasztowych, co uczyni do 26,400. pudów Rosyjskich; zaczym dla ułożenia raz na zawsze prawidła opisującego formę i wielkość Okrętów Rosyjskich, stanowi się, iż najmniejsze, od 10,000. największe od 16,000. Cetnarów być mają. Którą wagę i wielkość na zawsze zachować Dwór Cesarsko - Rosyjski bierze za obowiązek, i aby od Kupców iego Poddanych za-

chowane były, wydać swą rozkazy przyrzeka. Statki także wszystkie Moskiewskie płynące ku Portom Tureckim nie mają mieć więcej armat i uzbrojenia, iak tyle tylko, ile go Francuzi i Anglicy na swych Okrętach pospolicie mieć zwykli. Użycie zaś Ekwipażu Okrętowego złożonego z Poddanych Tureckich nie jest wolne, tylko w przypadku potrzeby i za wiedzą Porty. Która to wszystko wzajem względem Rosyi zachować i przestrzegać świątobliwie i nroczyć się przyrzeka, iako i wszelkie inne warunki Artykułu XI. Traktatu Kainardzkiego, a zwłaszcza względem nie wyciągania od Poddanych Moskiewskich żadnych większych Celł i opłaty, iak od Francuzów, i Anglików. Dla zabezpieczenia wszelkiemu *qui pro quo* względem interesów handlowych Państw obydwóch, zgodziły się obie Strony zawrzeć w czasie dalszym partykularną Konwencję stosowną do Kapitulacyi Angielskich i Francuzkich.

VII. Ponieważ Artykuł XVI. Traktatu Kainardzkiego względem Xięstw Multańsk: i Wołoskiego, zmierzał we wszystkim do czasu tylko przeszłego, a niniejszy niektórych w nim odmian wyciąga; przeto Porta Ottomańska zezwala z swej strony na następującą Umowę.

1mo. Jż w niczym przeszkadzać nie będzie wyznaniu i sprawowaniu Religii Chrześcijańskiej

skiej zupełnie wolnemu, ani webraniac stawiania nowych, i naprawiania starych Kościołów, podług wyraźnego znaczenia Artykułu rzeczowego.

2do. Jż powróci Klasztorom i prywatnym Obywatelom ich dobra i possessye, które do nich przedtym należały w okolicach *Brabitowa*, *Chocimia*, *Benderu*, i innych zwanych *Rayami*, naanuczając do tego powrócenia termin odkąd, to jest: zawarcie Traktatu Belgradzkiego Roku Chrystusa 1739. a Hegiry 1152. zostawiając jednak, na wdanie się Dworu Cesarsko-Rosyjskiego, przy spokojnym posiadaniu dóbr swych Przodków, tych, którzy w rzeczonych Prowincyach za Rządu w nich Moskiewskiego osiedli.

3tio. Ze mieć będzie wzgląd i poważyć Duchowieństwo z szacunkiem winnym dla tego Stanu.

4to. Ze z wszelką ludzkością i wspaniałością obchodzić się będzie w przyjmowaniu i odbieraniu haraczu, który Jey w pieniądzech przez swych Deputowanych wysyłanych co dwa lata, Xięstwa Wołoskie i Multańskie składają. Zaden zaś Basza, ani Gubernator, ani inny ktokolwiek bądź, nie będzie mógł pomnażać raz nałożonych poboarów, ani innych pod jakimkolwiek nazwiskiem i pozorem wymagać.

6to. Każde z rzeczonych Xięstw będzie mieć swych Agentów Religii Greckiej na Dworze Konstantynopolitańskim, którzy względnie być przycięci od Porty, i zostawać pod opieką prawa Narodów powinni, to jest: poczytani za wolnych od wszelkich gwałtów i napaści, i z strony Państwa całej Rosyi,

6to. Medyacya u Porty Ottomańskiej dozwolona Traktatem, nie ma być użyta od iey Ministrów, iak tylko do wykonania i zachowania świątobliwego Warunków po wyżej w tymże Artykule ostrzeżonych.

VIII. Zamiast przywrócenia Mieszkańcom Morei, podług ostatecznego Traktatu pokoju, dawnych ich dóbr i włości, które podległe konfiskacie, Meczetom i Funduszom Duchownym przysądzone zostały, Porta Ottomańska przyznaje za powinność nagrodzenie im, przez nadanie dóbr innych wyrównyujących, lub przez pozwolenie pożytków stosownych do poniesionej przez nich straty. Dwór Cesarsko - Rosyjski spuszczając się zupełnie na dane słowo i obietnicę Porty, zezwala na to chętnie z swej strony.

IX. Niniejsza Konwencya mająca służyć za dopełnienie i objaśnienie Traktatu *Kaynardzkiego*, będzie miana że część onego, a od obydwóch Potencyi więczyćście i świątobliwie zachować.

wywana być powinna. Tym końcem obostronni Pełnomocni Ministrowie ugodzili się, i umówili, iż uroczyście tak podpisem Ręki Najjaśniejszego Imperatorowy całej Rosyi, iako i Wielkiego Sułtana Ottomańskiego utwierdzoną i ratyfikowaną być ma.

Ratyfikacye te ułożone w Konstantynopolu od Stron obydwóch, zamienione zostaną naydalej we 4. Miesiące od daty zawarcia Konwencyi. Którą wygotowaną we dwóch, podług zwyczajn, exemplarzach, Ministrowie Pełnomocni dla lepszej wagi podpisali, i Pieczęci swe wycisnęli.

Dan w *Aynelikawak* (a) dnia 10. Marca Roku 1779.

Alexander Stachieff. (L.S.) Abdul Resedi Effendi Bagir.

Ratyfikacya z strony Najjaśniejszej Katarzyny II. Imperatorowy całej Rosyi dnia 9. Kwietnia, z strony Wielkiego Sułtana Achmeta IV. dnia 24. Marca nastąpiła. Zamiany Ratyfikacyi między Ministrem Rosyjskim i Wielkim Wezyrem dnia 24. Czerwca, Roku 1779. dopełnione zostały.

E 2

TRA-

(1) *Aynelikawak* Zamek Sułtanów pod samym Konstantynopolem leżący niedaleko Morza, od strony północnej Portu Carogrodzkiego.



TRAKTAT

Londyński w R. 1780.

Wielka Brytannia nie sądząc za pożyteczny dla swego panowania nad morzem ten Traktat przyjaźni i handlu, który zawarła była w Roku 1670. z Królestwem Duńskim, (m) naybardziej z przyczyny III. Artykułu tegoż Traktatu, przeto zawarła w tym Roku potajemnie z tymże Królestwem inny Traktat

(m) Traktat wspomniony zawarty R. 1670. dnia 11. Lipca, pierwszy obydwom Narodom źródło naysposobniejszych handlowych korzyści otworzył. Zmocniła się tychże Potencyi przyjaźń Traktatem posilkowym d. 15. Kwietnia R. 1741. Na mocy którego przyrzekły sobie obydwie Strony, gdyby która z nich w swych Państwach Europejskich zaczępiona i napastowana od Nieprzyjaciół była, wzajemną pomoc. Anglia obiecała żołdu dostarczać na 6,000. Woyska Duńskiego; Dania w przypadku potrzeby obowiązała się 12,000. ludzi Anglii dostawić, gdyby do niej lądu Nieprzyjaciół miał wkroczyć. Dopełnił Dwór Kopenhagski obowiązku przymierza, gdy w R. 1746. Xiążę Stuart Syn Pretendenta Angielskiego w Woynę wewnętrzną Wielką Brytannią wprowadził.

Traktat w Londynie, dnia 5. Miesiąca Lipca, w którym tłumaczy się Artykuł III. pomienionego Traktatu R. 1670. uczynionego, i zamyka w sobie rzecz następującą.

Oba Monarchowie ten Traktat układający obiecują uroczyście za siebie i Następców swych przyszłych, iż nie mają dostarczać Nieprzyjaciółom jednego, lub drugiego Państwa w czasie Woyny, żadney pomocy, ani Żołnierzy, ani Okrętów, ani żadnych sprzętów i towarów, któreby się liczyły między Kontrabandami; przyrzekając sobie oraz, iż one zakażą robić w Państwach swych i Poddanym swoim, i będą surowie karać, iako gwałcicieli przymierza zawartego i pokoju tych wszystkich, którzyby się takie zakazy przestępować ważyli.

Wszakże, żeby naymnieysza nie zostawała wątpliwość w tym wszystkim, co się ma rozumieć przez namienione rzeczy do Kontrabandy należące, dla tej przyczyny uchwalono z obydwóch Stron nic innego przez nie rozumieć, iak tylko wszelką broń ognistą, lub innego rodzaju ze wszelkimi jej osadami; iak: armaty, muszkiety, moździerze, petardy, bomby, granaty, obęcze z granatami, i nabiteciurami pistoletowymi, ładunki do zapalania min służące, wszelkie armat i strzelb osady, pasy od ładownic, prochy, lenty, saletry, kule,

pi.

piki, szpady, przybice, kirysy, halabardy, dzidy, sztrzały, konie, kulbaki, olstra, pendenty, i powszechnie wszelkie potrzeby wojenne. Jako też drzewo do budowy, smołę, miedź w blachach, żagle, konopie, i liny. Powszechnie to wszystko, cokolwiek właściwie służy do wystawienia i uzbrojenia Okrętów. Wyłączywszy tylko żelaza w sztabach, i tarcice iodłowe.

W rodzaju jednak rzeczy Kontrabandowych nie mają się liczyć ryby, mięsa świeże, lub solone, pszenica, żyto, maki, i wszelkie zboża, leguminy, oliwa, wino, i ogółem to wszystko, co służy do pokarmu i utrzymywania życia ludzkiego. A zatem wszystkie te rzeczy będą się mogły przedawać i sprowadzać iak inne towary, nawet do tych miejsc, któreby trzymane były od Nieprzyjaciela obu Królestw; chybaży też miejsca były od niego obleżone.

Dan w Londynie dnia 5. Lipca R. 1780.
podpisany z strony Danii w Friderychsburgu dnia 21. tegoż Miesiąca i Roku.

TRA-

T R A K T A T

Zbrojney Neutralności w R. 1780.

W czasie Woyny Amerykańskiej, która zamięszała pokoy dwóch Części świata, a naywięcey przynosiła szkody handlowi nadmorskich Potencyi, na obronę i ocalenie iego, Katarzyna II. Jmparatorowa całej Rossyi nową ułożyła Planę Uzbrojoney Neutralności. Udzieliła swych myśli obojętnym Dworom, a nayprzód z Danią i Szwecyą porozumieć się starała. Znalazła obie te pułnocne Potencye skłonne do iey projektu. Uwiadomiła potym w Miesiącu Kwietniu Posłów Wersalskiego, Londyńskiego, i Madryckiego Dworu w Petersburgu rezydujących, i oświadczyć im w podaney Deklaracyi kazała, iż mając za powinność bronić żeglugi i handlu tak swego Państwa, iako i sprzymierzonych, ponoszącego częste szkody od Państw współwojujących, przystąpić do tego kroku musiała. Za główną Ligi Neutralności Zbrojney kładła Jmparatorowa Jeymć Traktaty handlowe. Warunki iey obwieszczone były Potencyom Europeyskim nad-

nadmorskim od Ministrów Petersburgskich z tym oświadczeniem, iż Imperatorowa Jejmość kazała przygotować znaczną część sił swych morskich, którym ieżliby była przymuszona wynisnąć z granic obojętności, wyda zaraz rozkaz płynienia tam, gdzie honor, potrzeba, i interes będą iey wzywały.

Chrystyan VII. Król Duński pierwszy wszedł z Rosyą w Zbroyną Ligą, zapewniwszy się wprzód, iż przez ten krok nie wchodził w obowiązki zaczepuey przeciw komużkolwiek bądź nieprzyjaźni, a tym bardziej przeciw tym Potencyom, z którymi go dawne związki Traktatowe łączą. Traktat ten Ligi morskiej dla utrzymania wolności żeglugi handlowey neutralney zawarty między Imperatorową Jejmością, a Królem Danii i Norwegii podpisany został w Kopenhadze dnia 6. Lipca R. 1780. iak następuje:

— Gdy niniejsza wojna Morska między Wielką Brytannią z jedney, a Francyą i Hiszpanią z drugiey strony tocząca się, tak wielkie uszkodzenia handlowi i żegludze Państw obojętnych przynosi; Imperatorowa Jejmość cesary Rosyi i Król Jmć Danii i Norwegii, baczną zawsze będąc na to, co ich powadze przystoi, czego po nich bezpieczeństwo i szczęśliwość ich Poddanych wyciąga, mając przytym zawsze wzgląd na Prawa Narodów, czego tyle dali do-

wodów, oszczędzi rzeczą przyzwoitą, potrzebne ku temu wszystkiemu przedsięwziąć środki.

Już Imperatorowa Jejmość cesary Rosyi w Deklaracyi podaney dnia 28. Lutego R. 1780. Potencyom Woinięcym, dała poznać Europie myśl swoją zasadzoną na pierwiastkowym prawie Narodów, do którego się odwołuje, i które bierze za prawidło postępów swoich w czasie tej wojny. Czułość ta Imperatorowy troskliwa o utrzymanie prawa powszechnego Narodów, zyskawszy potwierdzenie i pochwałę Państw obojętnych, zjednoczyła je w wspólney sprawie ku obronie najważniejszych swych interesów, i przywiodła je do utworzenia układu systematycznego, nie tylko niniejszym czasem, ale i przyszłym służyć mogącego, a połączającego w jednymże związku prawa, przywileje, granice, i obowiązki Neutralności.

Król Jmć Duński i Norwesk i tychże będąc myśli, przełożył je i ponowił w Deklaracyi zgodney z Rosyiską, oddaney Ministrom trzech Potencyi woinięcych dnia 8. Lipca R. 1780. a dla iey poparcia, część nawet znaczną swej Flotty uzbroić rozkazał. Ztąd Imperatorowa Jejmość Rosyiska i Król Jmć Duński zgodnie i iednomyślnie na fundamencie wzajemney przyjaźni, i zaufania, iako też z powodu związku wspólnych interesów swych Poddanych, uznali

uznali rzeczą potrzebną przyięte zobopólnie obowiązki zawarciem uroczystey Konwencyi upoważnić i utwierdzić.

Dla tego obie Strony wyznaczyły i obrały za swych Pełnomocników, to jest: Imperatorowa Jeymć: J. Pana Karola d' Osten zwanego *Sacken* Konsyliarza aktualnego Stanu, Kawalera Orderu S. Anny, Posła Extraordinarynego i Ministra Pełnomocnego przy Dworze Kopenhagskim &c. Król Jmć Duński J. Pana Ottona Hr. *de Thott*, Konsyliarza swego Prywatnego; Joachima Ottona *de Schack - Rathlou* Konsyliarza swej Rady, Jana Henryka d'*Eickstedt* Konsyliarza Rady, Guwernora Xcyy J. Królewiczowskiej Mci; Jędrzeia Piotra Hr. *de Bernstorff* Konsyliarza swej Prywatney Rady, Sekretarza Stanu w Departamencie Interessów Zagranicznych, Dyrektora Kancellaryi Niemieckiej, Kawalerów Orderu Słonia; którzy przejrawszy wzajem swe Plenipotencye i za dobre je uznawszy, postanowili niniejsze Artykuły:

I. Obie Potencye przedsięwziawszy utrzymywać statecznie przyjaźń i iak naydoskonalszą zgodę z Wojującemi Potencjami, a razem przestrzegać iak nayściśley obowiązków Neutralności, oświadczają się, iż iak naywiększey uśilności przykładac mają, aby wszelkie Prawa względem zakazanego handlu Kontrabandy z

któ-

którąkolwiek bądź z Potencyi Wojujących teraz, lub które na potym w Wpynie aktualney zostawać mogą, ściśle od swych Poddanych dopełniane były.

II. Dla uniknienia wszelkier obojętności i niezrozumiałości w tym, co ma być za Kontrabandę miane, obie Strony tak się tłumaczą: iż towary zakazane te tylko rozumieć się powinny, które tym nazwiskiem są oznaczone i wyszczególnione w Traktatach trwających między którą z Potencyi traktujących z jedney strony, i Wojującemi Państwami z drugiey. Imperatorowa Jeymć całej Rossyi stosuje się w tej mierze do Traktatu handlowego z Wielką Brytanią, to jest: do Artykułów X. i XI. Rozciąga obowiązki iego ugruntowane na prawie przyrodzonym do Korony Francuzkiej i Hiszpańskiej, z któremi dotąd Jey Państwo w żadne istnie handlowe przymierza nie weszło. Król Jmć Duński odwołuje się z swej strony szczególniey do Artykułu III. Traktatu handlowego z W. Brytanią, i do Artykułu XXVI. i XXVII. Traktatu takiegoż z Francją, i również obowiązki przyimie względem Hiszpanii, nie mając dotąd żadnych z nią Związków tyczących się handlu.

III. Gdy Kontrabanda zakazana w handlu obojętnych Narodów już jest oznaczona stosownie do Traktatów i Umów, które między Potencjami traktującemi i wojującemi zachodzą,

a szczególnie na mocy Traktatu handlowego między Rosyą i W. Brytanią dnia 20. Czerwca Roku 1766. (n) i innego między Danią i Wielką Brytanią dnia 11. Lipca R. 1679. (o) i znowu między Danią i Francją dnia 23. Września Roku 1742. (p) Imperatorowa Jeymość i Król Jmć Duński chcą i stanowią, aby wszelki inny handel był wolnym i zakazowi niepodległym. Zeby zaś wolność tego nie zależała od dowolnego tłumaczenia rządzonego interessem i okolicznościami czasowemi, przeto obiedwie Potencye na mocy prawdziwych powszechnych prawa przyrodzonego wyłożonych w Deklaracyi podanej Państwowi wojniącemu, a zabezpieczających Narodom obojętnym wolność zupełną żeglugi i handlu, zgodzili się:

1mo.

(n) Traktat Rosyi z Anglią R. 1766. obacz w Tomie IV.

(o) Obacz Notę powyżey na karcie 68.

(p) Traktat ten handlowy ponowić i utwierdził dawniejsze Traktaty Danii z Francją w R. 1662. i 1739. warujące wolność przechodu przez Sund Okrętom Bandery Francuzkiej, i przypuszczające do równości przywilejów handlowych z innymi najprzystajniejszymi Narodami.

1mo. Jż wszelki Okręt może wolnie żeglować od Portu do Portu, i koło brzegów Narodów Wojniących.

2do. Rzeczy należące do Poddanych Państw Wojniących, a zostające na Okrętach obojętnych są wolnemi; oprócz tylke towarów zakazanych.

3tio. Ze Port oblężony, ten tylko za taki poczytany być powinien, gdzieby przez rozporządzenie Państwa atakującego Okrętami na ten koniec dostatecznie przybliżonemi, oczywiście było niebezpieczeństwo wniknąć do niego.

4to. Jż Okręty obojętne nie mogą być zatrzymane, tylko z sprawiedliwych przyczyn i uczynków widocznych; iż bez żadney załogi sądzone być mają; iż postępowanie w tej mierze sądowe ma być iednostayne, prawne i rychłe; nadto: iż za każdym razem, oprócz nadgrózenia szkód należącego tym, którzyby ie bez własney winy ponieśli, satysfakcyja zupełna ma być uczyniona za wyrządzoną napaść Banderze Państw traktujących.

IV. Imperatorowa Jeymość i Król Jmć Duński osądziili za rzecz przyzwoitą uzbroić pewną liczbę Okrętów wojennych i Fregat, któreby podług potrzeby miejsca i natury handlu swych Poddanych konwoiowały Kupczących,

koń-

końcem ich obrony; to zaś na fundamencie prawideł wyżej wyrażonych.

V. Gdyby się zdarzyło, iżby Okręty Kupieckie które z Potencyi traktujących znalazły się w przypadku, gdzieby Okręty Wojenne tegoż Narodu, i konwojujące dać im pomocy żadney, dla odległości nie mogły, na ów czas Komendant Okrętów Wojennych drugiej Potencyi, będąc o to rekwirowany, powinien im dać szczerą i wszelką pomoc, iakieby tylko potrzeba było. W takim razie okręty i fregaty wojenne jednego Państwa z traktujących, bydz powinny wsparciem i obroną dla okrętów Kupieckich drugiego, byle nie prowadziły handlu zakazanego i przeciwnego prawidłom Neutralności.

VI. Niniejsza Konwencya nie ściąga się do rzeczy przeszłych; a przeto obie Strony nie mogą się na tę moc wdawać do sporów przed iey zawarciem wynikłych, chyba iżby nie ustawały dawniejsze gwałtowności dążące do ugruntowania systemu uciążliwego dla wszystkich obojgnych w Europie Narodów.

VII. W przypadku, gdyby mimo naydokładniejszey usilności użytych od obydwóch Potencyi, i zachowanej iak nayściśley Neutralności z ich strony, zdarzyło się, iżby Okręty handlowe Imperatorowy Jeymci i Króla Jmci

Duń-

Duńskiego były napastowane, złupione, lub wzięte przez Armatorów, lub Okręty Wojenne którekolwiek Potencyi wojnującey, na ów czas Minister Strony pokrzywdzoney przełoży Dworowi, (do którego by Okręty wojenne, lub Armatorowie krzywdzący należeli, sprawiedliwą swą urazę, o zabrany Okręt Kupiecki dopomni się, i nadgodzenia szkód równie, iako i satysfakcyi za obelgę uczynioną swej Banderze domagać się będzie. Minister drugiej Strony traktującej popierać będzie jego zażalenia w sposób iak najmocniejszy i najsukuteczniejszy, i wspólnie z nim kroki swe łączyć będzie. W przypadku odmówionej sprawiedliwości, lub na czas inny odłożoney, wtedy obiedwie Potencye przeciw Państwu nieczyniącemu satysfakcyi użyją prawa repressalii, i natychmiast o sposobach przywiedzenia ich do skutku umówią się.

VIII. Gdyby która z Potencyi traktujących, lub obie razem z powodu, lub przez zawiść niniejszey Konwencyi, lub z inney przyczyny do niej się ściągającej napastowane, zaczepione, albo pokrzywdzone były, w ów czas, obie Strony złączą swe siły do wzajemney obrony, i dążyć wspólnie będą, aż do zyskania zupełney i wyrównywalącej satysfakcyi, tak za krzywdę uczynioną ich banderze, iako i szkody sprawione ich Poddanym.

IX.

IX. Konwencya niniejsza zawarta na czas cały trwać mogącej Wojny, służyć będzie za fundament wszelkim na czas przyszły umowom, w któreby Strony wchodzić chciały z powodu nowey iakiej Wojny morskiej, któraby spokojność Europy znowu zamiejszać mogła. Obowiązki jednak przyjęte tą Konwencyą, poczyni być powinny za wieczyste trwałe, i za prawo nieodmienne w rzeczach dotyczących się handlu i żeglugi, w każdym razie, w którymby zachodziła wątpliwość względem praw służących Narodom Neutralnym.

X. Ponieważ najpierwszym celem tej Konwencyi jest wolność i bezpieczeństwo powszechne handlu i żeglugi, przeto Imperatorowa Jejmié i Król Jmć zgadzają się na to, i obowiązują się w czasie zezwolić, aby do niej i inne Potencye równie obojętne przystępować mogły, a stosując się do tychże prawideł, i przyjmując wspólne obowiązki, do udziału korzyści należeć miały prawo.

XI. Aby Umowy tej obowiązki wiadome być pewniey mogły Potencyom w wojnie zostającym, i aby nieznaomość ich za wymówkę być braną nie mogła, obiedwie Strony traktujące zgodziły się donieść Państwom walującym o środkach od siebie przedsięwziętych, żadnego nieprzyjacielsstwa nie osnaczających, bo nie dą.

dażyły do niezłego uszkodzenia, ale tylko mających za cel iedyny bezpieczeństwo handlu i żeglugi ich Poddanych.

XII. Obydwie Strony niniejszy Traktat ratyfikować będą, i ratyfikacye podług zwyczajney formy zamienią w przeciągu 6. tygodni od podpisania, lub jeżeli można będzie, i przedzey.

Dla lepszey wiary tego wszystkiego na mocy plenipotencyi naszych Konwencyą tą podpisaliśmy i wycisnęliśmy pieczęci Herbów naszych. Dan w Kopenhadze dnia 9. Miesiąca Lipca R. 1780.

(L.S.) Karol d' Osten. (L.S.) O. Thott.

zwany Sacken. (L.S.) H. Eickstedt.

(L.S.) J. Schack Rathlou.

(L.S.) A. P. Hr. Bernstorff.

Ratyfikacyi zamiana zwykła między temiż Pełnomocnikami dnia 3^{go} Września 1780. nastąpiła w Kopenhadze.

*Przystąpienie do tejże Ligi Zbroj-
ney Neutralności innych Potencyj
Nadmorskich.*

Po zawarciu tej Konwencji, podane Deklaracye od Imperatorowy Jmci Dworóm obowiązującym, wzywały ich dołączenia się w jeden spólny i zbrojny związek. Skłonił się naprzód na uczynioną sobie od Rossyi propozycyą Gustaw III. Król Szwedzki. Dnia 21. Lipca 1780. w Petersburgu przyięta została od stron obydwóch Konwencya Kopenhagska, i przez upełnomocnionych Ministrów podpisana. Z strony Imperatorskiej Nikita Hr. Panin Aktualny Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Jędrzeja, S. Alexandra Newskiego, i S. Anny; Jan Hr. Ostermann Vice-Kancelarz, Konsyliarz Tayny, Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego i S. Anny; z strony Króla Jmci Szwedzkiego Fryderyk Baron de Nolcken, Szambelan, Kommandor Orderu Gwiazdy, Kawaler Orderów Miecza i S. Jana, na mocy swych Plenipotencyi Konwencyą z stron obydwóch utwierdzili, i ratyfikacye zamienili. Jż zaś rzeczona Rossyi z Szwecyą Konwencya jest też sama słowo w słowo co i Kopenhagska, i niczym się od niej

niej nie różni, przeto nie ma potrzeby powtarzać tu oney, prócz Artykułu II. który w wspomnieniu tylko zasądzonych dawniej między Szwecyą a wojującemi Potencyami Traktatów, jest odmieniony, przeto ten tylko się tu umieszcza:

— Dla uniknienia wszelkiej niezrozumiałości i wątpliwości względem tego, co właściwie za Kontrabandę poczytane być powinno, Imperatowa Jejmc i Król Jmc Szwedzki oświadczają, iż te tylko Towary za zakazane uznają, które za takie wyraźnie są miane w Traktatach trwających między którą z Potencyi traktujących z iedney strony, i Wojujących z drugiej. W tym względzie Imperatorowa Jejmc odwołuje się do Artykułu X. i XI. Traktatu swego handlowego z Wielką Brytannią, rozciągając onego obowiązki ugruntowane na prawie przyrodzonym do Koron Francuzkiej i Hiszpańskiej, z któremi dotąd w żadney Konwencji właściwie handlowey Państwo tej nie zostało, Król Jmc Szwedzki z swej strony stosuje się także do Artykułu XI. Traktatu swego handlowego z W. Brytannią, i innego Traktatu handlowego Przedugodnego z Francyą R. 1741. Y lubo w tym ostatnim towary zakazane nie są wyszczególnione, iednak iż obydwu Państwa obowiązały się przezeń mieć dla siebie wzajemne względy, iako nayprzyjaźniejszy Narody, i że warowała sobie Szwecya

też same dla handlu swego korzyści, jakich dawnym prawem Miasta Anzeatyczne we Francyi używają; korzyści iey zapewnione Traktatem Utrechtskim. Dla tego nie więcey nie ma coby do tego przydać mogła. Co zaś do Hiszpanii Król Jmć znajduje się w tymże samym przypadku co i Imperatorowa, i na wzórciey do rzeczoney Korony powyższych Traktatów rozciąga obowiązki, gruntując się zupełnie na prawie przyrodzonem.

Była i Rzeczpospolita Hollenderska zaproszona do tegoż Związku, ale niezgoda w zdaniach w przyięciu Traktatu przewłokę sprawiła. Dodał nowey mocy tej Lidze przystąpieniem do niey Fryderyk II. Król Pruski, biorąc ją za fundament i przykład służyć potym w podobnych okolicznościach mogący.

Franciszka Jzabella Królowa Portugalska przystąpienie swe do Neutralności ratyfikowała podpisem Franciszka Jozefa d'Horta Machado Ministra swego upełniomocnionego w Petersburgu dnia 28. Stycznia R. 1783. iako i Konwencyą osobną zawartą w Petersburgu dnia 13. Lipca R. 1782. w następujących Artykułach:

I. Dwór Lizboński zapewniony będąc o widoczney sprawiedliwości podany sobie Deklaracyi od Imperatorowej Rosyjskiej na dniu 28. Lutego Roku 1780. przekładającej słuszne po-

wo-

wody i fundamenta związku Neutralności, nie tylko chętnie i zupełnie do niey się łączy, ale też w każdej okoliczności, wszelkiey mocy i starania do utrzymania iey przyłożyć obiecnie.

II. Niniejsza Konwencya nie uwłaczać nie ma innym przymierzom, w których Rosyjska i Portugalska Korona z innemi Potencjami aktualnie zostają; owszem zachowanie ich wierne na dalszy czas z obu stron się uroczyście waruje.

III. Oba Państwa Kontraktujące przestrzegać będą iak najsurowszy obojętności, i najsurowiey wzbraniać swym Poddanym wszelkich zakazanych w handlu Kontrabandów, względem iakieykolwiek bądź Potencyi w Woynie zostającej, lub na potym zostawać mającey. Pod nazwiskiem zaś Kontrabandy, to wszystko rozumiane być powinno, cokolwiek za takie jest poczytane w Traktacie zawartym między Rosyją i Wielką Brytanią Roku 1766.

IV. Gdyby mimo użytych w tej mierze starań, Okręty handlowe Rosyjskie, lub Portugalskie, od którejś Potencyi wojniących schwytane, lub napastowane kiedy były, na ten czas naniiesione zażalenia i reprezentacye strony pokrzywdzoney, druga popierać będzie. W przypadku zaś odmówionej przyzwoitey sprawiedliwości, obie Strony natychmiast przedsięwzmy-
i ak

jak najskuteczniejsze środki do zyskania satysfakcyi.

V. Wchodzące w tę ugodę obie Potencye jako wspólney sprawy popierać, bronić się wzajem, i łączyć siły swe będą, w przypadku gdyby z powodu, lub przez zawiść niniejszey Konwencyi, która z nich była zaczepioną lub pokrzywdzoną, bądź w wyrządzoney szkodzie ich Poddanym, bądź w uczynionej napaści ich pałilonowi.

VI. Ninieysze warunki mają mieć wagę nieodmienney trwałości, i poczytane będą zawsze za prawidło, ile razy wątpliwość względem praw obojętności zachodzić będzie.

VII. Konwencyą tę obie Potencye Ministrom wojniących Dworów komunikować będą.

VIII. Ratyfikacya umówionych warunków w przeciągu 4. miesięcy od daty, lub prędzej z obuch stron nastąpić powinna.

Dan w Petersburgu dnia 13. Lipca Roku 1781.

(L.S.) Jan Ostermann. (L.S.) Franciszek Józef

(L.S.) Alexander Bezborodko. d'Horta Machado.

(L.S.) Piotr de Bacounin.

Ratyfikacya przyszła do skutku dnia 21. Sycznia R. 1783.

Fer-

Ferdynand IV. Król Obojga Sycylii do tegoż się związku Neutralności Zbroyney przyłączył; Imieniem iego Xiążę *de Saint Nicolas* Minister Pełnomocny Dworu Neapolitańskiego złożył Akces w ręce Hrabiego *Ostermana*, Ministra i Vice-Kancelerza Rossyjskiego dnia 20. Lutego, 1783.

A K T

Rozgraniczenia między Ukrainą Polską i Nową-Rossyą w R. 1781.

Przystępując do tej granicznej Konwencyi Rzeplitey Polskiej z Rossyą, zasięgnąć Nam należy pamięcią czasów owych, w których się tysiączne kłesk rodziły pod panowaniem Jana Kazimierza na Kray nasz zwaliły. Zdawało się, iż los zawiśnięty Polsce, wzburzył na ów czas przeciw niej wszystkich Nieprzyjaciół. Niezdolny im się razem bronić i opierać Król na czele bezsilnego, i zamieszanego Narodu przez wewnętrzną niezgodę i walki Moźniczych, przez niesforność i zdrady własnych Poddanych, chciał przy-

przynajmniej liczbę Nieprzyjaciół umniejszyć zawarciem z Moskwą Andruszowskiego Traktatu Roku 1667. Przezeń Zadnieprskich Polskich Prowincyi na lat 13. a *Kirowa* z swą okolicą z tej strony *Dniepru*, na lat 2. Rosyi odstąpił. Złożył nareszcie ciężką mu aż nazbyt Koronę, przenosząc słodycz spokojnego życia, nad gorycze i trudy obarczonego przeciwnościami panowania, i zostawiając Tron równie nieszczęśliwemu Następcy Michałowi. Nowych nieszczęść przyczyniła Kraiowi Wojna z Portą, a straty jego sromotny Traktat Buczacki pomnożył. (q)

Zbliżyła przecie Opatrzność kolej pomyślniejszych losów dla Polski. Waleczny oręż Hetmana Sobieskiego stał płamę ochydlą, szpecącą imię mężnego Narodu, i z równie go niesławnych, iak uciążliwych Buczackiego przy-

mierza

(q) Objaśnienie okoliczności dotyczących się tych Traktatów znajdzie ciekawy w Historji Ojczystey, i w Tomie I. Traktatów pod R. 1676. Traktat Andruszowski we Wsi między Mścislawiem, a Smoleńskiem zawarty na lat 13. nigdy nie miał mocy wieczystości, ani Moskiewski 1686. nie był od Rzplitey ratyfikowany, aż R. 1704. August II. Traktatem Narowskim utwierdził go niechętny musiał, dla ocalenia siebie przeciw zawziętej Szweda napaści.

mierza obowiązków, ugodą Zurawiąską oswobodził.

Już wychodził czas zamierzony Andruszowskiemu Traktatowi. Już miała Polska słuszne prawo do odzyskania strat swoich od Rosyi, lecz trzeba było nadto równey siły, a na tey jeszcze Rzplitey, zaprzętionej Wojną z Portą Ottomańską, zbywało. Carowna *Zofia* władająca Berłem Rosyi, w małoletności swych Braci *Alexawiczów: Jwana i Piotra*, groziła Kraiowi złaczeniem swej siły z Turkiem, gdyby przyznanych tey dóbczesnym prawem przez Traktat Andruszowski Zadnieprskich Prowincyi, wiecześnie nie odstąpił. Wstrzymywała Rzeczpospolitą skutki niebezpieczney dla siebie groźby, przedłużaniem kilkokrotnym Traktatu. Nakoniec Jan III. który całą swą politykę i sławę zakładał na zgugbieniu potęgi Tureckiej, czyli dla zwrócenia pogroźonego złaczenia się z Portą Moskwy, czyli dla dogodzenia prywatnym swym zamiarom, zezwolił na zawarcie z Rosyją przy-

(r) Obacz w Tomie I. na karcie 225.

Tr.

Traktat ten nie był potwierdzony przez całe Panowanie Jana III. ani dopełniły strony obiedwie jego obowiązku; ani summ Rzeczypospolitey nie wyliczono, ani obiecanych z Inflant nie odniosła pożytków, ani Kommissyi do rozgraniczenia nie było. Z tym wszystkim August II. przyciśniony orężem Szwedzkim, szukając wsparcia w przyjaźni Cara Piotra Wielkiego, wszedł z nim w Narwie R. 1704. w nowe przymierze, którym Grzymułtowską Konwencyą ratyfikował, a w lat sześć obydwa Traktaty od Rzeczypospolitey przyjęte, w Księgach Praw umieścił.

Mimo tego jednak nieokryśłone wyraźnie, a przeto obojętne i zawikłane obydwoch Państw granice między Ukrainą Polską i Nową-Rosyą, niespokojności, zażaleń, sporów i gwałtów stawały się przyczyną. Prosta bowiem od rzeki Tasminy, gdzie ta w Dniepr wpada, linia ku lasowi Czarnemu, i niepewne używanie Kozaków w *Siczy*, i okolicach *Kudaku* osiadłych, podług zachodzących ich ostrowów, siedlisk, zwierzynnych i rybnych łowów, stanowić powinno było *Suchą* obu stron granicę. Posuwała swe osady Ukraina ku Czarnemu lasowi, pomykała i Rosyja ku Ukrainie *Nowych - Serbów* siedliska, z iedney strony po rzekę *Wiś*, z dru-

giey

giey po *Irkliiec*. (s) Cierpiała nie mało krzywd Rzeczpospolita i w nadwężeniu granic Ukrainy, i w wykoczowaniu Poddaństwa, a obmyślane zarządzenia sposoby, na samych się skargach kończyły.

Szczęśliwsze nakoniec panowanie *Stanisława Augusta*, skuteczniejsze ptędsiębiorąc środki, pomyślnie wrócenie spokojności, i zabezpieczenie Państw obydwoch granicom gotowało. Na Seymie naprzód Koronacyinym Roku 1764. wyznaczyły Stany Kommissyą do rozgraniczenia Ukra-

(s) Kraina ta *Nowey Serbii* ma nazwisko. Była ona bezludną dzikich stepów pustynią do R. 1753. gdy Imperatorowa Rosyjska Elżbieta pierwszy raz osadzać zaczęła R. 1754. sprowadzonemi z Węgier *Serbami* pod przewodztwem Generała *Horwata*, których iey Marya Teressa Cesarzowa Królowa Węgierska ustąpiła. Elżbieta podzieliwszy na części grunta puste między przybyłych Serbów, postanowiła, aby ci z gruntów służbę Woyskową czynili, i ku potrzebie gotowi byli pod Kommandą Oficyerów obszerniejszemi pustkowiemi nadanych. Ztąd w krótcę kilka Regimentów uformowanych zostało. Zdobyli na ostatniey Woynie z Portą Otomańską Bulgarowie, Arnautowie, Włosi i Mutańczykowie pomnożyli znacznie ludność *Nowey Serbii*. Nie mało też tam osiadło gwałtem zabieranych, lub przez nadgrody i swobody pociągniętych Polskich Ukraińców. Po Traktacie R. 1773. *Nową - Rosyą* Imperatorowa zwać tę Prowincyą kazała.

Ukrainy od Rosyi podług opisu Traktatów, a szczególnie Grzymułtowskiego, do zakończenia wszelkich wynikłych w tej mierze sporów, ustanowienia Sądów Pogranicznych, i ułożenia Negocjacyi handlowych. Wszystko z obu Stron dopełnione było, zięchali się na grunt Kommissarzy, rozpoczęli negocjacye, ale działania ich nieukończzone zerwane zostały. (t) Ponowili też Konstytucją Seym R. 1768. nowych mianuig do teyże roboty Kommissarzów. (u) Ale wazę- za w Kraiu domowa i zewnetrzna rewolucya powtórna uskutecznienu Konwencyi granicznej za- łożyła tamę. Co raz daley w głębi Ukrainy wci- ekały się Nowo-Serbskie Osady; co raz więcej wyprowadzano z Kraiu Polskiego Poddanstwa, co raz cięższe na granicy gwałtowności Obywatel ponosił. Troskliwe naostatek dobrego Króla sta- rania przyniosły zdawna żądany niezcześliwo- ściom tym koniec. Nie mogąc utrzymywać grania podług opisu Grzymułtowskiego Traktatu, ponie- waż Konwencya Warszawska R. 1773. rok ten za normalny Possessyom Państw obydwóch wyzna- czyła, przestać na tych musiał, i mieć ie przy- najmniej pewnemi żądał.

Tym celem Roku 1730. na mocy powie- rzoney sobie prawem 1764. i 1768. i za zda- niem

(t) Vol: VII. fol: 359.

(u) Vol: VII. fol: 609.

niem Rady Nienstaigcey, Król Jmé wyznaczył Kommissarzów JJPP. Karola Skarbka *Matczewskiego* Generała Maiora Woysk Koronnych, Kawalera Orderu S. Stanisława, i Josefa *de Witte* Pułkownika w Woysku Koron; Szefa Regimentu pieszego Grenadyerów. Z strony zaś Rossyiskiey nominowani byli JJPP. Michał *Potemkin* Genc- rał Maior Woysk Rossyiskich Kawaler Orderu S. Jerzego i Jakób *Bulbaków* Konsyliarz Departamen- tu Spraw Cudzoziemskich. Ci zięchawszy się do *Kryłowa* Miasta Nowo-Rossyiskiego d. 15. Czer- wca R. 1780. Negocjacye rozpoczęli; przepiosłszy się zaś potym Polscy Kommissarze do *Taryi*, Ros- sylscy do *Mirborodu*, dzieło swe zakończyli w na- stępujący sposób:

*W Imię Przenajświętszey i Nie-
rozdzielney Trójcy.*

Najśnniejszy Król Jegomość i Rzeczpospo- lita Polska z iedney, a Najśnniejsza Imperatorowa Jeymć caley Rosyi z drugiey stro- ny, uznawszy potrzebę Rozgraniczenia zobopól- nych swoich Państw, to iest: Ziem w Ukrainie Polskiey, i Gubernii Nowo-Rossyiskiey zosta- iących, a żądając na zawsze poprzedzić, i od- wrócić wszystkie zwady, i spory, do tych czas między Obywatelami będące, zgodzili się dla u- sku-

skuteczniejsza tego Dzieła, wyznaczyć zobowiązanych, Pełnomocnych Kommissarzów; do czego Najjaśniejszy Król Jmć i Rzeczpospolita Polska, Jśnie Wielmożnych Ichmościów Panów Karola Malczewskiego, Generała, Maiora w Woysku Koronnym, Diwizyą Ukrainą i Podolską Kommandującego, Orderu Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, Kawalera; oraz Józefa de Witte Pułkownika w Woysku, Szefa Regimentu Pieszego Granadyerskiego, Rotmistrza Kawalerii Narodowej, z swojej; a zaś Najjaśniejsza Imperatorowa Jeymć cesary Rosseyi, Jśnie Wielmożnych Ichmościów Panów: Michała Potemkina, Generała, Maiora w Woysku, Dworu swojego Kamier - Junkiera, Orderu czwartej Klasy Świętego Jerzego Zwycięzcy, i Męczennika Kawalera, i Jakuba Bułhakowa Kolegi Spraw Cudzoziemskich, Kancellaryi Niemieckiej Konsyliarza, z swojej strony; wybrali, wyznaczyli, i dostatecznie umocowali. Którzy to Kommissarze na miejsce sporów zstępując, umocowania swoje w zupełnej formie sobie dane wynalazłszy, i na wzajem zamieniwszy, a Granice przez Inżynierów umyślnie do tego Dzieła wysłanych, opatrzywszy, zgodzili się między sobą w *Mirhorodzie* Nowo - Rosyjskim zawrzeć, iakoż zawarli, podpisali i Pieczęciami Herbów swoich utwierdzili Akt formalny wyż rzeczohęgo Rozgraniczenia w następujących umowach.

Artykuł

Artykuł I.

Odtąd i na potym w będące czasy, między Ukrainą Polską a Gubernią Nową - Rosyjską, mają służyć za Granice, następujące Rzeczki. Taśmina, czyli Taśmin do uścia w nią Irkleyca; Irkley czyli Irklić do swojej wierzszyny; Wiś i Sieniucha, czyli Sinia woda, do uścia swego w Boh: Między zaś Wierzchowiną Irklii, czyli Irkleycy, idąc suchą Granicą aż do tego punktu, gdzie Wiś zaczyna graniczyć, wyżej Korobczyna, graniczyć będzie linia, słupami oznaczona z wyraźnym opisem, tak rozległości między niemi, iako też Gradusów, Angulów, w tych miejscach, gdzie nie prosto idzie, a to w ten sposób: od Wierzchowiny Irklii, idąc do Wsi Peryny (która się w lewej stronie do Rosseyi zostaje) przez część Lasu Nerubay zwanego, mimo bałkę, albo dolinę Antonowa zwaną, zkład w prawą stronę zwrot uczyniwszy; znowu przez część tegoż samego Lasu Nerubaju, do Angulu niżej Kapitanówki, którą obszedłszy, iako w stronie Rosyjskiej zostającą, a potym, przez część lasu Boftysz zwanego, przeszedłszy mimo Bayrak Nadzianowy (który się na prawej stronie dla Polski zostaje) prostą linią aż do Mogiły przy wielkim gościu.

ścińca z Turyi Miasteczka Polskiego, do Mirhorodu będący, do Rossyi należący, a od mogiły przytyka się Granica do Rzeczki Turyi; Rzeczkę zaś Turę na prost przebywszy, a przy wierzchowie Bafki czyli Doliny Hetmańska zwanej, w lewą stronę powróciwszy, iść potrzeba prostą linią, do tego punktu, gdzie się kończy Sucha granica przy Rzece Wisi, wyżey Korobczyna, która to granica teraz ustanowiona z wyrażeniem wszystkich słupów, i znaków granicznych, począwszy od pierwszego iey punktu, to jest: uścia Rzeki Taśminy w Dniepr, do ostatniego, to jest: uścia Rzeki Siniuchy w Boh, osobnym opisem określona, a ten opis rękami dwóch pierwszych oboley strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisany, i Pieczęciami Ich Herbowemi stwierdzony, tąż wagę i mocność mieć będzie, iakoby przez wszystkich czterech Kommissarzów był podpisany, i w Akt niniejszy, co do słowa wprowadzony.

Artykuł II.

Mocą zatem wyżey wyrażonego opisu, brzeg prawy, podług biegu Taśminy i Irklii do iey wierzyny miarkując, ma należeć do Rossyi, a lewy do Polski: od punktu zaś gdzie się Sucha Granica kończy, wyżey Korobczyna, brzeg

brzeg Rzeki Wisi i Siniuchy, aż do uścia ich w Boh, biegiem idąc, prawy do Polski, a lewy do Rossyi, na zawsze należeć będą.

Artykuł III.

Wyżey na Rzekach Wisi i Sinusze znajdujące się, wszystkie bez żadney Excepcyi do Rossyi należeć mają, leżące zaś na Taśminie i Irkliu, tak iak są wspomniane w osobnym wyż namienionym Artykułu I. opisie, i linią na Mapie położoną, przedzielone, iak któremu Państwu, są niniejszym Rozgraniczeniem przyznane, tak nazawsze zostaną.

Artykuł IV.

Przy Rzekach granicę czyniących na brzegach, a na Taśminie na Wyspach, Słupy numerowane, Herbami każdego Państwa swoiey strony pieczętowane, są znakiem granicy. Na suchej zaś ziemi, to jest: od wierzchowy Irklii, do punktu Rzeki Wisi przy Korobczynie, na Muii pociągnięney na karcie, przez oboley strony Pełnomocnych Kommissarzów podpisanej, też słupy postawione w odległości, Rossyjski od Polskiego, w miejscach Lasów niemających, na sążni dziesięć, a w Lasach na łokci wielkich

kich czyli Arsynów Rossyjskich dziesięć, w pośrodku których słupów, na suchej Granicy ma być wykopany rów, na przyszłą wiosnę Obydwóch stron robotnikami, za zgodzeniem się zobopólnych Zwierzchności, o wielkości rowu, i dniu, kiedy i jak? ta robota być powinna.

Artykuł V.

Młyny i groble, aktualnie teraz na Rzekach granicznych znajdujące się, na zawsze zostaną w Possessyi tego Państwa, iak są teraz, choćby groble, do brzegu drugiego Państwa dotykały się. Do poprawienia zaś grobel, przeszkody żadney druga strona czynić nie będzie. A gdyby w przyszłe czasy, osada którejkolwiek strony, chciała wysypać nową groblę, i na niej Młyn przy swoim brzegu postawić, w takiej okoliczności powinna udać się do wzajemney Zwierzchności, a ta wysławszy słusznych Ludzi dla opatrzenia miejsca na groble, i Młyny zdutego, pozwoli tak groble usypać, iako i Młyny na niej postawić; tak jednak, aby dzisiejszym groblom i Młynom, od nowych przeszkody żadney nie było. Młyny teraz na cudzym brzegu stojące którejkolwiek strony, na brzeg swój przeniesione być mają: a w przypadku niemożności tego przeniesienia, Dziedzic

na

na którego gruncie Młyn jest postanowiony, słuszną ceną temu, który postawił, zapłaci tenże Młyn zupełnie, albo też roczny procent podług kontraktu Młynarz Dziedzicowi płacić będzie; co się do woli samego Dziedzica zostawia. Toż i o wietrznych Młynach, na cudzej stronie postawionych rozumieć się ma.

Artykuł VI.

Dom kwarantanny, naprzeciw Szańca Siemieckiego, na prawym brzegu Rzeki Wisi postawiony, ma być przeniesiony na stronę Rossyjską, przez samychże Rossyanów za dwa Miesiące, od podpisania tego Aktu, a od tego czasu, żaden z Obywatelów obojga Państw, na drugiej stronie teraz postanowionej Granicy, samowolnie budować, lub w Lasy, Grunty, i Sianożęci, bez pozwolenia przyzwoitej Zwierzchności, wdierać się nie powinien.

Artykuł VII.

Ten Akt przez wysokie Traktujące Strony, zwyczajnym sposobem, być ma ratyfikowany, a ratyfikacye onego zamienione w Petersburgu za dwa Miesiące, rachując od dnia podpisu tegoż Aktu, a jeżeli można i prędzej.

G 2

Dla

Dla wiary czego My Nayaśnieyszego Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej i Nayaśnieyszey Imperatorowy Jeymci cały Rosyi Pełnomocni Kommissarze, wygotowawszy, dwa tego Aktu w zobopolnych nacyonalnych Ięzykach słowo od słów iedney istory Instrumenta, własnymi Rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów naszych ztwardzili. Dan w *Mirborodzie* Nowo - Rossyiskim, dnia 16. Miesiąca Stycznia podług Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług starego Kalendarza Roku 1781.

Karol Malczewski. (L.S.) Michał Potemkin.
Jozef Witte. (L.S.) Jakub Bułhaków.

O P I S A N I E

Granicy między Ukrainą Polską i Nowo-Rossyiską Gubernią, na fundamencie Aktu Granicznego, między Pełnomocnemi Nayaśn: Króla Jmci, i Rzplitey Polskich, i Nayaśn: Imperatorowy Jeymci cały Rosyi Kommissarzami, w Nowo - Rossyiskim *Mirborodzie*, dnia 16. Stycznia podług

dług Nowego, a 5. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, Roku 1781.

Po nad Rzeką Taśminem, czyli Taśminą.

Od uścia iey w Dniepr do uścia w nią Rzeczki Irkleyca, idąc w górę podług biegu iey miarkując, który czyni granicę, postawione są słupy z numerami i Herbami, a mianowicie.

Na lewym brzegu należącym do Polski.

W samym uściu Rzeki Taśminy na cyplu, postawiony Słup 1. Przy uściu w Taśmin Jeziora Perewołoczny zwanego, na lewey iego stronie słup 2. Na prawey stronie uścia przy tymże Jeziorze słup 3. Na Połwysepku, czyli w kacie, przeciw Pohodyiewskiego Porpostu Rossyiskiego, słup 4. Na niskim mieyscu nie dochodząc 8go. Rossyiskiego słupa, słup 5. Na brzegu słup 6. Na bezimienney Wyspie, czyli Ostrowie słup 7. Na teyże Wyspie, gdzie Rzeką na dwie części się rozdziela, słup 8. Przeciw Pilipowskiej Czasowni czyli Zboru, przed grzą-

grzązkim błotem, słup 9. Przeciw Królewskiej Słobody, słup 10. U Grobli z trzema Młynami, przy prawym brzegu postawionemi z Komorą i Forpostem do Rossyi należącemi, słup 11. U Grobli, na której dwa Młyny przy prawym brzegu, do Rossyi należące, słup 12. Na Ostrowie, czyli Wyspie Hanczarenkowym słup 13. Na Pół-wyspie, czyli Półostrowiu Niegory, czyli Susurowskim, słup 14. Na pół-Ostrowiu, czyli Półwyspie Pazineńkowym na przeciw Rossyjskiej Słobody Bułajewowy, słup 15. Przy Grobli, której połowa z Młynem na lewym brzegu postawionym, aż do Forpostu Rossyjskiego, należy do Polski, a za nim druga połowa z Młynem przy prawym brzegu postawionym, należy do Rossyi, słup 16. Na Wyspie czyli Ostrowie Proniowskim, słup 17. Na Wyspie, czyli Ostrowie Olejnikowym, na przeciw Wyspy, czyli Ostrowa Rossyjskiego Nikonowa, słup 18. Na Wyspie czyli Ostrowie Sirałowym, słup 19. Na Wyspie, czyli Ostrowie Turywskim, słup 20. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kruhleńskim, słup 21. Na Wyspie, czyli Ostrowie Płatnirowskim, słup 22. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kołomyiowym, słupy 23. 24. i 25. Na Wyspie, czyli Ostrowie Czernikowym naprzeciw Łoymonosowego kąta w zakręcie, słup 26. Na Wyspie, czyli Ostrowie Pratwa, słup

27.

27. Przy Uroczysku Baydaczynym, słup 28. Na Wyspie, czyli Ostrowie Kurynnym, słup 29. Na brzegu Półwyspy, czyli kąta małego, na przeciw Wyspy, czyli Ostrowu starej Andruszowki, do Rossyi należącego, słup 30. Blisko słobody Andruszowki, przy Grobli, na której dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rossyi należące, słup 31. Przy Uroczysku Rubiczowa, czyli Kisłowatym, słup 32. Przy Uroczysku Gniłowoda, słup 33. Na Wyspie Kononowym naprzeciw Ostrowu Rossyjskiego Moskalenkowa, słup 34. Na Wyspie Bułachowym, słup 35. Przy Grobli Kołontajowej, na której dwa Młyny przy brzegu prawym postawione, do Rossyi należące, słup 36. Na Wyspie Jarenowym, na przeciw Rossyjskiej wielkiej Wyspy Birok, słup 37. Na brzegu, blisko Wsi Woytowa zwancy, nad błotem słup 38. Na Wyspie Skidanowym naprzeciw Jeziora Rossyjskiego darne Pleso zwanego, słup 39. Na Wyspie Rososzynym, na przeciw Wsi Woytowej, słup 40. Na Wyspie Wertalowym na przeciw Ostrowa Rossyjskiego Kruhlenkowa, słup 41. Na Wyspie Borowikowym, słup 42. Na Ostrowie Olejnikowym, blisko Jeziora Doroszewskiego, słup 43. Na Wyspie Kuzmińskim, słup 44. A na Rzecz Tałminie ostatni.

Na

Na prawym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uściu Rzeki Taśminy, blisko Łądu i wedle dolnych Magazynów na ziemi przynależącej do Nowo - Rosyjskiej Gubernii, postawiony wysoki Słup z większym Herbem 1. Dalej w górę idąc, leży nie wielki Ostrów, czyli Wyspa, wodą częstokroć pokryta, należąca do Państwa Rosyjskiego, a na Ostrowie, czyli wyspie nazwaney Kupiecki Pław, słupy 2. i 3. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 4. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 5. Na Ostrowie tegoż Jmienia słup 6. Od tego słupa idąc brzegiem Rzeki w górę mimo Pochodyiowski Forpost, czyli zakrytą Redutę, przeszedłszy bieg icy, na Ostrowie tegoż Jmienia, przed rowem teraz dla zwrotu teyże Rzeki przekopany u Grobli, na której przy prawym brzegu postawiony Młyn do Rosyi należący, słup 7. Na Ostrowie Popowego kąta, słup 8. Na wyspie Semenowym u Grobli starey, słup 9. Między tymże Ostrowem i Polskim brzegiem, leży Ostrowek, czyli wyssepka, wodą czasem pokryta, należąca do Rosyi, a na Ostrowie Semenowym, słup 10. Na wyspie tegoż Jmienia słup 11. Na wyspie tegoż Jmienia słup 12. Na wyspie Namiestniczym, słup

13. Na wyspie Semenowym słup 14. Na Ostrowiu długim, słup 15. Na Ostrowie bez-Imiennym, słup 16. Na Uroczysku nazywającym się Oniejków kąt, słup 17. Na pół-ostrowku bez-Imiennym, słup 18. w Słobodzie Kryłowie u Grobli, na której są postawione trzy Młyny przy prawym brzegu z Komorą i Forpostem do Rosyi należącemi, naprzeciw Polskiego Miasteczka Kryłowa, słup 19. Dalej w górę idąc leży Ostrów, czasem wodą pokryty, do Rosyi należący, a na Ostrowie, czyli wyspie Gromadzkiej, słup 20. U Grobli, na której dwa Młyny, przy prawym brzegu postawione, do Rosyi należące, słup 21. Dalej idąc po mimo Słobody u Grobli, której połowa aż do Forpostu z Młynem na prawym brzegu postawionym, należy do Rosyi, a za nim druga połowa z Młynem za przetokiem przy lewym brzegu postawionym należy do Polski, słup 22. Na Ostrowie Nikonowym słup 23. Na wyspie Mandrosowym słup 24. Na wyspie czyli Ostrowie Kołomyicowym słup 25. Na tymże Ostrowie, przeciw Ostrowi tegoż Jmienia, na którym postawione są słupy Polskie 23. 24. i 25. u Grobli między Polską Wyspą, a przedłużającą się tąż Groblą ku prawemu brzegowi, na której są dwa młyny postawione należące do Rosyi, słup 26. Na wyspie Sekretarskim, czyli Worobieiwym, słup

27. Dalej w górę idąc leżą wyspy Hruzki, Sekretarski, i małe Ostrowki, i półostrowki, rozdzielone błotami do Grobli, na której postawiony młyn między Rossyjskimi Ostrowami, a od tej Grobli, idąc w górę Ostrowami, groblami połączonemi, zostawiając ku prawemu brzegowi w niektórych miejscach małe Ostrowki czyli wysepki, przyszedłszy do Ostrowa, czyli wyspy starej Androszowki, na której Grobla z młynami przy prawym brzegu postawionemi do Rossyi należącemi, naprzeciw Polskiej Słobody Androszowki, słup 28. Na tymże Ostrowie blisko małej Słobody, przed piaszczystym Pagorkiem, słup 29. Na Ostrowie Popowym, słup 30. Na Ostrowie Barszczowym, słup 31. Na Ostrowie Lużek, czyli Moskalowskim, słup 32. Na Ostrowie Tatarsynowa, słup 33. Na tymże Ostrowie, między dwoma Słobodami Rossyjską i Polską Kofontaiowa zwanemi, przy grobli, na której postawione są dwa młyny przy prawym brzegu, do Rossyi należące, słup 34. Na wielkim Ostrowie, Bierek, słupy 35. 36. i 37. Dalej idąc w górę, mimo Polską wyspę Skidanów, na Ostrowie Pławla, czyli Kalinowa, przy Uroczysku Przyszyney, starej grobli, która jest przeciw Woytowskiego Fortostu, słup 38. Na brzegu, przy Uroczyszczu starego Sieliszczu, słup 39. Na Ostrowku Gruszo-

wym

wym, słup 40. Na wyspie, Taranowym, albo Gawelinym, słup 41. Na wyspie, Kruhleńskim, słup 42. Na wyspie małej Łąki, słup 43. Na Półwyspku Wertluszcze, przytykającym do Ostrowu wielkiej Łąki, leżącej blisko Szanca Szolmasza, czyli Stecowki, słup 44. Na brzegu, słup 45. Na wyspie Złotarewym, słup 46. Między tym Ostrowem, i Polskimi, leży mała wyspa do Rossyi należąca, a na Ostrowie wielkim Dubowiszów słup 47. i 48. Na wyspie Musiukowym, słup 49. Na wyspie Turowie, słup 50. Na wyspie Borówikowym, słup 51. A na Rzecze Taśminie ostatni.

Wszystkie Ostrowy, czyli Wyspy, na których Słupy Rossyjskie są postawione, i za niemi znajdujące się, należą do Rossyi: A na których postawione są Słupy Polskie, i za niemi będące, należą do Polski.

Po nad Rzeką Prkłem czyli Irkłem.

Od uścia iley w Rzekę Taśmiu, aż do Wierszyny, idąc przeciw iley biegowi, który oznacza Granice, postawione są słupy z Herbami i Numerami. A mianowicie:

Na

*Na lewym brzegu do Polski nale-
żącym.*

W samym uściu Rzeki Irkleyca w Taśmin, na Ostrowie, Magdynowey, na przeciwko Rosyiskich Ostrowów, Kramarenkowego, czyli Brusinkowego, bezimiennego, i Demianowego słup 45. Na przeciw Rosyiskiej Słobody Gałaganowki, u Grobli, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 46. U Grobli Sekindrowskiej, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi, słup 47. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na której postawiony młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, na przeciw Rosyiskiej Słobody Czernieczy, słup 48. Przeszedłszy przez Rzekę Janicz, u Grobli, wysoka zwany, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 49. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę u Grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, przeciw Rosyiskiej Słobody Nestorowki, czyli Wierszaczna, słup 50. Przeszedłszy dwie Bałki czyli doliny u grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, przeciw Słobody Rosyiskiej Pirogowy, słup 51. U grobli, na której postawiony Młyn na prawym

wym brzegu, do Rosyi należący, naprzeciw Rosyiskiej Słobody Sambrowski, słup 52. Na zakęcie przeciw Lasu Rosyiskiego Wiśniowskiego, słup 53. Przeszedłszy Bałkę, naprzeciw Bałki Kapustyny, naprzeciwko uroczyszczu Rosyiskiego Skieli, gdzie Rzeczka wypływa z pod góry, słup 54. Blisko uścia Bałki, czyli doliny Juchnow, idący z Polskiego Lasu Motrenińskiego, naprzeciw Rosyiskiego bayraka Szapocznikowego, słup 55. Dalej w górę idąc, gdzie Rzeka zaczyna iść po pod ziemię, przeciw Rosyiskiego Forpostu nazwanego trzech Bugrów, słup 56. W uściu Bałki, czyli Doliny słup 57. U Grobli, na której postawiony Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, na przeciw Rosyiskiej Słobody Reżanowa, czyli Rużyczowa zwanej, słup 58. Przeszedłszy Dolinę, blisko Polskiego Motrenińskiego Lasu, na przeciw Rosyiskiego Lasu Czuty, słup 59. Przeszedłszy dolinę przeciw uścia Bałki, czyli doliny, zwyczaj pomienionego lasu idący, przy dwóch krągłych Pagorkach, czyli mogiłach, słup 60. Minawszy Rosyiską Bałkę Pryworotia u Grobli na przeciwko Słobody Litwinowy, do Rosyi należący, w uściu Bałki, słup 61. U Grobli przeciw Słobody Jankowa, czyli Wysockiego należący do Rosyi, słup 62. Przeszedłszy Bałkę, nie dochodząc Greckiej Siudni, blisko drogi, słup 63. Prze-

Przeszedłszy mimo Grecką Studnię, słup 64. Na mogile, przy uściu Bałki, czyli Doliny Cwitney, słup 65. A na Irkleycu ostatni.

Na prawym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uściu Rzeki Irkleyca na wyspie Kramarenkowej, czyli Brusznikowy, postawione Słupy: 52go. i 53. Na wyspie pustey, słup 54. Na przeciw słupa Polskiego 45. na ich Ostrowie Magdynie postawionego; na ostrowie Demianowym, słup 55. Dalej przeciwko biegowi idąc, przeszedłszy górę w Słobodzie Gałaganowce, u Grobli, na której Młyn przy prawym brzegu postawiony, do Rosyi należący, słup 56. Przeszedłszy Bałkę Zieloną, u Grobli, na której postawiony Młyn przy prawym brzegu do Rosyi należący, przy uroczyszczu Sekiendryna nazwanym, słup 57. Przeszedłszy dwie Bałki, na Ostrowku, u Grobli, na której postanowiony Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, w słobodzie Czernieczy, słup 58. Przeszedłszy trzy Bałki, u Grobli nazwanej wysoka, na której postawiony jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 59. Przeszedłszy dwie Bałki, w Słobodzie Nestorowce u Grobli, na której postawiony jest Młyn

młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 60. Przeszedłszy Rzeczkę Czutkę u Grobli, na której jest Młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, w Słobodzie Pirogowey, słup 61. w Słobodzie Sambrosowce, u Grobli, na której jest Młyn, przy prawym brzegu do Rosyi należący, w uściu Bałki Wiszniowey, słup 62. Minąwszy Las Wiśniowski, w uściu Bałki, na uroczyszczu nazwanym Skieli, gdzie rzeczka wypływa z pod góry, słup 63. Przeciw Bałki Juchnowey idącej z Polskiego Motrenińskiego Lasu, blisko Bayraka Szapocznikowego, słup 64. Dalej idąc w górę, gdzie rzeczka ciekąc zaczyna po pod ziemią, blisko Forpostu nazywającego się trzech Bugrów, słup 65. W Słobodzie Reżanowa, czyli Rużyczowey, u Grobli, na której młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 66. Przeszedłszy dwie bałki z lasu Czuty, wychodzące w uściu bałki Przyworotny, słup 67. Przeszedłszy Bałkę idącą z tego samego Lasu, w Słobodzie Litwinowey, u Grobli do Rosyi należący, słup 68. w Słobodzie Jankowa czyli Wysockiego, u Grobli należący do Rosyi, słup 69. Przeszedłszy trzy Bałki, i Grecką studnię, blisko drogi na płaskim zakręcie, słup 70. A przy rzece Irkliu ostatni. — Dalej idąc w górę do Wierszyny

rzeki Irkleyca, czyli Irkleia, z kąd się zaczyna sucha Granica.

Na suchej Granicy.

Od wierzyny rzeki Irkleyca, czyli Irkleia, do Słobody w lewey ręce pozostały Peryny, przez część Lasu nazwanego Nerubay, pomimo pozostała w prawey ręce Bałkę, czyli Dolinę Antonowa, z kąd powróciwszy w prawą, znowu przez część tegoż Lasu Nerubaiu, dokąd blisko słobody Kapitanowki czyli Stankiewicza, którą obeszliśmy, iako w Rossyiskiey stronie pozostała, a potem przeszedłszy przez część Lasu Bołysz nazywającego się mimo należącego do Polskiey, w prawey stronie pozostałego Naidzianowego Bayraka: a od niego prostą linią do mogiły, blisko Mirhorodu będącey, przy gościńcu z Polskiego Miasteczka Turyi idącym: do samey Rzeki Turyi, idąc podług prowadzoney linii, która oznacza Granice, na Polskiey stronie, w prawey ręce, w polach o pięć sążni; a w Lasach o pięć Arszyn odległości, w Paralel z Herbem Polskim, a na Rossyiskiey stronie lewey, z Herbem Rossyiskim, stawione są słupy z Numerami, a mianowicie. Na wierzynie rzeki Irkleyca wzięty punkt, od żywego Uroczysza nazwanego Hor-

war-

wartowa mogiła, w odległości 61. sążni, na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Wschodowi 58. gradusów, a od tego punktu idzie linia na rąb, czyli dyrekcyą od Południa ku Zachodowi, 89. gradusów, gdzie postawiony od punktu w prawą o 5. sążni, słup 66. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem 71. Od którego na teyże linii o 150. sążni odległości słup 67. Naprzeciw Rossyiskiego 72. Od którego przeszedłszy przez Bałkę idącą w rzeczkę Irkliiec, o 350. sążni odległości, słup 68. Naprzeciw Rossyiskiego 73. Od którego przeszedłszy, przez wspomnianą Bałkę, i przeszedłszy Łaszczykę, czyli małą dolinkę wpadającą w rzekę Łódzową, czyli suchy Taśmin w odległości iedney wersty, czyli 500. sążni, słup 69. Naprzeciw Rossyiskiego 74. Od którego przeszedłszy przez takową Łaszczykę, o iedną werstę odległości, słup 70. Na przeciw Rossyiskiego 75. Od którego na iedną werstę odległości, słup 71. Na przeciw Rossyiskiego 76. Od którego przeszedłszy dwie Bałki, pierwszą Chaszczoową, a drugą bezimienną, o iedną werstę odległości, słup 72. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iedną werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 77. Od którego o iedną werstę odległości, słup 73. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego prze-

Tom V.

H

szedł.

szedłszy przez dwie Łaszczyny, o jedną wersę odległości, słup 74. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego przeszedłszy przez dwie Łaszczyny, i Bałkę czyli dolinę, o jedną wersę odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. Gradusów i puł, a gdzie przecinają się Paralelne linie, o pięć sążni, tam jest słup 75. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego o 400. sążni odległości, słup 76. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy przez Łaszczynę, i od rzeczki Łozowatki, czyli suchego Taśmina przeszedłszy o jedną wersę odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 152. Gradusów, a przy biegu teyże rzeczki na prawym brzegu, słup 77. Naprzeciw Rossyiskiego 82. Od którego idąc biegiem iey w niż, o 153. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 110. Gradusów, przy której rzeczce, słup 78. Naprzeciw Rossyiskiego 83. Od którego idąc biegiem teyże w niż o 169. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 177. Gradusów, a nad biegiem teyże rzeczki, słup 79. Naprzeciw Rossyiskiego 84. Od którego w niż idąc, o 400. sążni odległości, uczyniony zwrot w prawą rękę, kąt 132. Gradusów, a przy biegu teyże rzeczki, słup 80. Naprzeciw Rossyiskiego 85. Od którego idąc w niż, przy uroczysku krzywego Jaru o 463. sążnie odległości,

ści, uczyniony zwrot na prawą, kąt 121. Gradusów i puł, a gdzie przecinają się Paralelne Linie w 5. sążniach, tam słup 85. Na przeciw Rossyiskiego 90. Od którego tąż Bałką idąc, o 239. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 153. Gradusów i część czwarta Gradusa, a gdzie przecinają się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 86. Naprzeciw Rossyiskiego 91. Od którego na teyże Bałce, o 160. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 155. Gradusów i trzy części, a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach, słup 87. Na przeciw Rossyiskiego 92. Od którego na teyże Bałce, o 259. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą rękę, kąt 141. Gradusów, i trzy ćwierci, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 88. Naprzeciw Rossyiskiego 93. Od którego przeszedłszy Potoczek w górę, o 190. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 162. Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 89. Naprzeciw Rossyiskiego 94. Od którego na teyże linii blisko Słobody Peryny, czyli Możarowa, pozostały w lewey stronie, o 400. sążni odległości, spuściwszy się w dopiero wspomnianą Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, uczyniony zwrot na prawą, kąt 135. Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach,

zniach, tam słupek 90. Na przeciw Rossyjskiego 95. Od którego na teyże Bałce, o 135. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 94. Gradusów; a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach, tam słupek 91. Na przeciw Rossyjskiego 96. Od którego na teyże Bałce, o 385. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 134. Gradusów, a gdzie przecinają się linie Paralelne, o pięć sążni, tam słupek 92. Naprzeciw Rossyjskiego 97. Od którego na teyże Bałce, przeszedłszy Kosogor czyli Zuboczną Górę, o 460. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 137. Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie, o 5. sążni, tam słupek 93. Naprzeciw Rossyjskiego 98. Od którego na teyże Bałce, o 216. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 158. i pół Gradusów, a gdzie przecinają się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słupek 94. Naprzeciw Rossyjskiego 99. Od którego na teyże Bałce, przeszedłszy przez pagorek, o 239. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 190. i pół Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne linie na 5. sążni, tam słupek 95. Naprzeciw Rossyjskiego 100. Od którego idąc z tey Bałki w prawą na górę, o 214. sążni odległości, uczyniony zwrot na lewą, kąt 79. Gradusów, a gdzie przecinają się linie Paralelne,

o pięć sążni, tam słupek 96. Naprzeciw Rossyjskiego 101. Od którego idąc podług teyże linii, o 125. sążni odległości, przyszedłszy w Bałkę Kuziebinoy, czyli Kozubową, słupek 97. Na przeciw Rossyjskiego 102. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Nerubaykę, o iadną wersetę odległości, na początku Lasu Nerubaiu, słupek 98. Naprzeciw Rossyjskiego 103. Od którego w tymże Lesie, i podług teyże linii przeszedłszy trzy Łasaczynki, o 250. sążni odległości, słupek 99. Na przeciw Rossyjskiego 104. Od którego podług teyże linii, przeszedłszy Bałkę o 250. sążni odległości, słupek 100. Na przeciw Rossyjskiego 105. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słupek 101. Na przeciw Rossyjskiego 106. Od którego idąc podług teyże linii, o 250. sążni odległości, słupek 102. Na przeciw Rossyjskiego 107. Od którego idąc podług teyże linii przez Kosogor, czyli Zuboczną Górę, zostawiwszy w prawey ręce Bałkę, czyli dolinę Antonową, należącą do Polski, o 250. sążni odległości, słupek 103. Na przeciw Rossyjskiego 108. Od którego idąc podług teyże linii, o 216. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaiu, uczyniony zwrot na prawą, kąt 190. Gradusów, a gdzie się przecinają Paralelne linie, o 5. sążni, tam słupek

104. Na przeciw Rossyiskiego 109. Od którego idąc podług teyże linii, o jedną werstę odległości, tam słup 105. Na przeciw Rossyiskiego 110. Od którego idąc podług teyże linii, przez część tego Lasu Nerubaju, o 250. sążni odległości, słup 106. Na przeciw Rossyiskiego 111. Od którego idąc podług teyże linii, tymże Lasem o 250. sążni odległości, słup 107. Na przeciw Rossyiskiego 112. Od którego idąc podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 108. Na przeciw Rossyiskiego 113. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie przeszedłszy przez Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 109. Na przeciw Rossyiskiego 114. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez tę Łaszczynkę, o 250. sążni odległości, słup 110. Na przeciw Rossyiskiego 115. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez Bałeczkę, o 250. odległości, słup 111. Na przeciw Rossyiskiego 116. Od którego podług teyże linii, w tymże lesie, przeszedłszy przez Łaszczynkę o 250. sążni odległości, słup 112. Na przeciw Rossyiskiego, 117. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. sążni odległości, słup 113. Na przeciw Rossyiskiego 118. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy przez

Ła-

Łaszczynkę wpadającą w Bałkę czyli dolinę Krutoiar, czyli Ositnę, o 250. sążni odległości, słup 114. Na przeciw Rossyiskiego 120. Od którego, podług teyże linii, w tymże Lesie przeszedłszy Bałkę Krutoiar, czyli Ositną o 250. odległości, słup 115. Na przeciw Rossyiskiego 120. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległości, słup 116. Na przeciw Rossyiskiego 121. Od którego podług teyże linii, w tymże Lesie, przeszedłszy wierszynę Bałki, czyli Doliny Ilkowey, o 250. sążni odległości, słup 117. Na przeciw Rossyiskiego 122. Od którego, podług teyże linii, o 130. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Nerubaju, uczyniony zwrot na prawą, kąt 94. i pół gradusów, a gdzie przecinaią się Paralelne linie na 5. sążni, tam słup 118. Na przeciw Rossyiskiego 123. Od którego na teyże linii o 352. sążnie odległości, na Łysej gorze, słup 119. Na przeciw Rossyiskiego 124. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Ilkowa, o 550. sążni odległości, słup 120. Na przeciw Rossyiskiego 125. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, idącą od Bayraka Stankiewiczowego, dwa pagórki, i Łaszczynki, o 550. sążni odległości, blisko rzeczki Bołtyszki, przesiwko samey Słobody Kapitanowki, uczyniony zwrot na lewą, kąt

kąt 78. Gradusów, i trzy ćwierci gradusa, a gdzie przecinają się Paralelne linie w 5. sążniach, tam słup 121. Na przeciw Rossyiskiego 126. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Rzeczkę Bołtyszkę, o jedną werstę odległości, słup 122. Na przeciw Rossyiskiego 127. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Łaszczynę, o jedną werstę odległości, słup 123. Na przeciw Rossyiskiego 128. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Popowy Jar, czyli Łozów, o jedną werstę odległości, słup 124. Na przeciw Rossyiskiego 129. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, w Bałce czyli dolinie Bołtyszcze, przy uroczyszczu Petropawłowym, słup 125. Na przeciw Rossyiskiego 130. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę wielki Dołżek, o jedną werstę odległości, słup 126. Na przeciw Rossyiskiego 131. Od którego na teyże linii przeszedłszy przez dwie Łaszczyнки, o 540. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 133. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecinają się linie Paralelne, na 5. sążni, tam słup 127. Na przeciw Rossyiskiego 132. Od którego na teyże linii o 225. sążni odległości, słup 128. Na przeciw Rossyiskiego 133. Od którego na teyże linii idąc w Las Bołtysz, przez Bałkę czyli dolinę, i Łaszczyнкę, o jedną werstę odległości, słup 129.

Na

Na przeciw Rossyiskiego 134. Od którego na teyże linii, w tymże Lesie, o 250. odległości, przy Łaszczyńie, słup 130. Na przeciw Rossyiskiego 135. Od którego na teyże linii, o 250. sążni odległości, wyszedłszy z Lasu Bołtysza, słup 131. Na przeciw Rossyiskiego 136. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słup 132. Na przeciw Rossyiskiego 137. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słup 133. Na przeciw Rossyiskiego 138. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Bałkę, czyli dolinę Suchego Taszlika, o jedną werstę odległości, 134. Na przeciw Rossyiskiego 139. Od którego na teyże linii przeszedłszy przez Łaszczyнкę, o 480. sążni odległości, słup 135. Na przeciw Rossyiskiego 140. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Szpakową, o 520. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 176. i pół Gradusów, a gdzie przecinają się Paralelne Linie o 5. sążniach, tam słup 136. Naprzeciw Rossyiskiego 141. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Łaszczyнкę, o jedną werstę odległości, słup 137. Na przeciw Rossyiskiego 142. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słup 138. Na przeciw Rossyiskiego 143. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Łaszczynę, o jedną werstę od-

le-

ległości, słupek 139. Naprzeciw Rossyjskiego 144. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 140. Na przeciw Rossyjskiego 145. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 141. Na przeciw Rossyjskiego 146. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez Łaszczynkę, o jedną werstę odległości, słupek 142. Na przeciwko Rossyjskiego 147. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez małą mogiłę, o 220. sążni odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 169. gradusów i ćwierć gradusa, a gdzie przecinają linie Paralelne, w 5. sążniach, tam słupek 143. Na przeciw Rossyjskiego 148. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 144. Na przeciw Rossyjskiego 149. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 145. Na przeciw Rossyjskiego 150. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 146. Na przeciwko Rossyjskiego 151. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 147. Na przeciw Rossyjskiego 152. Od którego na teyże linii, o 415. sążni odległości, blisko zostającego się w prawey stronie, do Polski należącego Bayraka Naydzianowego, uczyniony zwrot na lewą, kąt 148. Gradusów, a gdzie się przecinają linie Paralelne o pięć sążni, tam słupek 148. Na przeciw

ciw Rossyjskiego 153. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słupek 149. Na przeciw Rossyjskiego 154. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słupek 150. Na przeciw Rossyjskiego 155. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 151. Na przeciw Rossyjskiego 156. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o jedną werstę odległości, słupek 152. Na przeciw Rossyjskiego 157. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę Kamionowatę blisko studni i Karczmy do Polski należących, o jedną werstę odległości, słupek 153. Na przeciw Rossyjskiego 158. Od którego na teyże linii, o jedną werstę odległości, słupek 154. Na przeciw Rossyjskiego 159. Od którego na teyże linii przeszedłszy Bałkę czyli dolinę, o jedną werstę odległości, słupek 155. Na przeciw Rossyjskiego 160. Od którego na teyże linii przeszedłszy Łaszczynkę, o jedną werstę odległości, słupek 156. Na przeciw Rossyjskiego 161. Od którego na teyże linii, przeszedłszy przez mogiłę, o jedną werstę odległości, słupek 157. Na przeciw Rossyjskiego 162. Od którego na teyże linii o jedną werstę odległości, słupek 158. Naprzeciw Rossyjskiego 163. Od którego na teyże linii, przeszedłszy Rzeczkę Tyszkową, przy Polskiej Karczmie, o jedną werstę odległości.

głości, słup 159. Na przeciw Rossyjskiego 164. Od którego na tejże linii, o jedną werstę odległości, słup 160. Na przeciw Rossyjskiego 165. Od którego na tejże linii, przeszedszy drogę idącą z Polskiego Miasteczka Turzy do Mirhorodu, blisko mogiły przy Rossyi zostającej się, o 493. sążnie odległości, uczyniony zwrot na prawą, kąt 148. i ćwierć Gradusów, a gdzie przecina się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 161. Na przeciw Rossyjskiego wysokiego z wielkim Herbem 166. Od którego, o 380. sążni odległości, na lewym brzegu Rzeki Turzy, słup 162. Na przeciw Rossyjskiego 167. słup 163. Te obydwa słupy są ostatnie, gdzie się stykają prowadzone Linie Stron obydwóch.

Do nad Rzeką Siniuchą, czyli Sinią Wodą.

Z tego końca od uścia iley w Boh, do uścia Rzeki Wisi, idąc w górę przeciwko iley biegowi, który czyni granice, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie.

Na

Na prawym brzegu należącym do Polski.

W samym uściu Rzeki Siniuchy, czyli Siney Wody, blisko Miasteczka Polskiego Bohopola, na przeciw Miasta Rossyjskiego Owleipola, przy przewozie na przeciw Rossyjskiej Komory, Słup 1. Idąc dalej w górę na zakręcie Rzeki, słup 2. Przeszedłszy przez cztery Bałki, przeciw Skały, słup 3. W uściu bałki, czyli doliny, przy Uroczysku Zofiego cwiu skały, słup 4. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, przeciwko Rossyjskiej Słobody: Siniuchin Brod, słup 5. Przy uroczysku Kamiennego Brodu, słup 6. Przeszedłszy dwie Bałki, przy grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, słup 7. U grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, na przeciw Rossyjskiej Słobody Olszańskoy, czyli Masłowa, słup 8. U grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, przeciw Rossyjskiej Słobody Osoczki, słup 9. Przeszedłszy Doliny Owsianikową, i Korytnę, czyli Złodzieyską, u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 10. Przeciwno Słob-

body Rossyiskiey Dobranki, i uyscia Rzeczki Suchego Taszlika, słupek 11. Na przeciw Rossyiskiey Słobody Beżanuca, słupek 12. Przeciw Rossyiskiey Słobody Forduia, słupek 13. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw uyscia połowey Bałki, słupek 14. Przeszedłszy Rzeczkę Płoską, czyli Zurawlinkę, przy Słobodzie Płoska, na przeciw Rossyiskiey Słobody Grekufa, słupek 15. Przeszedłszy Hordanów Brod, i Bałkę Suchy Jar, na przeciw Rossyiskiey Słobody Markowa, słupek 16. U Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słupek 17. Na przeciw uyscia Rzeczki Olszanki, czyli Tyśzkowki, słupek 18. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę, przeciwko Bałki Mostowey, słupek 19. U Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słupek 20. Przeszedłszy Bałkę Zrubaniec zwaną, przeciw Bałki Karpowa, słupek 21. Przeszedłszy Bałkę przy uysciu Rzeki Jatrani, słupek 22. Na przeciw Wyspy słupek 23. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słupek 24. Przeszedłszy Bałkę Rosochowatą, przeciw Rossyiskiey Słobody Tarnowki, słupek 25. Przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słupek 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przy Bałce czyli dolinie Czerniehowey, słupek 27. Przeszedłszy trzy Bałki przy uysciu Rzeczki Bondarki, słupek 28. Przeszedłszy

trzy

trzy Bałki, przeciw Rossyiskiey Słobody Markowa, i uyscia Rzeczki Kalihorki, słupek 29. Przeszedłszy Bałkę Janczukową, przy uysciu Rzeczki Nerubayki, słupek 30. Przeszedłszy Bałkę Obiezdny Jar, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słupek 31. W Miasteczku Targowicy, przy Grobli, której połowa z młynem na prawym brzegu postawionym należy do Polski, a druga połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rossyi, na przeciw Słobody Rossyiskiey Archanhielskoy, słupek 32. Przeszedłszy Bałkę, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, należy do Rossyi, w uysciu Bałki Kryniczney, słupek 33. Przeszedłszy Bałkę naprzeciw uyscia Rzeczki Hrużkoy, słupek 34. Przy uysciu Rzeczki Swierdlikowoy, albo Kamionki, słupek 35. Przeszedłszy Bałkę przeciw Bayraka Rzadkiego, słupek 36. Na Rzece Siniusze ostatni. —

Przeszedłszy Bałkę, czyli Dolinę Dubowienkę, i Rzeczki Siniuchę, i Siniuszkę, Rzeka nazwisko swe traci.

Na lewym brzegu do Rossyi należącym.

W samym uysciu Rzeki Siniuchy, czyli Siniey wody, blisko Miasta Owleciopola, na przeciw

ciw

ciw Miasteczka Polskiego Bohopola, na ziemi przynależącej do Nowo-Rossyiskiej Gubernii, u Przewozu, na Polską stronę, postawiony jest wysoki z wielkim Herbem Słup 1. Daley idąc w górę, przy uściu Bałki przeciw skały Polskiej, słup 2. Przeszedłszy dwie Bałki, z których pierwsza nazywa się Kryniczowata, u skały, przy uściu trzeciej Bałki, słup 3. Przy uściu Bałki przeciw Polskiego uroczyszcza Zołtego Cwitu skały, słup 4. Przeszedłszy Bałkę w Słobodzie Siniuchyn Brod, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu postawiony, do Rossyi należący, słup 5. Przeszedłszy trzy Bałki przy uroczyszczu Kamiennym Brodzie, słup 6. Daley w górę idąc leżą dwa Ostrowki, a przeszedłszy dwie Bałki przy grobli, na której młyn przy lewym brzegu do Rossyi należący, słup 7. Daley w górę idąc, leży małeńki Ostrowek, a przeszedłszy 5. Bałek, czyli Dolinek, i Rzeczki: Czarny Taszlik, i Olszankę, blisko Słobody Olszańskiej, czyli Masłowa, u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 8. Daley w górę idąc, leżą dwa Ostrowki przeszedłszy trzy Bałki, czyli Dolinki, w Słobodzie Osoczka, przy Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 9. Przeszedłszy cztery Bałki, z których ostatnia nazywa się Ficuryn, i Rzekę Dobrankę,

u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, 10. W Słobodzie Dobryańskiej, przy uściu Rzeczki Suchego Taszlika podług biegu iey z prawey strony, słup 11. Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, niedaleko Słobody Bieżanuca, przeciw Wyspy, słup 12. Bliżko Słobody Forduia, przy rowie, słup 13. W uściu Bałki Połowej, słup 14. W Słobodzie Grekuła, słup 15. Daley idąc w górę leży Ostrowek, a przeszedłszy Hordanów Brod, blisko Słobody Markowa, w uściu Bałki Mokrey, Traianka zwaney, słup 16. Przeszedłszy Bałkę Kintoy u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 17. Przy uściu Rzeczki Olszanki, czyli Tyżkowki, słup 18. Przeszedłszy Bałkę czyli Dolinę, w uściu Bałki, czyli Doliny Mostowcy, słup 19. Daley w górę idąc, leżą trzy Ostrowki, a u grobli, na której młyn postawiony na lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 20. Nie daleko tej grobli leżą trzy Wyspy, a w uściu Bałki mokrey Karpowa, słup 21. Na przeciw uściu Rzeczki Polskiej Jatrani, słup 22. Na przeciw Wyspy, słup 23. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rossyi należący, słup 24. W Słobodzie Tarnowce, w uściu Rzeczki Tarnowki, słup 25. W Słobodzie teyże przy grobli, na któ-

rey jest młyn na lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 26. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Wyspy i Polskiej Bałki, czyli Doliny Czerniowa, słup 27. Daley leżą cztery Ostrowki, a przeszedłszy mimo Słobodę Masłowa, i dwa Bayraki nazwane Masłowe, przeciw Rzeczki Polskiej Bondarki, słup 28. W Słobodzie Mackowa, przy uściu Rzeczki Kahorlika, słup 29. Daley leżą dwa Wysepki, a przeszedłszy Bałkę przeciw uściu Polskiej Rzeczki Nerubayki, słup 30. Przeszedłszy dwie Bałki, z których ostatnia nazwana Niedzwiedzia, u grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 31. Daley leżą dwa wysepki, a w Słobodzie Archangielskom, przy grobli, której połowa z młynem na lewym brzegu, należy do Rosyi, a druga połowa z młynem na prawym brzegu, należy do Polski, na przeciw Targowicy Miasteczka Polskiego, słup 32. Daley leżą cztery Ostrowki, a u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, należy do Rosyi, słup 33. Przeszedłszy Bałkę, na przeciw wysepki, czyli Ostrowa, w uściu Rzeczki Hrużkoy, słup 34. Na przeciw Ostrowka, i Polskiej Rzeczki Swerdlkowej, czyli Kamionki, słup 35. Przy końcu Bayraka Rzadkiego, słup 36. — Na Rzeczce tej ostatni. —

Prze-

Przeszedłszy dwie Bałki, czyli Doliny, z których ostatnia nazywa się Barładyńska, i mimo leżące cztery Ostrowki czyli Wysepki, z których przeciwko ostatniego wpada z Polskiej strony, Rzeczka Siniucha, gdzie taż Rzeką nazwisko swoje traci, a zaczyna się Rzeką Wiś. —

Po nad Rzeką Wiś.

Od uścia iey w Rzeczkę Siniuchę, do tego punktu, gdzie wyżej Korabczyna, zaczyna się Sucha Granica, idąc przeciwko iey biegowi, który oznacza granicę, postawione są Słupy z Herbami i Numerami, a mianowicie:

Na prawym brzegu należącym do Polski.

W samym uściu Rzeczki Wiśi, u Grobli, na której jest przy lewym brzegu młyn, do Rosyi należący, słup 37. Przeszedłszy Bałkę, u grobli, na której jest przy prawym brzegu młyn, do Rosyi należący, słup 38. U Siemleckiego, czyli Skalowego przewozu, słup 39. Przy uściu Rzeczki Tykicza, słup 40. U grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 41. Przeszedłszy cztery Bałki u grobli, na której młyn przy

lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 42. Przeszedłszy cztery Bałki, z których ostatnia nazywa się Łamana, u Grobli, na której przy lewym brzegu Młyn, do Rosyi należący, słup 43. Na przeciw Rosyiskiej Słobody Kalnobłockiej w uściu Bałki, czyli Doliny Kucey, słup 44. Przeszedłszy Dolinę, przy uściu Bałki, czyli Doliny Wołowej, słup 45. Przeszedłszy Bałkę Petrykowa przeciw Rosyiskiej Słobody Zywanowiczowej, w uściu Bałki, słup 46. Przeszedłszy Bałkę u Grobli, na której przy lewym brzegu postawiony młyn, do Rosyi należący, słup 47. Na przeciw Bałki Panaitowej, słup 48. Na przeciw zakrętu Rzeki, słup 49. Przy uściu Bałki, słup 50. Przeciw Rosyiskiego Rowu, słup 51. Pominąwszy Bałkę Kamienną, u Grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, przeciwko Słobody Rosyiskiej Nadłackiej, s. 52. Przeszedłszy dwie Bałki przeciwko małych dwóch Bałek, słup 53. Przeszedłszy dwie Bałki, przy uściu Doliny Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na której są dwa młyny przy obydwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 55. Na przeciw dwóch małych wyspów, słup 56. Przy uściu Rzeczki Kalihorki, słup 57. Na przeciw Rosyiskiej Słobody Iwanowa, słup 58. Przy uściu Bałki Podstepney, słup 59. Pominąwszy Bałkę prze-

przeciw Rosyiskiej Słobody Petro-ostrowa, słup 60. Minąwszy Bałkę Gliniana, czyli Suchy Taszlik, na zwrocie Rzeki, słup 61. Przeszedłszy Bałkę u grobli, na której młyn przy lewym brzegu do Rosyi należący, słup 62. Na przeciw zakrętu Rzeki, słup 63. Obszedłszy zalew, przy uściu tegoż zalewu, słup 64. W uściu rzeczki Tolmacza, słup 65. Przy zakręcie Rzeki, słup 66. Na wywyższeniu Błota, słup 67. Na przeciw uścia rzeczki Rosyiskiej Wiski, słup 68. U grobli, na której dwa młyny, przy dwóch brzegach są postawione, należące do Rosyi, słup 69. W uściu Bałki, na przeciw Rosyiskiej Słobody Popowa zwanej, słup 70. Przeszedłszy Bałkę, przeciwko Ostrowa, słup 71. U grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, na przeciw Rosyiskiej Słobody Jankowa, w uściu Bałki Głębokiego Jaru, słup 72. Przeszedłszy Dolinę przy uściu Bałki Szczerbakowki, w Słobodzie Szczerbakowce, słup 73. Przeszedłszy trzy Bałki, u grobli, na której dwa młyny po obydwóch brzegach, do Rosyi należące, na przeciw Rosyiskiej Słobody Korobczyna, słup 74. Przeszedłszy Bałkę, czyli dolinę Złodzieyską zwaną, i Słobodę Nieczaiuwkę, przy zakręcie Rzeki, słup 75. Na puf. Ostrowiu, słup 76. Na Rzecz Wisi ostatni.

Daley

Daley się idzie w górę, zkąd się poczyna sucha Granica.

Na lewym brzegu do Rosyi należącym.

W samym uściu Rzeki Wisi, u Grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 37. Daley w górę idąc na Rzecze Wisi leżą trzy Ostrowki u Grobli, na której jest młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 38. Między temi ostrowami i Polskim brzegiem leży Ostrowek, daley zaś w górę idąc, leżą dwie wysepki, a w Słobodzie Siemleckiej, czyli Skalowey, przy przewozie, słup 39. Nad Kamieniami, na przeciw uścia Rzeszki Tykicia, słup 40. Przeszedłszy dwie Bałki, z których pierwsza nazywa się Zapadnia czyli Zachodnia, u grobli, na której jest młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 41. Daley w górę idąc, leży Ostrowek, pominiawszy Słobodę Zsharową i Bałkę Popowa, na Ostrowku przy mostku, od którego ostrowka jest grobla, na której Młyn przy lewym brzegu, należący do Rosyi, słup 42. Daley w górę idąc, leży wysepka, a przeszedłszy pomimo Słobodę, u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 43. Przeszedłszy Rze-
czkę

czkę Olszanekę, w Słobodzie Kalnobłockiej, słup 44. Przeszedłszy dwie Bałki, przeciw Polskiej Doliny Wołowej, słup 45. Daley leżą dwa Ostrowki, a przeszedłszy dwie Bałki w Słobodzie Zywanowicza, słup 46. Daley leży ostrowek, a u grobli, na której młyn przy lewym brzegu, do Rosyi należący, słup 47. Daley leży ostrowek, a przeszedłszy Bałkę Hetmańską, w uściu Bałki Panaiutowey, słup 48. Daley leży Ostrowek, a na zakręcie Rzeki, słup 49. Przeciw uścia Polskiej Bałki, słup 50. Nie daleko rowu Zywanowiczowego, słup 51. Daley leży Ostrowek, a przeszedłszy Bałkę suchą Kieltenie, i Rzeczkę Kieltenie, blisko Słobody Nadładzkiej, u grobli, przez Wyspę usypaną, na której Młyn przy lewym brzegu, należący do Rosyi, słup 52. Daley idąc pomimo Słobodę, leży ośm Ostrowków, a między dwoma małenkiemi Bałkami, słup 53. Daley leżą cztery Ostrowki, a przeszedłszy trzy Doliny, z których druga nazywa się Rozboyna, na przeciw Polskiego Krasnego Jaru, słup 54. Przeszedłszy cztery Doliny, z których druga nazywa się Zapadnia, czyli Zachodnia, a trzecia Kryniczowata, u Grobli, na której dwa młyny przy obydwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 55. Przeciw dwóch leżących Ostrowków, słup 56. W początku Słobody Jwanowa, na przeciw leżącego Ostro-

Ostrowa, słup 57. W Słobodzie Jwanowa, słup 58. Daley leżą trzy Ostrowki, a na przeciw Polskiej Doliny Podstepney, słup 59. Daley w górę idąc leży Ostrowek, a przeszedłszy cztery Doliny, z których pierwsza Krutoiar, a druga Kryniczowata nazywa się, w Słobodzie Petro-Ostrowie, słup 60. Na zwrocie Rzeki, słup 61. U idącej, przez Ostrow Grobli, na której przy lewym brzegu postawiony Młyn, do Rosyi należący, słup 62. Daley w górę idąc przez Błoto, na wyszynie, słup 63. Daley w górę idąc przez błoto, na przeciw zalewu, słup 64. Blisko Słobody Dawidowicza, na przeciw Rzeczki Tołmacza, słup 64. Na przeciw zaczynającego się Polskiego błota, słup 66. Przeciw szkodka tego błota, słup 67. Przy uściu Rzeki Wiskł, słup 68. Przeszedłszy Dolinę Sucholetowa, w słobodzie Fedorowa, u Grobli, na której są dwa Młyny po obydwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 69. W zagrodzie, słup 70. Na przeciw Ostrowka, słup 71. Przeszedłszy Dolinę w Słobodzie Jankowa, u grobli, na której młyn przy prawym brzegu, do Rosyi należący, słup 72. Przeszedłszy trzy Doliny na przeciw uścia Polskiej Bałki Szczerbakowki, słup 73. Daley leżą trzy Ostrowki, a przeszedłszy Dolinę w Słobodzie Korobczynie, u Grobli, na której są dwa młyny przy obydwóch

dwóch brzegach, do Rosyi należące, słup 74. Na końcu teyże Słobody, słup 75. Daley w górę idąc leżą dwa Ostrowki, na pół-ostro-wie rowem przekopanym, słup 76. Na Rzece Wiskł ostatni. Odtąd leży Ostrow, czyli Wyspa, przeszedłszy tę Rzekę, na Polską stronę do zalewu, granica rzeką Wsią idąca skończyła się, a z tego miejsca zaczęła się Sucha Granica, Wszystkie Ostrowy czyli Wyspy, na Rzekach Siniusze i Wiskł znajdujące się, żadney z nich nie wymniąc: przynależą do Rosyi, a z Młynami przy cudzych brzegach, należy tak postąpić, jak jest w Akcie Rozgraniczenia, w Artykule piątym opisano.

Na Suchey Granicy.

Od zalewu Rzeki Wiskł, podług biegu iey miarkując, na prawym brzegu, do wierszyny Hetmańskiej Bałki, czyli doliny, a zamtąd do rzeczki Turyi, blisko Słobody Polskiej Listopadowey (którą rzekę przebywszy, od słupów z ostatniemi Numerami) rachując ich od Dniepru postawionych, idąc podług prowadzoney Linii, która oznacza Granice, na Polskiej stronie w lewey ręce, o pięć sażni, w Paralel z Polskim Herbem, a na Rosyjskiej prawey, z Rosyjskiemi Numerami stawione są słupy, a mianowicie,

Na

Na prawym brzegu Rzeki Wisły.

Od samego tej Rzeki zalewu, w piętnaście sążni odległości wzięty punkt, od którego idzie linia na rąb, czyli Dyrekcyą, od północy ku wschodowi, na 24. gradusy, a z tego punktu w prawą, o pięć sążni, słup 77. Na przeciw Rossyiskiego wysokiego z wielkim Herbem Słupa 78. Od którego podług tejże linii idąc, o 100. sążni odległości, słup 78. Na przeciw Rossyiskiego 78. Od którego przeszedłszy mimo Słobodę Troianową, zostającą się w prawej stronie do Rossyi należąca, o jedną wersę odległości, słup 79. Na przeciw Rossyiskiego 79. Od którego o jedną wersę odległości, słup 80. Na przeciw Rossyiskiego 80. Od którego, o jedną wersę odległości, słup 81. Na przeciw Rossyiskiego 81. Od którego przeszedłszy Bałkę Wiknię, czyli Oknię, o jedną wersę odległości, słup 82. Na przeciw Rossyiskiego 82. Od którego o jedną wersę odległości, słup 83. Na przeciw Rossyiskiego 83. Od którego o jedną wersę odległości, słup 84. Na przeciw Rossyiskiego 84. Od którego o jedną wersę odległości, przyszedłszy w wierszynę Bałki Hetmańskiej, uczyniony zwrot na prawą, kąt 81. gradusów, a gdzie przecinała się Paralelne linie, o 5. sążni, tam słup 85.

Na

Naprzeciw Rossyiskiego 85. Od którego po wziętej na nową linii, o 280. sążni odległości, słup 86. Na przeciw Rossyiskiego 86. Od którego, o jedną wersę odległości, słup 87. Na przeciw Rossyiskiego 87. Od którego o jedną wersę odległości, słup 88. Na przeciw Rossyiskiego 88. Od którego przeszedłszy Bałkę Kaydolinę zwaną, o jedną wersę odległości, słup 89. Na przeciw Rossyiskiego 89. Od którego, o jedną wersę odległości, słup 90. Na przeciw Rossyiskiego 90. Od którego o 200. sążni odległości, z przyczyny że ta linia odcinała część Słobody Polskiej Listopadowej, uczyniony zwrot na prawą, kąt 153. Gradusów, a gdzie przecinała się linie Paralelne, o 5. sążni, tam słup 91. Na przeciw Rossyiskiego 91. Od którego, w 390. sążni odległości, na prawym brzegu Rzeki Turyi, uczyniony zwrot na lewą, kąt 118. Gradusów, a gdzie przecinała się Paralelne linie o 5. sążni, tam słup 92. Naprzeciw Rossyiskiego 92. Od którego przeszedłszy Rzeczkę Turą do słupa, z ostatnim Numerem (od Dniepru ich rachując) postawionego, w 307. sążni odległości, łączą się z sobą prowadzone obydwóch Stron linie, których kąt czyni 145. Gradusów. Na wszystkiej Suchą Granicą prowadzonej linii, między Polskimi i Rossyiskimi Słupami, w Lasach na dziesięć arszyn, to jest: Łokci wielkich Ros.

Rossyjskich a w tych miejscach, gdzie Lasu nie masz, na 100. sżni rozległości, zostawione jest miejsce, na którym ma być wykupany rów na przyszłą Wiosnę, iako o tym w Akcie jest wyrażono.

To opisanie, ma tę moc i ważność, iako by od słowa do słowa w Akt Rozgraniczenia wpisane i Rękami wszystkich czterech Pełnomocnych Kommissarzów podpisane, i Pieczęciami ich Herbów stwierdzone było. Dla wiary czego MY Najjaśnie: KROLA Jmci i RZPLITEY Polskiej, i Najjaśniejszey Imperatorowy Jeymci całej Rosyi, dway pierwsi Pełnomocni Kommissarze, dway tego Opisania, co do słowa z sobą zgodne, w obydwóch Stron Nacyonalnych Językach wygotowane Exemplarze, własnymi rękami podpisali, i Pieczęciami Herbów Naszych utwierdzili. Dan w Turyi Młasteczku Polskim; Dnia 17. Lutego, podług Nowego, a 6. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, Roku 1781.

Karol Malczewski. (L. S.) Michaił Potiemkin.

Ratyfikacya Dzieła Kommissyi Granicznej między Ukrainą Polską i Nową - Rosyą, na Sejmie R. 1782.

Gdy dla zaspokoienia na zawsze sporów, które wynikały częstokroć między obustronnemi Obywatelami na pograniczu Ukrainy Polskiej i Gubernii Nowey - Rosy; MY KROL z Najjaśniejszą Imperatorową całej Rosyi umówiliśmy się względem wysłania Kommissarzów Pełnomocnych; i na ten koniec wyznacziliśmy i umocowaliśmy U. Karola Malczewskiego Generała Maiora Woyska Koronnego, Kommenderującego Dywizyami Ukrainą i Podolską, Kawalera Orderu S. Stanisława, i U. Jozefa de Witte Pułkownika Regimentu Pieszego Grenadyerskiego i Rotmistrza Kawaleryi Narodowej; Najjaśnie: Imperatorowa wzajemnie z swej strony wyznaczyła i umocowała U. Michaiła Potemkina Generała Majora Woysk Rossyjskich, Szambelana, Kawalera czwartey Klasy Woyskowego Orderu S. Jerzego, i U. Jakuba Bułhakow Kousyliarza Kancellaryi Departamentu Interessów Cudzoziemskich, którzy nayprzód ziechawszy do Kryłowa w Lipcu Roku 1780. umówili, udecydowali, i podpisali w *Mirborodzie* w Nowey -

Rossyi na dniu 16. Miesiąca Stycznia podług Nowego, a zaś 5. tegoż Miesiąca podług Starego Kalendarza, R. 1781. Akt Uroczysty Rozgraniczenia; który rozważywszy, i rozstrząsnawszy, a upatrując go zgodnym we wszystkim z Intencją Naszą, przyjęliśmy go, approbowaliśmy, i ratyfikowaliśmy, iako niniejszą Ustawą, za powszechną Stanów Rzeczypospolitej zgodą, uroczystie tenże Akt Rozgraniczenia Ukrainy Polskiej od Nowo-Rossyi we wszystkich punktach przyjmujemy, approbujemy, i ratyfikujemy.

T R A K T A T

*Kompanii Indyjskiej z Marattami
w R. 1782.*

W czasie Wojny, którą prowadziła Wielka Brytannia z Osadami Ameryki Północnej, Francya chcąc rozzerwać siły nieprzyjacielskiej Potencji, starała się pomnożyć iey Nieprzyjaciół, poburzała przeciwko niej Nar-

rody w Indyach Wschodnich, zawistne już i tak handlowi Kompanii Angielskiej. Miała więc do czynienia W. Brytannia w Indyach obydwóch, a Kompania Wschodnia wielkiej doznawała przeszkody. Narod Marattów na pół-wyspie z tej strony Gangiesu osiadł, a rozpóścierający swe panowanie od Suraty aż do Gdri, najstraszeniejszy był Anglikom. Ale miała z nim Anglia Traktat przed kilką laty przez Pułkownika Upton zawarty; mimo tego iednak nowym się ubośpiczyć przymierzem w takowej okoliczności restropność radziła. Takowy Traktat między Kompanią Angielską Indyi Wschodnich i Pashwa Madhoo Row Pandit Purdham Głową Narodu Marattów do skutku przywiedziony został przez Upełnomocnionych: z strony Kompanii Dawida Anderson, z strony Marattów Maba Raziach Subadar Madhoo Row Scindia. Warunki iego następujące są:

Wszystkie Krainy, Miasta, Fortece i Włości, które Angliey po Traktacie przeszłym na Marattach zdobyli, powrócone Peshwie w całości będą, a to naydaley we 2. Miesiące po ułożeniu tego Przymierza. Kompania Angielska w Possessyi Wysp *Salsetta*, *Elephanta*, *Carunia* i *Hog* nazawsze zostanie, iako i Miasta *Baroach*.

(w)

(w) Obydwie Strony wezwać Sprzymierzeńców do uczęszczania tego Pokoju, i wzajemne pretensye nazawsze umorzyć przyrzekły. *Peshwa* obowiązwał się przywieść *Nababa Hyder - Alego* do powrócenia Kompanii Indyjskiej wydartych iey w czasie tey Wojny Powistów. Umówiły się także obie Potencye zniewolić swoich Sprzymierzeńców, aby tak iedney, iako i drugiej strony Possessye żadney od nich nie doznawały napaści. *Peshwa* i Starsi Wodzowie Marattów zapewniają w swych Kraiach i Portach wszelkie wolności dla handlu Angielskiego; a Kompania Indyi Wschodnich też wzajemność Marattom zaręcza. Także obiecuje *Peshwa* nie dozwalać, aby taki Naród Europejski w Kraiach iego

(w) *Salsetta* Wyspa jest na Morzu Indyjskim mająca obwodu na mil 24. z tey strony Gangiesu. Obfita w trzcinę cukrową, ryż, i kawę. Byli iey niegdyś Panami Portugalczycy, ale odebrali im ją Marattowie R. 1750. a tym Angliacy R. 1774. którzy ją na mocy tego Traktatu posiadają. *Elephanta* leży przy brzegach Malabaru niedaleko Bombayny, od postaci dużego Słonia wykutej na Skale tak nazwana. Tuż są w pobliżności i drugie dwie Wysepki. *Baroach*, Miasto w Guzaracie Prowincyi nad rzeką Nerdabą z Fortecą, o 14. mil na północ od Suraty, a 4. od morza. Sławne fabryką bawełnic, obfitością Pawiów, i Kamieni Achatków.

iego Panowania, lub swych hołdowników, zakładać swe Faktorye, wyjąwszy te, które przez Portugalczyków założone zostały: Nadto że z żadnym innym Narodem Europejskim wchodzić w związek przyjaźni nie będzie. Angliacy też wzajemnie obiecują: nie dawać pomocy żadnemu Narodowi Indyjskiemu będącemu w nieprzyjaźni z *Peshwą*.

Za Gwaranta Przymierza tego, obie Strony przyięły i zobowiązały *Maha Raiab Subadar Madboo Row Scindia Bedhader*, który w przypadku nadwergżenia tego Traktatu, na mocy Gwarancyi, ma się łączyć z tą Stroną, która by była pokrzywdzoną, dla ziednania iey od drugiej winney satysfakcyi.

Traktat ten umówiony w *Salbey*, dnia 4. Miesiąca *Jemmad ul Saany* Roku *Hegiry* 1187. a podług Ery Chrześcijańskiej Roku 1782. dnia 17. Maia, i podpisami stwierdzony.

Mahalee Scindia (L.S.) David Anderson (L.S.)



GWARANCYA

Genewska w R. 1782.

GENEWA, która handlowi bogactwa, a długiemy spokojności winna była swą pomysłność, przez wewnętrzne zamieszki mało się nie przyprawiła o zgubę. Rząd iey wolny określony prawami Roku 1738. zagwarantowanymi przez Dwór Wersalski, Kantony Berny, i Zurychu, dzieląc Obywatelów na Klasy nierównych swobód, zostawił im wspólney niechęci i zawiści źródło. Wpływało i Pospółstwo do Rady, ale trąsała nim przewaga możniejszych. Nie raz iednak nieukontentowanie wszczynalo krwawe rozruchy. Tak się stało dnia 5. Stycznia Roku 1781.

Gdy na Radzie, deniósł był Prokurator Generalny, iż niektórzy znaczniejsi Obywatele w Listy prywatne wdawali się z Ministerium Wersalskim, doniesienie to Dwór Francuzki za urazę swą poczytał, i domagać się Ministrowi swemu w Genewie rozkazał, aby mu satysfakcyja publiczna we 24. godzinach uczyniona była.

Wnet

Wnet się dwie w Rzeczypospolitey stworzyły Partye. Francuzka domagała się ukarania Prokuratora owego, Patriotyczna utrzymywać go i bronić przedsięwzięła. Mocniejsza, bo liczniejsza druga, uzbroiwszy się groziła zemstą Magistratowi, jeżeliby co na Radzie nie podług ich woli stanęło. Rada chcąc zadosyć uczynić żądaniu Dworu Wersalskiego postanowiła, aby Prokurator Generalny był od sprawowania urzędu swego ztrzymany; lecz gdy na tym Minister Francuzki nie przestawał, i tylko już półtorej godziny czasu do namysłu naznaczał, znówu zebrana Rada uchwaliła, aby się spuścić na dyskretyę Króla Francuzkiego. Nie podobał się takowy Rady wyrok Patriotycznemu gminowi. Porwał się do broni, opanował Zbrojownię i Kasę, wywarł przeciw Magistratowym zapalczywą swą zemstę, nareszcie i Rząd sobie przywłaszczył. Szukał protekcyi Dworu Wersalskiego Magistrat; Pospółstwo do Gwarancyi Kantonów Szwaycarskich udało się. Trudne było medyacyi dzieło, gdy obie Strony ustąpić sobie w swych pretensyach nie chciały, i gdzie Pospółstwo więcej swej mocy, niż prawom dufało. Berna i Zurych Patriotycznej partyi sprzyjały, Dwór Francuzki i Sardyński utrzymywali Magistrat; Który, aby się łatwiej przy swych swobodach i prawach utrzymał, przypuścić do

K 2

ucze.

uczestnictwa Pospólstwo wolał. Rząd zatym Aristokratyczny wziął Demokracji postać, Gwarancją Dworów Wersalskiego, Turyńskiego, i Kantonu Berneńskiego utwierdzony, iako dałe się widzieć w następujących Aktach.

Akt Gwarancyi.

Jako Król Jmé Chrześciański, Sardyński, Kanton Berneński przykładając się do zaspokojenia zamieszek Rzeczypospolitey Genewskiej, i zapobiegając nowym, przez przywiedzenie do skutku trwałey Konstytucyi, nie mieli innego celu nad dobro, szczęśliwość i spokojność teyże Rzplitey, tak zaiste i teraz nie mają innych powodów, przyjmując na się obowiązki Gwarancyi iej Konstytucyi, (nie uwłaczając bynajmniej w niczym Niepodległości i Samowładztwu Rzeczypospolitey, owszem ie tu nayuroczyszcicy warując) i obiecując strzedz oney zachowania, aby od nikogo nadwerżoną nie była. Nadto przyrzekają, iż w przypadku rozruchów, gwałtowności i porwania się do broni, którychby Rząd uskromić łatwo nie mógł, gwarantując Stronę, gdyby nawet oto rekwirowane nie były, na sam odgłos niewatpliwey wieści, użyć będą powinne wszelkich sposobów do przywrócenia powagi Rządowej, spokojności, i bezpieczeństwa

pu.

publicznego. Wybór środków przyzwoitych co do okoliczności, zależeć będzie od woli Gwarantujących, a podjęte przez Gwarancją z tego powodu kosztu, ta Strona nadgrościć będzie obowiązana, która za winną zgodnie uznana zostanie.

Teraźniejsza jednak Umowa nie ma w niczym uszkadzać Traktatu Solurskiego Roku 1579. zaszłego między Królem Chrześciańskim, Kantonami Zurychu i Berny; ani drugiego, który między dwoma rzeczonymi Kantonami i Rzecząpospolitą Genewską trwa ieszcze Roku 1584. zawarty.

Zeby zaś Rzeczpospolita Genewska w każdym czasie doznawać mogła tych korzyści, których iej Gwarancja Dworów Turyńskiego, Wersalskiego, i Berneńskiego Kantonu zapewnia, umówiono się zawrzeć Traktat wieczystey, i nieodzowney Neutralności względem Rzplitey Genewskiej, który tu niżej umieszcza się.

Dan w Genewie dnia 12. Listopada, Roku 1782.

(L.S.) Hr. de la Marmora.

(L.S.) Margr. de Jeaucourt.

(L.S.) Steiguer.

(L.S.) de Watteville de Belp.

Tra.

Traktat Neutralności.

Przychylność Króla Sardyńskiego, Francuzkiego, i Rzeczypospolitey Berneńskiej nie dozwala im być obojętnymi na to wszystko, cokolwiek się dobra i szczęśliwości Rzplitey Genewskiej tycze. Ta sprzymierzona Potencya przywiodła do dania iey pomocy, końcem przywrócenia powagi Rządowej, spokojności i porządku, a dla zapobieżenia zamięszkom wyniknąć na potom mogącym, iako też i utwierdzenia Konstytucyi Rządu, do przyłączenia na się obowiązków Gwarancyi nakłoniła. Zeby zaś skuteczność i dzielność przyzwęitą tej Gwarancyi zapewnić; aby odwrócić zawady, któreby iey wykonaniu na przeszkodzie kiedy być mogły; a tym samym żeby gruntowniey niepodległość i spokojność Rzeczypospolitey zabezpieczyć; za rzecz potrzebną osądziły w osobnym Traktacie Neutralności, ustanowić na ten koniec pewne opisy i warunki, iak są następujące:

I. W przypadku, iż w tym stanie Rzeczypospolita Genewska znajdować się będzie, że iey Rząd własny uskromić zuchwałości rozwiąpfey i przywieść niesfornych do posłuszeństwa zrawom nie zdoła, na ów czas Gwarantujące Potencye umówią się iak nayrychciey, i ułożą iako

iako nayskuteczniejsze sposoby do pełnienia obowiązków Gwarancyi względem Rzplitey.

II. Gdyby (broń Boże!) między dwoma Potencjami Gwarantującemi przyjaźń zerwana została, a interessa Rzeczypospolitey Genewskiej potrzebowały pomocy Gwarancyi, w tedy obie Potencye w Wojnie zostające, wysła swych Pełnomocników na miejsce należące do trzeciej, aby tam ułożone zostało, czyli obie Potencye Woiujące mają swe Woyska wyprawić ku Genewie (która w ów czas z dzierżawami swemi za Neutralną poczytana będzie) czyli trzecia obojętna ma podejmować na ten koniec Woysk potrzebnych wyprawę. W ostatnim przypadku Potencye dwie w wojnie zostające trzecią część kosztu wyprawy, każda z swej strony, zapłacić iey będą powinny.

III. Gdyby zaś nieprzyjaźń między wszystkimi trzema Potencjami Gwarantującemi zaięła się, w tedy każda z nich wysła swych Pełnomocników do Genewy, lub na inne iakie miejsce, końcem obmyślenia sposobów do przywrócenia rychłego spokojności Rzplitey; a w przypadku nieuchronney potrzeby wysłania Woysk do niej, dzierżawy Genewskie za neutralne poczytane będą, ani wysłane Woyska żadnych przeciw sobie nieprzyjacielskich kroków czynić nie będą mogły. Owszem Kommendanci rozkaz mieć

mieć mają, aby się iak najlepiej z sobą w tym co do dobra Rzeczypospolitey należeć będzie, tak iak gdyby ich Panniaży w nayzgodniejszey przyjaźni zostawali.

IV. W przypadku wynikley Woyny między dwoma, lub trzema Potencjami Gwarantującemi, ieżeli by się można było spodziewać, że zamieszki Rzplitey przez same Negocyacye Pełnomocników załatwione być mogą, tedy ich wysłaż rzeczone Potencye z zaleceniem wyrażnym traktowania o interessach Rzplitey z tą zgodą i bezstronnością, iakby żadnego między Stronami poróżnienia nie było.

V. Tak w czasie pokoju iako i zakłócenia, zawsze Rzplita Genewska iako i iey dzierżawy miane będą za Neutralne, i w tedy nawet gdy dwie, lub trzy Potencye nieprzyjazne sobie, Woyska swe w iey okolicy utrzymywać będą. W takowym przypadku żadna z tych Potencyi wyciągać od Rzplitey nie będzie mogła, nie więcej nad to, do czego ią Akt Gwarancyi obowiązue.

Niniejsza Konwencya ma być na zawsze wieczystą i nieodmienną. — Dan iak wyżej.

Akt

Akt Osóbny.

Ponieważ w Artykule II. Traktatu Neutralności wyrażono jest, iż gdyby w przypadku Woyny między dwoma Potencjami Gwarantującemi, trzecia wyprawiła swe Woyska do Genewy dla uspokojenia iey zamieszek, na ów czas dwie pierwsze, każda za siebie, trzecią część kosztu iey zapłaci, Król Imć Sardyński i Francuzki deklarują niniejszym Aktem, mającym mieć też samą wagę, iak gdyby wyrażnie w Traktacie co do słowa był umieszczony, iż w rzeczonym przypadku, gdyby jedna która z tych dwóch Koron miała sama wysłać do Genewy Woyska, na ten czas Rzplita Berneńska nie będzie winna żołd iego opłacać, tylko od tego czasu, w którym stanie na gruncie Rzplitey Genewskiej, żołd zaś ma być rozumiany taki, iak własnym woyskom daie; nadto tyle tylko Żołnierzy opłacać będzie, ile ich dostateczną liczbę uzna do dopełnienia obowiązków Gwarancyi. Równie oświadczają wspomniane dwa Dwory, iż w tym razie, gdzie Rzeczpospolita Berneńska swoich Woysk tylko do Genewy użyie, na ten czas płacone będą w teyże proporcji, to jest: od czasu w którym na gruncie Genewskim staną, i podług żołdu, który Rzplita swym Woy-

Woyskom, gdy na pole wychodzą, dawać zwykła. — Dan iak wyżej.

Nie długo trwała przywrócona Genewie spokojność. Tłący duch nienakontentowania R. 1789. dnia 6. Stycznia wybuchnął. Jątrzył zawsze Genewczyków widok broni w ręku niekraiowych Żołnierzy, i osadzonych w Koszarach przeciwko dawnemu zwyczajowi, po skasowanym Garnizonie, który rodowici Mieszkańcy do Roku 1782. składali. Przyłożyły się do tego wygnanych w tymże roku Ziomków intrygi. W zatardze prywatney, która od Piekarsza swój początek wzięła, rzucono się Miasto na zbrojnych Żołnierzy, a dobywszy się do Arsenału, wytoczyło Armaty; Przyszło do walki, która nie była bez krwi wylewu. Zgromadzał się kilkokrotnie Magistrat, dla naradzenia się względem podanych mu od Malkontentów propozycyi, które rozstrząsane, umiarkowane, i nakoniec przyjęte pokój Rąplitey wróciły. Koniec tej Rewolucyi tym był znakomitszy, iż od lat 25. pierwszy raz ta Rzeczpospolita bez pomocy i influencyi obcey, sama sobie prawa napisała. Ani też większey, ani powszechniejszey kiedy,

nawet

nawet i w Roku 1738. nie okazało Miasto radości, (x) iak na dniu 13. Lutego Reku 1789.

Oto treść Artykułów zamienionych w Prawo: 1mo. Rada Woyskowa, iako i Regiment ustanowiony Roku 1782. zniesione zostaną. 2do. Garnizon dawny ma być przywrócony, nie osadzając go w Koszarach: a Kapitulacye Żołnierskie na Rok tylko czynione będą. 3tio. Koszary wypróżnione, i obrócone zostaną na inny publiczny użytek. 4to. Znosi się główny podatek uchwalony Roku 1782. na utrzymanie Woyska. 5to. Kluby, czyli schadzki Obywatelskie powracają się do dawnego stanu. 6to. Także Miłicye Mieyskie mają być, iak przedtym; broń oddana będzie Obywatelom, Mieszczanom,

(x) Gdy dnia 7. Lutego podał Senat Radzie dwuchset Projekt Praw żądanych do Approbacyi, te większością głosów 138. przeciwko 9. potwierdzone zostały. D. 13. tegoż Miesiąca były podane Radzie Generalney, i równie większością 1327. przeciwko 54. głosom przyjęte były. Gdy większość w Kościele Katedralnym ogłoszono, powstał okrzyk powszechney radości. Udali się Obywatele do Ratusza. Tam nastąpiło Stron przeciwnych pojednanie i zgoda. Idących otaczało 400. Młodzieńców w iednakowy mundur przybranych: Trzy razy z 100. Armat ognia dało; uderzono we wszystkie dzwony, a zapalone wieczorem Illuminacye wracać się naysposobniejszy dzień Miastu zdawały.

nom, Rodakom, Mieszkańcom, i Poddanym Rzeczypospolitey. 7mo. Moc wybierania Osób do Senatu, i na Konsyliarzów Stanu będzie przy Radzie Generalney. 8vo. Elekcyja zaś Syndyków wchodzących do Rządu powróconą zostanie do dawney formy. 9no. Osób 36. przydanych do Rady *dwóchset* zasiadać będą *cum voce consultiva et deliberativa*, z mocą czynienia reprezentacyi potrzebnych, przysłuchiwania się Processom prawnym, i odkrycia onych, gdy potrzeba będzie. 10mo. Wygnani Obywatele R. 1782. za uczynioną rekwizycyą do trzech Potencyi, przez które oddaleni zostali od swej Ojczyzny, przywołani zostaną. 11mo. Powróceni będą do dawnych swobód i Urzędów ci wszyscy, którzy dla niewykonanej Przysięgi na Konstytucyą R. 1782. z Praw Obywatelstwa wyzuci zostali.

TRA-



TRAKTAT

Petersburgski w R. 1782.

Nigdy handel Rossyi bogatszym i obszerniejszym nie był, jak w czasie toczoney Wony o wolność Osad Amerykańskich między Anglią, Francją, i Hollandyą, ile iż żadne też Państwo nie zaradziło lepiej honorowi Pawilonu swolego, i bezpieczeństwu handlu Morskiego, nad Rossyą, która stanęła na ów czas na czele Potencyi Północnych sprzymierzonych Traktatem Obojętności uzbroionej, nadto weszła w szczególne związki, i ugody użyteczne handlowi swemu z Państwami nadmorskimi. Z tych liczby jest następujący Traktat, między Dworem Petersburgskim, i Kopenhagskim dnia 19. Pazdziernika Roku 1782. zawarty.

Mocą warunków niniejszego Traktatu przyrzekły sobie Rossya i Dania na Morzach i w Portach swoich Okrętom Kupieckim dawać obronę i udzielać im wzajem tych wszystkich wolności, których inne Państwa Przyjacielskie co do handlu używać zwykły. Oba Państwa umówiły się względem honoru bander swoich. O-
bie-

biecały sobie wzajem wspólne Celf uregulowanie.

Tak Rossya, iako i Dania przyięły za fundament swego Traktatu, co do zabierania Statków i sprzętów podeyrzanych, Artykuły poczytane za prawidła fundamentalne w Obojętności Uzbrojoney.

Wyszczególnione są z obydwóch Stron sprzęty i towary, które mają być za Kontrabandę poczytane, trzymając się wyliczenia uczynionego w Traktacie Roku 1674. zawartym między Anglią i Hollandyą, i bynajmniey w tym nie liczą się drzewa do budowy Statków, maszty Okrętowe, żelazo, Konopie, ani żadne Towary znane pod imieniem potrzeb Flotnych. (y)

TRAN-

(y) Niemilym Wielka Brytannia na to Przymierze poglądała okiem, która przywłaszczała sobie prawo w czasie Wojny niedopuszczania wszelkich transportów amunicyi Okrętowych, dostarczanych Nieprzyjaciółom. Na reprezentacyę w tej mierze Dworu Londyńskiego odpowiadano przekładaniem prawideł Neutralności Zbrojney. Jle w tej Wojnie niszczyły się walczące z sobą Potencye, tyle żyłkiwały obojętne. Zakwitnął nadzwyczaj handel Morza Bałtyckiego. W iednym tym Roku przeszło przez Sund 8,330. Statków. Na Morzu Szrödziemnym samych Duńskich Okrętów ukazało się 53.



TRANZAKCYE

Graniczne między Dobrami Prowincyi Wielko-Polskiej i Szląska, iako też i Marchii Pruskiej w R.

1782.

OD dawnego czasu zachodziły spory Graniczne, między Obywatelami Polskimi z iedney, a Szląskiem i Pruskiemi z drugiej strony. Na Seymie Koronacyinym R. 1764. Król Jmé Pruski Fryderyk II. rozkazał swym Ministrom oświadczyć Stanom Rzeczypospolitey, że dla spokojności Sąsiedzkiej i sprawiedliwości dogodney żądaniu obydwóch Kraiów, życzyłby sobie u. mówienia i wyznaczenia z Stron obydwóch Sądów Pogranicznych, któreby zachodzące kłótnie między pogranicznemi Mieszańcami, i wszelkie zobopólne pretensye rozeznawać i rozstrządać mogły; iako też wybrania Kommissarzów do u. miarkowania i uspokojenia zatargów o granice między prywatnemi Obywatelami. Uczyniły za. dosyć Stany Rzeczypospolitey tej propozycyi Dworu Berlińskiego mianując Kommissarzów.

Twar-

Twardowskiego Kaliskiego, Xcia Czartoryskiego Ruskiego, Sossobuba Witebskiego Woiewodów i. t. d. Lecz negocyacya ich nie przysłała do skutku. Sejm więc Roku 1768. reasumował przeszłą Konstytucyą, i Kommissarzów, przydaniem więksey liczby Osób, potwierdził. Zamieszana Rzeczpospolita Rewolucyą Domową, a potem uszczuplona w swych granicach, już o tym myśleć musiała, aby posuwany co raz bardziey zaborom, nawet już po zapadłym Traktacie Roku 1773. tamę założyć. Ten był cel i skutek starań usilnych Która Jmci STANISŁAWA AUGUSTA dopełniony w Konwencyach Granicznych z trzema Sąsiedzkimi Potencyami.

Wiadomo, iż Konwencya Graniczna z Dworem Berlińskim na Mappach, nie na gruncie kryśliła Prowincyi obydwóch Państw Granice, i tylko względem zabranych Nam Kraiów. Pozostały więc niezafatwione trudności. Zachodziły od Obywatelów skargi. Król Jmci z Departamentam Interessów Cudzoziemskich w Radzie, wszelkiego starania do ich zaspokoienia przykładał, i nakoniec skłonił Króla Jmci Pruskiego do wyznaczenia Kommissarzów z swej strony, którzy wraz z Kommissarzami Polskimi nominowanemi przez J. K. Mć i Radę Nieustającą, na mocy danej przez Kon-

stytu-

stytucyą Seymu 1775. pretensye Graniczne z obóh stron rozpoznali i załatwili.

I.

Tranzakcyą Graniczną między Dobrami: Dupinem w Polsce, i Dobrami: Gogolewice, Grzybiclin, i Stabocin w Szląsku Pruskim.

My Fryderyk z Bożey Łaski Król Pruski, Margrabia Brandeburski, &c. &c.

Wszystkim i każdemu z osobną kóm o tym wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Ze gdy Kommissarzów Naszych przyzwolicie Upełnomocnionych wysłaliśmy, którzyby wraz z Kommissarzami Najjaśnieyszego i Naysiębnieyszego Króla Jmci Polskiego i Najjaśn: Rzeczypospolitey Polskiej, równą mocą opatrzonemi, na miejsce zlechali, i spory zachodzące względem Granic Prowincyi Naszey Szląska, i przyległych okolic Rapolitey, między Poddanemi i Obywatelami Stron obydwóch pomiarkowali, zagodzili, i zupełnie zaspokoiłi; i gdy ci obostronni Kommissarze ninieyszą Tranzakcyą i Rozgraniczenie między dobrami: Gogelwitz, Grobeline,

Tom V.

L

i

i *Schabotzine* Klucza Milickiego w Szląsku dziedzicznemi Joachima Hr. *de Maltzan*, i do-
brami *Dupin* (z) dziedzicznemi Augustyna z
Iwanowic Kozmińskiego w Polszcze leżącemi,
dnia 27. Lipca Roku 1782. dokonali, umó-
wili i podpisali, przeto Akt ten cały wypisać
kazaliśmy.

Roku 1782. dnia 27. Lipca stanęła na
gruncie Kommissya do duktu granic dóbr Mi-
lickich i Dupińskich. Ponieważ zaś obie Stro-
ny, to jest: JP. Tadeusz na Jaraczewie Ja-
rzczewski Starosta Solecki, iako Opiekun JP.
Augustyna z Iwanowic Kozmińskiego Dóbr Dupi-
pina małoletniego Dziedzica, i JP. Joachim S. P.
R. Hr. *de Maltzan*, Minister tajny Stanów Kró-
la Jmci Pruskiego, Kawaler Orderu Orła Czar-
nego, Klucza Milickiego Dziedzic, osobiście
przytomni, Ugodę czyli Komplanacyą między
sobą w ciągu czasu tegoż zawartą i podpisaną
na dniu 26. tego Miesiąca Kommissyi do po-
twierdzenia podali, i oświadczyli się ukazać
tey dukt granic przez obie Strony oznaczonych,
i ugodzonych, stosując się, ile okoliczności po-
zwalały, do dokumentu granicznego normalne-
go

(z) *Dupin*, Miasto Dziedziczne na granicy sa-
mej Polski od Szląska w Powiecie Kościańskim.

go Roku 1531. tu się tedy ta Komplanacya
wypisuje:

JP. Joachim S. P. R. Hr. *de Maltzan* Or-
derów Orła Czarnego, i S. Huberta Kawaler
dóbr *Militz*, a szczególności Wsi *Gogolewice*,
Grzybielino i *Ślabocin* do Szląska należących Pan
dziedziczny z iedney, i JP. Tadeusz na Jara-
czewie Jaraczewski Starosta Solecki JP. Augu-
styna Kozmińskiego dóbr Miasta *Dupina* w Pol-
szcze leżących małoletniego Dziedzica Opiekun
z drugiey strony; zważywszy i przejrzawszy
dobrze Dokumenta z lat 1531. i 1609. Róż-
graniczenia Królestwa Polskiego i Xięstwa Szlą-
skiego, i Wsi w tychże dokumentach wyrażo-
nych, a szczególności Dóbr *Dupina* i Klucza
Militz opisanie Granic zawierające; przyłoży-
wszy starania w przeglądaniu położenia miejsc,
których nazwiska są wymienione w tych doku-
mentach, służyących za prawidło i wzór Stro-
nom obydwom; stosując się nakoniec do In-
strumentów danych JJ. PP. Kommissarzom od
Dworów swoich, a którzy Stronom ugodę do-
browolną zalecili, następującą Transzacyą gra-
niczną po przyjacielsku między sobą zawarli.

Ponieważ w Dokumentach 1531. i 1609.
stykanie się dziedziczyń *Szkaradowa* należącego do
Miasta *Dupina* w Polszcze, a *Gogolewic*, *Grzy-
bielina*, i *Ślabocina* w Szląsku jest oznaczone

na bagnach zwanych: *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, a drugie stykanie się, idąc od tego miejsca przez środek bagna do brodu *Zydowski-brod*, który jest Kopcem węgielnym między Królestwem Polskim i Szląskiem, między Miastami *Dupinem* i *Jutroszynem* w Polsce, a Wsią *Słabocinem* w Szląsku jest wyrażone, iako termin *ad quem*, środek zaś tego bagna nie jest dotąd oznaczony, iako w wielu miejscach później obróconego na łaki; przeto stosując się do rzeczonych dokumentów postanowiły obie Strony odnowić kopiec węgielny będący w bagnie *Zbykowykał*, *Troszczyńskikał*, w którym podług tegoż świadectwa, pięć palów dębowych wbitych było, a zostawiwszy na boku dawniejsze łaki, i dzieląc bagno na dwie równe części, tak iżby połowa jego iedna od tegoż Kopca do *Grzybielina* i *Słabocina* w Szląsku, druga do *Dupina* w Polsce na zawsze należała. Jako na Mapie prowadzona jest linia prosta od Kopca Węgielnego w Dokumentach normalnych Roku 1531. i 1609. *Zbykowykał* i *Troszczyńskikał* zwanego do pola między Zachodem i Północą, aż do rowu granicznego w rozległości na 233½ sążni, skąd rów w prawą rękę ku Północy się ciągnie na 145. sążni; potym bardziej się zwraca ku Północy i Wschodowi w prawą, przy roli węgorkowatej z dawna do Leśniczego *Dupina*.

pińskiego należącej, okrążając ją na sążni 47½. tak iż rola, łaki, bagna i krzaki na lewey stronie rowu, mają należeć do Polski, i tym rowem w wężyk kopanym na 423. sążni, daley wprost prowadzonym na sążni 197½ iść ma między dobrami i ludźmi tak Miłickimi iako Dupińskimi granica. Ztąd obracając się w prawą ku Wschodowi naprzeciw rowu przekosnego od wielkiego brodu zwanego: *Zydowski-brod*, ciągnącego się ku rowowi granicznemu w odległości stu sążni od gościńca prowadzącego przez *Zydowski-hród* z *Jutroszyna* do Szląska prosta linia do brodu *Zydowski-brod* jest granicą, gdzie stykanie się dziedzin Miast Polskich: *Jutroszyna* i *Dupina*, u Szląskiej Wsi *Słabocina* zachodzi. Rów ten Graniczny, iako i Most na nim przez *Zydowski-brod* będący co lat 6. odnawiać, i naprawiać obie Strony obowiązują się:

Dla lepszej wiary Strony niżej podpisane Komplanacyą tę dobrowolną i zgodną własnymi rękami utwierdzili, i Kommisszy do umieszczenia w Protokule Aktów iey podali, żądając approbacyi i zezwolenia, aby podług oznaczenia Kopców odsypanie i wbicie palów nastąpić mogło. Dan w *Militz* dnia 26. Lipca, 1782. — *Joachim Hr. de Maltzan*, Pan na *Wartenbergu* i *Pentzelinie*. *Tadeusz na Jaraczowie Jaraczewski*,

wski, Starosta Soleccki Augustyna Kozmińskiego Opiekun.

Kommissya więc iedynie zapobiegając temu, aby Rozgraniczenie Państw z niczym u-
szkodzeniem nie było, naprzód Stronom dukt,
na który się zgodnie umówiły, ukazać sobie
zalecła. Postanowiły tedy obie Strony w miej-
scu tym, gdzie JPan Mycielski Starosta Ośni-
cki dóbr *Sakaradowa* Dziedzic dukt swój z do-
brami *Milickimi* zakończył, to jest: na bagnie
Zbykomykał i *Troszczyńskich* kupą większych ka-
mien, i kołem czarnym dębowym oznaczył;
a który za znak graniczny między *Dupinem*,
a *Gogolewicami*, *Grzybielinem*, i *Słabocinem*
jest równie przyięty; a potem od tego Kopca
czyniąc ścianę, dukt idzie ku Zachodowi i Pół-
nocy, stąd ku Północy, daley ku Północy i
Wschodowi, dzieli pola przez rowy, i gorące lato
osuszone, po wielkiej części obrócone na łąki,
nakoniec prowadzi ku brodowi: *Zydowski - bród*.
W tym zaś miejscu ponieważ żaden widoczny
Kopiec się nie znajduje, ani iżby był taki kie-
dy, z dokumentów dowieść nie można, Strony
zaś *Zydowski - bród*, gdzie się Most na rowie
znajduje, za Termin *ad quem* przyięty, tamże
właściwe Kopcowi miejsce przez znaleziony Krzyż
w ziemi, ukazały, i nakoniec żądały od Kom-
missyi, aby podług ukazanego iey dukt, tak

wę-

węgielne, iako ościenne Kopce wysypać dla pe-
wności granie między Hrabstwem *Militzkim* i
Dupinem kazała; Kommissya zapatrzwszy się
na daną sobie od swych Nayaśniejszych Dwo-
rów Instrukcyą przepisującą iey, aby zachodzą-
ce spory zgodnie ułożyć starała się, i oraz zwa-
żywszy, że przez tę Ugodę Granice Państw za-
dnego nie poniosą uszczerbku, instrumenta Kom-
planacyi rękami Stron podpisane, przyięła, i
w Aktach swych umieścić kazała, naczynając
dzień 31. tego Miesiąca do potwierdzenia ugo-
dy, oznaczenia dukt granic przez Kopce w
powyższych miejscach, a w poniższych przez pale,
w przytomności swej i przysięgłych Geometrów;
warując iednak, iż to Rozgraniczenie nie ma
należać do dóbr, które się na tę umowę nie
pisały. Zwłaszcza, gdy P. *Sachs* dóbr *Frey-
chanenckich*, i JP. Hr. *Sandraskiego* ich Dzie-
dzica Sekretarz, osobiście przytomny, przeciw sty-
kaniu się granic *Jutroszyna* w miejscu *Zydo-
wski - bród* przez rzeczoną Komplanacyą przy-
iętym, wyraźnie się sprzeciwił, a JP. Jaracz-
ewski Augustyna Kozmińskiego Opiekun, iż te
ograniczenie dóbr *Dupina* i *Jutroszyna* w Poł-
szcze, nie się nie ma ściągać do dóbr *Freyba-
nenckich* w Szląsku ddziedzicznych JP. *Sandra-
skiego* oświadczył się.

Dnia

Dnia 30. Czerwca znowu Kommissya ziechała na grunt dóbr, o których granice Komplanacya rzeczona stanęła. Tam rozważywszy dobrze, o co spór względem bagna Zbykowy - Troszczyńsk-kał między Stronami zachodził, iako też przeyrza-wszy dokument normalny Roku 1531. uznali, iż Komplanacya zawarta od Stron obydwóch co do ich interessu natychmiast potwierdzoną być mogła; iakoż tylekroć rzeczoną Komplanacyą względem duktu granic dóbr zobopólnych, ile się ich tycze, bez uszkodzenia dziedzin cudzych do tej Transakcyi niewchodzących, utwierdzamy, do wysypiania Kopców i wbicia palów za użyciem Geometrów i pod okiem Kommissyi przystąpić zalecamy; Co wykonawszy Akt całej Komplanacyi wraz z wyrażeniem powodów, które Strony do tego przywiodły, i z opisem duktu umieścić w Protokole Kommissyi, i o tym utwierdzeniu naszym, Stronom: JP. Jaraczewskiemu osobiście, a JP. Hr. de Maltaan przez swego Plenipoten-
ta J.P. Samuela Teofila *Frants* Konsyliarza, przytomnym oznaymiliśmy.

Co się tycze stykania Granic obydwóch Państw, które Kommissarze Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego za zgadzające się z Komplanacyinym duktem dóbr rzeczonych uznali, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. i 1609. ukazane ie być osądziłi, Kommissarze Nayiaśn:
Króla

Króla Jmci Pruskiego deklaracyą swą w tej mierze zawiesili do czasu, w którymby miejsce uznane od Stron obydwóch przez Przyjacielską Komplanacyą, odkopane, i rozpoznane było, aby tym dokładniej o okolicznościach w tym dukcie granic zachodzących Dwór swój uwiadomić mogli. Na które odkopanie i odkrycie, gdy Kommissarze Króla Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej zezwolili, przeto po zdobyciu i rozwaleniu miejsca tego okrytego Kamieniami, nie tylko Kommissya palów dębowy, którego koniec wierchowy się ukazywał, ale inny cieńszy okrągły bliższy pierwszego, i kawałek trzeciego palu dębowego już spruchniałego, o iakich pięciu tam w bitych dokument Normalnego Roku 1609. wzmiankuje, znalazła. Które to pale wielką kupą kamieni okryte było.

Po takowym przeyrzeniu miejsca, i zarzuceniu go znowu ziemią i kamieniami, tak iak dawniej było, Kommissya do oznaczenia nowego granic, podług Komplanacyinego duktu, przystąpiła, używszy przytomnych obostronnym Kommissyom Geometrów, dawszy im wprzód przepis, gdzie i w iakiej odległości znaki graniczne być powinny. Nakoniec gdy wbite zostały pale w obecności Kommissarzów oznaczające linią graniczną od rzeczonego węgla ku stronie

między Wschodem i Północą, aż do rowu granicznego, wkopanie reszty palów w miejscach wilgotnych, a na wyższych wysypanie Kopców, Stronom pod dozorem Geometrów zaleciła. Do opisanja zaś całkowitego Rozgraniczenia, które w tym czasie ma być umiarkowane i ułożone, iako też do wpisania w Protokół Kommissyi w zupełney swej formie Aktu Komplanacyjnego dzień 3. Augusta naznaczyła.

Dnia 3. Augusta zebrali się Kommissarze dla dopełnienia duktu granic podług ugody przyjazney umówionych, między włością *Dupinską i Militzką*. Stanęli tegoż czasu przed Kommissyą osobiście JPan Joachim Hr. de *Maltsan* Orderów Orła Czarnego i S. Huberta Kawaler, *Milizta* i Wsi w szczególności *Gogolewic, Grzybielina* i *Ślabocina* do niego należących Dziedzic z iedney; a z drugiej strony JP. Tadeusz na Jaraczewie Jaraczewski Starosta Solecki, iako na mocy Testamentu Opiekun małoletniego Augustyna Kozmińskiego dóbr *Dupina* w Polsce Dziedzica; (którego opieki prawność do zupełney ważności tej Transakcyi potrzebną i dostarczającą bez wchodzenia do tegoż współ. Opiekunów, my Kommissarze z strony Rzplitey Polskiej, iako Nam jest znaioma, zaświadczamy.) Ponieważ podług Dokumentów Granicznych Normalnych Roku 1531. i 1609. za prawidło do

rozcznania prawdziwych granic przyjętych, li nie ościenne między Miastem *Dupinem* w Polsce, a Wsiami *Gogolewice, Grzybielin* i *Ślabocin* w Szląsku, w miejscu bagn zwanych *Zbykowy - Troszczyński* i w węgiel się stykają, a od tego miejsca przez środek się całego bagna aż do brodu po Polsku: *Zydowski - bród*, po Niemiecku: *Juden - Furt* zwanego, rozciągają; który to bród, lubo być powinien iako kopiec węgielny między Królestwem Polskim i Xięstwem Śląskim, iako też między Miastami *Dupinem* i *Jutroszynem* w Polsce, a Wsią *Ślabocinem* w Szląsku, i dla tego wprowadzie Termin *à quo* stykania się tych dziedzin, to jest: około początku bagn rzeczonych, Termin zaś *ad quem* w br dzie: *Zydowski - bród* jest umówiony i postanowiony, mimo tego iednak, nie tylko względem punktu tak Terminu *à quo*, gdzie niegdyś podług dokumentu Normalnego Roku 1609. pięć palów dębowych wkopanych było, iako i Terminu *ad quem* w brodzie *Zydowski - bród*, o krórego oznaczeniu granicznym żadney nie masz w Dokumentach Normalnych wzmianki, iako też względem rozciągłości bagn, i niepewności, czyli przyległe łąki, niemniej iako i pastwiska stanowią część bagn osuszonych podług znaczenia Dokumentów Normalnych, między Kommissarzami Stron obydwóch spór i wątpli.

liwość się wszczęła. Połowa w prawdzie tychże bagn aż do tego czasu nigdy dokładnie oznaczoną nie była; w wielu też miejscach w późniejszym czasie pastwiska na łaki obrócone zostały. Przeto Strony zastanowiwszy się nad tym, iż takowe trudności inaczej zafatwione i zaspokoione być nie mogą, iak tylko przez ugodę przyjacielską, zasadzając się iednak zawsze na tylekroć wspomnianych Normalnych Dokumentach, po dostatecznych namowach i rozważeniu zachodzących okoliczności, nie tylko względem węgła, który Termin *ad quem* ma stanowić, ale i o linie pośrednie, między sobą się zgodzili, i ugodę przemienioną w Instrument na punkta rozłożyli, którego Oryginał w niniejszym Protokule Kommissyi pod datą dnia 27. Czerwca jest umieszczony, a teraz znów w następujący sposób jest przełożony i wyłuszczoney.

To jest: Węgieł, gdzie się schodzą granice dziedzin Królestwa Polskiego, i Xięstwa Szląskiego podług Dokumentów Normalnych Roku 1531. i 1609. powinien być uważany w tym miejscu, w którym około bagna *Zbykonyska* - *Traszczyńskiego* znaczna gromada kamieni jest znaleziona. Zwłaszcza iż to miejsce Strony za dobrowolną umową, i bez najmniejszego uszkodzenia granicy tych dziedzin, które w Komplanacyi zawarte nie są, za Kopiec, gdzie po-

podług Dokumentu Normalnego Roku 1609, pięć palów wbitych być było powinno) przyłączy. Ztąd, wyłączając wszelkie łaki zdawna znadujące się, środkowa linia przecinająca bagna, i ile okoliczności pozwoliły, na dwie równe połowy je dzieląca jest granicą. Dalej Granice podług umowy Stron iść mają tak, iżby od tego węgła prowadzona była linia prosta zwrócona ku stronie między Wschodem i Północą, aż do rowu teraz granicznego. Potym postępując w prawą rękę podług tej fosy stanowiącej granicę ku Północy, a ztąd skłaniające się bardziej jeszcze w prawą, ku stronie między Północą i Wschodem przy roli na wzgórku leżącej, i do Lesniczego Dupińskiego zdawna należącej, kończąc tak, iż rola rzeczona, łaki, błota, i krzaki na lewey ręce tegoż rowu będące przy włości Dupińskiej zostać się mają całkowicie; ztamtąd idąc podług rowu około tegoż pagórka naprzód wężyk, a potym w wzdłuż kopanego, i prostą linią ciągnącego się, i graniczenym być mającego, między dobrami *Miličkiemi* i *Dupińskimi*, iako też ich włościanami. Tam rów tenże wprost daley prowadzony zostanie się na lewey ręce, a linia graniczna zwraca się w prawą ku stronie wschodniej, i dążąc ku brodowi: *Zydowski* - *brod* zwanemu, iak nayprościej granica ma się prowadzić, to jest: do tegoż

tegoż samego miejsca i punktu w *Zydowskim-brodzie*, gdzie części Krzyża oznaczały granicę; Który to nakoniec *Zydowski - brod* Strony obydwie za Termin *ad quem* zgodnie uznały, i podług Dokumentu Normalnego Roku 1531. przyięły. W tym tedy miejscu granice Miasta *Dupina* w *Polszcze*, a Wsi *Slabocina* w *Xięstwie Szląskim*, podług tegoż Dokumentu Roku 1531. kończą się: To jest u Mostu wystawionego nad rowem wielkim inż tu wspomnianym, ku stronie wschodniej będącym, a przez który idzie główny gościniec z *Dupina* do *Szłaska*. Miejsce to za węgiel prawdziwy i wieczysty, i za Termin *ad quem*, między Miastem *Dupinem* i Wsią *Slabocinem* na zawsze zostawać powinno.

Nadto obie Strony w dalszym czasie za pomocą wzajemną i zobopólną rów tylekroć rzeczony co lat sześć, Most zaś w miejscu za węgielnym uznanym na *Zydowskim - brodzie*, ile razy tylko będzie potrzeba, odnawiać i naprawiać obowiązują się. Także też Strony rów nowy, tam gdzie się teraz w dukcie granic nie znajduje, wykopać i przeciągnąć aż do *Zydowskiego - brodu* pomiędzy palami i kopcami będąc powinny, co wykonać przed końcem Roku bieżącego mają.

Warnie się też z strony Klucza *Milickiego*, iż tak z rowu rzeczzonego odtąd granicznego,

go, iako i z rowu wielkiego, przy którym kąt graniczny jest oznaczony na *Zydowskim - brodzie* spadek wody podług duktu rowów na grunta *Dupińskie* i *Futroszyńskie*, bez szkody jednak, wolnym być powinien, ani bieg wody w gruncie *Dupińskim* i *Futroszyńskim* nigdy wstrzymywanym być nie może.

Jako inż przez dukt graniczny wyżej opisany wszelka między Stronami spółność względem bagna jest zupełnie zniszczona, i przez umówione granice stanął wyraźny ich oddział między Miastem *Dupinem* i Kluczem *Milickim*, tak co do posiadcy, iako też użytku; tak obie Strony wzajemnie za siebie, Włościanów i Poddańnych swoich zrzekają się wszelkiego prawa, użytków, i pretensyi, które jedna strona do gruntów drugiej miała może dotąd, lub mieć mogła, a w szczególności prawa do polowania, łowienia ryb, i pastwisk, ile te użytki w Dokumentie Normalnym Roku 1531. obwarowane były. Zatem części bagna, iak przez ten dukt graniczny odnowiony, są przedzielone i przysądzone jedney lub drugiej Stronie, tak przy niej z zupełnym prawem i oddzielnym dziedzictwem i użytkiem pozostać mają.

Przytym obie Strony co do czasu przeszłego, zrzekają się zupełnie wszelkich pretensyi, które jedna do drugiej mieć mogła, względem użytków.

żytków, któreby iedną daley za swe granice na gruncie cudzym sobie przywłaszczyła. Tak dalece, iż odtąd wszelkie takowe, lub podobne pretensye z iedney, lub z drugiej strony przez ninieyszą Komplanacyą zupełnie są zniesione i zaspokoione.

Takową Propozycyą Komplanacyi mając sobie podaną Kommissyą, zważywszy iak nayspilniey wszelkie okoliczności, nareszcie we wszystkich ią punktach i warunkach, tak iak jest podaną i wpisaną, co się tycze interessu Stron i z ostrzeżeniem wolnego prawa Stronom, i innym co do granic w tej Komplanacyi niezawartych, utwierdza, i utwierdzoną być stanowi.

Przełożywszy więc Stronom, co do ich interessu, i wyłuszczywszy iasnie Protokół w ich Oyczystym Języku, utwierdzoną ią być we wszystkim, i że, co do granicy Państw obydwóch, iako Kommissyą się pewnie spodziewa, od Naysławniejszych swych Dworów utwierdzoną będzie, oświadczyła; Uczyniwszy takową Deklaracyą, do opisania palów, i innych znaków granicznych już przeyrzanych, które Strony obie poczyniły i wystawiły, pod dozorem i przewodnictwem Geometrów, i w obecności Kommissyi przystąpiła, mając Strony przytomne. W którym to opisanu rozmiar odległości od iednego znaku granicznego

czanego do drugiego uczyniony przez Geometrów zostających przy Kommissyi, w Akcie tym za fundament jest przyjęty. Rozmiar zaś ten czyniony był tak podług miary Polskiej w sążniach Geometrycznych, z których każdy ma łokci Warszawskich 7. i pół, iako i podług miary Reńskiej stóp 10. w sobie zawierającej; stopa zaś każda 3. ćwierci łokcia Wrocławskiego zamyka.

Naprzód tedy wystawiony i wysypany jest przez Kommissyą na miejscu dawniey kamieniami i palami oznaczonym i opisanym, Kopiec pierwszy okrągły obłożony kamieniami, w środku mający Kolumnę iedną Kamienną wysoką, (w którego wewnątrz, wbitych jest 5. palów dębowych nowych, prócz dwóch starych pozostałych, pięć par cegieł nakształt gwiazdy ułożonych, i dwie fiaszki prosem napełnione z zawartemi w nich kartkami, akt wystawionego Kopca i Rozgraniczenia oznaczającemi, a to w przytomności Stron) to jest: na miejscu *Zbykowykał Troszczyńskich* stykanie się dziedzin podług zwyżreczonych Dokumentów Normalnych R. 1531. i 1609. i podług zawartej między Stronami Komplanacyi, oznaczać mający. Od tego Kopca formując ścianę między Miastem *Dupinem* w Polsce, i dobrami *Milickiemi* w Szląsku, ku stronie Północney i Zachodniej, na łakach te-

raz, gdzie dawniey były bagna, white zostają pale.

i Pierwsza para Palów w odległości Sążni Polskich 13. stóp 5. Ztąd idąc prostą ścieżką, drug para palów w odległości sążni Pol: 15. stóp 5. Trzecia o sążni Pol: 15. stóp 4. Czwarta o sążni Pol: 15. stóp 5. Piąta o sążni Pol: 15. stóp 3. po za dwoma rowami przecinającymi się i gębłą ie przedzielającą. Szósta o sążni Pol: 15. stóp 4. Siódma o sążni Pol: 15. stóp 5. Ośma o sążni Pol: 16. stóp 5. Dziewiąta 15. — 5. Dziesiąta 15. — 4. Jedynasta 15. — 5. Dwunasta 15. — 4. Daley w odległości 16. — 7. Przyszło się do Rowu od Stron za graniczny uznanego, i przez Komisją na ten koniec postanowioną za taki poczytanego, ciągnącego się ku Północy, gdzie poiego bokach wkopana jest para trzynasta palów; Ztąd zwraca się w prawą rękę ku teyże stronie Północney wzdłuż rowu granicznego, Czternasta para palów o sążni 53. stóp 5. Piętnasta o sążni 40. Szesnasta 46. — 11. Siedemnasta 4. — 11 $\frac{1}{2}$. Ośmnasta 7. — 11. Dziewiętnasta 17. — 6. Dwudziesta 28. — 7. Dwudziesta pierwsza 14. — 13. Dwudziesta druga 8. — 8 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta trzecia 14. — 6. Dwudziesta czwarta 49. — 2 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta piąta 50. — 1. Dwudziesta szósta 50. — 11 $\frac{1}{2}$. Dwudzie-

dziesta siódma 50. — 10 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta osma 49. — 14 $\frac{1}{2}$. Dwudziesta dziewiąta 50. — 3. Trzydziesta 51. — 4 $\frac{1}{2}$. Trzydziesta pierwsza 51. — 6 $\frac{1}{2}$. Trzydziesta trzecia 21. — 10 $\frac{1}{2}$. Po tey parze palów wnet zwracając się ku stronie Wschodniey, zostawiając rów na lewey ręce będący, wprost ku Wschodowi o sążni 42. stóp 8 $\frac{1}{2}$ trzydziesta czwarta para palów. Od nich prostą linią dążąc ku *Zydowskiemu - brodowi*, w miejscu wągorówatym o sążni 42. stóp 8 $\frac{1}{2}$ wyspane są 2. Kopce, w których white są pale dębowe po iednemu w każdym, a około nich po 4. kamienie w Krzyż ułożone, a między nimi zaś wsadzone są 4. cegły, i w obydwóch Kopcach wkopane są flaszki szklane napełnione prosem z kartką w nich znajdującą się, wyrażającą wystawienie znaków granicznych; w odległości sążni 39. stóp 8. od tych Kopców, stanął nakoniec dukt graniczny u *Zydowskiego - brodu*, i tamże przy gościńcu idącym z *Miasta Dupina* do *Szląska*, czyli przy Moście będącym na brodzie rzeczonym, a osuszonym przez wielki rów wykopany, położony jest Kopiec okrągły podług Dokumentu Normalnego R. 1531. i podług uczynionej Komplanacyi granice dziedzin Królestwa i Szląska Pruskiego oddzielający, w którego środku wkopana jest szłaga dębowa, którą pale w ziemię wbite były; w

nimże złożone są dwie flaszki szklanne nasypane prosem i z kartkami opisującemi Akterykcy znaków granicznych, także 4. kamienie i 4. cegły Krzyż formujące. W pośrodku zaś rzeźbionego Kopca po nad szlagą dębową osadzoną jest Kolumna kamienna.

Dopełniwszy tak Rozgraniczenia Kommissy w przytomności Stron obydwóch przez Kommissyinych Geometrów do tego Aktu użytych, Mapp dwie iednakowych zrobić, do Aktów Kommissyi podać, i oneż im podpisać zalecifa.

Karol Wacław *de Pritt-wicz* i *Gaffron*, iako Kommissarz Króla Jci Pruskiego mp. (L.S.)

Rudolf Franciszek *Weichardt de Skrzeński*, iako Kommissarz Króla Jci Pruskiego mp. (L.S.)

Magnus Leopold *de Wedell*, iako Kommissarz Króla Jci Pruskiego mp. (L.S.)

August Gottfried *Andrez*, iako Sekretarz Kommissyi mp. (L.S.)

Franc: Antoni na Kwileczu Kwilecki, Gubernator i Starosta Wschowski, Kawaler Orderu S. Stanisława, Króla Jci i Rzeplitey Polskiej Kommissarz mp. (L.S.)

Alexander Mycielski Generał Major, Króla Jci i Rzeplitey Pols: Komm: mp. (L.S.)

Seweryn z Rokszyc Pągowski Komornik Graniczny Wdztwa Poznańskiego J. K. Mci i Rze: czypos: Kommissarz mp. (L.S.)

Józef de Jonemann Pisarz Grodzki Wschowski, iako Kommissyi Sekretarz mp. (L.S.)

Ra-

Ratyfikacya z Strony Króla Jmci Pruskiego.

My więc pilnie przejrzawszy i zważywszy wszystkie Umowy tej Granicznej Artykuły, za ważną i miłą ią mieliśmy, mamy, approbuemy i potwierdzamy; słowem naszym Królewskim przyrzekając, iż wszystko cokolwiek się w niniejszej Konwencji i Transakcyi zawiera, świętobliwie i nienaruszenie zachowamy i dopełniemy, i aby od Poddanych naszych zachowanym było, dostrzegać będziemy, i nie dozwolimy, aby od kogokolwiek bądź naruszone, jakim sposobem byż mogło. — Dla lepszej wiary tego wszystkiego Instrument niniejszej Ratyfikacyi własną Ręką podpisaliśmy, i Pieczęcią naszą Królewską utwierdzić kazaliśmy.

Dan w Berlinie w Zamku Naszym Królewskim, dnia 5. Listopada, Roku 1782.

FRYDERYK.

(L.S.)

Princkenstein. de Hertzberg.

Ratyfi-

*Ratyfikacya z Strony J. K. Mci,
i Stanów Rzplitey Polskiej na
Seymie R. 1782.*

Gdy rozmaite zachodziły spory o Granice między dobrami *Dupinem* w Polsce Ur. Augustyna i Jwanowic Kozmińskiego małoletniego dziedzicznemi, a Dobrami *Gogolewice, Grzybielin i Skabocin* Hrabstwa Milickiego w Szląsku Pruskim, do Ur. Joachima Hrabi de *Maltzan* należącemi; My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naszym, do załatwienia tej Kontrowersyi Reskryptem Naszym Kommissarzów nominowaliśmy, którzy Kommissarze wraz z Kommissarzami Pruskimi ziechawszy na miejsce, Komplanacyą granice między rzeczonymi Dobrami ustanawiającą, w przystąpieniem do niej stron, to jest: Ur. Augustyna Kozmińskiego w asystencyi Opiekuna swego Ur. Tadeusza Jaraczewskiego Starosty Soleckiego z icdney strony, a Hrabi de *Maltzan* z drugiej, podpisami Kommissarzów przez Nas KROLA wyznaczonych UUr. Franciszka Kwileckiego Starosty Wschowskiego, Alexandra Mycielskiego Generała Majora Woysk Koronnych, Seweryna Pągowskiego Komornika Poznańskiego, tudzież Kommissarzów Pruskich, UUr.

UUr. Karola de *Prittwitz & Gaffron*, Leopolda de *Wedel*, Rudolfa *Weycharta* de *Skrbeński* stwierdzone i ułożone pod dniem dwudziestym siódmym Lipca Roku terażniejszego, za zgodą Stanów Rzeczypospolitey rzeczzone Komplanacye approbujemy, i niewzruszone mieć chcemy.

Do teyże *Tranzakcyi* przyłączona jest *Mapa Graniczna* podpisana przez *Geometrów* z strony *J.K.Mci* i *Rzplitey Polskiej*:

Jan Gawłowski Pod - Pułkownik w Korpusie Inżynierów, *Geometra* Przysięgły *J.K.Mci*.

Z strony Króla Jmci Pruskiego: *Samuel Ludwik Torppe* Króla Jmci Pruskiego *Geometra* Przysięgły.

II. TRANZAKCYA

*Graniczna o Wieś Murzynów w R.
1782.*

W Miesiąc od Zjazdu Kommissyi *Dupin*skiej, rozpoczęła się inna w *Murzynowie* na dniu 27. Września Roku 1782. Akt iey jest następujący:

— Już

— Już nie jeden wiek upłynął, iak Wiele Murzynów (*Morren*) i iey przynależności będąc posiadaniemi wspólnie, i bez oddziału granicznego, lub przynajmniej iż ią tak posiadać powinni byli Starostowie Międzyrzeccy i Dzieńdżice Polichnowscy hołdownicy Brandeburscy; a którey połowa iedna do Nowey Marchii, druga do Polski dotąd należała, stała się powodem różnych zwad, sporów, i kłotni.

Obydwóch więc stron Panniący przedsięwzięli zaradzić temu, a przez zniesienie wspólności zatkać źródło niezgody.

Wyprawiszy z obydwóch stron Kommissarzów, powagą Publiczną do traktowania ważne i przyzwoicie interesu tego upewnomocnionych; Kommissarze ci, to iest: z strony Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego Wielmożni, z wierności dobrej i sprawności zalecenij, JJPP. August Chrystyan *de Normann* Naywyższy Dyrektor Lasów w Nowey Marchii, i Jan Daniel *Scheibler* Konsyliarz J. K. Mci w rządach Nowey Marchii, z strony Nayiaśn: Króla Jmci Polskiego i Naypotężniejszey Rzeczypospolitey Wielmożni, Przeczacni i wszelkimi przymiotami rozumu i cnoty obdarzeni: Jozef *de Rosen* Pułkownik w Woysku Polskim, i Antoni z *Skołów* i *Rożnowa* Rożnowski, Pisarz Grodzki Gnieźniński; naywiększego wzajem przykładali starania,

nia, dla wynalezienia nayprzyzwoitszego środka ku załatwieniu wszelkich na zawsze sporów, i nakoniec po częstey i pilney rozwadze i namowach względem tego ze Stronami, to iest: z J. O. Xciem Jmcią Antonim Barnabą Jabłonowskim Kasztelanem Krakowskim, iakc Starostą Międzyrzeczkim, i Wielmożnemi JJ. Panami Janem Eberhardem *de Schoenning* i Krzysztofem Ernestem *de Brand*, iako Possessorami Polichnowskich i Murzynowskich włości, traktując z nimi z dokładną usilnością, z warunkiem Ratyfikacyi od obydwóch swych Nayiaśn: Dworów i approbacyi Stanów Rzplitey Polskiey na Seymie, umówili się, aby znieść wszelką spólność względem Wsi *Murzynowa* i iego dziedzin między obydwoma Państwami i mianowanemi prywatnemi Stronami zachodzącą, a kładąc przez to tamę i kres wszelkim ztąd wynikłym poróżnieniom lub wyniknąć mogącym, ugodzili się i Konwencyą w następujący sposób ułożyli:

Artykuł I.

Nayiaśn: Król Jmci Polski STANISŁAW AUGUST, i Naypotężniejsza Rzeczypospolita zrzeka się wszelkiey spólności panowania naywyższego, rządu, i dziedzictwa do Wsi *Murzynowa* z iey okolicą, tak iak ią do Roku 1770. Sta-

Starosta Międzyrzecki posiadał, dotąd wspólnie i niedzielnie Stronom obydwom przynależące; ustępują iey ze wszelkimi prawami i dochodami do niey przynależącemi, i zlewają całą swą bez podziału Zwierzchność i panowanie Naywyższe nad Wsią rzeczoną z prawami i dochodami z niey wynikającemi na Osobę Najjaśniejszego i Naysławniejszego Króla Jmci Pruskiego Fryderyka II. i iego Sukcessorów, rzucając z przyzwolitą szczerością i rzetelnością, iż pod żadnym pozorem i nazwiskiem prawa do wspólnego panowania i dziedzictwa Wsi rzeczoney z iey okolicą nigdy przywłaszczając sobie nie będą.

Artykuł II.

Granice Wsi Murzynowa (*Morren*) ku Polsce według wykryślenia iey sytuacji przyłączonego do niniejszej Transakcyi, i od obojstronnej Kommissyi podpisem upoważnionego, pod iey przewodnictwem i w iey przytomności, tak odnowione być powinny, aby od dębu nad brzegiem rzeki Warty stojącego zaczawszy linią prostą, częścią przez pola tak winiarskie jako i Murzynowskie, częścią przez bór, czyli las sosnowy oboich dziedzin, iść się ma ku stronie zwanej *Koblozen*, i znajdującego się tam ościennego Kopca; od tego Kopca prostą linią prowadząc do drugiego, któ-

który od Kommissyi postawiony być powinien. Od niego przez lasy Murzynowskie, i Skwirzyńskie się ciągnie do Kopca przy drodze z Murzynowa do Świniar prowadzący będącego na prawej ręce. Tu po rostrząśnieniu 3. Kopców niedawno znalezionych, jeżeli za prawdziwe uznane będą, postąpi się ku trzem Kopcom węgielnym oznaczającym ninizysze między Murzynowem, Skwirzynem, i Świniarą, (*Schweinert*) granice, i ztąd przyjdzie się wprost ku końcowi granic Murzynowskich od Polski, jako ie JO. Xzję Jabłonowski ukazał; i w ten sposób dukt granic Murzynowskich zakończyć się powinien.

Ten jeszcze sobie warunek zakładają Wasalowie Brandeburgscy, i Kommissarze Polscy zezwalają, iż do naprawy grobli na gruncie leżącej, będą mieć wolność brania ziemi z gór, pustych jednak i nieuprawnych; tak, że gdyby jaką przeszkodę mieli od Mieszkańców Polskich względem rzeczoney grobli i iey naprawy, rychła i gotowa sprawiedliwość podług Traktatu Roku 1773. i 1775. Possessorom i Poddanym strony Brandeburskiej uczyniona będzie. Gdy więc podług wyżej opisanego duktu, Wieś Murzynów rozgraniczoną, i do Nowey Marchii ze wszelkimi przynależnościami i prawami naywyższej Zwierzchności przyłączoną i oddaną zostanie, Najjaśniejszy-

śniejszy Król Jmć Pruski za siebie i następnie Pannaących oświadcza, i JJ. PP. *de Brand* i *de Schoenning* załączają, iż nad określone teraz Murzynowa granice, do dalszych ku Polsce, pod żadnym pozorem rościć pretensyi i rozciągać, tak oni, iako ich Sukcessorowie nie będą, zwłaszcza gdy zrzeczenie się wszelkiej spółności posesysyi panowania z strony Naypotężniejszey Rzeczypospolitey Polskiej uczynione poczytał Król Jmć Pruski za naydoskonalsze świadectwo przyjaźni i przychylności iey dla siebie.

Artykuł III.

Wzajem i w nadgodę wszelkich praw podług punktów poprzedzających w Artykule II. zlanych na siebie Nayiaśn: i Naypotężniejszy Król Jmć Pruski obowiązanie się zapłacić raz tylko szczególnie i na zawsze ośmnaście tysięcy Złotych Polskich, albo podług monety Brandeburskiej trzy tysiące Talerów do Skarbu Królestwa Polskiego, skoro tylko uroczysta Ratyfikacya na przyszłym zaraz Seymie Stanów Polskich, i nominacya Pełnomocnika do odebrania pieniędzy nastąpi. Równie z powodu wzajemności Nayiaśn: Król Jmć Pruski rzeka się z swej strony praw wszelkich, któreby podobno mógł mieć do Jeziora, zwanego *Jezierce*, a' teraz *Esseritz*,
do

do którego też zrzeczenia się JP. *de Brand*, iako Possessor Wsi *Lipka* z swej strony i prywatnym imieniem łączy się, aby przyłożył się do tey Tranzakcyi, ile z iego Osoby być może, i dał dowód przyjaźni i przywiązania ku twym Nayzacnieyszym Sąsiadom.

Artykuł IV.

Ponieważ więc ninieyszym Aktem Nayiaśn: Król Jmć Polski i Naypotężn: Rzeczpospolita wszelkich spółnego panowania, dzierżenia, lub innego iakiegokolwiek tytułu do caley Wsi Murzynowa (*Morren*), iey przynależności i Mieszkańców, Chłopów, Hollendrów, albo innego wszelkiego nazwiska, dotąd obydwom Państwom równie i bez różnicy służących praw dla Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego i iego Następców zupełnie odstąpili, przeto Wieś ta z wszelkimi panowania prawami odtąd do Nowey Marchii ma należeć; a za tym i

Artykuł V.

Jśnie Oświecony Xżę Antoni Barnabas Jabłonowski Kasztelan Krakowski, iako Starosta Międzyrzecki, za siebie i następnych rzeczowego Starostwa Possessorów, i w nadziei otrzy-
ma.

mania approbacyi z strony Najjaśn: J. K. Mci i Rzeczypospolitey Polskiej, zrzeka się praw wszystkich, które Starostwu Międzyrzeckiemu do Wsi Murzynowa, i iey przyległości wszelkich przynależą, zezwalając: aby JJ. PP. *de Brand*, i *de Schoenning*, w tych granicach od Polski, iak w Artyk: II. niniejszey Konwencyi oznaczone są, z swemi dziedzicami i następcami z zupełnym prawem dziedzictwa spokojnie posiadać, prawa dziedzictwa używać, i wolnie nim zarządzać mogli.

Artykuł VI.

Przez wzajemność i w nadgodę złanych tych praw na siebie JJ. PP. *de Schoenning*, i *de Brand*, ich przyszli Sukcessorowie i Wsi Murzynowa Dziedzice płacić będą coroczną umówioną kwotę, a to po Ratyfikacyi na Seymie Stanów Rzeczypospolitey Polskiej nastąpionej; którą najpierwszy raz dnia S. Andrzeja Apostoła Roku 1782. wyliczą, i tegoż terminu od Roku do Roku Starostwu Międzyrzeckiemu płacić się obowiązują na zawsze, to jest: summe trzech tysięcy Zł: Polskich, czyli podług Monety Brandeburskiej pięćset Reichsthalarów.

Arty-

Artykuł VII.

Ustawia, czyli Opłata, (pod której jednak prawem Naypot: Rzplita żadnego prawa do Wsi Murzynowa przywłaszczać sobie nie ma) gdyby kiedy na Termin oznaczony wypłaconą nie była, Rząd Nowey Marchii do zadosyć iey uczynienia dać gotową Exekucyą powinien. Ani rzeczona opłata przez żaden przypadek i klęskę poniesioną, czyli w urodzaiach, czyli na małątku, zatrzymaną, lub zmniejszoną nigdy być nie może, wyjąwszy zdarzenie zniszczenia całej Wsi Murzynowa. Ta opłata jeszcze nie ma być pożytną za znak iakiey podległości względem Rzeplitey lub Starostwa, ale za zrównanie tylko użytków prywatney possessyi, które Starostwu Międzyrzeckiemu, z tej Wsi Murzynowa dotąd należały: będzie więc mieć naturę rzetelnego publicznego ciężaru, i pod tym tytułem w Xieęgach Publicznych długów Nowey Marchii intabulowaną, czyli wpisaną być ma; co wolno uczynić będzie J. O. Xieciu Jabłonowskiemu, skoro ważna Ratyfikacya tej Transakcyi na Seymie Rzplitey Polskiej nastąpi. O tę zaś Intabulacyą sam JO. Xieć starać się będzie, aby z iey uchybienia, lub Starostowie

Między-

Międzyrzeccy, lub Kredytorowie i Possessorowie Murzynowscy szkody jakiey nie ponieśli.

Artykuł VIII.

Pócz rzeczoney Ustawy wyrażoney w poprzednich Art: VI. i VII. Lennicy Brandeburscy, iako Possessorowie Murzynowscy, do wszelkiey inney iakieykolwiek daniny, bądź ta Nayaśnieyszemu Królowi Polskiemu, bądź Skarbowi Królestwa czyli Rzplitey, bądź na inne iakie ustanowienie publiczne, bądź Starostwu Międzyrzeckiemu, czyli to pod imieniem Kwarty, czyli pod innym tytułem należała się kiedy, lub należyć się mogła, nieobowiązanemi, i wolnemi od nich na zawsze zostaną.

Artykuł IX.

Poddani Murzynowscy, którzy do Oberzkiego Młynu (*Ober Mühle*) w włości Skwirzyńskiej (*Schwerin*) zapisani byli, odtąd od takowego Poddanstwa wolnemi są, a obrocenie ich i użycie do innego Młynu, woli się Possessorów Murzynowskich zostawie, przez którą jednak Ustawę nie mają mieć żadnego prawa do tey daniny, którą Młynarz Oberzki zwykł im być przedtym opłacać corocznie. Gdyby zaś

Pos.

Possessorowie Młyna rzeczoney od Poddanych już Brandeburskich u Rządów Nowey Marchii domagać się czego od nich wazyli, na ten czas Nayaśnu: Dwór Polski na zaniestouc od nich zażalenia, satysfakcyą uczyni.

Artykuł X.

Gdyż zaś Włościanie Wsi: *Tempel*, *Burschen*, *Seeren*, i *Langenphus*, aż do czasu odzyskania Wsi Murzynowa, to jest: do Roku 1770. łaki niektóre na gruncie Murzynowskim trzymowali, których jednak teraz żadnych nymem nie trzymają, oświadczą się J. O. Xiążę, iż przez ninieyszą tranzakcyą, ani rzeczonym Włościanom żadnego prawa do łak tych nie przyznawa, ani też ich prawom, gdyby im iakie do nich w rzeczy samey służyły, uwieszczać i nszkadzać niechce. Aby nie zdawało się, iż ztąd powód mieć mogą zmniejszenia opłaty, lub tych danin, do których Starostwo Międzyrzeckie względem tych Wsi ma prawo. Owszem JJ. PP. *de Brand* i *de Schoenning* przyrzekaia, iż gdyby Włościanie tych Wsi prawa iakie do niektórych łak Murzynowskich przywłaszcząć sobie chcieli, sami się z niemi, bez przyłożenia się J. O. Xiążęcia, w Naywyższym Sądzie Nowey Marchii

Tom V.

N

rozsz.

rozstrząść, i gdyby im co było przysługane, zaś dosyć uczynić będą powinni.

Artykuł XI.

Nakoniec Transakcyę tę świątobliwie zachować i dopełnić, a przez nią spory wszelkie względem Wsi Murzynowa zasze, lub zayść mogące zakończyć i zaspokoić z uprzejmą szczerością i wiarą Najjaśnieyszy, Jasnie Oświeceni i Wielmożni Kontraktujący obiecują. Zrzekają się więc razem wszelkich excecpcyi prawa, iakimkolwiek imieniem zwanych, iako i pretenzysy z przyczyny dochodów z spólnego posiadania Wsi Murzynowa za lata przeszłe wynikających, lub wyniknąć mogących, z powodu przebrania połowy, lub tey reguły prawney: iż ogólne zrzeczenie się nie obowiązuje, jeżeli w zrzeczeniu się wszystkie excecpcye prawa w swych szczególnych nazwiskach wymienione nie są; owszem całą Transakcyę za miłą i ważną mieć chcą, i o tey utwierdzenie i ratyfikacyę publiczną i uroczystą na przyszłym zaraz Seymie u Stanów Najjaśnie: Król Jmć i Rzeczpospolita Polska starać się przyrzekają, iako i Najjaśnieyszy Król Jmć Pruski ratyfikować ią będąc.

Dla

Dla lepszey wiary Instrument ten od obustronney Kommissyi, iako i Stron według każdego dostojenstwa podpisany i Pieczęciami utwierdzony został. Dan w Murzynowie, dnia 21. Września, Roku 1782.

August Chrystyan de
Normann Kommissarz
Najjaśnie: Króla Jmci
Pruskiego. mp. (L.S.)

Jan Daniel Scheibler Kon-
syliarz JKMc. w Rządach
Nowey Marchii, iako Kom: m.p. (L.S.)

Antoni S.P.R. Xiążę z
Prusso Jabłonowski
Kasztelan Krakowski,
iako Starosta Między-
rzecki m.p. (L.S.)

Krzysztof Ernest de Brand
Pan na Lipce, Gradowie,
Pollichrowie, Murzynowie,
i Alexandrowie &c. m.p. (L.S.)

Karol Fryderyk Waegner
Referendarz w Rządach
Nowey Marchii, Kommissyi
Sekretarz m.p. (L.S.)

Jozef de Rosen Najjaśnie:
Króla Jmci i Rzplitey
Polskiej Kommissarz.
m.p. (L.S.)

Antoni z Skoków i Różnowa
Różnowski Piarsarz Grodzki Goleźnie:
J. K. Mc. i Rzplitey
Pol: Kom: m.p. (L.S.)

Jan Eberhard de Schoening
Pan Dziadzičný Wsi Grachłów,
Jakubel de, Zantoch, Pollich-
chen, Morren, Alexanders-
dorff &c. mp. (L.S.)

Stanisław Dobrosławski
Vice - Regent Grodzki
Kościański, iako Kommissyi
Polskiej Sekretarz. mp. (L.S.)

Działo się na polu pogranicznym między
dobrami Wsi Murzynowa, czyli Morren i do-
brami Skwirzyna, czyli Schwerin, dnia 23. Wrze-
śnia,

nia Roku 1782. pod powagą Kommissyi Państw obydwóch, i w przytomności Stron, to jest: JJ. Panów Jana Eberharda de Schoenning, i Krzysztofa Ernesta de Brand, iako Possessorów i Panów Dziedzicznych włości Murzyńowskiej, a całego Magistratu, Urzędników i niektórych Obywatelów z strony Miasta Skwirzyna.

Gdy po usilnych obostronnej Kommissyi staraniach przystąpiono nakoniec do uskutecznienia Artykułu II. Transzakcyi na dniu 21. Września Roku bieżącego zawartej, w prowadzeniu między dobrami prywatnemi duktu granicznego; razem ściany i granice Państw Obydwóch w następujący sposób są ustanowione mocą urzędową i publiczną. To jest: trzymając się zawsze linii prostej od iednego Kopca do drugiego, i dążąc od Zachodu ku Wschodowi. Początek duktu granic zaczyna się od dęba Krayżem oznaczonego stojącego nad brzegiem Rzeki Warty, od którego do pierwszego Kopca węgielnego się idzie, niedaleko od grobli czyli tamy, o której w samej Transzakcyi w Art. II. jest wzmianka. Odległość zaś od dęba do tego węgielnego Kopca wynosi 15. sążni miary Reńskiej; Sążeń (Pertica, Ruthe) dalsiść stóp, (Pes, Fuss) a każda stopa 10. calów (Pollex, Zoll) zawiera. W tym Kopcu włożona jest na nowo flaga szklana, a w niej karta opisująca dzień

dzień odnowienia Kopca, i imiona obostronnych Kommissarzów, na nim biały Orzeł Królestwa Polskiego jest postawiony; w nim także, co i w innych następnie czynić się będzie, wyspane są żuźle żelazne, szkło, węgle, cegły, i pićć kamieni położono; Okrąg jego wokoło, gdy zakończony został, czyni 36. a średnica (diameter) stóp 12.

Od tego Kopca do drugiego także nowo postawionego odległości sążni 33. stóp 5. Ztąd do trzeciego równie wysypanego a odległego od drugiego sążni 27. stóp 12. idzie się. Od trzeciego Kopca ciągną się granice przez błoto wodą zalane do Kopca będącego przy drodze, która do Wioski zwanej *Kiwitz* leżącej we włości Skwirzyńskiej prowadzi. Trzeci Kopic od czwartego odległy jest sążni 47. stóp 2. Na czwartym stoi słup z Herbem Królestwa Polskiego, i Pruski też postawiony będzie. Ztąd wprost idąc przez wierzch góry zmierza się do piątego Kopca odnowionego i nowo wysypanego, w odległości od czwartego sążni 17. Po tym następuje za lasem sosnowym, czyli borem, zwanym *Hunerberg*, a do obydwóch dziedziców należącym, szósty Kopic odległy od piątego sążni 34. stóp 2. Dalej w prostej linii Kopic ościenny siódmy będący od szóstego o sążni 45. Tymże ciągnięciem, zwracając się tylko nieco w prawą, przy-

chodzi się do Kopca osmego o sążni 34. i stopę 1. Ztąd o sążni 47. i stopę 1. w prostej linii przychodzi się do Kopca ościennego dziewiątego równie odnowionego po za drogą Skwirzyńską, przy której postawiony jest słup Polski z Orłem, a Pruski ma się postawić. W dalszej linii granicznej następuje Kopiec dziesiąty, na którego lewej ręce jest niwa Murzynowska, po Niemiecku *das Feldchen*, na prawej zaś bor sosnowy Skwirzyński leży. Dziesiąty Kopiec od dziewiątego odległy jest sążni 49. Od Kopca dziesiątego, gdzie rola Murzynowska się kończy, a bór z obydwóch stron się ciągnie, do jedynastego jest odległości sążni 55. stop 8. Dalej linia graniczna idzie przez las będący z obojczy strony, skłaniając się trochę w lewą ku dwunastemu Kopcowi, który jest od poprzedzającego o sążni 36. stop 3. przy nim stoi wysoka sosna naznaczona dwoma Krzyżami. W ciągu prostym zachodzi Kopiec trzynasty o sążni 25. stop 3. Potym na wzgórku podługim jest czternasty odległy sążni 48. stop 4. w tejże wzgórkowatej okolicy piętnasty od przeszłego oddalony sążni 41. stop 2. a za pagórkami następuje szesnasty o sążni 29. Przy tym Kopcu zaczyna się z obydwóch stron rola zwana *Koblotten*, a ścieżka idąca już prosto, już krzywo pomiędzy polami obydwóch stron czyni granicę,

nieg, i prowadzi do siedemnastego odległego sążni 47. stop 6. Aby zaś ta ścieżka kiedy zaorana nie była, Kommissarze swych Stron Mieszkańcom baczność zalecili, aby bliżej od niej nad 5. stop ziemi pługiem nie tykali. Znowu też ścieżka zwrócona nieco w lewą, ciągnie dalej granice ku osmnastemu Kopcowi. Ta zaś jest o sążni 50. stop 8. Ztąd przerywając rolę i ogród zachodzący, a w Art. II. Konwencji wspomniany, który był teraz w possessyi Mieszkańcy Murzynowskiego nazwiskiem: *Schultze*, wysypany jest w środek roli Kopiec dwudziesty będący od przeszłego o sążni 38. stop 3. Potym linia prosta ciągnie się przez rolę ku dwudziestemu przy borze sosnowym odległemu od tamtego sążni 57. stop 8.

Gdy zaś rzeczony *Schultze* Włóścian Murzynowski przez prowadzenie duktu granicznego część roli swej i ogrodu utracił odciętego mu ciągiem linii prostej od Kopca do Kopca, przeto JJ Panowie Possessorowie dziedziczni *de Brand* i *de Schoenning* szkodę mu tę nadgrodzić obiecają. Blisko tego Kopca przy drodze jest słup z Orłem Polskim, gdzie i Pruski też wbity będzie. Postępując ztąd linią prostą nieco w prawę ku miejscu, gdzie niegdyś, iak mówią była sosna, a którą ściął Chłop Murzynowski, i gdzie teraz Kopiec jest wysypany, włożywszy w niego

fla-

flaszkę napełnioną prosem. Do tego zaś Kopca od dwudziestego przedzielałą linię graniczną siedm Kopców średnich odległych od siebie wzajem po 30. sążni, tak iż odległość dwudziestego siódmego, od dwudziestego osmego zawiera sążni 27. i stóp 6. Tu słup jest Polski, i Pruski być ma. Daley oznaczają granicę droga, która z Murzynowa do Swiniar i Holendrów Swiniarskich prowadzi, aż do sosny stołacey przy tej drodze i Krzyżem oznaczony. Od tego terminu *à quo*, gdzie dawniej była sosna ścięta od Chłopa z Murzynowa, a teraz jest Kopic wystawiony, a do owej sosny trzy średnie Kopce zachodzą, z których 1. na lewey ręce drogi, jest od 18go. o sążni 24. stóp 5. 2gi. od tego w prawą o sążni 22. trzeci znów w prawą od drogi jest od poprzedzającego o sążni 24. a od owej sosny sążni 2. Od rzeczony zaś sosny 31wszy. Kopic rachując w tę stronę i pośrednie Kopce jest od następującego 31go. odnowionego teraz (przy którym wielki Kopic widzieć się daie) o sążni 33. stóp 9. Za nim w prostej linii następują 3. Kopce węgielne oznaczające stykanie się dziedzic Murzynowa, Swiniar, i Skwirzyna, a od 32go. do 33go. sążni 17. stóp 2. Od 33go. do 34go. sążni 30. Od 34go. do 35go. także 30. Od 35go. do 36go. tyleż. Od 36go. do 37go. tyleż. Od 37go. do 38go.

38go. tyleż. Od 38go do 39go tyleż. Od 39go iakoby stroża Kopców węgielnych odległego o sążni 15. przychodzi się do samych 3. Kopców węgielnych stykanie się granic znaczących; Są zaś owe 3. Kopce, w których środku wystawiony jest słup z Polskim Herbem, a Pruski także będzie, w przytomności wyż rzeczonych Osób, iako też JJ. PP. Dziedziców Wsi Swiniary, czyli *Schweinert*, to jest: WW. Sebastyan Oycy i Chryzostoma Syna Unruchów, tak odnowione, iż prócz znaków zwyczajnych, włożona w nie jest flaszka prosem nasypana, i z kartką wyrażającą dzieło Kommissyi; W ten sposób dukt Granic Murzynowskich od Skwirzyna *Schwerin* zupełnie zakończony został.

Tu zaczyna się granica między Wsią Murzynowem, a Wsiami Swiniary i Jezierce idące od Południa ku Północy. Obie zaś Wsie Swiniary i Jezierce do Polski należą, tak iak Murzynów do Nowey Marchii. Od trzech Kopców węgielnych 1wszy jest o sążni 14. stóp 7. 2gi od 1go sążni 65. stóp 6. 3ci od 2go sążni 91. stóp 1. 4ty od 3go sążni 71. stóp 6. 5ty od 4go sążni 25. stóp 9. 6ty od 5go sążni 74. stóp 6. do 6go idzie się przez las do obydwóch dziedzic należący, 6ty zaś jest wśród pola ornego, iako i 7my odległy sążni 77. stóp 8. 8my do którego linia graniczna częścią pola, czę.

częścią bór i drogę z Murzynowa do Jezierców prowadzącą przerzyna, jest od 7go sążni 73. 9ty w pośród ról obostronnych od 8go sążni 83. stóp 4. Od niej 10ty gdzie się las zaczyna sążni 85. stóp 6. 11ty od 10go sążni 89. stóp 5. Między temi dwoma Kopcami o sążni 51. stóp 5. od 10go. jest sosna w linii prostej Krzyżami dwoma oznaczona. Od 10go do 12go sążni 59. od tego ku 13mu sążni 38. stóp 1. W linii odległości ostatnich dwóch Kopców zachodzi sosna przy małym Jeziorze *Genselub* zwanym, o 9. sążni od 12go, i granica to jezioro przerzyna; od 13go do 14go nowo wysypanego sążni 69. stóp 4. Ten ostatni jest przy roli *Swiniańskiej*, a za nim las obostronny w którym 15ty o sążni 70. dalej 16ty od przeszłego sążni 93. stóp 6. od następującego nowo wysypanego sążni 57. stóp 8. Tu od 17go podział graniczny z strony Polski czyni niwa *Jezierzecka*, od Nowej Marchii bór sosnowy, do 18go nowego sążni 56. stóp 6. W dukcie jest sosna z Krzyżami oznaczona, od 17go sążni 14. stóp 4. Podobną jest przy 19. odległym od 18go sążni 46. stóp 4. od 19go do 20go sążni 61. od tego do 21go jakoby stroża 4. węgielnych Kopców, sążni 42. od tych zaś węgielnych sążni 6. stóp 6. Te cate-ry, wśród których jest Herb Polski, a Pruski

bg.

będzie, są znakami granicznymi stykania się dziedzin: Murzynowa, Swiniary, Lipka, i Pol. lithen, w nich dla wyraźniejszej pamięci włożone są 4. Haszki szklane prosem nasypane, i w każdej kartki opisujące nazwiska Kommissarzów i datę odnowienia Kopców.

W ten sposób dukt granic Murzynowskich od Polski dokonany został, i zupełnie postawiony; tak spory wszelkie w samym dziele Rozgraniczenia zachodzące przyjacielską ugodą i powagą Kommissarzów załatwione były. Ję więc niniejszym Aktem określone obydwóch Państw granice mają mieć moc i ważność wieczystą, My Kommissarze oświadczamy, i ręczymy w nadziei, że od Nayaśn: Dworów, i Stanów Królestwa Polskiego Ratyfikowane będą. Dla większej wagi podpisy i Pieczęci nasze przyłożyliśmy. Odbyte dzieło od dnia 23. wyrażonego w Akcie do dnia 27. Miesiąca Września, Roku 1782.

August Chrystyan de Nor-
mann Nayaśn: Króla
Jmci Pruskiego Kom-
missarz. mp. (L.S.)
Jan Daniel Scheibler Kon-
syliarz Król: w Rządach
Nowej Marchii, Kom-
mp. (L.S.)
Keról Fryd: Wagner Re-
ferendarz Rządów No-

Jonof de Rosen J.K.Mci i
Rplitey Pol: Kommis-
sarz, mp. (L.S.)
Antoni z Skoków i Rożno-
wa Rożnowski Pisarz
Grod: Gnieźn: J.K.Mci
i Rplitey Pol: Kom-
missarz mp. (L.S.)
Stanisław z Dobrosławia
Dobrosławski Vice-Re

wey Marchii, iako Sekretarz Kommissyi mp. (L.S.)
gent Grod; Kościański iako Kommissyi Polsk. Sekretarz mp. (L.S.)

Ratyfikacya Nayiaśn. Króla Jmci Pruskiego.

My pilnie przejrzawszy i zważywszy wszystkie niniejszey Konwencyi Granicznejey Artykuły, za ważne i miłe ie mieliśmy; mamy, aprobujemy i potwierdzamy, słowem Królewskim przyrzekając, iż wszystko co się w tym Akcie zawiera, świątobliwie i nienaruszenie zachowamy i dopełniemy, i starać się będziemy, aby od Poddanych zachowaną była; ani dozwolimy, aby ją kto pod jakimkolwiek bądź pozorem naruszał. Dla lepszey wiary tego wszystkiego, Instrument ten Ratyfikacyi własną Ręką podpisałiśmy, i Pieczęć Naszą Królewską przyłożyć kazaliśmy. Dan w Zamku naszym Królewskim w Berlinie, dnia 5. Listopada, R. 1782.

(L.S.) FRYDERYK.

Finckenstein, de Hertenberg.

Ratyf.

Ratyfikacya Nayiaśn. Króla Jmci i Rzplitey Polskiej na Seymie Roku 1782.

Gdy z powodu zażaleń J. W. Xięcia Antoniego Jabłonowskiego Kasztelana Krakowskiego na przywłaszczenie w Roku 1770. UU. Brand i Schoenning do Nowey Marchii połowy Wsi Murzynowa, do Starostwa Międzyrzycznego należącej, My KROL za zdaniem Rady przy Boku Naszym, Kommissarzów Reskryptem Naszym wyznaczylismy, do uprzątnienia i ułatwienia tej kontrowersyi wspólnie z Kommissarzami Króla Jmci Pruskiego, którzy to Kommissarze, to jest: UU. Rosen Generał Adjutant Pułkownik Woysk Koronnych: Ur. Rożnowski Pisarz Grodzki Gnieźnieński z UUr. Janem Scheiblerem i Karolem Waegner Konsyliarzami Regencyi Nowey Marchii, Kommissarzami Króla Jmci Pruskiego na miejsce zlechawszy, Komplanacyą o rzeczoną połowę Wsi Murzynowa uczynili w treści: iż w bonifikacyą przyłączenia iej do Nowey Marchii Krol Jmc Pruski wypłaci Skarbowi Koronnemu ogółem Summę 18,000. Złotych Polskich, UUr. zaś Brand i Schoenning Starostom Międzyrzycznym corocznie Złotych Polskich

skich 3,000. wypłacać obowiązali się. My KROL za powszechną STANOW Zgromadzonych zgodą Komplanacyą tę stwierdzamy i approbuujemy.

Przy tymże Akcie znajduje się Mappa dukta granic opisanych, wykreślona przez A. Bobrat przysięgłego Króla Jmci Pruskiego w Nowey Marchii Indżyniera i Geometry.

T R A K T A T

Georgijski w R. 1783.

Przyłączenie Królestw *Kartalinii* i *Kakietu*

(a) dawno było żądane od Rossyi. Przyległość tych Kraiów Tartaryi, i położenie wygodne do handlu wzbudziły chęć w Imperato-
wy

(a) *Kartalinia*, czyli *Kardusl*, jest Prowincya leżąca w części Wschodniej Georgii, której Miasto Stofeczne Tiflis. *Kakiet* zaś, czyli *Kachet* jest Państwo położone w Persyi w Gurgistanie blisko Kaukazu obfitujące w Jedwab, od Miasta niegdyś tegoż imienia zwane. Obydwa Państwa mają swego Cara, który był długo Lennikiem Persów.

wy użycia dla dokazania tego skutecznego środka. Żądza odmiany Pana Zwierzchniego, niechęć ku Królowi Perskiemu, podobność Religii, wspartałość darów Imperatorowy, Herakliusza II. Cara tych Państw nakłoniły bez trudności do poddania się z Królestwem swym Berfu Rossyjskiemu. Akt poddania się Cara ułożony przez Xcia Petemkina, od Imperatorowy Jeymci dnia 3. Pazdziernika potwierdzony został w następujących warunkach-

I. Car *Kartalinii* i *Kakietu*, imieniem swoim i swych Następców, wyimuje się i odstępuje na zawsze od wszelkiej dependencyi Perskiej i innych iakichkolwiek Potencyi, przyrzekając przed całym światem, iż nie uznaje nad sobą i nad swemi Sukcessorami żadnego innego najwyższego Panowania i protekcyi, iak tylko Imperatorowy Jeymci i icy Następców na Tronie Rossyjskim; któremu Tronowi przyrzeka wierność i hołd, obiecując wszelką pomoc, która będzie od niego wyciągana.

II. Imperatorowa Jeymc przyimuje obietnice szczere Xiążęcia; obiecując z sway strony imieniem swoim i swych Następców wieczną protekcyą

Za przykładem tych Prowincyi poszedł Xiążę Imiretty Car Dawid, przeto prawie cała Georgia należy do panowania Moskwy.

tekcyą dla pomienionego Cara Kartalinii i Kakietu, gwarantując mu wszystkie jego Kraie, nie tylko które teraz posiada, lecz które napotym przypaść mogą w podzielu.

III. Każdy Car wstąpiwszy na Regencyą prawem Sukcesyiny, będzie obowiązany zaraz wysłać Posła do Dworu Rossyjskiego z oznajmieniem o swym wstąpieniu, i będzie czekał potwierdzenia Imperatorskiego na swą godność Regenta. Gdy zaś odbierze znaki Inwestytury, to jest: Diploma, Chorągiew z Herbem Rossyi, i w pośrodku tegoż Herbu z herbem Królestwa Kartalinii i Kakietu, gdy nadto jeszcze odbierze Szablę, Buławę, i Płaszcz gronostajowy, będzie tenże Car obowiązany uczynić w przytomności Ministra Rossyjskiego uroczystą przysięgę uznając Panowanie, i protekcyą Monarchy Rossyjskiego, oddając mu wierność i hommagium.

IV. Obowiązule się Car, iż nie będzie miał żadney komunikacyi z Xięstwami Sąsiedzkimi bez poprzedzającego zezwolenia pryncypalnych Kommendantów od Imperatorowy Jeymci ustanowionych po granicach, i bez dozwolenia Ministra Rossyjskiego przy swym Dworze akkredytowynego. Jeżeliby też jaki Xiążę przysłał do niego Deputatów albo Listy, nie będzie ish mógł ani przyjmować, ani odsyłać,
nie

nie poradziwszy się Ministra i pomienionych Kommendantów Rossyjskich.

V. Ponieważ żąda Xiążę mieć swego Ministra, lub Rezydenta przy Dworze Rossyjskim, Imperatorowa Jeymość chętnie na to zezwala, i da mu rangę taką, w jakiej są inni Ministrowie tegoż charakteru innych Xiążąt Panujących. Wzajemnie Imperatorowa Jeymc poszle Ministra swego lub Rezydenta do Dworu Carskiego.

VI. Imperatorowa Jeymc Rossyjska przyrzeka swoim i Następców swych imieniem. *imo.* Będzie zawsze uznawała pomienione Stany za Sprzymierzone tak dalece, że wszyscy ich Nieprzyjaciele, będą iey Nieprzyjaciółmi, i przeto też Stany będą się zawsze zawierały w Traktacie pokoju z Porządem Otomańskim, także z Persami, i z innemi jakimiżkolwiek Potencjami. *zdo.* Taż Imperatorowa Rossyjska zachowa zawsze i nieodmiennie rząd Królestw Kartalinii i Kachetu dla Xiążęcia Herakliusza Teimarasowicz i dla iego Sukcesorów i Potomstwa. *3tio.* Sam tylko Car mocen będzie rządzić swoiemi Stanami, przepisywać i nakazywać Podatki, i t.d.

VII. Przyrzeka Car swoim i Sukcesorów swych imieniem. *imo.* Jż zawsze gotów będzie pomagać Rossyi swym Woyskiem. *zdo.* Iż ma się znosić z Kommendantami Imperatorskimi względem usług od niego wyciąganych;

Tom V.

O

oraz

oraz że ma zezwolić na to, co będą po nim wyciągali, i będzie bronił Poddanych Imperatorskich od napaści i ucieszczenia. 310. Gdy Car będzie rozdawał Urzędy, i promował zostających na swych usługach, obiecuje dać preferencyą tym, którzy będą dobrze zaleceni względem Monarchii Rosyjskiej, której protekcyą i bezpieczeństwo ściśle jest z szczęśliwością Królestwa Kartalinii i Kakietu związane.

VIII. Imperatorowa Rosyjska pozwala na to: 1mo. Zeby Arcy - Biskup pomienionych Królestw miał rangę Archiereiów Ruskich osmej Klasy, i będzie miał pierwsze miejsce po Archiereu Tobolskim, konferując mu iaskawie na zawsze tytuł: *Członka Najświętszego Synodu*.

IX. Szlachta Kartalinii i Kakietu, będzie szła zarówno z Szlachtą Imperatorowy Rosyjskiej, i będzie miała też same przywileje i swobody we wszystkich swych Państwach.

X. Wszyscy Obywatele urodzeni w Państwach Kartalinii i Kakietu będą mieli prawo osiadąć w Rosyi i z niey wychodzić, i znowu powracać podług ich upodobania. Więźnie uwolnieni bronią Rosyjską, lub przez Kapitulacyą mogą powrócić do siebie, wróciwszy tylko koszt złożony na ich uwolnienie i na drogę. Car także obowiązując się uroczyście czynić toż samo

względem

względem Poddanych Rosyi wpadłych w więzienie Sąsiadów.

XI. Kupcy Kartalinii i Kakietu mogą wolnie z towarami przejeżdżać do Rosyi, i będą mieli też same prawa i prerogatywy z Poddanymi Rosyjskimi. Car zaś obowiązując się, iż wspólnie z Kommendantami i z Ministrem Rosyi będzie się starał ułatwić handel Rosyjski, tak w swych Stanach, iako i w Sąsiedzkich.

XII. Ten Traktat ma trwać na zawsze.

XII. Ratyfikacye tego Traktatu będą ważnymie uczynione w 6. Miesięcy lub prędzej, jeżeli będzie można.

Dan w Zamku George, dnia 24. Lipca, Roku 1783.

Paweł Potemkin. *Jwan Bagration*. Xiażę Garsewan Tsebanutschawadsen.

Rota Przysięgi opisana tymże Traktatem dla Xiażęcia Kartalinii i Kakietu.

Ja niżej wyrażony obietnicę i przysięgam Bogu Wszehmogącemu, na Jego S. Ewangelią, iż chcę i powinienem być wiernym, prawym i przychylnym Najiaśniejszemu Imperatorowi i Samodzielnym całej Rosyi Katarzynie Alexiowney i Jej miłemu Synowi Wielkiemu Książowi Pawłowi Petrowiczowi naturalnemu na Tron Cesarzowski

Oz

sarski

sarski Rossyjski Następcy, i wszystkim ich Dzie-
dzicom i Następcom, imieniem wszystkich mych
Królestw i Dzierżaw na wieczne czasy naywyż-
szą protekcyą i Zwierzchnią władzę nad sobą,
i Następcami memi Carami Kartalinii i Kakie-
tu uznaię. A przeto wrzekam się razem Zwierz-
chności i opieki wszelkiej inney Potencyi, któ-
rąby nademną, lub Państwami memi rościć so-
bie mogła; obowiązuę się podług czystego i
Chrześcijańskiego summnienia mieć za mych wła-
snych Nieprzyjaciół, Nieprzyjaciół Państwa Ros-
syjskiego, gotów być bronić z wystawieniem na-
wet na niebezpieczeństwo życia, i aż do wyla-
nia ostatniej kropli krwi mojej, zachowując
szczerą iedność z Urzędnikami Woyskowemi i
Cywilnemi Imperatorowy Jeymci, przyrzekając
wydać i odkryć wszelkie zamysły, któreby ho-
norowi i interessowi Tronu i Państwa szkodli-
we być mogły, i tak sobie we wszystkim po-
stępować, iak mi wspólność Wiary z Narodem
Rossyjskim, i przyjęte obowiązki podległości dla
Zwierzchniej władzy Imperatorowy Jeymci ka-
żą. Dla ważniejszego utwierdzenia niniejszey
przysięgi, słowa i Krzyż Zbawiciela mego ca-
łuję. Amen.

Następującego Roku 1785. część oddzie-
lona Georgii, zwana *Imiretta*, która dotąd rzą-
dzona przez Xcia Salomona trwała w dawnych
zwią-

zwiąskach z Portą Ottomańską, za obięciem
Tronu icy Carskiego przez Xcia Dawida Syno-
wca Salomona poddała się panowaniu Zwierz-
chniemu Rossyi. Wyprawieni od niego do Pe-
tersburga trzy Deputowani: Prałat *Karolikos-
Maxym*, Xię *Seretelli Serdar* i Marszałek Dwo-
ru, i Xię *Kixynicbez* Wielki Sędzia Królestwa,
oświadczyli Imperatorowy Jeymci na dniu 9.
Stycznia R. 1785. iż Xię Dawid z całym
swym Narodem *Imiretty* woli i opiece Monar-
chini Rossyjskiej poddać się. Pierwszy Depu-
tar *Maxym* takową do Katarzyny II. miał mo-
wę w ięzyku Gruzyńskim: = *Nayiaśn: Da-
wid* Car *Imiretty* wstąpiwszy na Tron Państwa
swego, za naypierwszy poczytał obowiązek zło-
żyć sobie nóg W. Imperatorskiej Mości, i
wraz siebie z Poddanym Ludem icy naywyższey
władzy i potężney opiece poruczyć, iako pra-
wdziwey głowie Synów prawowierne go Kościoła
Wschodniego, iako Samodzierniczy i Opie-
kunce wszystkich Narodów Gruzynii. Pomniąc
na przychylność i wierność, którą chwalebney pa-
mięci Car Salomon Poprzednik iego tchnął ku Im-
peratorskiemu Tronowi Rossyi, chce iak nayusil-
niey dopełnić obowiązków, które mu ostatnią
swą wolą wraz z dziedzictwem Tronu zostawił.
Zpiałąc świętość tych powinności będziemy w po-
wszechnych modłach naszych prosić Niebios,
aby

aby drogie dni W. Imperatorskiej Mości iak naydłużej utrzymywać, aby iey dać nad wszystkimi Nieprzyjaciółmi zwycięstwo, i aby Jey zamysły do dobra Chrześcijaństwa dążące błogosławić, raczyły. ==

T R A K T A T

Konstantynopolitański w R. 1783.

LUBO Traktatem Kaynardzkim zabezpieczyła sobie Rossya wolną żeglugę na Morzach pod panowaniem Porty będących, Okręty jednak Moskiewskie płynące do Archipelagu w cieśninie Dardanelskiej wstrzymywane bywały, i na Morzu Czarnym wiele handel Rossyi przeszkody doznawał. Krzywo patrzyła Porta Ottomańska na zawilsiące pod sam Konstantynopol Okręty Rossyjskie, i przynajmniej ie do zewizji na Komorach Celnych przymusić chciała, ale Imperatorowa obstawała przy zupełney wolności żeglugi swych Poddanych, i honoru pawillonu swego bronić całym siłami przedsięwzięła. Długo trwały w tej

mie-

mierze spory Porty z Rossyą; zachodziły Ministeryalne z obydwóch Stron deklaracye i rezolucye, pomnożone okoliczności poddania się Krymu i Kubanu, o których będzie miejsce mówienia potym. Już się zanosiło na otwartą Wojnę. Już dały się słyszyć pogrozki Petersburskie popierane remonstracyami Wiedeńskimi. Lecz pośrednictwo Francyi oświadczone przez P. *Saint de Priest* Ministra rezydującego w Stambule, nakłoniło Strony objeć do zawarcia Przyjacielskiej Ugody. Dnia więc 21. Czerwca R. 1783. ułożony i dokończony został Traktat przez Pełnomocników: z strony Rossyi Jakuba *Bulhakowa* Posła Nadzwyczajnego, Ministra Pełnomocnego u Porty, Konsyliarza Stanu i Kawalera Orderów S. Włodzimierza i S. Stanisława; a z strony Tureckiej *Seyd - Mehmed - Hayri - Effendego* Wielkiego Kanclerza.

I. Wolna będzie Banderze i Poddanym Rossyi żegluga i handel tak lądem iako i wodą, we wszystkich Kraiach, na Morzach, Dunaj i ych Rzekach do Porty należących, bez żadnego ograniczenia czasu i miejsca.

II. Oboich Potencyi Poddani do wszystkich Miast, Portów, i miejsc ze swemi Statkami Transportowemi tak wodnemi, iako i lądowemi wolny wstęp i przyłączenie Przyjacielskie mieć powinni, i żaden z nich, luboby się między

nie.

niemi Cudzoziemiec znajdował, do obcey służby przymuszany być nie może. Zbiegi oddalający się od służby, lub Okrętów, wydani być mają; prócz, iżby który przysiągł na panującą Religiją, to jest: gdyby Turek w Rosyi Chryścianinem, a Moskal w Turczach Muzułmanem został. W opatrywaniu i reparaeyi Statków, i w podróżach, i w stacyach żadney nie będą mieć przeszkody. Podlegać jednak winni są prawom tych miejsc, w których się znajdują, w przypadku, w którym nie szczególnego niniejszy Traktat handlowy nie stanowi.

III. Kupcy i podróżni, mający Paszporta Rosyi, wolni będą w Stanach Porty od wszelkiej napaści; Gdyby zaś Ministrowie i Konsulowie Rossyjscy paszportów od Porty żądali, te im natychmiast wydane być mają. Rossyiczycy będą mieli wolność nosić strój Kraiowy, i prócz opłaty Cła, do żadnego haraczu od Baszów, Kadych, lub innych Officyalistów pociągani być nie mogą. Też wzajemność Rosya względem poddanych Porty zachowa.

IV. Obie Potencye przyrzekają opiekę i pomoc skuteczną dla Okrętów, Statków, i ludzi, bądź Rosyi, bądź Porty w przypadku nieszczęśliwym i w potrzebie będących.

V.

V. Prócz dania pomocy Okrętom, któreby się rozbiły, lub zatęnęły, wyratowane towary, i na inny statek dla transportu przełożone, do żadney opłaty celney pociągane nie będą.

VI. Kupcy, Dragomani, i Poddani wszelcy Rosyi, skoro Cło podług Taryff opłacą, nigdzie w drodze wstrzymywani i napastowani być nie mają. Toż samo służy Poddanym Porty Ottomańskiej.

VII. Tak do kupna, iako sprzedaży swych Towarów z obydwóch stron Kupcy w niczym niewoleni nie będą, przez wzgląd iakich uprzywilejowanych Kompanii, lub Monopolistów.

VIII. Gdyby który Rossyiczycy w Kraiach Porty zadłużył się, ten sam za siebie, a nie inny współ-ziomek ma za niego odpowiadać, a gdyby dłużnik nie był w stanie zaspokoienia długu, tedy poręcznik pociągany do sądu być powinien; jeżeliby zaś nie miał rękoy, od Sądu nawet ma być wolnym. Taż wzajemność zachować się ma względem Poddanych Porty. Prawo Kaduka względem Rossyiczyków zmarłych w Państwie Tureckim zupełnie się znosi, dobra ich zaś wszelkie z wiedzą Konsula pod straż Rodaków wydane być powinny.

IX. Wszystkie Transakcyje tak handlowe iako i prawne, między Obywatelem Rossyjskim

i

i Tureckim zachodzące, okazane być powinny każdemu i w Protokoł osobny wpisane, aby w przypadku wynikłych sporów służyły za prawo do ich załatwienia. Process bez tey prawności upadć będzie. Podobnie obowiązek się względem Poddanych Porty Rossya przyrzeka.

X. Jeżeliby Rossyiczek w Państwach Porty, lub Turczyn w Kraiach Rossyi znalazł się w niewoli, tedy za okazaniem dowodnym swę Oyczyzny wydanym być powinien, bez żadney trudności, chyba żeby przyjął pannaącą Religię.

XI. W przypadku spotkania się na Morzu Okrętów, Galer, lub Woysk obydwóch Potency, te dawać sobie znaki spólney przyjaźni powinny; Darów jednak żadnych od siebie wymagać nie mają.

XII. Ktobykolwiek z iedney Strony, statkom, osobom, lub rzeczom drugiej krzywdę jaką wyrządzić ważył się, dochodzony i karany będzie.

XIII. Zeby Poddani Porty nie wyjeżdżali z Kraiu dla handlu bez wiadomości swego Rządu, przeto nie wprzód im od Ministrów Rossyiskich paszporta dawane będą, aż za wyraźnym zaniemieniem żądania od Rządu. Równie Rossyiczekowie nie będą mogli handlu prowadzić we wnątrz Państw Porty, aż za poprzednim otrzy-

ma-

maniem Biżmanu, który im na rekwizycyę Ministra lub Konsula Rossyiskiego odmówiony być nie może.

XIV. Sporządzanie nadwątlnych Okrętów i Statków, iako i kupno potrzebnych materyałów, gdyby ich zabrakło, kotwic też i żagłów, z obu Stron broniene nie będzie, owszem pomoc wszelką wzajem ma być dawana.

XV. Gdyby Okręty, lub Statki iakiegokolwiek rodzaju Porty, napotkały podobnie pod Pawillonem Rossyiskim, nie tylko bez przeszkody i wyciągania darów puszczone, ale nadto też po przyjacielsku być przyjęte powinny; i wzajem od Rossyi.

XVI. W przypadku uchybienia dla niesposobności zbliżenia się, lub puszczania Szalupy na Morze, honorów winnych od Okrętów i Statków handlowych dla Woiennych, nie dopełnienia to, za winę poczytane nie będzie, skoro chęć dowiedziona, i przygotowania uczynione będą.

XVII. Poddani Rossyiscy tychże honorów i przywilejów w Kraiach Porty używać będą, które nayprzyjaźniejszym Jey Narodom: Anglii i Francyi są pozwolone.

XVIII. We wszystkich stanowiskach Panowania Ottomańskiego wolne być ma Statkom bandery Rossyiskiey kupowanie za pieniądze wszelkich żywności i trunków, ich przewożenie i prze-

przedawanie, bez żadney przeszkody lub uciążenia. Co i Rossya względem Porty zachowa,

XIX. Od wszelkich Towarów bądź krajowych, bądź obcych i zkadkolwiek, byle od Rossyiczków, mających handlowe paszporta, przy wprowadzaniu ich, lub wyprowadzaniu z Kraiów Porty, iedno i raz tylko Cło po 3. od sta opłacane będzie. Wszelkie opłaty tranzytu, osobliwie przez Multany i Wosochy na zawsze są zniesione. Skoro zaś Kupiec na miejscu, gdzieby towary nabywał, lub przedawał, Cło odda, i Teskierę czyli Kwit odbierze, już więcej nigdzie pod panowaniem Porty do żadney dani pociągany nie będzie.

XX. Kapitulacye w tymże innych Narodów z Portą, zwłaszcza Anglii i Francyi, są równie zabezpieczone dla Rossyi, co do wolności taryff, i opłaty Cła 3. od sta, monetą biegającą.

XXI. Taryffa Celna ułożona przez Upełnomocnionych na to: *El - Hadgi - Mehemet Agi* Komory Stambulskiej Intendenta z strony Porty, a od Rossyi: *Mikołaya Pisani* pierwszego Dragomana i Konsyliarza Dworu, na dniu 5. Września 1783. dokończona i przyjęta, po wszystkich Kraiach należących do Porty iedna i powszechna będzie, podług zaś wyrażonego w niej szacunku towarów, wielość Procentu trzech

od

od stu ma być miarkowana. Nie znajdujące się w niej towary miernie taxowane być mają, ani więcej, ani mniej nad 3. procentu płacić nie będą; gdyby zaś zbytnie oszacowane były na ów czas wolno będzie Kupcowi samymże towarem w naturze Cło zaspokoić, w proporcji 3. od sta. Kupujący Wina na Archipelagu tam Cło zapłacą, a za odebraniem Teskierzy, wszędzie już wolni będą.

XXII. W Portach Tureckich od tych tylko Towarów Rossyjskich brane myto będzie, które tam mają być prowadzone, ale mając być dalej transportowane, na miejscu przędzy Komorę zaspokoją.

XXIII. Wszystkie pobory i danie inne pieniężne, niniejszym Traktatem znoszą się wszędzie i nazawsze. Jako to: *Best*, *Karabab*, *Badi*, *Tassak* - *Zuli*; Równie wybieranie zwykłe od każdego Statku po 300. Asprów za życzenie dobrej drogi, zwane *Salemet - bossuci*, jest zabronione.

XXIV. Wszystkich towarów exportacya z Kraiów Tureckich wolna będzie Rossyiczkom, za opłatą Komory.

XXV. Gdyby iakich towarów szacunek nad to podwyższony w Taryffie znajdował się, zniesienie iego Portą za rekwizycją przyrzecza. Uprzywilejowane Kompanie czyli Monopolia w prze-

przedaży, lub kupnie, żadney przeszkody, lub przymusu Kupcom Rossyjskim czynić nie mogą.

XXVI. Poddani Rossyi, lub od niey protegowani żadnego podatku od przywożonych lub wywożonych z Turek pieniędzy tak w złocie, iako i srebrze, nie opłacać nie będą.

XXVII. Ani do zamiany, lub przebicia swych pieniędzy muszeni być nie powinni.

XXVIII. Zniesienie podatku *Messeterie*, względem Kupców Rossyjskich, tak kupujących iako i sprzedających, już dawniej przez Portę uczynione ponawia się.

XXIX. Lubo już jest umówione, że Cło tylko 3. od sta opłacane będzie, i że w obeyściu się Rossya i Porta iako nayprzyjaźniejszy między sobą Narody uważane być mają, obowiązują się jednak przestrzegać praw i zwyczajów Kraiowych, które inne też przyjaźielskie Narody zachowują.

XXX. Wolne przeyscie Statków Rossyjskich przez Kanał Konstantynopolitański z Morza Czarnego na Białe, lub *Szródziemne*; albo na odwrót obwarowane Traktatem Kaynardzkim podług obmowy Artykułu XI. potwierdza się, z ostrzeżeniem tym tylko, iż forma ich od naymniejszey do naywiększey proporcji, do Statków Francuzkich i Angielskich stosować się powinna, a naywiększy ładunek nie ma przenosić

26,000.

26,000. Pudów Rossyjskich. Przeyście nawet tym Statkom, choćby nie miały towarów, do zbycia ich w Kraiach Porty bronione nie będzie.

XXXI. Od przeyscia takowych Statków Rossyjskich z Morza Czarnego na Morze Białe i *Szródziemne*, lub z innych na Morze Czarne, Porta żadney opłaty wyciągać nie będzie, ani one do wykładania na ład towarów przymuszać.

XXX. Gdy Statki Rossyjskie przechodzące przez Dardanellę, za okazaniem Regestrem ładunku przez Ministra Rossyjskiego weryfikowanym, *Firman Janesefine* otrzymają, który im ma być bez zwłoki wydanym, nigdzie w przeysciu i powrocie swoim wstrzymywane być nie mogą.

XXXIII. W przypadku gdy Porta podeyszenie mieć będzie, iż na Statkach Rossyjskich przechodzących daley przez Dardanellę, iey się Poddani znajdują, na ten czas, wolne ich będzie zwiedzenie, nie tykając iednak towarów, i bez pokrzywdzenia Osob.

XXXIV. Toż samo ma być zachowane względem Statków z Morza i Kraiów panowania Porty, powracających do Rossyi.

XXXV. Równie ma być wolne przeyscie dla tych Statków Rossyjskich, któreby żywności z morza i Kraiów Porty do Rossyi, lub z

nicy

niey do innych Państw, przez cieśninę Dardanelską transportowały.

XXXVI. Wzajem Rossya pozwala Poddanym Porty zakupować wszelkie żywności i inne potrzeby w Portach Rossyjskich nad Morzem Czarnym bez żadney przeszkody.

XXXVII. Gdyby Naymacz Okrętu Rossyjskiego dla transportu zakupionego ładunku do Portów Tureckich, miał go w drodze porzucić, wtedy Kadowie lub inny Magistrat, obowiązany jest takowego przywieść do powrotu całej umowionej za nym kwoty.

XXX. W potrzebie nagłej nalećcia Okrętu Rossyjskiego na rzecz Porty, udać się należy do Ministra lub Konsula, a gdyby ich nie było, do Kapitana Okrętu Rossyjskiego lub Właściciela, którym umówiona cena zaraz wyliczona być powinna. W podobnym razie Port ta najmować będzie swych Okrętów Rossyjskim, tylko podług umowy dobrowolney.

XXXIX. Zdybane Okręty Rossyjskie prowadzące żywności lub towary z jednego Kraju Nieprzyjacielskiego do drugiego, napastowane, ani ludzie na nich w niewolę być brani nie mają, pod pozorem dostarczania potrzeb Nieprzyjacielowi.

XL. Gdyby która Potencya z Traktujących, w Woynie się z jaką inną obcą znajdowała,

wol-

wolny z nią będzie handel drugiey strony Poddanym, byle iey nie dostarczano ammunicyi wojennych, przez co się rozumieć mają rzeczy następujące: Armaty, Mordzierze, Pistolety, Bomby, Granaty, Kartacze, Kule, broń ogniowa, skałki, Lonty, Proch, Salettra, Siarka, Kirysy, Piki, Szpady, Patronasze, Ładownice, pendenty, Siodła, i Musztuki, wyjąwszy tyle tylko, ile do obrony samego Okrętu i Ludzi na nim będących potrzebaby było. Cokolwiek zaś tu nie jest wymienionego, za potrzeby Woienne i okrętowe poczytane nie będzie.

XLI. Gdyby Poddany Porty wyprowadzający z Kraju swego żywności, w przypadku zabronienia ich wywozu, przytrzymany był w drodze, Poddani Rossyjscy, i służyący na tych Okrętach w takowym razie intani, i karani być nie mają.

XLII. Gdy Rossyjscy kupiwszy żywności na Statkach Porty spotkają się z Okrętami, powracając do swej Ojczyzny, nie zaś do Nieprzyjacielskiej, lub niesprzymierzonej z Portą Potencyi, w tym razie nie tylko nie będą konfiskowane Okręty Rossyjskie, ale owszem wolno z swym Ekwipażem puszczone być mają. Wynikłe szkody z przypadku zgwałcenia tego warunku nadgrozione i prawiedliwie być powinny.

Tom V.

P

XLIII.

XLIII. Rossyiczycy, i ich sprzęty zostające na Okrętach Nieprzyjacielskich, dla handlu, nie zaś dla wojny, zabierane i krzywdzone być nie mają.

XLIV. Mienie Magazynów i domów handlowych tak Rossyiczynom w Kraiach Porty, iako i Turkom w Państwie Moskiewskim pozwolone, i wszelka sprawiedliwość i pomoc w tym mierze z obydwóch Stron zaręczona.

XLV. Postanowiony jest Rossyiczynom wolny do Rossyi wywóz Jedwabiu, Ryżu, Kaffi Lewanckiej, Oliwy, tak z Smirny, Alexandryi, iako i innych miejsc panowania Porty, prócz Konstantynopola.

XLVI. Równie będą mogli transportować, dokądby im się podobało z Kraiów Tureckich bawełnę prostą i przędzoną, Szafiany, skóry inne, i воск.

XLVII. Także w czasie obfitych na frukta urodzaiów, wolno im jest zakupywać i wywozić figi, rozenki, orzechy, i inne podobne owoce, bez żadney przeszkody, byle opłacili. Cóż według obmowy niniejszego Traktatu. Taż wolność Rossyiczynom, co i Poddanym Tureckim służy w kupowaniu Soli w Cyprze, lub w innych miejscach Panowania Otomańskiego.

XLVIII. Dla zapobieżenia nieprzyzwoitościom, któreby wyniknąć mogły z strony Kupców

pców żeglujących pod Pawillonem Rossyiskim, Dwór Petersburski zezwala, aby iego u Porty Minister za Pawillon odpowiadał.

XLIX. Wyjęte są od poboru zwanego *Badi* wszelkie Towary i rzeczy na rzecz Ministrów Rossyiskich sprowadzone, czyli to końcem uczynienia z nich podarunków, czyli na własny ich użytek; Toż się ma rozumieć o żywnościach i trunkach, ich użyciu i potrzebach służyć mających.

L. Dragomani zostający na usługach Ministrów i Konsulów Rossyiskich od Podatku *Haczacz*, *Kassabia*, i innych znanych pod imieniem *Tebealif Outfe* wolni będą.

LI. Tych samych przywilejów i praw używać będą Dragomani, iako i Czelaź Ministrów i Konsulów Rossyiskich, które innym Poddanym Rossyi są pozwolone.

LII. Wolno Rossyi stanowić swych Konsulów tam, gdzie im potrzeba ich zdawać się będzie; którym też same przywileje służyć mają, co Francuzkim i Angielskim Konsulom, luboby na owym miejscu żadnego z rzeczonych Konsulów nie było.

LIII. Tymże wolność wystawiania znaków Rossyiskich zabezpieczona.

LIV. Konsulowie dla straży swych Domów Janczarów przydanych mieć będą, bez wyciągania żadney za to opłaty, lub gratyfikacyi.

LV. Konsulowie Rossyjscy, i którzy od nich dependują, będą mogli w swych domach rościć wina, i one z kąd inąd sprowadzać.

LVI. Żaden z Oficyalistów, lub Urzędników nie będzie mógł domagać się iakiegokolwiek bądź Poboru od sprowadzanych iągód winnych, lub win samych do domów Konsulów, Dragomanów, lub innych Osób należących do Dworu Cesarsko - Rossyjskiego.

LVII. Konsulowie w zachodzącej iakiey przeciwko nim sprawie, atesatowanemi, ani ich domy pieczętowane być nie mają, ale proces ma być zaniesiony do Dworu Porty. Przeciwnie ninieyszemu Artykułowi rozrządzenia, zaszyte przed, lub po zakończeniu Traktatu, za nieważne mają być poczytane.

LVIII. W sporach zdarzyć się mogących między Konsulami i Kupcami Rossyjskimi, a Konsulami i Kupcami innego Chrześcijańskiego Narodu, jeżeliby obie Strony na Sąd Ministra Rossyjskiego u Porty zezwalały, Baszowie, Kadowie, lub inni Urzędnicy Tureccy przeszkadzać im i bronić nie mają.

LIX. Konsulów od osobistego stawiania się przed Sądziami Tureckimi uwolniono, z warunkiem.

runkiem posłania natomiast Tłumacza, czyli Dragomana.

LX. Porta przyrzekła zasłaniać Okręty Rossyjskie od wszelkiej napaści Korsarzów, którzy gdyby w Portach panowania Ottomańskiego krzywdę w zabranii Statków, osób, lub rzeczy Rossyiczkom wyrządzili, tam zwłaszcza, gdzie się Baszowie, Kommandanci, lub inni Urzędnicy Tureccy znajdują; ciż sami do powrócenia szkód wszelkich poniesionych, przez ich w daniu należytej obrony opieszalność, obowiązani będą.

LXI. Gdyby Korsarz który Algierski, Trypolitański, lub Tunetański, spokawszy na Morzu Statek Rossyjski, lub Statek sam i rzeczy zajął, lub i Osoby w niewolę wziął, w ten czas Porta obowiązanie się użyć swej powagi do powrócenia tego wszystkiego, coby było zabrane, i szkód nadgodzenia.

LXII. Jeżeliby zaś inni Korsarze, lub Nieprzyjaciele Porty popełniali rozboje przy brzegach iey Państw, Konsulowie, ani Kupcy Rossyjscy w odpowiedzi za to być nie mają; lecz dla rozpoznania Korsarzów zwłaszcza zwanych *Forbanami*, obowiązkiem będzie Oficyerów Kommandantów, gdy ich Statki zawiną do brzegów Tureckich roztrząsnąć ich paszporta, i podług praw z niemi sobie postąpić. W przypadku jednak, gdyby mieli przypłynąć pod banderą Rossyjską,

syiską, rozpoznane to będzie należyć do Konsulów Rossyiskich, którzy z Officerami Komendantami Tureckimi znieść się w tym razie będą powinni.

LXIII. Sprawy zachodzące między Poddanym Porty i Rossyi, Kadowie rozsądzać będą, nie inaczej jednak, iak tylko w przytomności Tłumacza Rossyiskiego. W przypadku iego zatrudnienia sprawa ma być zawieszona do iego przybycia, co aby jednak nie było brane za powód czynienia zwłoki, obostrzono. Sądzenie sporów między Moskalami od wyroków Kadych jest wyjęte, a do Ministrów Rossyi należeć tylko będzie.

LXIV. Spory Moskalów z Turkami w sprawie przechodzącej 4,000 Asprów, w Dywanie tylko samym rozsądzane być powinny.

LXV. Gdy Poddany Porty mieć będzie Wexel do Moskale, którego ten akceptować nie zechce, tedy do zapłacenia go przymuszonym być nie ma, ale tylko na piśmie dać powinien przyczynę domówienia swego, dla użycia iey przeciw dawcy wexlu. Ministrowie jednak i Konsulowie Rossyisci przestrzegać tego ściśle mają, aby wexle prawne i dobre wypłacane były.

LXVI. Kupiec Rossyiski, gdy zechce wyjeżdżać do Kraju swego, przytrzymanym być
nie

nie może pod pozorem nie zaspokoionych przez niego długów, skoro Konsul da zań zaręczenie.

LXVII. Urzędnikom Tureckim wchodzić gwałtownie do domu mieszkanego przez Moskala, nie wolno będzie bez opowiedzenia się Ministrowi lub Konsulowi; przestępcy tego warunku karani słuźnie być mają.

LXVIII. Proces raz zakończony, drugi raz do Sądu przychodzić nie powinien, lecz gdyby potrzeba była powtórnego rozpoznania sprawy, na ten czas Strony od stawania są wolne, ani ich gwałtem do Sądu pociągać nie można, bez poprzedzającej wiadomości Ministra Rossyiskiego, i daney przez niego explikacyi interesu całego. Jeżeli zaś umówione będzie wznowienie sprawy, tedy ta u Dworu tylko sądzona być może, gdzie lub osobiście, lub przez Pełnomocników swych stawać Poddanym Rossyiskim wolno będzie.

LIX. W przypadku zbankrutowania Kupca Rossyiskiego, lub innego dependującego od Rossyi, Wierzyciele iego resztą pozostają majątku zapłaceni być mają; Konsulowie zaś i Tłumacze wolni są od wszelkich pretensyi i pokrzywdzenia, skoro im daney przez nich Kaucyi dowieść nie można; iako też Moskale inni za cudze długi odpowiadać nie powinni.

LXX. Kupcom Rossyiskim obwarowana wolność mienia Kuryerów z iakiegokolwiek Nacyi,

cyi, nawet żydów. Po ich śmierci lub oddaleniu od służby, Sukcesorowie od podatku Edek wolni będą.

LXXI. Poddani Rossyjscy iakiejkolwiek kondycyi, bądź żenni, bądź nie żenni osiedli w Państwie Ottomańskim, do *Haraczu* pociągani być nie mają.

LXXII. W przypadku zabójstwa, lub innej zbrodni między Poddanymi Rosyi, Sąd do Ministra, lub Konsulów należy, bez mieszania się w to Urzędników Tureckich.

LXXIII. Gdyby zabój był popełniony na tym miejscu, gdzie się znajdują Moskale, a nie było żadnego przeciw Nim dowodu, napastowani być za to nie powinni, ani ciężeni winą pieniężną *Dagereme* zwaną.

LXIV. Gdyby Moskal, lub inny Cudzoziemiec będący pod opieką Rosyi popełnił zabój, lub iaki kryminal, o którymby wiadomość doszła Rządu Porty; Sędziowie i Oficjaliści Porty nie inaczej w takowych przypadkach sądzić mają, tylko w przytomności Konsula, lub wyznaczonych osób z jego ramienia.

LXXV. W przypadku, gdyby między oboma Potencjami nieprzyjaźń i wojna zaięć się miała, sześciomiesięczny czas od terminu zerwanego pokoju do wolnego wyjścia i wyprowa-

dzenia

dzenia się z rzeczami Kupcom i Poddanym na wzajem ostrzeżono, i pomoc obiecano.

LXXVI. Obiedwie Potencye począty i Kuryerów do Granic, dla przedszego w interesach pospiechu i ułatwienia spólnego handlu ustanowić przyrzekły.

LXXVII. Lubo już Artykułem VI. Traktatu Kaynardzkiego zawarowane są dla handlu Rossyjskiego te wszystkie prawa i przywileje, które na mocy zaszytych Kapitulacyi Anglikom i Francuzom są pozwolone, i lubo i w niniejszym część ich, co do handlu jest, ostrzeżona, jednak i inne Artykuły choć tu wyrażenie nie umieszczono, obie Strony za ważne mieć chcą, zwłaszcza Kapitulacye zawarte z Wenetami.

LXXVIII. Któryby z Urzędników, lub Poddanych Porty, albo Rosyi ważył się sprzeciwić niniejszemu Traktatowi, lub okazywać niechęć w jego exekucyi, taki, iako buntownik i kryminalista karany bez odwłoki być powinien.

LXXXIX. Równie Moskale od Konsulów i swych Starszych, iako i Turcy od Urzędów swoich karani będą, za zgwałcenie przyjaźni Sąsiedzkiej ugruntowanej niniejszym Traktatem przez napastowanie się słówne, lub uczynkowe.

LXXX. Rosya obowiązanie się dawać Poddanym Porty wszelką pomoc, zwłaszcza co do inte-

interessów tyczących się handlu w Portach Rosyi; i niemniej czynić im należytą sprawiedliwość w Sądach swoich.

LXXXI. Nareszcie, iako Dwór Rosyjski w niniejszym Traktacie handlowym nie żąda innych przywilejów dla swych Poddanych kupców, czych w Kraiach Porty Otomańskiej, iak tylko porównania ich z Narodami, z którymi się Porta obchodzić poprzyjaielsku (b) zwykła, i do czego już się obowiązwała Artykułem XI. Traktatu Kaynardzkiego, tak wzajem Poddani Turcy, co się tycze ich handlu w Portach Rosyi, nie będą mogli domagać się nic więcej, iak tylko zupełney równości z Narodami, które za nayprzyjaźniejsze u Rosyi są miane; and inne

(b) Mimo zapewnienia, które się dało czytać w tym Traktacie, że Rosya nie zyskuje nic więcej nad porównanie wolności handlu swego z Angielskim i Francuzkim, pewna jednak iż wytaergowała większe u Porty pożytki, niżeli ie sobie pozwolone zdawna mają Francya i Anglia, zwłaszcza względem wolnego przechodu okrętów, i wyłączenia ich od rewizyi. Domagał się wprawdzie Kawaler d'Ainslie Poseł W. Brytannii w Stambule wolney żeglugi na Morzu Czarnym dla swego Narodu. Lecz odmówiła mu Porta. Znał pewnie Dywan, iż położenie Anglii nie dozwalało iey przedsięwziąć tak mocnych i prędkich szkodkow do poparcia swych pretensyi, iakie miały w pobliskości i pogotowiu oba Dwory Cesarzkie.

inne Cła od nich w Państwach Moskiewskich wyciągane nie będą, nad to, które Anglicy i inne Narody Przyjacielskie opłacają, podług Taryf ustanowionych w Rosyi.

Ratyfikacya Uroczysta niniejszego handlowego Traktatu, i zamiana tak z strony Imperatorowy cesary Rosyi, iako też z strony Sułtana Turckiego, naydaley we 4. Miesiące od daty iego zakończenia w Stambule nastąpi. — Dla lepszey wiary dwa iego Exemplarze rękami Pełnomocników podpisane, i Pieczęciami ich utwierdzone zostały. Dan w Konstantynopolu, dnia 10. Czerwca, Roku 1783. — Ratyfikacya nastąpiła dnia 21. Sierpnia, tegoż Roku.

T R A K T A T

Wersalski w R. 1785.

PO zakończoney Wojnie między Anglią i Francją Traktatem R. 1763. Osady Angielskie w Ameryce Północney korzystając z tego, zaczęły wielki handel krayom prowadzić z Francuzkami

mi i Hiszpańskimi Prowincjami. Użyła Wielka Brytannia mocy i skutecznych środków do zabezpieczenia temu ścieśniając wolność ich handlu, cłem, strażami, i podatkami nowemi. To oburzyło Osady, i było podniecią, która tlejąc przez lat 10. zamieniła się potym w pożar Woyny przez tyleż lat trwającej. Pozwoliła wprowadzić Anglia dla ułagodzenia swych Osad handlu z Indyanami Zachodnimi obcemi i swemi, ale pod warunkami, i ścisłą opłatą, a Cła i Podatki w gotowych tylko pieniądzach przyjmując, gdy naywięcej na ów czas papierowe bieg w Ameryce miały.

Roku 1765. ustanowiony podatek od stęplownego Papieru w Londynie, w Ameryce ogłoszony został, który przywieziony do Bostonu naprzód nie tylko nie był przyjęty, ale nawet palony i szarpany; i ci nie uszli zemsty Ludu, którzy się go przywozić wazyli. Szerzył się duch nieukontentowania powszechnego. Ukazują się publiczne pisma odeymujące prawo Wielkiej Brytannii nakładania na swe Osady podatków, i zachęcające do zrzucenia tak uciążliwego iaruma, który nieznośniejszym czyniła w rządzeniu Prowincyi dzikość Gubernatorów. Nie ma więc posłuszeństwa, Sady ustają, związki się publiczne kofarzą, porty zawarte żadnych z Anglii nie przyjmują towarów. Anglia prze-

rażo.

rażona buntem swych Osad znosi wprowadzić Roku 1766. stęplowany Papier, ale nie z przywłaszczony nad Osadami swemi władzy ustąpić niechce, i roku następującego nowy na Herbatę, (c) Szkło, Papier, i Farby, podatek nakłada. Co rozjątrzenie Amerykanów odnawia. Pierwsza Prowincya Massachusettsbey Listem ogólnym ośmiela inne Prowincje do bronienia praw i swobód swych; a Kupiec Hankoks niechcący od swych przybyłych towarów opłacać Cła nowego, wznieca zawieruchę w Bostonie, która częścią łagodną namową pism Pitta pod imieniem Hr. de Chatham Ministra, i Hillsborougha Senkre.

(c) Gust Anglików do Herbaty przeniósł się z ich Osadami do Ameryki. Naynieznośniejszy przeto zdawał się im podatek ten, który sprawował drogość naypospolitszego i nayulubieńszego trunku. Niemniej rozjątrzały Osady uciążliwe Ustawy Parlamentu, a między niemi ta naybardziej, przez którą nakazywano im, aby nie wprzód do innych Państw Europejskich z Ameryki Okrętami swemi przybijali, aż wprzód zawiną do Portów Angielskich, gdzie Cło opłaciwszy, dopiero do innych Państw zaimtąd żegluga swoją przedsięwziąć mogą. Nie przyjęta przeto ta Ustawa, i iako inne odrzucona została. Upadła ztym zaczął handel Angielski, rękodzieła odbyły straciły, i dopiero poznano prawdę owego przysłowia: że jeden Anglik w Ameryce osiadłszy, żywił i odziewał pięciu Anglików w Europie.

kretnarza Stanów Angielskich, częścią mocą broni użytey, uśmierzona do czasu zostaje; Lecz w rzeczy samey tchnęły zawsze Osady duchem nienawiści i zemsty, zwłaszcza gdy Parlament Roku 1769. kroki ich za buntownicze, ogłosił i mocą ich do posłuszeństwa przywozić postanowił.

Rostropność Lorda *North* najwyższego Ministra Roku 1770. radzi zniesienie wszystkich, prócz od Herbaty podatków; i tym zaspokaja Osady. W Bostonie tylko tła iskiarki przyszłego pożaru, które próżno surowość Parlamentu przytkumić nsiluje, tym bardziej gdy R. 1772. otrzymując Kompania Indyi Wschodnich pozwolenie wprowadzania do Ameryki Herbaty swojej. Narzekają Kupcy na pokrzywdzenie swoje, a Obywatele Osad na zgwałcone przywileje ich wolności. Wyrzekają się wszyscy Herbaty i przyjmować ich niechęć. Przybył R. 1773. do Bostonu Herbatę w Morzu topią, w Magazynach znajdującą się niszczą i palą; Urzędy Królewskie bezskutecznie o ukaranie tego postępku domagają się. Bostończykowie namiętniej się ich powadze opierają. Przeto z rozkazu Parlamentu Port ich Okrętami Królewskimi zawarty został Roku 1774. A to było hasłem powszechnego wypowiedzenia posłuszeństwa Wielkiej Brytanii.

Zgró-

Zgromadziła Kongress wzburzone Prowincye w *Filadelfii*, i przeciw gwałtowi bronić się orężem stanowią. Rozpoczęte zatym zostały Nieprzyjacielskie kroki, gdy dnia 19. Kwietnia R. 1775. Woysko Amerykanów pod *Lexington* napada pomyślnie na Anglików, a potem pod *Burkerschillem* krwawą staczą potyczkę. Gdy zaś Amerykanie w powszechny się związek iednoczą, Parlament ich w Anglii za buntowników publicznym pismem ogłasza. Mężny *Washington* staie na czele Amerykańskiego Woyska, General zaś *Gage* najwyższą ma u Anglików Komendę; na którego mieysce wkrótce *Howe* nastąpił, a oblężony od Amerykanów w Bostonie, był przymuszony z Miasta uchodzić. Już i Flota Prowincyi Roku 1776. na Morzu stanęła, ale słaba i niedobrze opatrzona z początku niepomyślnego losu doznała. Y na lądzie Angielskie Woyska górą biorą, których wraz z posiłkami Niemców na 52. tysiące liczono. *Howe* bierze w swą moc Nowy - York, i na *White - plains* otrzymuje zwycięstwo. Szczęściem iż nie starał się daley korzystać z osłabienia Amerykanów, którzy przybyłym Woyskiem z innych Prowincyi wzmocnieni, Angielskiemu Woysku złożonemu z Niemców wielką pod *Trenton* zadali klęskę.

i

i 918. ludzi w niewolę wzięli. (d) Tym pokrzepieni zwycięstwem Amerykanie Związek swój opisanymi Artykułami Konfederacyi umacniając. Woysko się z Osad pomnaża, już w nim na 60,000. liczą, a od Francyi i Państw Niemieckich tajemnie w orężach, żywności i ludziach odbierają posiłki.

Rok 1777. Amerykańcom sprzyja pod Wojskami: *Washington, Adams, Hancock, Putnam, Franklin, Zubi, i Lee* (e) który się w niewolę

(d) Trzynaćście Osad Amerykańskich, które uczyniły Związek na obronę całości praw i wolności swej, są następujące: *Nowy Hampshire, Massachusetts, Rhode-Island, Konnektikut, Nowy-Jork, Nowy-Jersey, Pensylwania, Maryland, Wirginia, Georgia, dwie Karoliny, i trzy Hrabstwa Delaware*. Kray tych Prowincyi między górami i Morzem położony, nie zawiera wszczęd mil Morskich 67. ale ciąg jego nadbrzeżny od rzeki S. Krzyża do Szwarnachu długi być może na mil 345. Filadelfia jest Stolicą nie iako nowey Rplitey. Mimo niepodatnych po wielu miejscach gruntów, rachowano za rozkazem Kongressu tej ludność 3,931,678. prócz 400. tysięcy Indyanów, wynosiła liczba Mieszkańców.

(e) Aby poznać stan wchodzących w tę Wojnę Potencyi, nie od rzeczy będzie przytoczyć zdanie Xcia de Richemond mianem w Jzbie Parów: „Wiem, „ciężyliśmy Francją i Hiszpanią, ale też i to wiem, „że okoliczności w ten czas były daleko inne. O-

lę dostał Anglików. Do końca Roku przeszłego utracili Amerykanie swych Statków 140. ale odebrawszy potem swych 26. zdobyli nad to Angielskich 342. Poraził wprawdzie *Howe* 16,000. Prowincjonalnego Woyska pod Komendą *Washingtona* nad Rzeką *Brandywiną*, ale ów wkrótce zemścił się swej klęsce nad *Cornwallisem* pod *Brunswikiem* i *Amboy*, a *Putnam* pod *Princetonem*. W tym czasie wysyła Francya Fregatę *Tom V.* *Q* *tę*

„świadczyła się pod ów czas przeciw Nam Hiszpania, kiedy już Francya osłałaona czteroletnią „Wojną, bez sił, bez kredytu, nie była zdolną „wspierać swojej Aliantki, i nam przeto tryumfującym na Lądzie i Morzu nie było trudno i tę „pokonać; do tego i Ameryka była z naszej strony. Irlandya była w stanie nas wsparcia, i czyniła to chętnie. Naród z tryumfów nabierał odwagi „i ufności w Rządzie. Francya przeciwnie z sił „pozbawiona, i nieprzytomney bójce nie pefna, w „ostatnim roztargnieniu i nierządzie zostawała. Te „raz zaś iak daleko inny stan jest Królestwa naszego! Wchodzimy w Wojnę z dwoma z najmocniejszych Narodów Europejskich, a wchodzimy „my wyciężeni sami długą i straszną z własnymi Osadami wojną, straciwszy połowę tych Summ, „które nas cała przeszła Wojna kosztowała. Ameryka nie z nami przeciw Nieprzyjaciółom, ale „z Nieprzyjaciółami przeciw nam złączyła się. „Francya nie jeszcze z mocy swojej niestraciwszy, „wyprowadza przeciw Nam siły ku podziwieniu „całej Europy. Hiszpania niepokornie ma Skarby.

te *Amphitrite* z 130. Officyerami, i 4. Okręty z rynsztunkami Wojeńnymi dla Osad, z których jeden, i że dwa nadto Statki schwytane, służyły Lordowi *Stormont* Ministrowi Londyńskiemu w Wersalu, do przekonania Ministerium Francuzkiego, iż ma jawne Brytannia dowody sprzyjania iego Amerykanom (f) Ale Francya dała od-

„ A my co? Irlandya w ostatney niemocy, pomo-
 „ dza nam nie zdoła, a kto wie czy ostatnia na-
 „ dza nie przywiedzie iey nawet do wzięcia prze-
 „ ciw nam broni? W Anglii samey iaka ufność
 „ w Rządzie? Jakie posilki w Skarbie? Nie wy-
 „ braliśmyż już tyle, iż na niniejsze nasze potrze-
 „ by, ostatnich majątków poruszyć musimy? Do
 „ tego Francya trzyma na Morzu 23. wielkich O-
 „ krętów, i znaczną liczbę Fregat, Hiszpania ma
 „ równą, lub większą gotową Flotę, my zaś ledwo-
 „ śmy wystawili 31. Okrętów i 6. Fregat, to jest
 „ połowę tylko sił Domu Burbońskiego „

(f) *Hancock* jeden z najstarszych Przewodzców, i głowa wolney Rplitey był wprzód mało znanym łokciowym handlarzem. *Washington* mężny Wódz liczego Wojska, był Rolnikiem i Panem kilku Negrów, bawiący się sadzeniem Tabaki. Ow straszny pioran na Anglików Generał *Putnam* starzec przeszedł siedemdziesiątletni dawniej pracowity piwowar. *Lée* wślawiony zwycięstwami, zwanym wprzód z śmiałości, z hałasów i krzyków, które po Schadz-
 „ kach i bandach zwyki był czynić. *Franklin* z sławne-
 „ go Elektryka Prawodawcą i Wodzem nowej Rplitey,
 „ a *Zubli* z Pastora i Prawnika Apostolem nieiako Zia-
 „ zdu Amerykańskiego został.

odpowieź, iż czyni to, co inni Monarchowie, którzy nie odrzucają korzystnego z Osadami han-
 „ dlu, i że świeża jest jeszcze u niey pamięć,
 „ co Anglia czyniła z buntującemi się Korsykań-
 „ nami, gdy im za pieniądze wszystkich rze-
 „ czy dostarczała. Ze nakoniec żadnych publi-
 „ canych do posilkowania Osad nie dawała rozka-
 „ zów, a prywatnym zabraniać niewidziała spra-
 „ wiedliwej przyczyny. Tym czasem Wojska Fran-
 „ cuzkie niby na złózowanie Garnizonów Amery-
 „ kańskich na Okręty w różnych portach wsiada-
 „ ły. Hrabia *d'Estaing* bierze Komendę nad
 „ Eskadrą Francuzką na Morzu Szródziemnym; *de*
 „ *la Fayette* do Ameryki prosto popłynął. Już
 „ na ów czas Amerykanie liczyli Wojska przeszło
 „ 90. tysięcy. W małych utarczkach szczęśliwi
 „ Anglicy, pod *Saratogą* wielką ponieśli klęskę,
 „ gdaie ich Generał *Burgoyne* poddać się musiał;
 „ Po tej nastąpiła druga porażka Anglików pod
 „ *Germainstown*. Powetowali tego po części Anglicy
 „ odebraniem Amerykanom Fortec: *Ticonderago*,
 „ *Mont-independent*, i *S. Edouard*.

Co długo trwała Francya, okazała nare-
 „ szcie zawartym Roku 1778. Traktatem i publi-
 „ kowanym uznaniem niepodległości Stanów Zie-

dnoczonych, (g) Co skoro Minister Francuzki Hr. *de Noailles* doniósł w Londynie, wydał natychmiast Dwór rozkaz przytrzymania Okrętów Francuzkich w portach Angielskich, co wzajem i Dwór Wersalski uczynił, związawszy się z Dworem Madryckim, który przystąpił do tegoż Traktatu. Dnia 27. Czerwca Fregaty dwie Francuzkie, pierwsze zaczepione od Angielskich Statków rozpoczęły wojnę długo trwać mającą. Flota też Francuzka w Ameryce wkrótce stanęła pod Komendą Hr. *d'Estaing*, który publiczną miał

(g) W tym Traktacie prócz potwierdzenia przyznanej niepodległości Stanom Zjednoczonym Ameryki R. 1777. dnia 25. Grudnia, ofiarował Dwór Wersalski Amerykanom pozwolenie używania bandery Francuzkiej, i obronę konwoju swego, zniósł prawo Kaduka, względem Amerykanów umierających we Francji; Wspierać ich całą usilnością w niniejszej Wojnie z Brytanią przyrzekł. Traktat ten formułą zwykłą Dworom Europejskim zawarty dnia 6. Lutego 1778. ratyfikowany był od Kongressu w Ameryce. Pamiętny to dzień będzie, mówi Angielski Pisarz, w dziełach tych Amerykanów, kiedy jeden z największych Europy Monarchów rzekł przez swego Posła do Gromady Rolników i handlarzów: Uznaję was za równych mnie samemu w rządzie Politycznym. Wychodźcie z Stanu Poddąństwa, bądźcie wolnemi, i bierzcie odtąd miejsce, między wszystkimi udzielnymi Państwami równe, które się tylko znajdują na świecie.

miał Audyencyą w Kongressie. Graf *d'Orville* z Admirałem Angielskim *Keppel* stacza na Morzu bitwę, w której iż tyle *Keppel* nie odniósł korzyści, ile się spodziewano, pozwany był do Parlamentu przez *Pallissera*, lecz uwolnionym przecie został. Margraf *de Boille* Gubernator Martyniki opanował Wyspę *S. Dominika*, a Anglicy nieco później *S. Piotra* i *Miquelon*, pod Komendą *P. d'Evans*. *Barrington* też zyskuje znowu Wyspę *S. Lucy* i przychodzącego *d'Estaing* na pomoc poraża, wkrótce stała się Panami Karoliny i Stolicy *Savannah*. Niemniej się Anglikom wiedzie i w Azji; biorą w swą moc *Pondichery* największą Osadę Francuzką w Indiach Wschodnich po oblężeniu iey 10. tygodni, wraz z drugą Osadą w *Chandernagor* leżącą, także *Mache*, *Kerikul*, i *Masulipatan*. To gdy się dzieje w innych częściach świata, w Europie, Francya w wydanej Deklaracyi Wojny, a Anglia w Manifestie sprawiedliwości swej dowodzą. (h) Na Północy formuje się związek Neutral

(h) Obydwie Potencje w Pismach publicznych garzusiły sobie zerwanie Traktatów. Francya dowodziła, iż od Anglii zaczepiona była doznana na Morzu od iey Okrętów napaścią; Anglia za większy dowód nieprzyjaźni kładła podsyćanie i wspieranie Amerykańskiego buntu. Obydwie miały sobie za powinność; ta bronić wolności dźwigające

tralności Zbrojney, do której pociągana Hol-
landya niewie czego się ma trzymać, gdy An-
glia na mocy Traktatów żąda od niej posiłków,
a Francya wolności i bezpieczeństwa dla handlu
Amerykanów w iey portach.

Powetowali strat swych Roku przeszłego
Francuzi w następującym 1779. gdy pod Kom-
mendą P. *Vaudrenil* Osady Angielskie w Afry-
ce nad Rzeką Senegalą i Gambią opanowali bez
żadney trudności. W składach samych ponieśli
Anglicy szkody na 2. Millionów funtów Sterla-
Dnia 1. Kwietnia Flotta Hiszpańska z Francu-
żką się łączy, a gdy Anglicy nad Amerykanami
na lądzie w Georgii, w *Connecticut*, i pod
Penobscot górę biorą, Francuzi dostają Wyspy
S. Wincentego, i Grenadę, lecz w Afryce utra-
cają Wyspę Goreę i Fortecę S. Ludwika. Graff
d'Estaing lubo się z *Grasse* był złączył mało
jednak dokazał. Oblęgi wprawdzie *Sawannach*,
ale przy nieszczęśliwym szturmie sam odebrawszy
trzy postrzały i utraciwszy Brygardyera *Puła-
wskiego* (i) do Europy powrócił. Równie bez
sku-

go się Poddąństwa Narodu, tamta przymusić mo-
cą oręża do posłuszeństwa lud wybiłszy się z pod
swęj władzy.

(i) Kazimierz Puławski Syn Starosty Wareckie-
go. Ten po skończonej Rewolucyi Domowej nie-

skuteczna była Xcia *de Nassau* na Jersey wy-
prawa i powrotna Barona *de Rullecourt*. (k) An-
glicy chcąc wet zawet oddać Francuzom wypra-
wę na *Hawre* z 22. Okrętów gotują, a Hiszpa-
ni którzy w łączeniu się z Francją nayeclniej-
szy mieli zamiar odzyskania Gibraltaru, opasa-
li go swą Flotą pod Komendą Dona *Barcello*,
Generał też Amerykański *Wayne* dobył *Stoney-
point* Fortecę nowo od *Clintona* wystawion-
ney

szczęśliwym od mocniejszych Sąsiadów zaborem Kra-
ju, dla którego swobod obrony poświęcił swóy ma-
iątek i życie, gdy Oczystey wolności ocalić nie
zdołał, cudzey przynajmniej użytecznym się być
stara. Udaie się na służbę wolnego Amerykanów
Narodu, uciśnionego przemocą Anglików, i tam
żądaną ofiarą wolności polega.

(k) Wyspa Jersey ku brzegom Normandyi leżą-
ca, ostatek dzierżaw, które niegdyś Anglia posiada-
ła we Francyi, na 12. mil długa, a na 7. szer-
oka; jest od lądu Francyi na mil 12. a od Brytannii
na mil 25. obydwom przeto Narodom bardzo po-
trzebna. Ma ona 2. mocne Zamki S. *Elisabeth* i
Orgueil, broniące tej Wyspy. Pierwsza wypra-
wa była R. 1779. Xcia *de Nassau*, któremu nawet
wyjść na ląd nieudało się. Druga 1780. Barona
de Rullecourt, który chcąc poprawić sławy swej i
powetować pierwszy niepomyślny wyprawę, na
którey w randze Pułkownika znajdował się z Xciem
de Nassau, złączył się z Kawalerem *de Luxem-
burg*, który równie odważny i żywy ułożył sobie
projekt zdobycia Jersey własnym przemysłem i ko-

ey. (1) Dostali byli wprawdzie i Anglicy Zamku S. Ferdynanda i Fortecę d'Omoa leżącey na brzegu Południowym Powiatu Honduras, i blisko uścia Golfu tegoż imienia, ale przyciśnięni od Hiszpanów opuścić ją musieli, i wkrótce znaczną część Osad w Missisipi utracili, gdy Don Bernard de Galvez zabrał im 3. Fortecę i znaczną liczbę Niewolników.

Pomyślniey Rodney z Eskadrą Hiszpańską się ścierał; bo przybywszy na odsiecz i dla do-

sztem. Zaciągnęli więc Pułk z 1,400. ludzi, i w broń go potrzebną opatrzyli. Rullencourt pełen śmiałego męstwa, któregośda był dowód znaydując się w Konfederacyi Barskiej, miał nad tą garstką wojska przewodzić. Wsiadł on z nim na statki d. 20. Grudnia, ale dla wiatru przeciwnego nazad do brzegu cofnąć się musiał. Wsiadłszy powtórnie d. 5. Stycznia przybył pomyślniey do Jersey, lecz w rozbi-tych 4. statkach 200. ludzi utracił. Nic go nie zmieszał takowy przypadek, wpada na Wyspę, i główna Miasto St. Helier bez trudności w moc bierze. Do-tąd był szczęśliwym, ale trzeba się było potkać z regularną wyspą Milicyą, której Kommandanta próżno do poddania się, chce Rullencourt grozbami na-mkonić. Przypuścili zwawy Atak Anglicy, w któ-rym gdy sam przewodzca poległ, pierzchnęli na-tychmiast Francuzi. A tak spełnił Rullencourt co wyrzekł siadając na Okręt: że albo Jersey wezmie, albo żyć nie będzie.

(1) Nie można tu przepomnieć o wielkiej od-wadze sławnego Amerykanina Pawła Jonas. Ten

dania żywności oblężonemu Gibraltarowi, tak szczęśliwie na 12. Okrętów Don Jana Langara uderzył, iż 4. z nich zabrał, i 8. zruynował, lub na powietrze wysadził, Gibraltar w żywność opatrzył, i samego Langara w niewolę dostał. Tegoż Roku 1780. Amirał Parker zabrał sta-tków Francuzkich 9. Generał Clinton Charleston po trzeci raz oblężony dobył, Arbuthnot Eskad-rę Amerykańską zruynował, Cornwallis Gene-rała Gates mającego w swej dywizyi 5,000. Wojska zbił i rozproszył, i byłby więcej do-kaza-

nie mając tylko jedne fregatę od 40. armat i 340. ludzi, spotkawszy się z znaczną liczbą statków An-gielskich, uderzył na nie śmiało. W czasie tej po-tyczki wpadł Kapitan Angielski z Żołnierzami na Fregatę Jonasa, i tuż ją prawie miał w swej mo-cy, przeto poddać mu się rozkazał; Ale nieustra-szony Jonas mając na ów czas na sobie suknie ie-dnego Maytka, i 6 par pistoletów, porwał za szpa-dę i odpowiedział mu, iż wolał się diabłu poddać, niżeli iemu. W czasie tej rozprawy siedmiu wła-snych ludzi, którzy się bronić nie chcieli, zabił; i własnemu Synowi, który niewiele odwagi poka-zywał, śmiercią pogroził; iakoż gdy widział ustę-pującego przed Nieprzyjacielem, strzelił do niego. W tym szczęśliwie Fregata Amerykańska inna nad-biegła, i nie tylko do ocalenia jego Fregaty, ale i do wzięcia Nieprzyjacielskiej pomogła. Ścigali go potem Anglicy z 16. Okrętami, ale z rąk im pra-wie wymknąć się potrafił.

kazał, gdyby uknowana od Arnolda przeciw Washingtonowi zdrada była mu się udała. Francya dla pokrzepienia nadwątlonych sił swoich w Ameryce, wysłała Kawalera *Ternay* z 8. Okrętami, 3. Fregatami i 40. Statkami, który przybywszy do *Neuportu* 6,000. woyska pod Komendą Hr. *de Rochambeau* wysadza. W tym *Campbell* i *Sumpter* porażają Anglików, lecz ci biorą im Wyspę *Sullivan*, Hiszpanom *Portorico*, i fortecę S. Jana w nowej Hiszpanii, Francuzom zaś Wyspę S. Marcina i 12. Okrętów.

Hollandrzy dotąd spokojni, wpłtani poniewolnie w tęż wojnę zostali. Bo Anglia poczytując to za dowód nieprzyjaźni od Rzeczypospolitey, iż iey odmówiła żądanych posiłków, nadto mając poszlaki pewne porozumienia iey dobrego z Stanami Ameryki, wysłała Kapitana *Fielding*, któryby na iey Okręty czatował. Jakoż napotkawszy na 17. Okrętów Kupieckich pod konwoiem 3. Okrętów liniowych Komendy Vice-Amirała *Byland*, na tak nie ostrożnych natrafił, iż wszystkie Okręty zabrawszy do Portu ię *Spithead* zaprowadził. Nastąpiły zatym zażalenia i memoryały zobopólne, które ten tylko skutek miały, iż spory od roku trwające zamieniły się w wojnę, a iey pierwszym było krokiem zatrzymanie Okrętów w swych Portach.

Mi-

Mimo strzeżenia Hiszpanów, jeszcze 12 statków z żywnościami do Gibraltaru potrafiło wprowadzić, z których dwa tylko zachwycone i ogrody koło Fortesy zruynowane zostały. Oboz S. *Rocha* umocniono wysypną nową Bateriaą nazwaną S. *Karola*. Nawałne burze tego Roku wiele w Okrętach i Portach z obydwóch stron poczyniły szkody. Naywięcej ucierpiały Wyspy Antylskie, z których *Barbada* zupełnie zniszczona została. Potęga Angielska na Morzu w tym roku składała się z 107. Okrętów, z których 32. miał pod swą Komendą Rodney, i szczęśliwie przeciw flocie Francuzkiej Hr. *de Guichen*, złączoney z flotą Hiszpańską Dona *Solano*, mających 38. Okrętów, bronił się. Zagarnął on bowiem w niedługim czasie Osady Hollenderskie na Wyspie S. *Lucyi*, *Marcina* i *Saby*. W których zabrał na 200. Statków i 30. Okrętów całkiem naładowanych. Zdobycz ta i inna tak była wielka, iż część przypadająca na Admirała, wynosiła 3. miliony funtów Sterl: Poszczęściło mu się potem zabrać wyspę S. *Eustachiusza* z Hr. *de Byland* i 1,000. Maytków; toż Osady Hollenderskie *Demerary* i *Issequebo* leżące w Surynamie i przytym Wyspę Francuzką S. *Barthomieja*. Gdzie kazał sobie złożyć wszystkie skarby i towary do Kompanii Hollenderskiej należące, narzucił jeszcze na Mieszkańców obo-

wią-

wiązek dawania corok Wielkiej Brytanii 10. tysięcy beczek cukru, 5. milionów funtów kawy, 800 tysięcy funtów bawełny, i pewną ilość kakao i indychu. Strata tych Osad wielką klęskę handlowi Francuzkiemu i Amsterdamskiemu zadała. Tenże na Morzu zachwylił okręt Hiszpański wiozący 38. skrzyń talerów. Sprzymierzone floty krążyły tym czasem bez zysku, prócz iż zacięły jeden konwoj Angielski cały prawie z 56. Okrętów, do obu Indyi przeznaczony, z których pięć było Indyjskich. Anglicy rachują przeszło swą szkodę na 1,278,003. funtów Sztetlingów. W niewolę dostało się ludzi 4,350 i 1,800. strzelby.

W samym zapale wojny Anglia coraz bardziej wyniszczająca się z pieniędzy i ludzi o pokoiu myślała. Nie były od tego Osady. Ządały go nawet (m) w podawanych Parlamentowi tylekrotnych

(m) jeszcze przed wdaniem się w tę wojnę Dworu Francuzkiego, chciały Osady powrócić do przyjaźni z dawną swą Ojczyzną, i gotowe były przystać na wszelkie kondycje, byle nie tracili wolności. Owszem częste w tej mierze Królowi podawali pisma. Gdy Gage Generał Angielski, aby pokorniej do Króla pisali, im rozkazywał. „Jesteśmy, rzekli, Amerykanami, pisac pięknie nie możemy, li dotychczas pisaliśmy, nie umiemy, choćbyśmy chcieli; przyjąć herbatę waszą możemy, lecz nie

tych memoryałach. Ale Anglia upornie domaga się podległości, a oni chcą być koniecznie wolnemi. Hollandya wyrabia też sobie pośrednictwo u Rosyi dla pogodzenia się swego z Brytannią, ale ta nie chce przyjmować upokarzających ją warunków. Potęga merska Roku 1781. przeciw Anglii składała się z 159. Okrętów, z których Francuzkich 78. Hiszpańskich 60. Hollenderskich 21. było. Nadto Francya przywodzi skutecznie Maratów do wypowiedzenia w Indjach Wschodnich wojny Anglikom, poraża ich wprawdzie Generał Goddard, ale Hyder Ali wetuje przegranej znaczniejszym zwycięstwem

„ chcemy. Wszystkie ich pisma tymże tchnęły dudem. W jednym z nich: „ Wiemy wprawdzie, „ iż los szczęścia wojennego nader jest niepewny; „ to jednak od zamysłów przedsięwziętych bynajmniej Nas nie odraża. Za dumnym albowiem „ zwycięstwem nie koniecznie ubiegamy się, ale od „ sromotnej niewoli koniecznie uciekamy, i o nią „ się aż do upadłego biliśmy. Może więc Anglia „ zawiązać Amerykę, ale nie Amerykanów, którzy się już jednomyślnie zaprzysięgli „ być raczej wybitymi, niżeli podbitymi. Nie o „ martwą Ziemię nam idzie, lecz o rozumnych Obywatelów, ci zaś gotowi są za wolność miłej Ojczyzny umierać. Gdyż wiedzą dobrze, iż nie „ większa jest chwala dla dobrego Obywatela plac „ wojenny otrzymać, iak na tymże placu poledzić „ głód.

ztwem. (n) W Ameryce Anglikom się szczęści, *Corwallis* Generała Amerykańskiego *Green* mającego 7,000. ludzi zwycięża; *Lord Rawdon* przy *Hobkirk* obóz ich znosi, *Arnold* z 2,000. Anglików Wirginią niszczy, i Okręt Francuzki wiozący w gotowiznie milion liwrów, 80. Armat i 10,000. Mundurów w ręce im wpada. Nagradzają nieiako swe straty Francuzi, biorą Wyspę *Tabago*, *dela Motte Piquet*, 22. Okrętów nadołowanych zdobyczą, którą do Anglii *Rodney*

z

(n) Sławny ten Rycerz *Hider - Ali* Synem był *Fatte - Naiga*, Pana Powiatu *Colalam*, hołdownika *Nababa de Sirpy* zabitego w batalii przeciw Maratom Roku 1720. Stryjowie ósmoletniego *Hidera* wraz z Matką do Państwa *de Maisour* zawieźli, i tam osiedli. *Hider - Ali* przyszedłszy do lat zdolnych, przyjął służbę w Woysku Krola *Maisourskiego*. W 21. roku został Pułkownikiem. Zrodzony do dzieł wojennych, obcując często z Żołnierzami Francuzkiemi, nauczył się Taktyki Europejskiej i podług niej Regiment swej ułożył. Wkrótce udało mu się zabrać jeden konwoj Angielski, za co otrzymał od Krola część zdobyczy 3,000. fuzyi, i 4. Armat, także wolność pomnożenia swego pułku do 4,000. ludzi, nadto godność najwyższego Generała. W tej randze R. 1760. zasilił i wzmocnił *Pondichery* oblężone od Anglików. Panował naowczas Syn zmarłego Krola infody *Cindas - Raya*. Przed nim *Canderrat* zazdrosny Minister oskerzył *Hyder - Alego*, iż miał porozumienie z Maratami, którzy wtenczas Miasto *Cheringapatam* Stolicę Państwa w oblężeniu

Wyspy *S. Estachiego* posyłał, chwytł; *Don Galwez* Generał Hiszpański zdobywa Miasto *Pensakolę*, z nim całą prawie Florydę zachodnią, a dnia 19. Października *Lord Cornwallis* zwyciężony od Amerykanów przy pomocy Francuzów, *Washingtonowi* się poddał. Hr. też *de Bonille* wyspę *S. Eustachiego* odbiera. Lecz *Holliendrzy* Osadę *Berbice* przy *Surynamie* tracą.

W Europie 20,000. Woyska pod *Kommen* dą *Don Cordova* trzyma w oblężeniu *Gibraltar*; leccz

trzymali. Ostrzeżony o tem *Hyder - Ali* odpędza od Stolicy Nieprzyjaciół, sam ją oblega i dobywa. Wchodzi Zwycięzca do Krola, oświadcza swą niewinność, winę całą na *Canderrata* zwała, i o zgubę go przypisuje. Zostawszy sam Hetmanem, i Ministrem uderza na Maratow, Państwa pobliskie *Sirpy*, *Canary*, i *Sondy* pod moc swą zabiera, przegrywa wprawdzie dwa razy, ale trzecia wygrana utrzymuje go przy tym wszystkim, co wprzód zdobył orężem; Zawoiował Wyspy *Lakiedywskie* na Krolu *Kalikuckim*; wspierającemu go Krolowi *Trawankorskiemu* wojnę wypowiedział, a przeto i Anglikom, którzy Traktatem bronić go obowiązali się. Powstało wielu przeciw niemu naowczas Nieprzyjaciół, ale ze wszystkich się otrząsnął, z Anglikami pokoy użyteczny zawarł. W kilka lat Maratowie wpadają do Państw jego, ale z nich wkrótce Kraj swoy oswobodził, i kilka in. Prowincyi zabral. Z Anglikami potem przyjacielami Maratow, wojnę rozpoczął, i szczęśliwie toczył, przez co na imie *Wielkiego Bohatyrę u Indyanow* zasłużył.

lecz mimo tego Admirał Darby 14. Okrętami posilił Gibraltar kilka tylko mu Statków zatopili Hiszpanie i dawanym gęstym ogniem z Obok S. Rocha popalili wiele domów Fortecy i kilka Magazynów. Hrabia de Guichen co tylko z Ereteńskiego portu ruszył z 18. Okrętów (-) Flotą, utraciwszy iey połowę zachwyconą od Anglików, nazad powracać musiał. Duch gorliwy chęci dla dobra publicznego nie ustaje w Anglikach, prócz niezmiernych sum, które Panowie, Duchowni, Kupcy, Akademie i Rzemieślnicy po kilkakrotnie składali na wydatki wojenne, zebrało się w Irlandyi 50. tysięcy ochotników wszyscy pełni męstwa i żądy bronięcia, honorem Króla i Narodu. W tymże czasie zaszła na Morzu krwawa bitwa między Holenderską

(o) Jak wiele kosztuje wyprawa Floty do Krajów odległych, można miarkować z tych kosztów, które Król Francuzkiłożył, na wysłanie rzeczonych Okrętów. Podług przysłanych z Brestu regestrow, wzięła flotta z sobą między innemi rzeczami: 74,000. cetnarów zboża, 22,000. cetnarów maki, 400. cet: sucharów, 9,500. beczek wina Burgońskiego 5,000. beczek wina Rahorskiego 330. beczek wódki, 9,100. cetnarów słoniny, 3,500. cet: storkwiszu, 130. cet: sera, 1,000. cet: grochu 7,000. cet: fasoli, 1,200. pip oliwy, 400. beczek octu winnego, 50. cetnarów gorzycy, i 300. cetnarów sliwek.

derską i Angielską Eskadrą; plac został przy Hollendrach, którzy, lubo od lat 70. żadney na Morzu nie mieli rozprawy, wielką jednak biegłość i męstwo okazali. Ale w Indyach Johnstone Okręty Hollenderskie z bogatemi ładunkami z Ceylanu zabiera. Anglicy zaś tracą Madras (q) i Fortecę S. Jerzego wzięte od Indyjanów, zdobywszy wprzód Fortecę Carangoli, Velore, Permacois, i Vandischwach, i poraziwszy Hider. Alęgo pod Kommendą Gna Coote.

W tym Xiążę Crillon z Wojskiem Hiszpańskim wyprawę przeciw Minorce gotuje pełen
Tom V. R mę-

(q) Madras Miasto Angielskie naybogatsze prawie i nayhandlowniejsze w Indyach na brzegu Koromandelskim. Podzielone jest na dwa Miasta Białe i Czarne, podług koloru obywatelów, którzy w nim mieszkają. Pierwsze z nich dosyć jest mocne, obronne fortcą S. Jerzego, i podobne co do obyczajności i porządku do innych Miast Angielskich. Położenie iego jednak nie jest dobre, i gruntu nienaylepsze, ponieważ nie wystarczaia na wyżywienie Miasta, lubo w nim tylko 100,000. Obywatelów rachnie się, a między niemi na 20,000. Katoików, pod Rządem Duchownym Kapucynów, których tu Lud wielce poważa, i ma za Sędziów w zachodzących poróżnieniach. Osada ta wielkiej jest wagi dla Kompanii Indyjskiej, iż jest w pobliżu gór dyamentowych; z niey: Anglicy niezmiernie wyptowadzaia skarby. Już ią Francuzi mieli w swych rękach Roku 1746. a Anglikom Indyjanie wydarli.

męstwa i dobrego nadziei. (r) Z 70. Statkami, 2. Okrętami liniowymi, 2. Fregatami i Szekami dnia 20. Sierpnia do Portu *Mabon* przybiła, bez żadnego oporu 9,100. Żołnierza na ląd Minorki wysadza, i całą razem Wyspę, prócz fortecy S. Filippa, w moc swoją bierze. Tam tyle w materyałach do budowli, ryszunkach wojennych, i w towarach zdobyczy znayduie, iż wartość iey miała przenosić wartość zdobyczy Angielskiej na Wyspie S. Eustachiego. Wkrótce Francuzi Woyska mu więcej pod Kommandą P. *Falkenhaye* przystawiają, któremi wamocnia-
ny

(r) *Minorka* jedna z Wysp Balearskich na Morzu Śródziemnym, nie ma wzdłuż nad mil 10. a wszędy nad 4. Zostawała najprzód pod panowaniem Kartagińczyków; tym wydarli ją Rzymianie, a Rzymianom Wandalowie R. 421. Opanowali ją potom Saraceni 627. Karól W. na początku Wierku 9. zdobył ją na Maurach, którzy ją znowu osiedli. Zhołdował ich Jakub I. Król Arragoński, R. 1230. a Alfons wnuk jego dokonał Wysp Balearskich podbicie, i one przyłączył do Korony, z którą razem dostały się Hiszpanom. Zabrał był Minorkę mocą Dm Austriacki R. 1708. ale Traktatem Utrechtym otrzymali ją Anglicy. Nakoniec zdobyli ją Francuzi na Anglikach R. 1756. lecz powrócili ją nazad przez Traktat Paryski 1763. teraz zdobyli ją Hiszpanie, i utrzymali się przy niej następnym Traktatem. Grunt Wyspy jest żyzny; obfituje w wszelkie wygody życia. Dzieli się na 5. Powiatów czyli *Termino*.

ny odważa się na trudny bardzo Atak Fortecy S. Filippa, z której mężny Kommandant *Murray* i ogniem i wycieczkami go razi. Dnia 9. Lutego Roku 1782. bierze naostatek *Crillon* przez poddanie się Fortecę S. Filippa, której mężny Kommandant i Garnizon póty się trzyma, póki mógł mieć tyle ludzi, ile mu do warty trzeba było. Dla wszczętych bowiem w Fortecy chorób, ledwie dziesiąta mu część pozostała Żołnierzy (s). W Indyach Zachodnich Hr. *de Grasse* opanovał Wyspę S. Krzysztofa; Lecz krążący przy Morzu *Manche* Vice-Admirał Angielski *Barrington* Eskadrę Francuską z 12. Okrętów która nie dawno od Portu Brestńskiego odbiła, schwytał, a z nią zdobył 11. skrzyni srebra. Stracili wprzód już byli Hollendrzy bogate na brzegach Koromandelskich Miasto *Negapatnam*, a teraz wydarli im Anglicy *Trincone-*

R 2

male

(s) Forteca S. Filippa najprzód była w rękach Anglików, tym odebrana od Francuzów R. 1756. znowu odzyskana od Anglików Traktatem Wersalskim R. 1763. W tym R. 1782. oblegana od 16,000. Woyska Hiszp. i Fran. i przez poddanie się wzięta została. Obleżenie trwało półroku. Choroby wszczęte w Fortecy tak wyniszczyły Garnizon, iż przy wyniesciu z niej, 660. tylko ludzi było zdolnych do broni. Składając broń z płaczem wołali: „Jż „ ją przed Bogiem tylko składali; że Szpital im „ się tylko w niewolę dostaje „

male skład wielki rozmaitych towarów. Po tym zwycięstwach dopiął najwyższy sławy *Rodney* dnia 12. Kwietnia, w którym zwiódłszy z Francuzami pomyślną batalią, ocalił *Jamaikę*, i mocno przytarił potęgę Francyi w Ameryce. (t) Mniemała Anglia po tych niepomyślnościach Francyi, iż łatwo nakłoni Osady do zawarcia osobney Ugody, ale te do niczego przystąpić bez swojej Przyziaciółki niechciały. Powiodło się też Hiszpanom opanować Wyspę *Providencyi*, i z nią wyspę *Babamską*. (u) *Crillon* doznawszy szczęścia w podbiciu *Minorki*, spo-

(t) Bitwa ta Morska zaszła dnia 12. Kwietnia 1782. między Wyspami *Gwadalupą* i *Dominiką*, jest jedną z najsławniejszych bitew, w których męstwo i sztuka naysławniejszy walczyły. Trwała ona w nieustannym ogniu godzin 12. Obydwa Generałowie okazali się wielkimi Bohatyrami, ale *Rodney* szczęśliwszy, plac otrzymał, 7. Okrętów liniowych zabrał, i samego *Grasse* z 5,600. ludzi w niewolę dostał; nadto zyskał w zdobyczy 450. armat, i 26. skrzyni pieniędzy. Flotta Angielska miała 37. Okrętów, 21,911. ludzi i 2,714. armat, Francuzka zaś, 5,300. wojska lądowego, 2,628. armat, i 22,000. Maytków. To zwycięstwo uwieczniło wielką chwałę *Rodneya*, przyniosło mu tytuł *Para*, i publiczne od Parlamentu, i Króla dziękczynienia.

(u) Wyspy *Providencyi*, i *Babama* jedne są z Wysp *Lukayskich*, potrzebne dla handlu, iż leżą nad odnogą, przez którą Okręty do *Hawany* płyną.

dziewał się równego w ataku *Gibraltaru*; gotnie więc z wielką usilnością wyprawę, prowadzi pod fortecę pływające baterye, lecz w 10. godzin kulami palącemi się *Elliot* (w) ie rozprasa i niszczy, 200. Armat na nich będące zata-

(w) *Jerzy Elliot*, z dobrej Familii, lecz ubo-
gley, zrodzony R. 1725. w *Prowincyi Szkockiej* w młodych latach oddał go był Oyciec na rzemiosło, aby się uczył Krawiectwa; stan ten nie podobał mu się, chęć go do *Zołnierki* wiodła; uciekł przeto od Krawca i w Niemczech służbę Woyskową przyjął, gdzie idąc przez stopnie w kilka lat *Oberlieutenantem* został. W czasie rozpoczęty R. 1756. między Francją i Anglią wojny, powrócił do Ojczyzny, przyjął w teyże randze, na którą w Woysku Niemieckim zasłużył. Wkrótce poruczono mu zrekrutować Regiment lekkiej jazdy, którego on koniecznie potrzebę Departamentowi wojennemu przełożył. Rozpoczął on werbowanie w Londynie; wielu się ubiegało do jego zaciągów, rzecz osobliwsza, iż było najwięcej czeladników Krawieckich. Całą tę wojnę odbył on w Niemczech, z wielką męstwą zalecą, w nadgródę której R. 1759. został Generałem Majorem, a wkrótce wojska Irlandzkiego Szefem, a R. 1770. Generałem Lieutenantem, gdy nie chciał dłużej trzymać na wyższej Komendy w Irlandyi. W tym umiera General *Cornwallis* Gubernator *Gibraltaru*, wszyscy na *Elliota* obrócili oczy, iako naysławniejszego do trzymania Rządu w fortecy. Chętnie ją Król jego staraniu i męstwu powierzył, a on okazał iż niepionne w nim było zaufanie Króla i Narodu.

tapia, 1,530. Hiszpanów i Francuzów ogniem i wodą gubi, lub w niewolę zabiera. Jeszcze dnia 10. Pazdziernika kuszą się o Gibraltar Hiszpani, ale równie mocnego doznają oporu. W tym *Howe* z Flotą swą na pomoc przybywa, dodaje Gibraltarowi żywności, i pomyślnie przedybiącemi na się w około Nieprzyjaciółkami uchodzi. Tegoż prawie czasu w Indjach Wschodnich między Angielską i Francuską Flotą dwie zaszły potyczki. Lubo zaś ani przygotowania, ani operacye wojenne nieustawały bynajmniej, z tym wszystkim z obydwóch stron coraz bardziej skłaniano się do pokoju, i rozpoczęto Traktatowe roboty. Lecz pretensye zachodziły daleko, przeto punkta przedugodne długo się układać musiały. Nareszcie umocowani Pełnomocnicy Hrabia *de Vergennes* Minister Francuzki, Hr. *d'Aranda* Poseł Hiszpański, P. *de Brantzen* Poseł Hollenderski, P. *Franklin* Minister Amerykański, *Fitzberbert* i *Oswald* Ministrowie Angielscy, z Sekretarzami P. *Rainewal* i *Adams*, po wielu umowach, wątpliwościach, i obciążeniach, na następujące Artykuły Traktatu ugodzili się, i one podpisali w *Wersalu*. (x)

Mię-

(x) Nayprzód dnia 20. Stycznia Przedugodne Artykuły pokoju ułożone były, które potem Traktatem ostatecznym podpisanym w Mcu Wrześniu

Miedzy Królem Francuzkim i Królem Wielkiej Brytanii.

Król Chrześciański, i Król Wielkiej Brytanii pobudzeni równą żądzą oddalenia nieszczęśliwości Wojny wszystko pustoszącey, i przywrócenia między sobą iedności i zgody potrzebney dla

przyjęte bez odmiany zostały. Roztrząsanie ich w Parlamencie Angielskim dla zyskania Jzb approbacyi z wielką wrzawą ucyzionie było. Partya Oppozycyi usadziła się na zrzucenie Ministerium dawnego, i dokazała. Przekładała ona Stanom w mowach swych, iż ten Traktat był ieden z nayhaniebniejszych i naynieużyteczniejszych, które kiedy W. Brytanii zawarła. Lecz Partya Dworu tem się bronila, iż zniewolenie Stron traktujących do przystania na lepsze warunki było niepodobne w tym stanie sił Anglii, które wystawiając, okazywała, że w czasie wybuchnienia wojny w Ameryce, dług Skarbu wynosił do 136. Milionów Fun-
tów Szterl: a teraz urosł do 200. a zatym Anglia prócz wyniszczonych skarbów własnych, ogoloczonych z ludzi Kraiów, utraty Osad, powiększyła dług Narodowy 64. milionami. Bil więc następujący większością głosów przyjęty został: „Ze przez
„względ na wiarę publiczną, która powinna być
„nienaruszoną, Parlament utrzyma powagę Króla
„Jmci, czyniąc pokój mocny i trwały, który
„z mocy uczynionego Traktatu, powinien być
„statecznie zawarty.”

dla całego równie Narodu ludzkiego w powszechności, iako i dla dobra własnych Królestw, Stanów i Poddanych wzajemnych, skłonili się do żądania zobopólnego pokoju, i przyjęli pośrednictwo, które im Cesarskie Dwory ofiarować raczyły. Tym końcem wyznaczili do dzieła tego Ministrów, z strony Króla Chrześcijańskiego: J. Pana Karola *Gravier* Hr. *de Vergennes*, Barona *de Welferding*, Kommendora Orderów Ministra i Sekretarza Stanu, Szeffa Rady Królewsko - Skarbowey, Konsyliarza we wszystkich Radach, a od Króla Wielkiej Brytannii: JP. Jerzego Xiążęcia i Hr. *de Manchester* Vice Hr. *de Mandeville*, Barona *de Kimboiton*, Lord-Lieutnanta, Konsyliarza prywatnego i aktualnego Króla Jmci Angielskiego, Pośła Extra-ordynaryjnego i Pełnomocnego przy Dworze Wersalskim, którzy wraz z JP. *Florimond* Hrabia *de Mecey d'Argenteau* Vice Hrabia *de Loo* Baronem *de Crichegnée* Kawalerem Złotego Runa, Szambelanem i Konsyliarzem aktualnym Jego Cesarsko - Królewsko - Apostolskiej Mości, Pośłem u Dworu Francuzkiego; iako też z JPanem Iwanem Xciem *Boratyńskim* Generałem Lieu-nantem Woysk Imperatorowy Jmci całej Rosyi, Orderów S. Anny i Szwedzkiego Miecza Kawalerem, i Ministrem pełnomocnym; wraz z JP. *Arkadyuszem de Markoff*, Konsyliarzem Stanu i Ministrem Pełnomocnym Imperatorowy Jemci

mei Rosyjskiej, iako Reprezentantami Potencyi pośredniczych, po wspólnej deliberacyi, namowach, układzie, podpisach, i uroczystej samianie, dokonali dzieła następującego Traktatu.

I. Odtąd między Królem Jmcią Francuzkim i Wielk: Brytannii, Ich Następcami i Dziedzicami, iako też między Ich Królestwami, Stanami, Kraiami, Prowincjami, Poddanymi, i Hołdownikami pokój powszechny i wieczysty trwać będzie. Przeto obie Strony Kontraktujące przyłożą wszelkiej usilności do ugruntowania iak nymocniej wspólnej przyjaźni, a przeciwnie do odwrócenia tego wszystkiego, coby iey osłabienie, lub iakikolwiek uszczerbek przynieść mogło.

II. Traktaty: Westfalski Roku 1648. Niemegski R. 1678. i 1679. Rywicki 1697. Utrechtski 1713. Badeński 1714. Hageński potroiny Aliancyi 1717. Londyński pięciorakiej Ligi 1718. Wiedeński 1738. Akwizgrański 1748. i Paryski 1763. za fundament i prawo ni-niejszemu Przymierz służyć mają. Tym końcem, wszystkie powyżey rzeczony Traktaty, które między obiema Dworami zachodzą, za ponowione i utwierdzone mieć chcemy, tak iak gdyby co do słowa umieszczone tu były, i zachowanie ich uroczystie warujemy w tym wszystkim

skim, w czymkolwiek przez niniejszy, odmiana, lub poprawa iaka nie zaydzie.

III. Więźniowie w czasie przeszłej wojny, bądź na lądzie, bądź na morzu zdobyci tak ziedney, iak i z drugiey strony, równie iako i zakładnicy powróceni bydź mają bez żadnego okupu prócz opłaty kosztów autentycanie dowiedzionych, łożonych na ich utrzymanie, i zaręczenia pewności względem zaspokolenia długów, któreby się zaciągnięone przez nich okazały. Także Okręty wojenne iako i Kupieckie, któreby były zabrane po zawieszeniu broni, oddane będą z oba Stron z amunicyami i ładunkami swemi.

IV. Król Wielkiej Brytannii zostanie przy possessyi Wyspy *Ziemi - Nowey* (y) podług Artykułu XIII. Traktatu Utrechtskiego, a to z przyległemi Wyspami; prócz *S. Piotra* i *Mi-*

(y) Brzegi tej Wyspy R. 1495. Hiszpani odkryli, a Rybacy nazwali ją Wyspą Stokfiszów, dla mnogiego tych ryb przy iey brzegach połowu. Obszerna iest na mil 300. pełna gór i lasów. Francuzi odstąpili iey byli Anglikom Traktatem Utrechtskim. Tuż leżą drobne wyspy *S. Pierre* i *Miquelon* w Golfie *S. Wawrzeńca*, niemające nad mil 9. obwodu, nabyte od Francyi byty R. 1763. Traktatem Paryskim, a to dla schronienia Rybaków, i z warunkiem, aby tam nie trzymała większey załogi nad ludzi 50.

Miquelon, których niniejszym Przymierzem Francyi na zawsze odstępuje.

V. Król Jmć Chrześciański zabiegając tym Kłótniom, które zachodziły dotąd między Narodami Francukim i Angielskim, zrzeka się prawa do połowu ryb, które mu należało z mocy tegoż Artykułu Traktatu Utrechtskiego od Kapu *Bonavista* aż do Kapu *S. Jana* leżącego na brzegu Wschodnim *Ziemi - Nowey* pod 50. градусem szerokości Północney; przez co połów Francuzki pocznie się od pomienionego Kapu *S. Jana*, pójdzie przez Północ, i zwracając się stronę Zachodnią Wyspy *Ziemi - Nowey* będzie miał za granicę miejsce zwane *Cap de Raye*, leżące pod 47. градусem i 50. minutami szerokości. Rybacy Francuzcy zażywać będą połowu pozwolonego sobie tym Artykułem tak, iak mają prawo używać go z mocy Traktatu Utrechtskiego.

VI. Co się tycze połowu w Golfie *S. Wawrzeńca*, zostaną przy nim Francuzi stosownie do Artyk: V. Traktatu Utrechtskiego.

VII. Król W. Brytannii ustąpi i powróci Wyspę *S. Lucy* (z) w tym stanie, w iakim by-

(z) Wyspy *S. Lucy* i *Tobago* są z liczby Antylskich. Pierwsza ma w okrag na mil 25. Osadę tu zesożoną od Francuzów zruynowali Anglicy. Przed ostatnią wojną liczyli Mieszkańców białych

była przed zawoicowaniem iey od Anglików, równie iako i Wyspę *Tobago*, którey possessyą Królowi Chrześcijańskiemu gwarantuje. Protestanci osiedli na tych Wyspach w sprawowaniu obrządków swej religii żadney przeszkody doznawać nie mają. Mieszkańcy także, którzyby byli z natury Poddanemi Wielkiej Brytannii zachowani, i utrzymami przy swych własnościach będą; lub gdyby się im wyprowadzić podobało, wolność i bezpieczeństwo zupełne dane im będzie, ani im sprzedaż dóbr swych Poddanym Francuzkim, lub wynoszenia swych sprzętów bronię być nie ma, chyba w przypadku processu kryminalnego, pod którymby zostawali, lub niezaspokojonych długów. A dla tym większego zabezpieczenia własności mieszkańców, wyda Król Francuzki obwieszczenie znoszące na tych Wyspach prawo Kaduka.

VIII. Dwór Wersalski oddaie Wielkiej Brytannii w stanie tym, jakim były, gdy ie zdobyli Francuzi, Wyspy: *Grenadę*, *Grenady-*
ny

2,000. a czarnych na 13,000. Obfitnie w cukrową trzcinę, kakao, indych, i bawełnę. Mniejsza iest i nakształt góry skalistej *Tobago*; w której niema nad 2,000. Murzynów pracujących w 60. cukierniach. Otrzymali ią byli Anglicy mocą Traktatu Paryskiego.

ny, *Dominikę*, *S. Wincentego*, *S. Krzysztofa*, *Newis*, i *Montferrat*, z warunkiem wyżey umieszczonym, co do Francuzkich Poddanych na tych Wyspach osiadłych. (a)

IX. Król Wielk. Brytannii odstępuje i gwarantuje Francyi possessyą rzeki *Senegal*, z iey przynależnościami i fortecami: *S. Ludwika*, *Galam*, *Portendic*, *Arguin* i *Podor*, powraca iey także i Wyspę *Goreę* w takim stanie, w jakim

(a) Są to Wyspy Antylskie, które dawniey Francya posiadała, ale Traktatem Paryskim odstąpiła ie i gwarantowała Anglii. *Grenada* od Hiszpanów odkryta, naybogatsza w trzcinę cukrową, opasowana była od Francuzów R. 1670. *Dominika*, od dnia Niedzielnego, w którym do niey Hiszpanie zawinęli, nazwana, nayludniejsza, i większą częścią od Karaibów zamieszкана, była celem długich sporów o iey panowanie między Francya i Anglią. Ostatniey Traktatem 1763. przyznana. *S. Wincentego*, górzysta wypłeniona z mieszkańców, niegdyś bardzo osiedła, ma długości mil 24. szerokości 11. wiele dobrej Tabaki rodzi. *S. Krzysztofa* wzięła nazwisko od imienia Kolumba wynalazcy swego w R. 1493. Długo o iey possessyą Francuzi z Anglikami walczyli. Otrzymali ią Anglicy orężem Roku 1702. a potym Traktatem Utrechtskim. Ma obwód na mil 25. Obfitnie w Sól, trzcinę cukrową &c. *Newis* i *Montferat* osadzone od Anglików, pierwsza R. 1628. druga 1632. rodzą bawełnę, imbir, tytoń, i trzcinę cukrową.

kim ią Anglicy przed opanowaniem swym znaleźli. (b)

X. Wzajem Król Francuzki gwarantuje Anglii possessyą rzeki *Gambii*, i fortecy: *Famet*.

XI. Dla odznaczenia granic wymienionych i zagwarantowanych z oba stron possessyi, wyprawieni będą Kommissarze we trzy miesiące po Ratyfikacyi niniejszego Traktatu. Względem zbioru i handlu gummy będą mieć Anglicy zupełną ich wolność od uścia rzeki *S. Jana* do odnogi i fortecy *Portendic inclusivè*; wyląwszy, iż na brzegach tej rzeki i odnogi, żadney Osady trwałey zakładać nie będą mogli.

XII. Co się tycze reszty brzegów Afryki, Poddani Francuzcy i Angielscy dawnych zwyczaja-

(b) Francya tym Traktatem odzyskuje w Afryce prawie to wszystko, cokolwiek Traktatem Utrechtским ustąpić Anglikom musiała. Panowanie na rzecę Senegali było częstą przyczyną poróżnień Dworu Londyńskiego i Wersalskiego. Pierwsi Portugalczycy za Xcia Henryka do tej Wyspy przybyli, i co rok potym kilka Okrętów na handel wysyłałi; wydarli ią Portugalczykom Francuzi, i znówu Anglikom iey odstąpili R. 1763. wraz z Kraiem na mil blisko 300. obszernym. Senegal ma ią niektórzy tylko za odnogę Nigru; w wuiściu swym iest bardzo głęboka, i szeroko na milę płynie. Ko-rytem swym robi Wyspę, na której Francuzi wystawili Zamek S. Ludwika. Handlu Senegalskiego towarem są Murzyni, piasek złoty, i gumma.

ozaiów trzymać się będą, i równie wolny mieć wstęp do nich, iak go mieli dotąd.

XIII. Król Wielk. Brytanii wróci Królowi Chrześciańskiemu wszystkie te dzierżawy, które do niego należały na początku terażniejszy wojny na brzegu *Oryxa* i w *Bengalu* leżące, z zupełną wolnością opasania kanałem Osady *Handernagor* dla ścieku wody. Y jeszcze tenże Król W. Brytanii bierze na siebie obowiązek, iako i na brzegach *Oryxy*, *Koromandelu* i *Malabaru* handel pewny, wolny, i niepodległy, tak iak go prowadziła dawniey Kompania Francuzka Indyi Wschodnich, czy to Francuzi zechcą go prowadzić Kompanią, czy każdy Poddany od siebie samego.

XIV. *Pondicbery* (c) będzie takie oddane i gwarantowane Francyi iako i *Karykal*; nadto Król W. Brytanii dla okrągleyszego położenia tych dzierżaw postara się o dwa Powiaty *Velanour* i *Babour*, a dla *Karykal* o 4. *Magazy*, czyli Powiaty, które tam są przyległe.

XV.

(c) Miasto Indyjskie na półwyspie *Koromandelu* z tej strony *Gangesu*. Obszerne, ludne, i obronne. Od R. 1672. najlepsza osada Kompanii Francuzkiej w Indjach Wschodnich. Opanowali ie byli Hollendrzy R. 1693. lecz powrócili wkrótce przez Traktat Ryswicki. Byli i Anglicy iego Panami R. 1761. ale zaowu oddali ie Francuzom R. 1763. lubo

XIV. Francya powróci do swej dzierżawy *Mabe*, i do swego Kantoru w *Suracie*, i Poddani iey będą prowadzili handel w tej części Indyi podług fundamentów określonych w Art. XIII. tego Traktatu.

XVI. Jeżeliby Francya miała jakich Alliantów w Indyi, zaproszeni oni będą, iako i Allianci Wielk. Brytanii do przystąpienia do terazniejszego Przymierza, i na ten koniec rachując od czasu podania im tej propozycji, będzie dany im czas 4. Miesiący do namyslenia się; a jeżeliby niechcieli do tego przystąpić, Król Chrześciański i Król W. Brytanii przyrzekaia sobie, że nie będą im pomagali, ani iawnie, ani tajemnie przeciw Osadom Francuzkim lub Angielskim, ani przeciw dawnym dzierżawom swoich Alliantów, iak ie ci posiadali w Roku 1776.

XVII. Król W. Brytanii dla dania Królowi Chrześciańskiemu dowodu szczerego pojednania się i przyjaźni, i dla ugruntowania poko-

zrzuconych, przeto na nowo mury i twierdze iego dzwignąć i umocnić musieli. W czasie ostatniej wojny R. 1778. zdobyli ie byli Anglicy, powrócone tym Traktatem. *Karykal* także w pomorzku Koromandelskim leży; iest to wiość na mil z obszerna z składem Kupieckim, sławnym przez wielki handel płócien.

pokoju następującego zezwoli na skassowanie i zmazanie wszystkich Artykułów ściągających się do Dunkierki rachując od pokoju zawartego w Utrechcie Roku 1713. aż do dnia dzisiejszego.

XVIII. Po Ratyfikacyi niniejszego Traktatu obie Potentye wyznaczają Kommissarzów do układania nowego handlowego Traktatu, który dokonany bydz ma w przeciągu 2. lat od dnia 1. Stycznia R. 1784.

XIX. Wszystkie Dzierżawy i miejsca opasowane od którejkolwiek z Stron Kontraktujących w iakiejkolwiek części świata, a tu nie wymienione pod tytułem odstąpienia, lub powrócenia, mają bydz oddane bez trudności i wyciągania nadgrody.

XX. Wyznaczają się z obu Stron terminy, a te naydaley do 6. miesiący rozciągają się, w których dzierżawy swym Panom powrócone, i Woyska wyciągnięte bydz mają.

XXI. Względem szkód i rzeczy zajętych przed rozpoczęciem nieprzyiacielstwa, tych rozpoznanie Sądom przyzwoitym podług prawa Narodów i Traktatów zostawnie się.

XXII. Aby zakończone processa na Wypach zdobytych od jednej, lub drugiej Strony, odnowione nie były, zgodzono się, iż zapadłe w tej mierze ostateczne wyroki Sądowe niewzruszone w mocy swojej bydz powinny.

XXIII. Wszystkie Artykuły niniejszego Traktatu wiernie i zupełnie zachować, i aby w niczym nadwerżone nie były przestrzegać, zabezpieczając je zobowiązującą gwarancją, Kontraktując Potencye wzajemnie sobie przyrzekając.

XXIV. Uroczystość zamian i Ratyfikacyi w tymże Mieście Wersalu wykonana będzie, najdalej za miesiąc od daty niniejszej.

Co wszystko dla lepszej wiary, My niżej podpisani Ministrowie Pełnomocni podpisami rąk własnych, i rodowitemi Pieczęciami utwierdziliśmy.

Dan w Wersalu dnia 3. Września Roku 1783.

Manchester mp. (L.S.) Gravier de Vergennes mp. (L.S.)

Artykuł Osobny I.

I. Użyte, lub opuszczone Tytuły w Traktacie, Plenipotencyach, i innych Aktach należących do negocjacyi niniejszego pokoju względem Potencji Kontraktujących, nie takiego nie stanowią, coby nadal w takim, lub podobnym razie za prawidłó brane być mogło.

II. Równie użycie Języka Francuzkiego we wszystkich Kopsach tego Traktatu, nie będzie na potym żadnego przykładu czynić; ale w tym mie-

mierze powszechny między Potencjami Traktującemi zwyczaj zachowany być ma. Ten zaś Traktat nie traci w tym na swej mocy, owszem taką mieć wagę będzie, jak gdyby wszystkiemi w nim formalnościami najuroczyściej zachowane były.

Artykuł Osobny II.

DEKLARACYA.

Król W. Brytannii przyzwoliwszy zgodnie wraz z Królem Chrześciańskim na wszelkie warunki powyższego Traktatu, nie tylko przyłoży wszelkiego starania, aby iak najwierniej były zachowane, ale i aby przytłumione nadal były wszystkie niezgody zobowiązującej nasiona. Tym końcem dla uprzątnienia przyczyny sporów i narzekan Rybaków, iako i aby Poddani Francuzcy w pozwołonym sobie połowie ryb na brzegach Ziemi Nowey żadney nie doznawali przeszkody, wyda rozkaz Król Angielski, aby Francuzom wycinanie drzewa potrzebnego do ognisk, chat, i innych budowli rybackich bronione nie było. W czym Artykuł XIII. Traktatu Utrechtskiego za prawidłó obydwom Stronom służyć będzie, warując to razem, aby Rybacy Francuzcy nie nowego nie zakładali, prócz ognisk i repara-

cyi dawnych budynków, w których jednak zimować nie mają.

Król Angielski odtępując Francyi Wyspę *S. Piotra i Miquelon*, w tym zamysle, aby Rybacy Francuzcy bliskie mieli schronienie, podchlebia sobie, iż to ustąpienie nie będzie celem zadróści między dwoma Narodami, i że *Mi-Canal* będzie granicą połowu między rzeczonymi Wyspami i Ziemią - Nową.

Przychyliwszy się równie W. Brytannia do żądań Francyi, dążących do ugruntowania iey handlu w Indyach, przystała na umowę opasania Kanałem dla ścieku wód *Cbandernagory*, ufając, iż wykonanie tego nie da powodu opaczemu podeyrzeniu.

Ostrzega i to sobie Dwór Londyński, iż w Negocyacyi nastąpić mianey względem handlu obydwóch Narodów, jeżeliby przyszło iakie poczynić odmiany w Traktatach trwających, to jedynie do układów handlowych tylko ściągąć się mają, i aby przywilejów i korzyści tak wspólnych iako i szczególnych nie tylko w niczym nie nadwerżają, ale owszem, aby oneż, jeżeli można, pomnażają.

Dan iak wyżej. —

Mię-

Między Królem W. Brytannii i Stanami Ameryki.

Ponieważ same tylko wzajemne korzyści, i przyzwoitość wspólna czynią z doświadczenia jedyny fundament pokoju i przyjaźni między Państwami sprzymierzonymi, zgodzono się z obu Stron ułożyć Artykuły Traktatu na takich fundamentach słuszności i wspaniałej wzajemności, aby wszystkie prywatne pożytki, te to nasienia niezgody odrzuciwszy, taka się mogła ustanowić wspólność pożyteczna i zadosyć czyniąca przyjaźni między obiema Kraiami, iżby można było to sobie obiecywać; że zabezpieczy dla obu Narodów pokój i wieczną zgodę.

I. Król Wielkiej Brytannii uznaje pomienione Stany Zjednoczone, to jest: *New-Hampshire, Massachusetts-bey, Rhode-Island, Osady de Providence, Connecticut, New-York, New-Jersey, Pensylwanią, Delaware, Maryland, Wirginię, Karolinę Północną, Karolinę Południową, i Georgię*, za Stany Wolne, Udzielne, i Niepodległe; że traktuje z temi Stanami iako z takimi, i że, i za siebie samego, i za swych Działdźców i Następców rzeka się wszelkiej pretensyi do rządzenia niemi, do własności i do praw Królowych tych Stanów, i każdej części

z

z tychże Stanów. Y dla zapobieżenia wszelkim sporom, któreby mogły zayść w czasie przyszłego względu granic pomienionych Stanów Ziednoczonych, uchwalono i oświadczone niniejszym Traktatem, że ich granice są i będą tak, iak następuia, to iest:

II. Od węgła z strony Północno - Zachodney Nowey - Szkocyi, to iest: od tego węgła, który się formuje z linii potiągnięney prosto na Północ żródła Rzeki S. Krzyża, aż do gór wzdłuż tych Wysp, które odłączają Rzeki wpadające do Rzeki S. Wawrzeńca od Rzek wpadających do Oceanu Atlantyckiego, aż do strony Północno - Zachodney rzeki Connektykut. Ztamtąd ustępując i idąc wzdłuż środka teyże rzeki, aż do 54. stopnia szerokości północney, ztamtąd linią prostą na Zachód pod tą samą szerokością, póki się taż linia nie dotknie rzeki *Iroquosi*, albo *Cataraquy*, ztamtąd idąc wzdłuż środka teyże aż do Jeziora Ontario. Przez środek pomienionego jeziora póty, póki się ta linia nie dotknie Kommunikacyi tegoż jeziora z jeziorem Erie; ztamtąd idąc wzdłuż tey Kommunikacyi aż do jeziora Erie, przez środek pomienionego jeziora póty, póki ta linia nie przydzie do Kommunikacyi przez wodę między tym jeziorem i drugim *Superieur*. Ztamtąd przez jezioro *Superieur* ku Północy Wysp *Royale* i *Philipeaux*, aż

aż do Jeziora *Long*. Ztamtąd idąc przez środek pomienionego jeziora *Long*, i przez Kommunikacyą wodną, między tym jeziorem i jeziorem *des Bois* (*the Lake of the Woods*) aż do pomienionego jeziora *des Bois*. Ztamtąd przez pomienione Jezioro, aż do końca posunienego naybardziej ku stronie Północno - Zachodney tegoż jeziora, a ztąd idąc prosto na Zachód aż do Rzeki *Misissipi*. Ztamtąd przez linią prostą ciągnącą się wzdłuż środka Rzeki *Misissipi*, póki ta linia nie przetnie naybardziej ku Północy posunionej części stopnia 31. szerokości północney. Na południe idąc linią ciągnącą się prosto na Wschód od wyznaczonego punktu ostatnim razem wspomnionej linii stopień 31. szerokości na Północ Ekwatora, aż do środka rzeki *Apalachicola*, albo *Catabouche*. Ztamtąd trzymając się środka tey rzeki, aż do złączenia się rzeki *Elint* z tą rzeką. Ztąd prosto aż do środka rzeki S. *Maryi* zstępując aż do Oceanu Atlantyckiego. Na Wschód idąc linią ciągnącą się wzdłuż środka rzeki S. *Krzyża*, od miejsca iey uytcia w stanowisko *Fundy*, aż do iey żródła. Ztamtąd od iey żródła prosto ku Północy aż do rzeczonych wyżej gór, które oddzielają rzeki wpadające w Ocean Atlantycki, od rzek uchodzących do rzeki S. *Wawrzeńca*, zabierając w tym wszystkie Wyspy z tey strony, w odległości 20. mil

mil z każdej strony brzegów należących do Stanów Zjednoczonych, i leżące między liniami ciągnącemi się prosto na Wschód od tych punktów, gdzie rzeczone granice między Nową-Szkocją z jednej strony, a Florydą Wschodnią z drugiej, dotkną się stanowiska *Fundy* i Oceanu Atlantyckiego. Wyłączając te Wyspy, które teraz są, albo były przedtym w obrębie granic wyżey pomienioney Prowincyi Nowey-Szkocyi.

III. Zgodzono się z obu Stron, aby Obywatele Stanów Zjednoczonych używali bez przeszkody prawa połowu ryb wszelkiego rodzaju koło Wyspy Ziemi - Nowey, iako też w Golfie S. Wawrzeńca, i po wszystkich innych miejscach morskich, na których Obywatele obu Narodów mieli zwyczaj łowienia Ryb przedtym w każdym czasie. Zgodzono się także aby Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych mieli wolność łowienia ryb wszelkiego rodzaju w każdej stronie brzegów Wyspy Ziemi - Nowey, gdzie Rybacy Wielkiej Brytannii mają zwyczaj łowienia, (ale nie suszenia, lub zaprawiania ryb na tey Wyspie) i aby mieli także wolny połów przy brzegach i stanowiskach wszystkich innych Wysp, lub Kraiów należących do W. Brytannii w Ameryce, i aby Rybacy Amerykańscy mogli wolnie suszyć i zaprawić Ryby w tych brzegach i sta-

no.

nowiskach Wysp *Madelaine* i *Labrador*, które nie są zabrane od Nowey-Szkocyi, i to póty, póki tam nie będą założone Osady iakie; a iak prędko te brzegi i stanowiska będą zabrane od Osad, nie będzie już wolno rzeczonym Rybakom suszyć, lub zaprawiać ryb w założoney Osadzie, nie umówiwszy się pierwey w tey rzeczy z mieszkańcami i właścicielami Kraiu.

IV. Zgodzono się z obu Stron, aby Kredytorowie z jednej i z drugiej Strony nie mieli żadney prawney przeszkody do odzyskania w pieniądzach dobrej monety wszystkich tych dłużów, które im się sprawiedliwie należą.

V. Uchwalono przytym z obu Stron, aby Kongress zalecił szczerze Zgromadzeniom Pr wodawczym każdego z 13. Stanów Zjednoczonych, postarać się o przywrócenie wszystkich gruntów, przywilejów, i własności skonfiskowanych prawdziwym Poddanym W. Brytannii, iako też o przywrócenie gruntów, przywilejów, własności tym Osobom, które mieszkają w Powiatach należących do W. Brytannii, a nie wołowały z rzeczonymi Stanami Zjednoczonymi. Uchwalono także, aby Osoby należące do jednej, lub drugiej Strony, miały zupełną wolność udania się do któregokolwiek z 13. Stanów Zjednoczonych, i zabawienia się tam przez 12. Miesiący bez żadney dla siebie przeszkody w tych

tych staraniach i zabiegach, któreby czyniły dla odzyskania wszystkich swoich gruntów, przywilejów, i własności, które im były skonfiskowane. Aby powtórę Kongress zalecił szczerze różnym Stanom nowe roztrząśnienie i przeyrzanie wszystkich Aktów, lub praw ściągających się do celu wyżej zamierzonego, a to tym końcem, aby te Akta, lub prawa uczynione, były doskonałe zgadzającemi się, nie tylko z sprawiedliwością i słuszością, ale jeszcze z tym duchem szczerzego pojednania się, który za powrotem błogosławieństw pokoju powinien powszechnie celować, i aby potrzebie zalecił tenże Konaress w sposób iak nayszczerszy różnym Stanom, aby grunta, przywileje, i własności wzmiankowanych tu wyżej Osób, wrócone im były, nadgradzając każdej osobie, któraby teraz mogła trzymać iakikolwiek grunt, lub własność skonfiskowaną *bona fide*, kwotę, którą też Osoba mogła zapłacić, kupując iakikolwiek grunt, lub własność po ich skonfiskowaniu. Uchwalono naostatek, że te wszystkie Osoby, które iakimkolwiek sposobem należą do skonfiskowanych gruntów, bądź tytułem długów, bądź przez Małżeństwa, bądź z inney iakiejkolwiek okoliczności, nie będą miały przeszkody, żadney prawney w dochodzeniu swoich sprawiedliwych przywilejów.

VI.

VI. Nie będzie się na potym czyniło więcey konfiskacyi, ani się nie będzie pozywało do Sądów żadney Osoby, któraby wchodziła do terażnieyszey wojny, i żadna Osoba nie będzie ponosiła żadney z tey przyczyny szkody i straty przyszłej, bądź w swojej Osobie i wolności, bądź na swojej własności, i że ci, którzy mogą bydź w więzieniu za takie oskarżenia, w czasie Ratyfikacyi Traktatu w Ameryce, będą wnet wypuszczeni na wolność, i rozpoczęte przeciwko takim processa, nie będą kontynuowane.

VII. Będzie pokój mocny i stateczny między Królem Wielkiey Brytannii i pomienionemi Stanami, i między Poddanemi iedney Strony i Obywatelami drugiey; dla czego wszystkie nieprzyiacielstwa tak morzem, iako i lądem wnet ustaną. Wszyscy niewolnicy otrzymają wolność i z wszelką należytą prędkością, nieczyniąc żadney szkody, ani nie wyprowadzając żadnych Murzynów, ani inney iakiey własności Obywatelów Amerykańskich. Król Jmć W. Brytannii wyprowadzi wszystkie swoje Woyska, Garnizony, i Flotty z Państw Stanów Ziednoczonych, i z każdego Portu, Fortecy, lub stanowiska będącego w obrębie tychże Stanów Ziednoczonych, zostawiając we wszystkich fortyfikacyach Artylleryą Amerykańską, któraby się tam znajdowała. Król Jmć W. Brytannii da także rozkaz i postara się, aby

aby wszystkie Archiwa, Regestra, Akta, Papiery należące do któregokolwiek z pomienionych Stanów, lub do ich Obywatelów, które w ciągu tej wojny mogły wpasć w ręce iego Officerów, i Żołnierzy mogły wnet być oddane, i powrócone Stanom i Osobom, do których należą.

VIII. Zegluga na rzecę Misissipi od iey źródła, aż do Oceanu, zostanie na zawsze wolna i otwarta, równie dla Poddanych W. Brytannii, iako i dla Obywatelów Stanów Zjednoczonych.

IX. Jeżeliby się przytrafiło, żeby iaka forteca, lub Kray należący do W. Brytannii, lub do Stanów Zjednoczonych, był podbity od Woysk iedney lub drugiej Strony przed doysciem tych Antykułów do Ameryki, umówiono się z obu Stron, aby bez trudności, i bez wyciągania żadney opłaty były oddane.

Działo się w Paryżu d. 30. Listopada 1782.

Rychard Oswald. John Adams, Benjamin Franklin, John Jay, Henry Laurens. (L.S.)

*Miedzy Królem W. Brytannii i
Królem Hiszpańskim.*

Obydwa Monarchowie równą pafajac żądzą przywrócenia między sobą dobrej przyjaźni, a
Na-

Narodom i Poddanym spokojności i szczęścia, wyznaczili na ten koniec, to iest z strony Króla W. Brytannii: P. Alleyne Fitz - Herbert Ministra Pełnomocnego; z strony Króla Katolickiego: Dona Piotra, Pawła, Abarca de Bolea, Ximenes, d'Urnea &c. Hrabiego d'Aranda i Castel Florido, Margrafa de Torres, de Villanan i Rnpit, Podgrabiego de Rueda i Yoch, Barona de Gewin Sietano, Clamora, Eripol, Trazmoz, la Mata del Castel Viejo, Antillon, la Almolda, Cortés, Jorwa, St. Genis, Rabouillet, Orcau, Ste Colome de Farnes, Pana Dzierżawy d'Alcala, doliny de Rodellar, Zamków i Miast de Maella, Mestenones, Tiurana, de Villa plana, Turades, i Villadran &c. Męża bogatego z urodzenia w Arragonii, Grandesa Hiszpańskiego pierwszy Klasy, Kawalera Orderów Złotego Runa i S. Duchy, aktualnego Dworzanina Kamery Królewskiej, Kapitana Generalnego Woysk Królewskich, i Posła przy Królu Chrześcijańskim, którzy komunikowawszy sobie wzajemnie zupełne władze, ułożyli Antykuły następujące:

I. Po podpisaniu niniejszego Traktatu przywrócona będzie przyjaźń szczerą między Królem W. Brytannii i Królem Hiszpańskim, ich Królestwami, Stanami, i Poddanemi, na morzu i na lądzie, we wszystkich Częściach świata. Natę koniec postane będą do Woysk i do Flot służące rozkazy.

II. Król Katolicki zachowa przy sobie Wyspę Minorę.

III. Król W. Brytannii ustąpi Królowi Katolickiemu Florydę Wschodnią, a Król Katolicki zachowa dla siebie Florydę Zachodnią, i będzie dany czas 18. miesięcy, rachując od ratyfikacyi Traktatu ostatniego tym Poddanym W. Brytannii, którzy osiedli tak na wyspie Minorce, iako i w obu Florydach, do sprzedania swych dóbr, do odzyskania długów, do przewiezienia swych sprzętów i do przeprowadzenia, się nie czyniąc im w tym żadney przeszkody, bądź z przyczyny ich religii, bądź z innego iakiegokolwiek powodu; wyłączywszy tylko tych, którzy albo są zadłużeni, albo mają na sobie sprawy Kryminalne. Y Król W. Brytannii będzie miał moc kazać sprowadzić z Florydy Wschodniej wszystkie sprzęty do niego należące, bądź Artylleryą, bądź inne rzeczy.

IV. Król Katolicki nie dopuści w przyszłe czasy, aby Poddanym W. Brytannii czyniona była iakakolwiek przeszkoda, i pod iakimkolwiek pozorem, w ścinaniu, ładowaniu i przewożenia drzewa farbierskiego, (d) albo *de Campeche* w ia.

(d) Ten Artykuł w Traktacie naydłuższy jest; naznacza Granice Powiatu pozwolonego Anglikom na sprowadzenie drzewa farbierskiego, i zabiega

iakim Powiecie, którego granice będą oznaczone; i na ten koniec ciż Poddani i robotnicy W. Brytannii, będą się mogli budować bez przeszkody, i mieszkać w domach i Magazynach, dla siebie, dla swej Familii i dla swoich sprzętów potrzebnych, w miejscu mającym być z obu Stron umówionym, albo przez Traktat ostateczny, albo w 6. miesięcy po zamianie ratyfikacyi. Y Król Katolicki zapewnia im przez ten Artykuł zupełne używanie tego wszystkiego, co się teraz wyżej wyraziło, z tym jednak warunkiem, że

wszelkim dalszym kłótniom w tej mierze. Lecz wolność sprowadzania drzewa nie zawiera pozwolenia Anglikom prowadzenia przy tamtych brzegach wolney żeglugi. Przy czym obstawiał Fox Minister Angielski. Lecz Hiszpania znając dobrze, iak wiele ią kosztowała ta Angielska żegluga, przez zakazany handel, który tam prowadziły Okręty z wyspy Jamaiki, mianowicie dostarczając Indyanom broni, prochu &c. czego ci używali dla napastowania ustawicznego Osad Hiszpańskich, wcześniej sobie ten Artykuł względem brania drzewa pomienionego z Powiatu Honduras obostrzyła. Przed podpisaniem bowiem Artykułów, postarała się była od Lorda Grantham na ten czas Sekretarza Stanu o Deklaracyą Dworu, iż w danym zezwoleniu od Hiszpanii na sprowadzenie drzewa z Honduras nie będzie pretendować Anglia wolney żeglugi do Sąsiedzkich brzegów. Okazał Traktat Londyński R. 1783.

że się przez to nie uymuje najwyższemu tam panowaniu Króla Katolickiego.

V. Król Katolicki wróci W. Brytannii Wyspy: *Providencyi i Babamę*, bez wyłączenia, i w takim samym stanie, w jakim one były, kiedy je Woyska Hiszpańskie zabrały.

VI. Wszystkie Kraje mniejsze, lub większe, które są zawoioowane, albo mogły być zawoioowanemi, w którychkolwiek bądź częściach świata, od Króla W. Brytannii, albo przez Króla Katolickiego Woyska, a które nie są wyrażone w niniejszych Artykułach, oddane będą bez trudności i bez wyciągania nadgrody.

VII. Traktatem ostatecznym odnowione i potwierdzone będą wszystkie inne Traktaty, które dotąd były między obiema Stronami traktującemi, i którym się co nie uymuje przez Traktat ostateczny. Oba Dwory wyznaczą Kommissarzów do ułożenia stanu handlu obojga Narodów, dla obmyślenia nowych rozrządzeń handlu, na fundamencie wzajemności i wspólnej przyzwoitości; i też dwa Dwory ułożą po przyjacielsku między sobą czas przyzwoity na takie roboty.

VIII. Ponieważ rzecz jest potrzebna naznaczyć pewną Epokę do oddawania Kraiów, i wprowadzenia Woysk, rzecz tak jest umówiona, że Król W. Brytannii ma odebrać Wyspę Bahamę,

hamę, a Król Katolicki Florydę Wschodnią w czasie trzech Miesięcy po Ratyfikacyi uczynionej, lub prędzej jeżeli można. Na co potrzebne rozkazy wydane będą.

IX. Zabrani w niewolą przez Woyska Króla W. Brytannii i Króla Katolickiego na morzu i na lądzie, będą zaraz po ratyfikacyi Traktatu Ostatecznego wzajemnie i wiernie, nie wyciągając od nich opłaty żadnej, wydani i na wolność puszczeni; płacąc tylko te długi, któreby zaciągneli w czasie swojej niewoli. Y każda Korona uczyni racjonalny obrachunekłożonych kosztów na utrzymywanie niewolników podług podanych sobie autentycznych rejestrów.

X. Dla zabezpieczenia wszelkim trudnościom, sporom, i zażaleniom, któreby się mogły zdarzyć z okoliczności takich zabranych Okrętów, już po podpisaniu tych Artykułów, ułożona rzecz jest z obu Stron: że Okręty i sprzęty, któreby były zabrane w *Manche* i na Morzach północnych, po upłynieniu 12. dni od czasu ratyfikacyi teraźniejszych Artykułów, będą z obu Stron oddane. Na dalsze Morza dłuższy się przeciąg czasu naznaczy.

XI. Ratyfikacye Traktatu będą należycie zamienione w Miesiącu jednym, lub prędzej od dnia podpisania niniejszych Artykułów. Co dla lepszej wiary Pełnomocnicy Króla W. Brytannii

i Katolickiego podpisali. Działo się w *Wersalu* dnia 20. Stycznia R. 1783.

Alleyne Fitz-Herbert. (L.S.) Hr. d'Aranda.

*Miedzy Królem Wielkiej Brytannii
i Rzplita Hollenderską.*

Król Wielkiej Brytannii i Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych przez chęć równą oddalenia nieszczęśliwości wojennych, umocowali swoich Ministrów Pełnomocnych; z strony W. Brytannii Jerzego Xcia i Hrabie de Manchester (e) Posła Extraordinarynego i pełnomocnego przy Królu Chrześciańskim, zaś strony z Stanów Generalnych: PP. Lestevenon de Berkenrode, i Gerarda Brantzen, okazawszy sobie wzajem zupełne swe władze, między sobą ułożyli.

I. Stanowi się zupełne przywrócenie pokoju i przyjaźni między Królem W. Brytannii, i Stanami Generalnemi Prowincyi Ziednoczonych, ich Państwami i poddanemi, zaraz po ratyfikacyi

(e) Przy zamianie tego Traktatu na Ostateczny, który się w niczym od tego nie różni; Minister Angielski przy Dworze Wersalskim był P. Daniel de Hailes, z strony Hollandyi ciż sami. Ostateczny zaś dopiero 20. Maia R. 1784. stanął.

cyi przedugodnych Artykułów. A zapomnienie ogółne tego wszystkiego, cokolwiek się popełniło z obu Stron przed, lub w czasie wojny.

II. Co się tyczy honotów bandery i witańia na morzu Okrętów Króla W. Brytannii przez Okręty Rzeczypospolitey, w tem takim sposobem w dalszy czas będzie się postępowało, iak było przed początkiem wojny teraz zakończoney.

III. Wszyscy Niewolnicy zabrani z iedney i z drugiej Strony tak na lądzie iako i na morzu, oraz zakładnicy gwałtem odebrani lub dani, bądź w czasie wojny, bądź aż do dnia dzisiejszego, mają być wróceni bez opłaty, najpóźniej w 6. tygodniach, rachując od dnia zamiany ratyfikacyi tych Artykułów. Y każda Potencya porachuje wierale i dokładnie podług rejestrow Autentycznych, co wydała na Niewolników; a na odebranie długów, któreby zaciągnęli niewolnicy w czasie swojej niewoli, będzie dane wzajemne zabezpieczenie. Wszystkie Okręty tak Wojenne, iako i Kupieckie, któreby były wzięte, po upłynieniu czasu umówionego na zawieszenie broni, będą równie w całości ze wszystkimi ich ekwipażami i towarami oddane. Y do wykonania tego Artykułu przystąpi się zaraz po zamianie ratyfikacyi.

IV. Stany Generalne Prowincyi Ziednoczonych ustępują i gwarantują, ze wszelką własno-

ścią Królowi W. Brytannii Miasto *Negapatnam*, z jego należytosciami, ale że też Stany Generalne wielce sobie szacują pomienione Miasto, z tej przyczyny Król W. Brytannii na dowód przychylności swej ku Stanom Generalnym obiecuje, mimo teraźniejszego wstąpienia traktować z niemi, o przywrócenie im rzeczzonego Miasta, jeżeliby potem Stany miały co równego ofiarować Królowi W. Brytannii. (f)

V. Król W. Brytannii powróci Stanom Generalnym Prowincyi Zjednoczonych *Trincomale*, iako też wszystkie inne Miasta, Fortece,

(f) O Artykuł ten wiele w Traktacie ostatecznym zachodziło trudności. Anglicy koniecznie chcieli pozyskać *Negapatnam*, a Hollendrzy utrzymać się przy nim żądali. Nareszcie Gabinet Londyński przycisniony ze wszystkich stron, zezwolił na to ustąpienie, lecz wyciągał słuszną nadgodro. Pan *Tor* wysłany do Londynu od P. *Brantzen* dla umówienia się z samymi Ministrami Angielskimi, ofiarował w zamian *Negapatnam*, Faktoryą iedną na Wyspie *Sumatrze*, ale Minister Angielski *Fox* odrzucił tę zamianę. Dawali Hollendrzy Anglikom drugą Faktoryą z przydatkiem pieniężnym, ale Dwór Londyński tej propozycji nie przyjął, dając za przyczynę: że ta faktorya jest z liczby tych, które są bardzo ciężkie dla Rzplitej, niżeli użyteczne, i sami Hollendrzy chcieliby ją odstąpić i porzucić. Trudność ta przeciągnęła przyjęcie Przedugodnego Traktatu za Ostateczny do dnia 20. Maja R. 1784. Anglicy przy *Negapatnamie* utrzymali się.

ce, Porty, i Osady, które w ciągu niniejszej wojny w jakiegokolwiek części świata były zawojuowane, bądź orężem Króla W. Brytannii, bądź przez Woyska Kompanii Angielskiej i Indyi Wschodnich, któreby miał w swojej mocy, a to wszystko w takim stanie, w jakim zabrane było.

VI. Stany Generalne Prowincyi Zjednoczonych obowiązują się nie czynić żadney trudności żegludze Poddanych W. Brytannii na morzach Wschodnich.

VII. Ponieważ zaszły niektóre spory między Kompanią Afrykańską Angielską, i Kompanią Indyi Zachodnich Hollenderską względem żeglugi przy brzegach Afrykańskich, iako też względem Kapu *Apollonii*, więc dla zabezpieczenia wszelkim na potom powodom do spraw i zażaleń Poddanych obóh Narodów, przy tych brzegach mieszkających, postanowiono z obu Stron wyznaczyć Kommissarzów, dla uczynienia w tej rzeczy rozporządzeń przyzwoitych.

VIII. Wszystkie Kraie i Jurydykcyje, któreby były zawojuowane w jakiegokolwiek części świata przez Woyska Króla W. Brytannii, lub Stanów Generalnych, a nie są wyrażone w niniejszych Artykułach, będą wydane bez trudności, i bez wyciągania żadney nadgodro.

IX. Czas powrócenia Kraiów zabranych i wyprowadzenia Woysk w Indjach Wschodnich

i Zachodnich tenże jest umówiony, iaki był określony w Traktacie między W. Brytanią i Francją.

X. Król W. Brytanii i wyżej pomienione Stany Generalne obiecają szczerze i wiernie zachować wszystkie zawarte i ustanowione Artykuły w tym Traktacie, i wzajemnie ie sobie obie Strony gwarantują.

XI. Ratyfikacya Artykułów między Stronami traktującemi nastąpi w przeciągu Miesiąca, albo i prędzej. — Działo się w Paryżu dnia 2. Września R. 1783.

(L.S.) Manchester. — Lestevenon van Berkenrode. Brantzen. (L.S.)

Ponieważ poprzedzające Traktaty w języku Francuzkim były pisane, przeto Traktujące Potencye uczyniły sobie ostrzeżenie w Artykule Osobnym.

Używany w tych Traktatach język Francuzki, względem przyszłych Negocyacyi, które kiedy między temi Potencjami zachodzić mogą, nie ma stanowić żadnego przesądu; owszem ma być zachowany ten zwyczaj na potym, który między Narodami traktującemi w podawaniu sobie wzajemnym Exemplarzów Traktatu zachowuje się. Dla czego czyni się tu to ostrzeżenie.

żenie, iż uchybienie zwrzaziu tego, nie ma nic uwłaczać mocy, uroczystości, i ważności Traktatów.

T R A K T A T

Konstantynopolitański w R. 1783.

Pożytki, które Francya odnosiła z przylądni Porty Ottomańskiej, wzbudziły chęć w Ministrach Dworu Madryckiego, aby się o nią starali dla dobra Państw Korony Hiszpańskiej. Położenie Kraiów z Stron obydwóch nad wspólnym morzem, związek interesów handlowych, i łatwość skłonienia się Dywanu na pierwszą Traktatu propozycją, były powodem do rozpoczęcia z Portą negocyacyi. Upadł też już był przesąd w Hiszpanach, iż nie godziło się wchodzić w przymierza z Niewiernym Narodem. (g)

Owszem

(g) Duchowieństwo Hiszpańskie opłaca corocznie Królom swoim podatek Kruzady, na ten szczególnie koniec i użytek, aby wieczną z Niewiernymi wojnę prowadzili.

Owszem przełożenia Kupców wystawiały wielkie korzyści, których się Hiszpania z handlu Turckiego spodziewać może. W tym więc celu *Don Jan de Buligny* Kupiec Sewilski w Stambule miał od Króla swego Karola III. zlecenie negocjowania. Doprowadził on je pomyślnie do skutku dnia 14. Września R. 1782. umówiwszy z *Haggi Seyd Mahometem* Baszą Wezyrem W. następujące warunki.

Art. I. Będzie trwać pokój zawarty za pomocą Bożą, między Monarchią Hiszpańską i Portą Ottomańską od dnia dopełnienia Ratyfikacyi z Stron obydwóch; przez który obie Potencye też dla siebie warują obowiązki, jakie między innemi przyjaźnemi Narodami zachodzą, stanowiąc: iż między Prowincjami i Stanami lądowemi w Hiszpanii, Wyspami przyległemi, Fortecami i. t. d. iako też Poddanemi, Państwami i Krajami, które ta Korona posiada, lub w czasie posiadać będzie z jedney, a Krajami, Prowincjami, Ziemiami, Wyspami, i ich Mieszkańcami podległemi panowaniu Ottomańskiemu z drugiej strony, będzie zachowany pokój na lądzie i na morzu, handel wolnie prowadzony, i w tym stanie, w jakim względem innych nayprzyjaźniejszych Narodów zostaje.

II.

II. Statki wszelkie Poddanych Króla Jmci Katolickiego płacić będą we wszystkich Portach i na Komorach Porty Ottomańskiej od towarów, i rzeczy, któreby wyłożyli na ład 3. od sta, iako i Cła inne, do których się obowiązują wszystkie przyjazielskie Potencye. Wzajem też statki i Poddani Porty Ottomańskiej tyle tylko opłacać mają w Kraiach Hiszpańskich, ile opłacała Prowincye w przyjaźni z Hiszpanią będące.

III. Minister Króla Jmci Katolickiego zostawać mający w Stambule, będzie mógł stanowić Konsulów we wszystkich Portach i Miastach na morskich, gdzieby ich ustanowić, zamienić, przenieść rzeczą użyteczną być sądził. Podług zaś charakteru tego Ministra będą mu wydane Firmany i Barały, równie iako i Konsulom, Tłumaczom, i innym Osobom od nich zależącym, którym wszystkim też same mają służyć przywileje, jakie służą Osobom innych Potencyi w tymże Charakterze i obowiązku będącym.

IV. Cóż się tycze Religii, pielgrzymowania do *Jeruzalem* i innych miejsc, Poddani Hiszpańscy uważani w tej mierze będą iako mieszkańcy przyjazielskich Prowincyi. Po śmierci Obywatelów Hiszpańskich zeszytych w Kraiach Porty, majątki ich pozostałe nie będą mogły być zabierane, ani na Skarb, ani przez prywatnych, ale

ale należeć mają do rozrządzenik Ministrów lub Konsulów Króla Katolickiego, którzy ie podług testamentu powrócą tym, do kogo należą. Zmarłych zaś bez testamentu, dziedzictwa będą oddane równie Ministrowi, Konsulowi, lub związek z zmarłym mającym; a w niedostatku tych, Sędzia lub *Kadi* miejscowy spisze rzeczy i majątku Inwentarz, oneż zachowa w całości, i wyda osobie oznaczoney przez Ministra Hiszpańskiego, bez wyciągania opłaty *Resmi Chismet*. Wzajemność strony Hiszpanii dla Poddanych i Kupców Tureckich waruje się.

V. Żaden Sąd Porty mieszać się nie ma do spraw wywołanych przed Ministrów, Konsulów, lub Tłumaczów Hiszpańskich. Lecz ieżliby rzecz, o którą idzie, przeniosła sumę 4. tysięcy Asprów, w takowey sama Porta sądenia ma prawo. Sprawy znowu zachodzące między Poddanemi jedney i drugiey Strony w rzeczach tyczących się handlu, nie będą mogły być sądzone od Kadych, tylko w przytomności Dragomana Hiszpańskiego. Toż się ma rozumieć o Hołdownikach lub zostających pod protekcyą traktujących Potencyi. Nikomu za długi lub rękoymie uczynić napadci nie wolno bez przewidzionych dowodów. Spory zachodzące między Poddanemi Hiszpańskimi Ministrowie ich lub Konsulowie rozstrządać będą.

Toż

Toż się względem Turków w Kraiach Korony Hiszpańskiej ma zachować.

VI. Nie będą mogli Gubernatorowie lub inni Ministrowie Ottomańscy więzić żadnego Obywatela Hiszpańskiego, albo go bez przyczyny napastować. Gdyby który aresztowany został, na pierwszą odezwę Ministra albo Konsula ma być na wolność puszczony i onym wydany dla odebrania zasłużoney kary.

VII. Wolno będzie Portie w Kraiach Hiszpańskich mieć swego *Charge d'affaires* zwanego u Turków *Schegbender*, który ma mieszkać w *Alikancie*. Poddani Porty równych swobód w Hiszpanii doznawać mają, iakie Hiszpanom w Turczach pozwolone będą.

VIII. W przypadku, gdyby Statek morski jedney Potencyi rozbił się przy brzegach, lub w bliskości portu należącego do drugiey, na ten czas wszelka pomoc dana mu być powinna; ocalone towary i rzeczy mają być zachowane i powrócone właścicielom.

IX. Statki obydwóch Potencyi nie będą mogły być przymuszane do transportowania Artylleryi, Woyska, lub do inney iakiey usługi.

X. Statki Ottomańskie przychodzące do Państw Korony Hiszpańskiej będą przyjmowane, iak Statki przyjacielskiey Potencyi, z ostrzeżeniem

niem tylko zachowania zwyczajney Kwarantanny.

XI. Okręty obustronne wojenne w spotkaniu się na morzu witać się będą po przyjacielsku, z rozwiniętą Banderą; Kupieckie przyczynienie zobowiązań nawzajem, dadzą sobie znaki przyjaźni. Okręty zaś Wojenne spotkawszy Kupieckie, napastować ich nie mają, ale owszem dawać pomoc w potrzebie. W przypadku rewizyi, Okręt wojenny wysła Szalupę z dwoma tylko osobami prócz Maytków, którzy znalazłszy nie fałszywe Paszporta, puszcza wolno Statki Kupieckie. Aby zaś Bandery i Paszporta z obydwóch Stron rozoznane być mogły, formy ich i kopie, obie Potencye komunikować sobie wprzód mają.

XII. Gdyby który Poddany Króla Katolickiego został Mahometanem, i to przed Konsulami lub Dragomanami zeznał, nie pozostanie przeto wolnym od opłaty swych długów, i powrotu towarów, które nie do niego właściwie należały.

XIII. Kupcy Poddani lub pod protekcją Korony Hiszpańskiej zostający, spotkawszy Okręty Korsarzów nieprzyjaznych Porcie, którzyby jednak nie mieli rozbójniczego zamysłu, nie będą mogli ich krzywdzić i napastować co do majątku i osób. Wszelki Statek z banderą lub

pa.

paszportem Hiszpańskim zabrany od Korsarza Ottomańskiego, natychmiast z całym swym ładunkiem powrócony być ma; gdyby zaś od Nieprzyjaciela obydwóch Stron był wzięty, obie Potencye do odzyskania go wielkiej i wspólnej usilności przyłożą.

XIX. Niewolnicy, którzyby się znajdowali w Państwach tak jedney iako i drugiej Strony, będą zamienieni i oddani za poprzedzającym okupem umiarkowanym przez Kommissarzów na to wyznaczonych od obojczy Potencyi. Co nim nastąpi, właściciele poludku z niemi obchodzić się powinni.

XV. Przekonani o Kontrabandę obustronni Mieszkańcy, podlegać będą karze takiej, iakiej podlegają Obywatele innych Przyjacielskich Potencyi. Przeszkadzać w obrządkach Religii, lub namawiać do iey odmiany z obydwóch Stron pod karą surową nie wolno. Statki Hiszpańskie przybijające do Portów, Dardanell &c. Tureckich, nie będą rewidowane, tak iako statki innych przyjacielskich Narodów.

Król Jmć Katolicki nie dopuści, aby statki Ottomańskie będąc od brzegów Hiszpańskich na rzucenie oka, były od kogo napastowane i krzywdzone. Toż samo Porta względem Statków Korony Hiszpańskiej i iey przyjaciel przyrzeka zachować. Artykuł ten będzie doniesio.

siony sprzymierzonym z Hiszpanią Potencyom, do którego iezli się zechcą stosować, Król Jmć Portę uwiadomi.

XVII. Wydane będą iak naysurowsze rozkazy Poddanym Porty zwłaszcza Dulcygnotom, Albańczykom, i innym podobnym, aby nie tylko nie napastowali Statków Hiszpańskich, ale owszem, aby przybyłe do swych brzegów przyjmowali po przyjaźnisku i pomoc im potrzebną dawali. Handel z temiż Narodami wolny i stosowny do ptawideł opisanych Traktatem waruje się. Przestępcy ich surowo karani będą i obowiązani do nadgrozdzenia szkód ztąd wyniknąć mogących. Porta Ottomańska ozaszyim z Hiszpanią Pokoju doniesie Dworom Regencyi Algierskiej, Tunetańskiej, i Trypolitańskiej; zachowanie przyjaźni trzema Firmanami, które komunikowane będą Ministrowi Hiszpańskiemu, gdyby ich żądał, onymże zaleci, i iezliby Traktaty osobne zawrzeć chciały, utwierdzi i pochwali.

XVIII. Zadnemu Nieprzyjacielowi iedney Potencyi traktującej, nie będzie wolno uzbrajać i opatrywać swych Okrętów i Statków w Portach lub Państwach drugiej. Owszem dawać sobie będą wszelką pomoc, a nie dopuszczą wychodzić nieprzyjaźniskim Okrętom z swych Portów, aż we 24. godzin po wyniszczeniu Statków
Hi.

Hiszpańskich lub Ottomańskich. Gdyby Statek iedney Potencyi przód został pokrzywdzony, nieby mu dać pomoc mogła ta Potencya, u której się brzegów znajdował, na ów czas za to odpowiadać nie będzie winna. Statkom oboich Potencyi przyjmować nieprzyjaźniską banderę lub paszporta nie wolno pod karą obwieszenia Kommandanta na przodzie Okrętu, który z ładunkiem i osobami zostanie zdobyczą tego, któryby go schwytał. Przeto żadna Potencya nie będzie mogła dawać swych paszportów, tylko Mieszkańcom w swych Państwach osiadłym.

XIX. Wolno będzie Ministrrom i Kongulom Króla Jmci Katolickiego, tak iak jest wolno Ministrrom innych przyjaźnionych Potencyi, wyciągać opłaty od towarów wszelkich pod banderą Hiszpańską. Takowym zaś Statkom nie ma być wzbraniane przyjmowanie wszelkich towarów, prócz prochu, broni, i innych zakazanych.

XX. Tak Poddani iako i pod pretekcyą Korony Hiszpańskiej zostający używać będą w kupnie i sprzedaży takowych pieniędzy, iakowych Kupcy innych przyjaźniskich Potencyi używają; ani od importacyi towarów do innych Cest, prócz zwyczajnych, pociągani nie będą.

XXI. Zaden nie będzie mógł wstrzymać Okrętu mającego odbiiać od lądu, pod pozorem
ia.

jakiego sporu lub pretensyi, które przez Konsula miejscowego zaspokojone iak nayspedzey bydź powinny. Poddani Króla Jmci Katolickiego tak żenaci iako i bezzenni wolni są od płacenia podatku *Caracci*, iako innych podobnych danin. O zabójstwa, lub inny iaki kryminal bez przekonywających dowodów napastowani nie będą.

XXII. Nakoniec we wszystkich Artykułach, tak opisanych tym Traktatem, iako i nie opisanych, Porta Ottomańska obchodzić się będzie z Poddanymi Króla Jmci Hiszpańskiego, iako z Obywatelami innych przyjacielskich Potencyi obchodzić się zwykła. Gdyby zaś obydwom Stronom zdawało się co przydać do niniejszego Traktatu, będą mogły ie sobie przłożyć, a ugodzone zobopólnie, będą bydź mogły umieszczone na końcu.

Cały ten Traktat ratyfikowany będzie za 8. Miesiący lub rychley, ani w tym czasie nie będzie można wyciągać nadgrody za zdobycze, któreby przez Poddanych iakiey Potencyi z Kontraktujących uczynione były. Nakoniec Król Jmci Katolicki bierze za obowiązek starać się u Maltańczyków, Genuńczyków, i Rzymian, aby ich odwrócić od ścigania Okrętów Tureckich na Archipelagu; a o skutku starań swoich Portę uwiadomi. &c.

Dan

Dan w Stambule dnia 14. Września Roku 1783.

Don Jan de Boulligny Pełnomocny Poseł
Króla Jmci Katol: (L.S.)

Haggi Seid Muhamed W. Wezyr. (L.S.)

Ratyfikacya i zamiana odprawiła się w Stambule z wielką uroczystością dnia 14. Czerwca R. 1784. P. de Bonligny, który z Kupca uczyniony był Ministrem Hiszpańskim u Porty, z tey okoliczności był eskortowanym z Przedmieścia *Pera* aż do Pałacu Wielkiego Wezyra od Oddy, czyli całej Kompanii Janczarów. Doniesienie umówione niniejszym Traktatem w Art. XVI. było uczynione Dworowi Petersburskiemu przez Ministra Hiszpańskiego, ale odwołała się Imperatorowa Rossyjska do porozumienia się z innemi Dworami, a zwłaszcza temi, które z nią Traktatem Neutralności sprzymierzone zostały. — Tenże Traktat dał pochop Sułtanowi W. do wyprawienia Posła swego do Madrytu z kosztownemi darami dla Króla Hiszpańskiego; a wzajemnie odebrane prezenty kosztowały Króla Katolickiego 50. tysięcy Płatów.

Tom V.

U

KON-



KONWENCYA

Austrii z Portą w R. 1783.

W Miesiącu Sierpniu R. 1783. Inter - Nuncyusz Dworu Wiedeńskiego P. Herbert podał Dywanowi następujące punkta. 1^{mo}. Aby Sułtan Wielki dał gwarancją i rękojmią wszystkich zdobyczy, któreby kiedy Korsarze Barbarzyńcy uczynić na Pawilonie Austriackim mogli. 2^{do}. Aby Dwór Stambulski bez odwłoki i ociągania się nadgrodził w gotowych pieniądzech szkody poniesione od Korsarzów, i z tego powodu podjęte przez Austrię koszty. 3^{tio}. Jż w przypadku odmówienia, Cesarz będzie miał prawo szukać swej satysfakcyi w Kraiach Porty Ottomańskiej, i w nich krzywdy swe wetować. Dywan odebrawszy te Artykuły prosił o czas nieiały do namysłu, i wkrótce dał odpowiedź, że na dwa pierwsze zezwala, ale trzeciego przyjąć nie może. Lecz Inter - Nuncyusz настаwał koniecznie o stosowną do żądania rezolucją, i wdał w tę negocyacyą P. de St. Priest Ministra Francuzkiego, który wstawieniem się swoim wymógł u Porty zezwolenie
na

na trzeci Artykuł, z tym warunkiem, iż w przypadku zabrania przez Korsarzów Statku z pod Pawillonu Cesarzskiego, przełożenie ma być uczynione Porcie z opisaniem stanu wartości statku i rzeczy zabranych jako i szkód poniesionych, których gdyby satysfakcyja w przeciągu sześciu Miesięcy nie nastąpiła, na ten czas wolno będzie Dworowi Wiedeńskiemu poszukiwać swej nadgrody na dzierżawach Ottomańskich. Wkrótce potem obwieścił P. Herbert wszystkich Poddanych Cesarzskich i Austriackich handlem bawiących się w Konstantynopolu, iż od inwekty wszystkich towarów z Kraiów dziedzicznych Cesarzskich nie mają odtąd więcej na Korsarach opłacać cła, iak-trzy od sta (podług pozwoloney wolności Poddanym Rossyjskim przez Traktat zawarty dnia 21. Czerwca R. 1783) a to pod parą Łaski Cesarzskiej. Intendent Celny Turecki wiadomiony o tym obwieszczeniu, doniósł swemu Dworowi. Y w tymże czasie P. Bulbakow oznaymił Porcie o zaszyłym odpornym i zaczepnym Przymierzu między Katarzyną II. Imperatorką Rossyjską i Jozefem II. Cesarzem Niemieckim.

Ledwie co Dywan podpisał Traktat handlowy użyteczniejszy dla Rossyi, niżeli dla siebie, gdy znowu o zaspokoieniu pretensyi i żądań Dworu Wiedeńskiego myśleć musiał. Demagał się P. Herbert Baron de Ratbkeal w

nowey swey Nocie, tychże użytków i przywilejów dla Poddanych Domu Austriackiego, które świeżym Traktatem Poddanym Rossyi Porta przyznała, a to na dopełnienie Traktatu Passarowickiego mianego za fundament wszystkich Traktatów późniey między Dworem Wiedeńskim, i Portą Ottomańską zawartych. Zwołana Rada Dywanu dnia 24. Lutego R. 1784. uznała potrzebę przyzwolenia na żądania Cesarza Jmci, i następnie wydała *Sened* czyli Uniwersał ogłaszający umówione i nadane przywileje handlowi Austriackiemu w Państwach Tureckich:

Gdy przełożone Nam żądania przez Ministra Dworu Wiedeńskiego uznaliśmy za słuszne, iako gruntujące się na warunkach Artykułu VIII. Traktatu Belgradzkiego, a nadto będąc zapewnieni uroczystą jego Deklaracją, iż Okręty i Statki Kupieckie Poddanych Porty mają używać w Państwach Cesarских tychże wolności i przywilejów, które innym przyjacielskim Narodom od Austrii są zabezpieczone, przeto za rzecz potrzebną osądziliśmy zezwoleniem na żądane wolności handlu dla Poddanych Domu Austriackiego dać dowód Cesarzowi Jmci trwałey i szczerzey przyjaźni, a tym końcem wydać niniejsze obwieszczenie czyli *Sened*, którego zachowanie we wszystkich swych Artykułach świę-

cie

cie zaręczamy, i który ma służyć na potym za prawidło nieodmienne obchodzenia się z Naczą Niemiecką, takową też ma mieć moc i wagę, iak gdyby był w Traktacie Belgradzkim umieszczony.

I. Traktat handlowy zawarty Roku *Hegiry* 1132. pod Passarowicami, i zasadzający się na nim Artykuł VIII. Traktatu Belgradzkiego, ściśle zachowany będzie we wszystkich Kraiach Porty Ottomańskiej, która obowiąznie się we wszystkim przestrzegać zabezpieczoney wolności handlu Kupcom Niemieckim. Co do handlu na Morzu i Rzekach Artykuł VI. niniejszego urządzenia ma służyć za prawidło.

II. Względem zaś Celł, którym Poddani i handlarze Cesarscy podlegają, ponawiają się dawne obowiązki; to jest: iż rzeczeni Poddani nie więcty iak 3. od sta na Komorach opłacać będą, i to raz tylko, bądź na miejscu, gdzie swe Towary przywiozą, bądź tam, gdzie je kupować będą, byleby nie były w liczbie zakazanych. Tak dalece, iż wszyscy Kupcy Niemieccy obszerniey niżey wyszczególnieni, są od tąd wyjęci tak w handlu przywoźnym, iako i wywoźnym, od wszelkich poborów pod iakimkolwiek bądź nazwiskiem, szczególniey zaś: *Masterya, Kassabia, Beydiaad, Resmilbondani, Rest, Paex, Jzakkuli, &c.* lubo inż urządze-

nia

nia w tej mierze przez Traktat Passarowicki są jasnie opisane. Lecz gdy P. Herbert Minister Wiedeński oświadczył, iż się wcieliły niektóre przeciwne temu bezprawia, zwłaszcza w Wołoszech i Multanach, przeto dawniejsze warunki uroczyście Porta potwierdza, i onych zachowanie za ściśle bierze obowiązek.

III. Deklaruje Porta, iż na mocy Traktatów wolno jest Poddanym i Kupcom Cesarskim mającym Paszporty żeglować na Morzu i Rzekach, i prowadzić handel we wszystkich Prowincjach Turckich, wykładać swe Towary, gdzieby się im pożyteczniey zdawało, i nabywać tych, którychby wywóz nie był zabroniony, za opłatą tylko Celfi podług wyższej umowy.

IV. Uznaje też Porta, iż na mocy Traktatów Belgradzkiego i Passarowickiego, jako też z powodu stałej i sąsiedzkiej przyjaźni, ma prawo Dwór Cesarski domagać się równości swobod i przywilejów dla handlu swych Poddanych, iakoż i w Królestwach Turckich Francuzom, Anglikom, Hollendrom, Moskalom, i innym przyjacielskim Narodom pozwolone.

V. Mimo warunku uczynionego w Traktacie Passarowickim będą mogli Poddani i Kupcy Austriaccy, zwłaszcza z banderą i ckwipażem, Niemieckim, przechodzić przez Królestwo, Morza, i Rzeki Porty Ottomańskiej w zamiarze han-

handlu, nie płacąc tylko raz Cło umówione od przywozu lub wywozu towarów.

VI. Będzie wolny i żadney opłaty nie podległy *transit* wzdłuż brzegów, przez cieśniny czyli kanały panowania Turckiego, szczególnie przez kanał Morza Czarnego dla Poddanych i Kupców Cesarskich przybywających Morzem lub Rzekami z Królestw Niemieckich pod banderą Cesarską, i żeglujących ku Portom Gudzowskiemu, albo z nich powracających do swych Prowincyi. Towary też wyłożone przez nich dobrowolnie na brzeg dla sprzedaży, Cło tylko, a nie inney opłacie podpadać będą. Statki zaś ich nie mają być większe nad pozwolone Moskalom. Rzeczenni Poddani i Kupcy Cesarscy w Prowincjach Turckich wszelkiej pomocy i przyjaźni doznawać mają. Ponieważ zaś Statki Rieczne nie są zdolne iść na morze, przeto za przybyciem takich do miejsc blizkich morza, wolno będzie Kupcom wyłożyć na brzeg swe towary dla wyładowania ich na Okręty, ani za to do jakiej opłaty pociągani być nie powinni.

VII. Gdyby jakie w zachowaniu niniejszego Aktu zachodziły wątpliwości, zwłaszcza co do zakazanego handlu przez Traktat Belgradzki i Passarowicki, w tedy Porta załatwienie ich sposobem ugodnym i przyjacielskim osądzi; gdy-

gdyby ten jednak sposób nie mógł być skutecznym, przystaie na to Porta, aby te trudności zafatwione być mogły podług opisów Traktatu handlowego z Rosyą w Roku przeszłym zawartego, i w sposób zgodny z naturą handlu Niemieckiego.

Dan w Konstantynopolu dnia 2. Miesiąca Rebinlayhyr, Roku Hegiry 1198. (to jest: dnia 24. Lutego Roku 1784.)

Hamid Syn Halila Wielki Wezyr. (L.S.)

Nie zaspokoił się jeszcze w pretensjach Dwór Wiedeński, domagając się nowego Rozgraniczenia Kraiów swoich od Porty. Powolny Dywan na żądania Dworów Cesarskich, takowe po-
dał Propozycje:

I. Rzeka *Olla* będzie służyć za granicę z strony Wołoszczyzny Tureckiej, zamiast Rzeki *Aluty*, iak jest żądane z strony Dworu Wiedeńskiego. Jednak tylko od miejsca tego, gdzie w Państwie Siedmiogrodzkim wpada do Dunaju, Dwór zaś Wiedeński zostawi w całości granicę Dalmacyi, iak dotąd została.

II. Dla skuteczniejszego oczyszczenia Kraiów do łotróstwa, które ie napastować zwykły, Porta zezwala na ustąpienie Dworowi Cesarско-
Królewskiemu części Krocacyi leżącej za *Unną*,
po-

począwszy od źródła tej Rzeki, aż do *Nowi*, lecz z tym warunkiem:

III. Ze forteca *Wiobacz*, leżąca na Wyspie tej Rzeki, należeć będzie iak przedtym, do Porty.

IV. Ponieważ rzeka *Sawa* najnaturalniejszą czyni granicę w Sklawonii, przeto tam na nowy oddział granic obostronnych poług Konwencji Passarowickiej Porta zezwolić nie może.

V. Wyjąwszy jednak Powiat położony między dwiema rzekami *Werbas* i *Unna*, którego granice na nowo będą określone podług obmowy rzeczoney Konwencji.

VI. W zamian Poddani Porty wolną mieć będą żeglugę na Rzekach *Sama*, *Werbas*, i *Unna*.

VII. W przypadku nieprzyjęcia tych warunków, Porta za wolną zupełnie od namienionych obowiązków poczytywać się będzie.

Na takowe Propozycje deklarował Dwór Wiedeński:

I. Jż ustąpienie Powiatów Krocacyi z tej strony Rzeki *Unna*, przyjęte być nie może, skoro wyłączona jest forteca *Wiobacz*, tak koniecznie potrzebna dla powściągnięcia łotrów i hord rozbójniczych, iako też dla wstrzymania dezercyi Woysk naszych.

II. Jeżeli Porta zezwoli na ustąpienie należącej Jey części Wołoszczyzny po Rzekę *Alutę*, Dwór Wiedeński wyrzecze się zupełnie pro-
te-

iektu posunięcia swych granic za Sawę, i zostawi w stanie tym, jak są teraz, Bosni i Hertzogowiny granice.

III. W tym przypadku, ile razy szłoby o odmiannę, lub naznaczanie Hospodara Wołoskiego, Dwór Cesarsko-Królewski, wprzód nimby to nastąpiło, uwiadomiony o przyczynach bydźby powinien. Gospodarowie obowiązani będą oddawać abiegów Austriackich, którzyby się do ich Krain schronili.

IV. Dwór Wiedeński obeymie possessyą Fortecy Orsova.

Rozpoczęta w R. 1787. Wojna między Portą i Rosyą, do której następującego roku Józef II. Cesarz Niemiecki jako Sprzymierzeniec Rosyi wniósł się, całą tę o Rozgraniczenie Negocyacyą zupełnie rozewrwał.

KONWENCYA

Kurlandzka w R. 1783.

PRetensye Rosyi, które zamieszały dawną spokojność Xięstwa Kurlandzkiego, ten cel szczególniej miały, aby cały handel zagraniczny Mieszkańców Kurlandzkich przeciągnąć do

do Kupców Miasta Rygi i iego Portu. (b) Gruntowała się zaś Imperatorowa Rosyjska iedynie na Konwencyi zawartej Roku 1615. między Fryderykiem Xiążęciem Kurlandyi i Miastem Rygą. Przez nią dewodowano Xięstwu Kurlandzkiemu; iż prawa exportacyi zboża i wszelkiego rodzaju towarów przez Porty swoje zupełnie się zrzekło. Przywodziło ieszcze na poparcie pretensyi szczoney, Traktat uczyniony w Rydze Roku 1630. między Pełnomocnikami Króla Szwedzkiego i Xiążęcia Kurlandzkiego, także Przymierze zaszłe w Sztumdorfie R. 1637. nakoniec Traktat Pokoju zawartego w Olinie R. 1660. jakoby w tych wszystkich uroczystych Aktach Konwencya owa Ryska potwierdzona była. Odpowiedali na to Ministrowie Xięcia Kurlandzkiego w reprezentacyach swoich: — *imo* Jż Konwencya Roku 1615. nie może być żadnym Aktem obowiązującym, bo ani iey Stany Kraiowe nie przyięły, ani od Pana Zwierzchniego, to iest: Króla i Rzeczypospolitey Polsk: potwierdzoną nie była, czego iednak koniecznie potrzeba było dla iey ważności podług Konstytu-

(b) Dnia 7. Września R. 1782. wydała Imperatorowa Ukaz zalecający pod karami na przestępców, aby iey Poddani Infantscy nie wazyli się z innym Portem prowadzić handlu iak tylko z Rygą. Takowy Ukaz krzywdził mocno handel Portów Kurlandyi Polskiej *Libau* i *Wendau*.

tucyi Xięstwa Kurlandzkiego, (którey Imperatorowa Jeymc Rossyiska Gwarantką bydź chciała), aby ta Konwencya moc swoją mieć mogła, z uszczerbkiem praw winnych Panu Zwierzchniemu, Xiążęciu, i Stanom Kurlandyi. 2do. Ze Traktat zaszyły Roku 1630. bez wiadomości i zezwolenia Stanów nie może dodać wagi teyż Konwencyi. 3tio. Ze warunek tej Konwencyi nigdy nie był dopełniony, owszem przeciwnie w wielu okkazyach postępowała sobie Kurlandya. 4to. Ze luboby z razu ta Konwencya mogła mieć jaką wagę, nie groźe jednak służyć za fundament pretensyi założoney od Rosyi, gdy ta nie dowodzi niczym, iżby Kurlandya wywozu piodów i towarów przez swe Porty wyrzucić się miała. 5to. Jż, gdy przez Umowę *Sztum-dorfską* warowane jest: „ Ze handel Polski i „ Prowincyi Rzeczypospolitey do dawnego stanu powinien bydź przywrócony, w jakim „ przed czasem rozpoczęcia Woyny zostawał, „ i że wszelkie odmiany wyciśnione gwałtem „ nieprzyiacielstwa, za nieważne poczytane być „ mają. „ Y gdy Artykuł XV. Traktatu Oli- „ wskiego stanowi: Ze handlu dawne, wolne „ bydź mają, i bez wszelkiej przeszkody między oboma Królestwy Polskim i Wielkim „ Xięstwem Litewskim, i Szwedzkim, Prowincjami do nich należącymi, Poddanymi ich,

„ i

„ i Obywatelami, tak morzem iako i lądem, „ iak zdawna były i kwitnęły, i w jakim stanie „ nie podczas pierwszej Woyny zostawały, w takim kim utrzymywane, i zachowane będą. „ Rzecz widoczna, iż nie chciaano przez to uszkadzać handlu Kurlandyi, owszem zupełną wolność jego na lądzie i na morzu zabezpieczyć. Zwłaszcza zważywszy, że handel iey przez Konwencyą Roku 1615. niczym nie był amnietowany, owszem prowadził go zawsze Kurlandya, od czasów niepamiętnych bez żadney przeszkody, tak przed Woyną Szwedzką, iako i podczas iey przerwy. 6to. Nadto, gdy Artykuły IV. i V. Traktatu Oliwskiego wyraźnie opisują: „ Ze Król i Królestwo Szwedzkie, „ nie będą mogli rozciągać granic swych dziel- „ zaw do Xięstw Kurlandyi i Semigallii, ani „ do żadney ie podległości niewolić, ani żadnych pretensyi do ich grantów lub lasów „ rościć, ani nie takiego sobie nie przywłaszczać, coby z pokrzywdzeniem Kurlandyi „ było. „ Przeto Xięstwo wrywa z ufnością Imperatorowy Rossyiskiey przeciw niesłusznym pretensyom, które Ryga dla zagarnienia całego handlu formuje, i odwołuje się do tej sprawiedliwości, którą mu zapewnia przyjętym obowiązkiem Gwarancyi oświadczoney na Seymie 1763. Stanom Kurlandyi i Semigallii, dla ca-

10.

kości ich Religii, Praw, Przywilejów, i Swobód, a których zachowanie Królowie Polscy przysięgą zaręczać zwykli.

Po tej remonstracyi złożyły Stany Kurlandyi Sejm na dzień 20. Lutego Roku 1783. a Dwór Mitawski wyprawił do Petersburga Barona *de Klopmann* Marszałka Najwyższego Dworu, który po wielu konferencyach ułożone z Ministerium Rossyiskim Propozycye doniósł Dworowi i Stanom swoim, zamienione w Traktat następujący: —

Długie i wielokrotne doświadczenie aż nad to żywo uczuć dało, iak wiele nieprzyjemnych i szkodliwych ztąd wynikło konsekwencyi, że niektóre punkta Ugody między Infantami i Kurlandją zaszczyt, nie zostały przyzwolicie miszczone, i że różne skargi i zażalenia Miasta Rygi, iako i Generalnego Infantskiego Rządu, i innych Poddanych Rossyiskich, aż do tych czas nie są ułatwione po przyjacielisku, i nie dopełnione; przeto Najjaśnie: Imperatorowa wszech Rossyi, tak końcem zniesienia przyczyn tej niepewności i zdrożności, iako i przez wzgląd na proźby i przełożenia Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii; upoważniła Jmci Pana Hrabiego Grzegorza *de Browne* swego Generała *en Chef*, Wielkorsządcę Infant i Estlandyi, Kawalera Orderów S. Andrzeja, S. Ale.

Alexandra Newskiego, S. Władymira pierwszey Klasy, Braćego Orła, i S. Anny; i Jmci P. Alexandra *de Woronców*, swego tajnego Konsyliarza, Senatora, Prezydenta *Collegii* handlu, aktualnego Szambelana, i Kawalera Orderów S. Alexandra Newskiego, i S. Władymira pierwszey Klasy, i zleciła onymże złożyć i upoważnić w Rydze Kommissyę, któraby wspólnie z Kommissarzami do tego od Xcia i Stanów Kurlandzkich i Semigalskich wyznaczonemi i upoważnionemi, zobopólne uciążliwości rozstrząsnęła, zawite Artykuły objaśniła, i po uważnym wzajemnych Praw i Zarzutów rozstrząśnieniu, iasny, wyraźny, i zgadzający się z istnością rzeczy i okoliczności układ handlu, i granic sporządziła; który to Układ z iedney, przez Jmci Pana Hrabiego *de Browne*, i Jmci Pana Hrabiego *de Woronców*, z drugiey zaś strony, przez J.O. Xcia, i zebraney na Seymie Szlachty Kurlandzkiej przyięty, i przez zamianę Akt utwierdzony, po wyrobionej zaś przez Xiążęcia i Stany Kurlandzkie i Semigalskie Ratyfikacyi onegoż od Króla Jmci i Rzplitey Polskiej, otrzyma ostateczne potwierdzenie od Najjaśnie: Imperatorowy wszech Rossyi, i to rozstrządzenie tak względem handlu zobopólnego, i wspólnego obcowania, iako i względem granic między Infantami i Kurlandją, za wieczyste Prawo i pra-

prawidło na przyszłość służyć będzie. Końcem tego z strony Rossyjskiej mianowani i upoważnieni są Kommissarze JJ. PP. Jakób Jan *de Sievers*, aktualny tajny Konsyliarz, i Kawaler Orderów S. Alexandra Newskiego, i S. Anny, *Hermann de Dahl*, Konsyliarz Stanu, członek Kamery dochodów St. Petersburgskiej, Ober-Inspektor Cei, i Kawaler Orderu S. Władymira trzeciej Klasy, *Gottfryd Berens Raye* Miasta Rygi; Z strony Xiążęcia Kurlandzkiego JJ. PP. Jan Ernest *de Klopman Landhoff* Maister i Naywyższy Konsyliarz, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny, *Dirich de Kayserling* Konsyliarz tajny, i Szambelan J. K. Mei Polskiej, niegdyś Kanclerz i naywyższy Konsyliarz Kurlandzki, Kawaler Orderów Białego Orła, S. Stanisława, i S. Anny i Joannitów; *Ewald de Klopman* Marszałek Nadworny Jego Xiążęcy Mości Kurlandzkiej, Kawaler Orderów Białego Orła, i S. Stanisława; z strony Stanów Kurlandzkich i Semigalskich JJ. PP. *Otto Hermann von der Howen*, Szambelan, i Kawaler Orderu S. Stanisława, *Baron Gustaw Philip von der Ronne*, i Krzysztof Frydrych *de Medem*; którzy to obostronni Kommissarze, w różnych w tej mierze mianych Konferencyach, względem następujących Punktów zgodzili się:

I. Arty.

I. Artykuł.

Ponieważ mimo issną i wyraźną obmowę Pokoju Olińskiego, wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyjskich Poddanych, podpadało często wymagającym wielkiego kosztu formalnościom i zwłokom czasu, co dopełnienie Traktatu zniosło zupełnie; przeto się teraz uchwała i stanowi, że Rząd Kurlandzki szczególne i iedyne będzie *forum*, które upoważnione będzie sprawy ściągające się do zbiegłych rozstrządać, że Rząd wzwyż rzeczony ustanowi przysięgłych Sądowych Woźnych, którzy za pierwszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie danym, lub paszportem od Rządu opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wsi wyznaczoney, poymania tam zbiegłego człowieka, i oddania go Possessorowi dóbr, w którego włości się znalazł. Ten Possessor obowiązany będzie tegoż zbiegłego z swym niebezpieczeństwem Rządowi Kurlandzkiemu przystawić. Rząd zaś po mieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznania świadków, i innych dowodów, naykrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozstrządzi; a gdy się okaże, że żądany zbiegły z jakiej Prowincyi do Nayjaśniejszego Imperatorskiej Rossyjskiej należący, uszedł, będzie na-

Tom V.

W

tych.

tychmiast wydany Ministrowi Rosyjskiemu, i nikt nie będzie mógł wymagać od reklamującego powrócenia expensów prawnych lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągnionych: gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znajdować nie powinni, a przyjmujący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć mają. Gdy się dowiedzie, że Osoba żądana nie jest Poddanym Rosyjskim, ma się bonifikować Possessorowi, za trudzenie swych ludzi, po 5. szostaków na dzień od każdej osoby, a o zapłacenie tej nadgrody Rząd Generalny Rosyjski w Rydze starać się będzie. Gdyby Posłaniec Sądowy paszportem od Rządu Kurlandzkiego opatrzone, w poymaniu zbiegłego znalazł odpór, lub Possessor Dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich Rządowi, zemknąć pozwolił, takowy dóbr Possessor obowiązany będzie tyleż ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgrode szkody, powrócić. Po podpisaniu niniejszej Konwencji, wszyscy Kurlandzcy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy Ekonomowie i Dzierżawcy dóbr Xiążęcych obowiązani będą małą, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rosyjskich, i Paszportów nie mających zatrzymywać, i do Rządu Kurlandzkiego odsyłać. A gdyby kto przekonany został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu niniejszego Aktu uszedł,

w

w włosci swojej przez dwa miesiące cierpieć, bez doniesienia o nim, dóbr Possessor podpadnie karze dwóch set Talerów *Albertusowych*, których połowa Właścicielowi zbiegłego, lub Rządowi Generalnemu Ryskiemu, a druga połowa donoszącemu ma być przysądzona. Co się tycze zbiegłych Kurlandzkich, lubo ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potym z równą chęcią Właścicielem, lub do tego Plenipotencyą mającym, powróceni będą.

II. Artykuł.

Xiążę Jmć i Stany Kurlandyi i Semigallii, końcem zachęcenia obcowania Miasta Rygi i jego Poddanych z onemiż, iako też dla ułatwienia, ile w ich będzie mocy, transportu towarów i produktów Litewskich do rzeczzonego Miasta, przyrzekają, drogi z Polski, Zmudzi, i Litwy do Rygi, iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przejeżdżać można; imą się wspólnie najskuteczniejszych środków, aby się to rozrządzenie uiszcilo, i wspólnie, w razie przeciwnym zaniedbania tego, będą w odpowiedzial. Xiążę obowięzuje się znieść odtąd wszystkie podatki, które dotąd w Kurlandyi i Semigallii pod imieniem mostowego, grobelnego, i przewozowego

W a

wego

wego płacone były. Xiążę rzeka się podobnie wszystkich Celi tranzytu, i ogólnie wszystkich epłat, pod jakimkolwiek bądź imieniem, od towarów przychodzących z Rygi, i tamże idących.

III. Artykuł

Prawo, zwane *Rozbicia*, ten dawny baronyński zwyczaj, którego się Prawa i Ustawy częstokroć zrzekały, ma w Kurlandyi przestać ze wszystkim. Zadnemu Okrętowi, lub Statkowi, co płynąc do jakiego Portu Rossyjskiego, lub od niego powracając się rozbił, lub był w niebezpieczeństwie rozbicia się, nie powinna być naciśniona pomoc, której nie żąda. Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości Mieszkańców po nad brzegach morskich do dania pomocy w razach potrzebnych Okrętom, nieszczęściu temu podpadłym, wyznacza się spieszającym imże na pomoc Batom, to jest: każdemu człowiekowi w bacie będącemu Talar *Albertusowy* za dzienną, a Talar za nocną robotę, zaś ludziom na lądzie pracującym połowa tej zapłaty. Każdy Possessor, przy którego brzegu Okręt się rozbił, postawi tam zaraz, iak tylko o tym wiadomość odbierze, ludci pewnych, ażeby z towarów na ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukra-

ukradziono; żeby zaś dla bezpieczeństwa rozbitych towarów pewniejszych użyto środków, da natychmiast znać tenże Possessor o takowym przypadku prosto do Rygi, iako też do Nitawy Rossyjskiemu Ministrowi, albo też do Libawy, lub Windawy Konsulowi, gdzie najbliżej będzie od miejsca rozbicia okrętu; a koszta, które na wyprawienie posłańców złożone były, bez wszelkiej sprzeczki powrócone będą. Zaden Possessor nie ma się ważyć zabraniać swym Poddanym dawać pomocy. Ponieważ już Najjaśniejszy Imperatorowa Jejmość względem tego w swych Państwach potrzebne Ukazy rozesać zleciła; przeto Kurlandczykowie w razie, gdyby które z ich Okrętów, lub statków takowe miały nieszczęście, podobnież onych korzyści używać będą.

IV. Artykuł

Ponieważ się często zdarza, że wiatr na brzegi Kurlandzkie bałę i inne towary drewniane, któremi Okręty w Porcie Rygi, lub na stanowisku, lub windudze ładować się miały, przypędza, a że w takowym przypadku Listy rekwizycyjne do Rządu Kurlandzkiego nad to wiele wymagają czasu, i ładowanieby Okrętów zatrzymały; więc się tu stanowi, ażeby ludzie

dzie z Rygi lub Balderai opatrzeni zaświadczeniem Ceł, i na szukanie takowych towarów drewnianych do Kurlandzkich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże towarów, domagania się o wydanie ich, iako też batów oberwanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tej robocie przeszkadzać, albo sobie co z tego drzewa na też brzegi wyzuczonego przywłaszczyć, ten szkodę i kosztą w tej mierze sprawione, bez długich processu formalności, nagrodzić będzie powinien. Zaś Xiążę Jmó i Stany Kurlandzkie na to oko mieć będą, aby podług tego Artykułu Poddanym Rossyiskim, i innym takowych towarów Właścicielom, prędka i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. Artykuł.

Ponieważ Xiążę Kurlandzki względem rozbicia na Dzwinię, już Roku 1763. d. 13. Marca Rozrządzenie wydać kazał; więc się toż samo tu potwierdza, i od Stanów Kurlandzkich i Semigalskich za obowiązujące przyjmuje się i uznaje. Przeto wszyscy Possessorowie przy Dzwinię mają, w przypadku rozbicia na ich włości, pewnych ludzi przy wystawionych towarach postawić, aby z nich nic nie ukradziono, a w razie

nie udziałancy przez ich ludzi krzywdy, za nich odpowiedzieć będą powinni. Takoz rozbite towary, i tratwy nigdy *Fisco* podpadać nie będą; ale gdy się w przeciągu sześciu tygodni o nie Właściciel nie odezwie, oznaymi się o nich Rzadowi Generalnemu Rossyiskiemu do Rygi, i onegoż się zostawia dyspozycyi; iednakże w obydwóch zdarzeniach wyznaczy się słuszną nadgródą dla tych, co ich doglądali. Mocą teyże Konwencyi utwierdza się Rozrządzenie Xiążęce dnia 15. Kwietnia R. 1783. i jest prawięte od Stanu Rycerskiego Xięstw Kurlandyi i Semigallii. Nareszcie zalecenia Xiążęcia i Stanów Kurlandyi i Semigallii do tegoż zmierzają, aby osoby, przez rozbicie tak przy brzegach morskich, iako i lądach Dzwiny, nieszczęśliwe i w biedzie będące, wszelkiey ludzkości i opatrzenia doznayły.

VI. Artykuł.

Końcem zabieżenia uprzedzającemu skupowaniu, które już w Konwencyi Roku 1615. między Xiążęciem Kurlandzkim, i Miastem Rygą jest zakazane, odnawiają i utwierdzają się tu rozrządzenia względem tego w rzeczoney Konwencyi uczynione, i zabrania się wszystkim Obywatelom Xięstw Kurlandyi i Semigallii, a mianowicie

nowicie Mieszkańcom Jakobstaskim i Frydrych-
stackim, towarów z Litwy, do Rygi przycho-
dzących, skupywać, i podkupywać.

VII. Artykuł.

Ponieważ Granica między Infantami i
Kurlandją, tak iak ona pod czas zawieszoney
Wcyny, w Traktacie Roku 1630. między Ga-
stawem Adolfem Królem Szwedzkim, i Frydery-
kiem Xiążęciem Kurlandzkim oznaczona, i w
Pokoju Oliwskim utwierdzona była, nie jest
jeszcze podług Traktatu w possessyi Rosyjskiej,
do czego pod ten czas i potym nastąpione wo-
jenne rozruchy na początku wieku tego były po-
wodem; przeto Xiążę i Stany Kurlandyi i Se-
migallii przyznawają za istotną i prawdziwą gra-
nicę od Infantów tę, która w przereczonym Tra-
ktacie jest utwierdzona, iako to:

*Nowa Młinda (teraz Szaniec Młindy
Dźwińskiej zwana) ma mieć i otrzymać to,
co się między rzeką Balderą i Stonym Jeziorom
(Saltzsee) z sobą styka &c. tak, iak się od no-
wey Młindy w Dźwinę, a przez tę do Balderai
idzie, stamtąd nią udać się w górę, przycho-
dzi się aż do Rzeki, Schlowska struga zwaney,
gdzie był szaniec Forpostowy, czyli Twierdza z
młynem, z użyciem obydwóch brzegów, z tamtąd*
da-

*dalej postępując w górę aż do ostatecznych gra-
nic, wieś Klawerna od reszty wsi Starostwa Tu-
kumskiego oddziela się; które to granice wciąg-
ają aż do Morza się rozciągają, co więc w tym obię-
ciu granic razem pospołu się znajdować, do nowy
Młindy należeć powinna.*

Klucz Dahleński, podług dawnych swych
granic, ze wszystkim, co w tym leży okręgu,
także Lachswebren, Żososiarnie, tudzież dobra
Sall: Jana Fryderyka przeszłego Barmistrza Ry-
skiego, przy kluczu Baldohńskim leżące, a do-
tąd od dawney Jurysdykcji Szwedzkiej posiada-
ne, z temi włościami, które między rzeczone-
mi dobrami leżą, teraz pod tą mocą i zwierz-
chnością zostać mają; Najjaśnieysza Imperato-
rowa Jeymć zaraz, iak ninieysza Konwencya
podpisana będzie, każe wciąść w possessyę swo-
ją zwyż wyznaczoną granicę.

A ponieważ Infanty i Kurlandya przy o-
bydwóch brzegach Dźwiny pomięszane possessyę,
i sporne mają granice; Zaczyn takowe grani-
ce ustanowione być mają, a zaraz zmierzy-
wszy pola rozrzucone, słuszną, i dla obydwóch
Stron zyskową zamiarę się uczyni. W tym
zamiarze wyznaczeni będą wkrótce z obydwóch
Stron Kommissarze do tey czynności, taktemi
opatrzeni Instrukcyami, po których się szczęśli-
wego

wego dzieła tego zakończenia spodziewać będzie można.

VIII. *Artykuł.*

Kupcy Rossyjscy w Nitawie i innych Miastach Kurlandzkich osiedli, lub osieść mający, z wszelkimi gatunkami surowych produktów Rossyjskich, lub towarów Manufakturowych, mają wolno i bez przeszkody hurtem, lub pojedynczo handlować, takowe kupować, sprzedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Krajowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Sklepów, (Bud) a w takowych przypadkach zwykłe ciężary, podatki, i czynsze, równie z innemi Kurlandzkimi Mieszczanami i Obywatelami ponosić będą; lecz nie mają być obowiązani opłacać się innym Cechom lub Towarzystwom, jeżeli do nich przyięci nie będą. Używać będą ogólnie protekcyi Rossyjskich Ministra i Konsulów. Żaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich towary konfiskować; lecz wszystkie zaskarżenia przeciwko nim, przed rzeczonymi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczajnych Magistratur bezstronnie rozstrzygane być mają. W sprawach kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowym;

ie-

jednak Rossyjscy Minister i Konsulowie, na to oko mieć będą, aby im się krzywda nie stała.

IX. *Artykuł.*

Robotnicy po Wsiach Kurlandzkich rozproszeni, a Rossyjskimi paszportami opatrzeni, Juryzdykcyi Szlacheckiej, iak się dotąd działo, podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcyą Rossyjskich, Ministra i Konsulów, zaszczycać się mają; przeto do tychże udawać się będące potrzeba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom, których oni podług okoliczności, i opiewania poprzedzającego VIII. Artykułu, do należytych Sądów po roztrząśnienie, i rozstrzygnięcie Sprawy, pod swym dozorem, odesła.

X. *Artykuł.*

Ponieważ Nayaśn: Imperatorowa Jeymć tak z powodu swej ludzkości, i tej względności, której Xiążęciu i Stanom Kurlandzkim wielokrotne dała dowody, iako i przez wzgląd na wielkie uciążliwości, któreby dla niektórych oddalonych Xięstwa tego Pzrafił ztąd wyniknęły, łaskawie odstąpić raczyła od Prawa, które na mocy Traktatu zawartego w Reku 1615. z Xiążęciem Kurlandzkim, Miastu Rydze należy,

wy-

wywożenia szczególne z swego portu wszystkich produktów lotnych, i żywności Kurlandzkich; zaczym zapewnić też Nayjaśnieysza Imperatorowa Jeymć Xiążęciu Kurlandzkiemu, a mianowicie Libawskiemu i Windawskiemu Portom, zupełną wywożenia i przewożenia wolność; w ten sam sposób, iak iey teraz zażywają; z tym jednak ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandzkich nowe Porty, prócz wspomnianych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; a ponieważ Jey Imperatorska Mość, dla tym większego zachęcenia Obywatelów Kurlandzkich do obcowania z Miastem Rygą, pozwolić im już raczyła różnych źródełków kaufatwieniu handlu w tym swoim Mieście; dla tego też Parafie, które zwykły były swe produkta do rzeczzonego przywieźć Miasta, a mianowicie: Durnaburska, Uberlantzka, Selburska, Nerwska, Aszeradska, Bauska, Ekanska, Neugutska, Baldohnska, Mitawska, Sessawska, Grenzhowska, i Doblehńska, toż kontynuować, i iak dotąd w Mieście Rydze, podług ustaw, onemiż handlować będą powinny. W innych zaś Parafiach wolno jest Possessorom dóbr swe wywozić produkta albo do Rygi, albo też do dwóch namienionych Kurlandzkich Portów, Libawskiego i Windawskiego.

XI. Artykuł.

Wszystkie dawne ugody między Nayjaśnieyszą Imperatorową, i Xiążęciem, i Stanami Kurlandzkimi i Semigalskimi zawarte; tudzież i wszelkie z dawnemi Xiążętami, i Miastem Rygą ucyplione związki, zostały w swej zupełney ważności, jeżeli one ninieyszą Konwencją nie są zniesione, lub odmienione.

XII. Artykuł.

Co tylko ninieysza Konwencya od Kommissarzów Stron obydwóch podpisana będzie, Xiążę i Stany o to starać się będą, aby uiszczoną została; rozkażą także oney dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po różnych Miastach i Parafiach Xięstw Kurlandyi i Semigalii porozdawać, ażeby osnowa oneyże do każdego doszła wiadomości, i nikt w razie przeciwniey wykroczenia, niewiadomością wymawiać się nie mógł.

Dla lepszej wiary teraźniejsza Konwencya przez Kommissarzów Stron obydwóch jest podpisana, i przyciśnięciem ich pieczęci przytwier-

dzona. Działo się w Rydze dnia ¹⁰/₂₁ Maja Roku 1783.

Jakób Jan de Sievers (L.S.)
 Hermann Dahl. (L.S.)
 Gottfryd Berens. (L.S.)
 Jan Ernest Klopmann. (L.S.)
 Ditrych de Kayserling. (L.S.)
 Ewald Klopmann. (L.S.)
 Otto Hermann von der Howen. (L.S.)
 Gustaw Philip Baron de Rönne. (L.S.)
 Krzysztof Frydrych de Medem. (L.S.)

A K T Przystąpienia Powiatu Królewskiego Polskiego Piltyńskiego do Konwencji o Handel i Granice między Najjaśniejszym Imperatorową wszech Rosyi, i J. O. Xciem Jmcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigallii zawartej w Rydze D. ¹⁰/₂₁ Maja R. 1783.

Ponieważ Najjaśniejszy Imperatorowa wszech Rosyi, końcem znielenia zdrożności i nie zrozumień, które z ciemności i wątpliwości ugod między Infantami i Kurlandją trwających, wynika-

wynikały, zawarła z Xiążęciem Jmcią i Stanami Xięstw Kurlandyi i Semigallii, pod dniem ¹²/₂₁ Maja o Handel i Granice Konwencyą, która wszystko, co się tyczy obcowania z Poddanymi Jej Imperatorskiej Mości, i Obywatelami Xięstw wzmiankowanych, wyraźnym, pewnym, i z okolicznościami zgadzającym się sposobem, utwierdziła i ustanowiła; zaczęły Powiat Piltyński, który się względem Poddanych Rosyjskich, co do wielu okoliczności, w równym z pomienionymi Xięstwami, znajduje położeniu, chociaż ściagnąć na siebie też same korzyści, które z wyraźnego i trwałego ustanowienia zobowiązanego obchodzenia się wynikały; przeto tenże Powiat Piltyński, po otrzymanym do tego od Najjaśniejszego Króla Polskiego, jako Najwyższego Pana swego, zezwoleniu, umocował na Zieździe w Miesiącu Lipcu Roku 1783. trzymanym: Wielm: Mikołaja Karola de Korff Królewskiego Konsyliarza Powiatowego, Szambelana, Possessora Dziedzicznego Dóbr Prekulskich, Assytyńskich, i Dzierweńskich, Wielm: Frydrika Ewolda de Firks, Konsyliarza Powiatowego, Kawalera Orderu S. Stanisława, i Dziedzica Dóbr Hazenpotskich i Rutbarskich, i Wielm: Ernesta Benedykta de Heyking, Pułkownika i Dziedzica na Rothoffie i Freybergu, do traktowania i ugodzenia się, względem przystąpie-

pienia Powiatu Piltyńskiego do rzeczony o Handel i Granice Konwency, z Wielmożnym Burchardem, Alexym, Konstantym, Baronem de Krudener, Ministrem Rossyiskim w Kurlandyi umocowanym, aktualnym Kancellaryi Konsyliarzem, i Kawalerem Orderu S. Władymira, który do tej Czynności podobnie od Jej Imperatorskiej Mości szczególnie upoważnionym został; którzy to obostronni Pełnomocni, po różnych mianych konferencyach, następujące ustanowili i przyjęli Punkta.

I. Artykuł.

Ponieważ wydawanie zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, podpadało częstym wymagającym wielkiego kosztu formalnościom, i zwłokom czasu; przeto się teraz uchwala i stanowi, że Rząd Piltyński w Hazenpocie będzie jedynym *Forum*, które upoważnione będzie sprawy ściągające się do zbiegłych, rozsądzać. Tenże Rząd dwa razy na Rok, na S. Bartłomiey i Gromnice, a w nadzwyczajnym przypadku i częściej, dla ułatwienia spraw takich złoży Sady; ustanowi jednego Woźnego przysięgłego, czyli Sądowego posłańca, lub więcej, jeżeli tego okoliczności wymagać będą, z których jednego trzymać będzie w *Nitawie*, który, alko którzy, za pierwszym

wszym żądaniem skarżącego się, rozkazem na piśmie otwartym, lub paszportem od Rządu Piltyńskiego opatrzone lub opatrzeni, mieć będą prawo i obowiązek udania się prosto do Wsi Dóbr, w którego włości się znajdował. Ten Possessor Dóbr obowiązany będzie tegoż zbiegłego z swym niebezpieczeństwem do Hazenpochu przystawić, gdzie Rząd Piltyński o bezpieczeństwo jego starać się będzie. Rząd zaś pomieniony sprawę o zbiegłego, podług zeznania świadków, innych dowodów, i dokumentów, najkrótszym sposobem, i bez wszystkich formalności, bezstronnie rozsądzi; a gdy się zdarzy, że żądany zbiegły z jakiej Prowincyi, do Jej Imperatorskiej Mości Rossyiskiej należącej, uszedł, każe go natychmiast do Nitawy transportować, i Ministrowi Rossyiskiemu wydać, bez wymagania od reklamującego powrócenia *Expensów* prawnych, lub kosztów, ani zapłacenia długów przez tego człowieka zbiegłego zaciągniionych; gdyż takowi ludzie żadnego kredytu znajdować nie powinni, a przyjmujący zbiegłych, za ich długi odpowiedzieć mają. Gdy się zaś dowiedzie, że Osoba żądana nie jest Poddanym Rossyiskim, ma się bonifikować Possessorowi za trudzenie swych ludzi, po pięć szostaków na dzień od każdej Osoby; a o zapłacenie tej nagrody Rząd Generalny Rossyiski

ski w Rydze starać się będzie. Gdyby postanęć Sądowy paszportem od Rządu Piltyńskiego opatrzoney, w poymaniu zbiegłego znalazł odpór od Gromady, lub Possessor dóbr ludziom oddanym sobie, końcem dostawienia ich do Hazenpothu, zemknąć pozwolił, takowy Dobr Possessor obowiązany będzie tyleż ludzi, ile ich uciekło, z swych własnych Poddanych, w nadgrodeń szkody, powrócić. W tej mierze Powiat Piltyński obowiązanie się wydawać Jmć Panu Ministrowi Rossyiskiemu w Nitawie, lub Konsulowi Rossyiskiemu w Libawie, Protokół przy sądzeniu udzielane, ile razy od Onychże o nie rekwirowanym będzie. Po podpisaniu niniejszego Aktu przystąpienia, wszyscy Piltyńscy Possessorowie dóbr, iakiegokolwiek bądź stanu, iako też wszyscy bądź Ekonomowie, i Dzierżawcy Xiążęcych Kluczków zastawnych, obowiązani być mają, wszystkich zbiegłych z Prowincyi Rossyiskich, i Paszportów nie mających, zatrzymywać, i do Nitawy do Rossyiskiego Ministra, lub do Libawy do Konsula Rossyiskiego odsyłać. A gdyby kto przekonany został, iż takowego człowieka, któryby po podpisaniu niniejszego Aktu uszedł, w włości swojej przez sześć miesięcy cierpiał, bez doniesienia o nim, Dobr Possessor podpadnie karze dwóch set Talerów *Albertusowych*, których połowa Właścicielowi

łowi zbiegłego, lub Rządowi Ryskiemu, a druga połowa donoszącemu ma być przysądzona. A ponieważ Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć na początku wyraźnie i koniecznie tego się domagała, iżby końcem roztrząśnienia spraw o zbiegłych, w pewnych terminach Deputowani do Nitawy zesłani byli; Wielmożni zaś Kommissarze Rycerstwa i Powiatu naysokorniejsze przeciwko temu czynili przełożenia, do których się też Jey Imperatorska Mość łaskawie przychylić raczyła; przeto też Nayiaśn: Imperatorowa Jeymć iedynie w zaufaniu, iż Wielmożne Rycerstwo Powiatowe, w pierwszym Artykule Aktu przystąpienia środki ustanowione, wiernie i ściśle dopełni, deklaruje od takowego odstąpić ządania.

Co się tycze zbiegłych Piltyńskich, ponieważ ich dotąd z wszelką ochotą i rzetelnością wydawano, i na potom z równą chęcią, Właścicielom, lub do tego Plenipotencyą mającym, powróceni będą.

II. Artykuł.

Powiat Piltyński przyrzeka drogi do Rygi iako też mosty, i przewozy, każdego czasu w dobrym utrzymywać stanie tak, aby zawsze tamtędy przejeżdżać można; i iść się ku uiszczeniu

tego szkodków nayskuteczniejszych ; tudzież obo-
wzięcie się od towarów do Rygi, lub zamtąd
idących, i od podróży nie brać mostowe-
go, groblowego, przewozowego, ani Celfi tran-
zytu, lub iakichkolwiek innych opłat.

III. Artykuł.

Prawo zwane *Rozbicia*, (i) ten dawny bał-
barzyński zwyczaj, którego się Prawa i Usta-
wy częstokroć rzekały, ma w Powiecie Piltyń-
skim przestać ze wszystkim. Zadnemu Okrę-
towi, lub Statkowi, co płynąc do iakiego Por-
tu Rossyjskiego, lub od niego powracając, rozbił
się, lub był w niebezpieczeństwie rozbicia się,
nie powinna być naciśniona pomoc, której nie
żąda; owszem na woli to ma być Szypra,
wiele ludzi i batów do pomocy zechce przyjąć.
Lecz dla tym większego zachęcenia gorliwości
mieszkańców po nadbrzeżach morskich, do da-
nia pomocy w rzeczach potrzebnych Okrętom
nieszczęściu temu podpadłym, wyznacza się spie-
szącym imię na pomoc Batom, to jest: każde-
mu człowiekowi w Bacie będącemu Talar *Al-*
bertusowy za nocną robotę, zaś ludziom na lą-
dzie

(i) Jus Naufragiorum.

dsie pracującym, połowa tej zapłaty, tudzież
odwożenie towarów rozbitych, dokąd ie Szyper
zawieść każe, ma być zapłacone. Każdy Pos-
sessor, przy którego brzegu Okręt się rozbił,
postawi tam zaraz, iak tylko wiadomość od-
bierze, ludzi pewnych; ażeby z Towarów na
ląd wydobytych nic nie ukryto, lub ukradzio-
no; żeby zaś dla bezpieczeństwa rozbitych to-
warów, pewniejszych użyto środków, da natych-
miast znać tenże Possessor o takowym przy-
padku prosto do Rygi, iako też do Nitawy
Rossyjskiemu Ministrowi, albo też do Libawy,
lub Windawy Konsulowi, gdzie naybliżej bę-
dzie od miejsca rozbicia Okrętu, a kosztu, któ-
re na wyprawienie posłańcówłożone były, bez
względności sprzączki powrócone będą. Zaden Pos-
sessor nie ma się ważyć zabraniać swym Pod-
danym dawać pomocy; iednak dla lepszego po-
rządku i bezpieczeństwa rozbitych towarów, ma
być zostawiona tego Dyrekcyi iakiemu Posses-
syonatowi tej Parafii, wraz z Konsulem Rossyi-
skim, tam na miejscu przytomnym. Ponieważ
iż Jey Imperatorska Mość względem tego w
swych Państwach potrzebne Ukazy rozesłać zle-
ciła; przeto Obywatele Piltyńscy w razie, gdy-
by które z ich Okrętów, lub Statków, takowe
miały nieszczęście, podobnież onych korzyści
używać będą.

IV.

IV. *Artykuł.*

Ponieważ się często zdarza, że wiatr na brzegi Piltyńskie białe i inne towary drewniane, któremi Okręty w Porcie Rygi, lub na stanowisku, ładować się miały, przypędza, a że w takowym przypadku Listy rekwizycyjne do Rządu Piltyńskiego nadto wiele wymagają czasu, i ładowanie Okrętów zatrzymają; więc się tu stanowi, ażeby ludzie z Rygi, lub Buldarai opatrzeni zaświadczeniem Cefi, i na zakupienie takowych Towarów drewnianych do Piltyńskich brzegów posłani, wszelką mieli wolność zebrania tychże Towarów, domaga się o wydanie ich, iako też batów oberżanych, i zaprowadzenia nazad do Rygi, bez przeszkody i opłaty. Gdyby się kto ważył im w tej robocie przeszkadzać, albo sobie co z tego drzewa na też brzegi wyrzuconego przywłaszczyć, ten szkodę i koszt w tej mierze sprawione, bez długich processu formalności, nadgrodzić będzie powinien; przeto Rząd Piltyński na to oko mieć będzie, aby podług tego Artykułu, Poddanym Rossyjskim, i innym takowych Towarów i Batów Właścicielom, prędka i należyta sprawiedliwość oddana była.

V. *Anty-*V. *Artykuł.*

Co się tycze uprzedzającego skupowania, to w żaden sposób miejsca mieć nie powinno, i Towary z Litwy do Rygi idące, nie mają być wprzód skupowane.

VI. *Artykuł.*

Kupcy Rossyjscy w Powiecie Piltyńskim osiedli, lub osieść mający, z wszelkimi gatunkami surowych produktów Rossyjskich, lub towarów manufakturowych, mają wolno i bez przeszkody hurtem, lub pojedynczo handlować, takowe kupować, przedawać, i w sklepach do przedania trzymać. Wolno im będzie Jarmarki Kraiowe odwiedzać, i prawo mieć będą kupowania Domów, Ogrodów, Bud, a w takowych przypadkach zwykłe ciężary, podatki, i czynsze ponosić, i równie z innymi Piltyńskimi Mieszczanami i Obywatelami zwyczajom Jarmarkowym poddawać się będą; lecz nie mają być obowiązani opłacać się innym Cechom, lub Towarzystwom, jeżeli do nich przyjeść nie będą. Używać będą ogólnie protekcji Rossyjskich Ministra i Konsulów. Żaden Magistrat nie będzie się mógł ważyć ich Towary konfiskować; lecz wszystkież zaskarżenia przeciwko nim przed

rzeczonemi Ministrem lub Konsulami czynione, i pod ich dozorem od zwyczajnych Magistratur bestronnie rozsądzone być mają. W sprawach Kryminalnych podległemi zostaną Prawom Kraiowym; iednak Rossyjscy Minister i Konsulowie na to oko mieć będą, aby im się krzywda nie stała.

VII. Artykuł.

Robotnicy po wsiach Powiatu Piltyńskiego rozproszeni, a Rossyjskimi Paszportami opatrzeni, Jurydykcyi Szlacheckiej, iak się dotąd działo, podlegać nie będą, lecz zupełnie protekcyą Rossyjskich Ministra i Konsulów zaszczycać się mają; przeto do tychże udawać się potrzeba w razie zaskarżenia przeciwko tym ludziom, których oni, podług okoliczności, i opiewania poprzedzającego VI. Artykułu, do należytych Sądów po rozurządzenie, i rozsądzenie sprawy pod swym dozorem, odesła.

VIII. Artykuł.

Ponieważ Nayaśn: Imperatorowa Jeymć, z powodu swej ludzkości, i względności, raczyła zapewnić Libawskiemu i Windawskiemu Portom zupełną wywożenia i przywożenia wolność, w ten sam sposób, iak iey teraz zaży-
wają,

wają, z tym ostrzeżeniem, że się na brzegach Kurlandskich nowe Porty, prócz wspomnianych Libawskiego i Windawskiego, otworzyć nie powinny; zaczym obowiązue się Powiat Piltyński, który dobrodzieystwa wywożenia z rzeczonych Portów podobnież używa, żadnego na brzegach swoich Portu nie założyć, ani prowadzić żeglugi z żadnego innego miejsca lądów swoich.

IX. Artykuł.

Wszystkie dawne ugody między Prowincjami Jey Imperatorskiej Mości, i Powiatem Piltyńskim zawarte zostają, ieżeli one ninieyszą Konwencyą nie są zniesione lub odmienione, w swej zupełney ważności; między któremi zawiera się mianowicie i wyraźnie Traktat zawarty Roku 1680. w *Dondangen* względem kagańców (*Phari*) nadmorskich.

X. Artykuł.

Co tylko ninieyszy Akt przystąpienia od Kommissarzów Stron obydwóch podpisany będzie, Powiat Piltyński o to starać się będzie, aby uiszczony został; rozkaże także onego dostateczną liczbę Exemplarzy wydrukować, i po Miastach i Parafiach tego Powiatu porozdawać, ażeby o-
sno-

snowa onego do każdego doszła wiadomości, i nikt w razie przeciwko onemu wykroczenia, niewiadomością wymawiać się nie mógł.

Dla lepszej wiary terazniejszy Akt przystąpienia przez Kommissarzów Stron obydwóch jest podpisany, i przyciśnięciem ich Pieczęci potwierdzony. Działo się w *Nitawie* dnia 17. Stycznia Roku 1784.

Burchard Alexy Konstanty Baron de Kru-
dener. (L.S.)

Mikołaj Karol Korff. (L.S.)

Fryderyk Ewald Pirks. (L.S.)

Ernest Benedykt de Heyking. (L.S.)

*Ratyfikacya Nayiaśn: Króla Imci
i Rzeplitey Polskiej na Seymie Gro-
dzieńskim R. 1784.*

Reassumując Konstytucye dawniejsze wzglę-
dem Przywileiów i Prerogatyw Xięstw Naszych
Kurlandyi i Semigallii, tudzież Powiatowi Na-
szemu Piltyńskiemu służących, Konwencyą Han-
dlową i Graniczną przez umocowanych Kommis-
sarzów Nayiaśn: Imperatorowey całej Rosyyi z
Xięstwem Kurlandyi i Semigallii urządzoną, i
pod.

podpisaną w *Rydze* dnia 10. ¹⁰/₂₇ Maja Roku zeszłe-
go 1783. pod wyiednaniem Ratyfikacyi, i stwier-
dzenia Stanów Rzeczypospolitey, tudzież Akt
przystąpienia Powiatu Naszego Piltyńskiego, do
teyże Konwencyi w *Nitawie* dnia 17. Stycznia
Roku terazniejszego dopełniony, My Król za
powszechną Stanów Rzeczypospolitey zgodą we
wszystkich Punktach i Artykułach stwierdzamy
i ratyfikujemy, tudzież Akt Ratyfikacyi z Kan-
cellaryi expedyować zalecamy.

KONIEC TOMU V.



REGISTR

R E G E S T R

T O M U V.

	Roku	na karcie
TRAKTAT Cieszyński	1779	15
KONWENCYA między Rosyą i Portą w Aynelikawak	1779	55
TRAKTAT Londyński	1780	68
— Zbrojney. Neutralności	1780	71
AKT Rozgraniczenia między Ukrainą Polską i Guber- nią Nowo-Rosyjską	1781	82
TRAKTAT Kompanii Indyi- skiej Angielskiej z Ma- rattami	1782	142
GWARANCYA Genewska	1782	146
TRAKTAT Petersburski	1782	157
TRANZAKCYE Graniczne między Dobrami Prowin- cyi Wielkopolskiej i Saląską	1782	159
TRANZAKCYA Graniczna o Wieś Murzynów	1782	183
TRAKTAT Georgijski	1783	206
— Konstantynopolański Han- dlowy Rosyi z Portą	1783	214

REGISTR TOMU V.

	Roku	na karcie
TRAKTAT Wersalski	1783	235
— Między Królem Francuskim i Królem W. Brytannii	—	263
— Między Królem W. Bry- tannii i Stanami Ame- ryki	—	277
— Między Królem W. Bry- tannii i Królem Hiszpań- skim	—	284
— Między Królem W. Bry- tannii i Rządem Hollen- derską	—	290
TRAKTAT Konstantynopoli- tański Handlowy Porty z Hiszpanią	1783	295
KONWENCYA Austrii z Portą	1783	306
KONWENCYA Kurlandzka	1783	314
AKT Przystąpienia Powiatu Królewskiego Polskiego Piltyńskiego do Konwencji Kurlandzkiej o Handel i Granice &c. w Rydze zawartej.	—	334

NB. Dwa AKTY na początku tego V. Tomu Tra-

REGESTR TOMU V.

Roku na karcie
ktatów położone, to jest:

- AKT* Zrzeczenia się wszelkiej
pretensyi Xcia Jmci E-
lektora Saskiego do Kró-
la Jmci i Rzplitey Pol-
skiej, i wzajem Króla
Jmci i Rzplitey do Xcia
Jmci Elektora Saskiego 1765 - 1
- AKT* Zrzeczenia się Zakonu
Kawalerów Maltańskich
pretensyi wszelkich do
Dobr Ordynacyi Ostrog-
skiej - - - 1775 - 5

Należą podług daty lat, w których czynione
były, do IV. Tomu Traktatów; lecz że
tam przeminione zostały, tu się położy-
ły; a przy powtórney Edycyi w porządku
swelm w Tomie IV. umieszczone zostaną.

